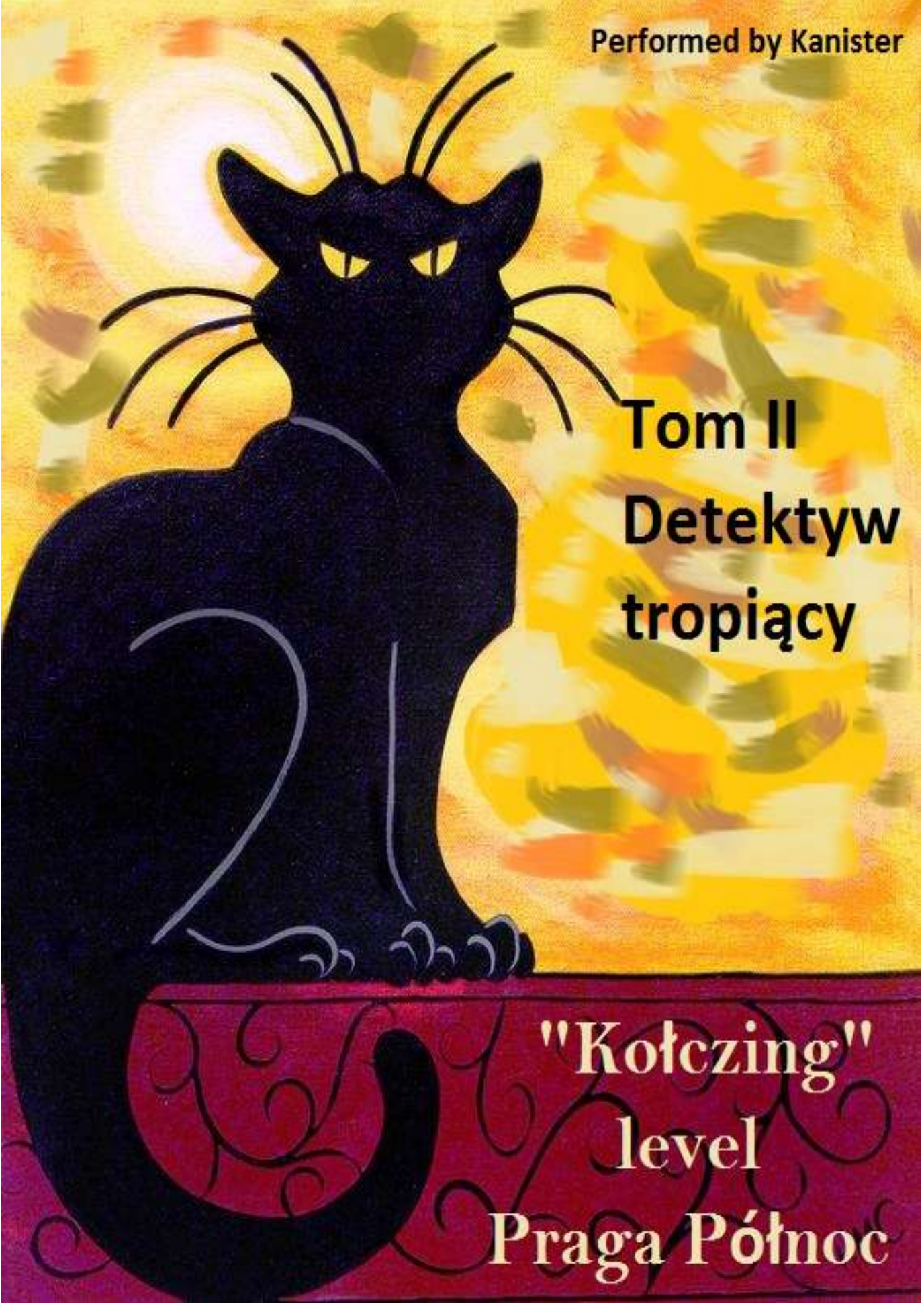


Performed by Kanister



**Tom II
Detektyw
tropiący**

**"Kończing"
level
Praga Północ**

„Kołczing” level Praga Północ

Kompedium wiedzy o MK,
„kołczu”, „pisarzu”, „youtuberze”,
„prześladowanym” bojowniku o „prawa mężczyzn”
z poddasza leżajskiej twierdzy Pani Elwiry,
spisane od stycznia 2018 do grudnia 2019 roku

Performed by Kanister

Wprowadzenie

Ponieważ uniemożliwiono mi uczciwe pisanie prawdy z dużą pomocą psychologii oraz wszędzie ogólnie dostępnych informacji, od jutra rozpoczynam zamieszczanie tekstów tutaj, a potem co tydzień, w miarę czasu i ochoty

Nie będzie tu ani grama kłamstw i manipulacji, a tylko fakty, cytaty, konkretne wypowiedzi oraz zachowania. Nie będzie tu pieniactwa sądowego, bajek o farbowanych włosach i zdradzającej żonie, a przyczynek do zastanowienia się jak manipulują nami emocjonalni naciągacze.

Nie będzie tu miło dla „kołcza”, bo zamierzam traktować jego pudelki dokładnie tak jak na to zasługują

Dopóki różni „kołcze” będą się czuć bezkarni w opluwaniu ludzi dopóty zawsze znajdzie się ktoś, komu będzie się chciało co jakiś czas ośmieszać utrzymywanie mizoginistycznego „kołcza” przez starszą kobietę, bogging, zmarszczki mimiczne spowodowane złogami kałowymi, kebabowy wegetarianizm, krytykowanie alkoholu z „soczkiem” w rękę, odchudzanie śmieciowym jedzeniem i zakupy pięćdziesiątego gazu pieprzowego.

Strona będzie aktywna aż do momentu, gdy niektórzy ludzie nie zdadzą sobie sprawy, że akcja rodzi reakcję i nie skasują obraźliwych dla uczciwych ludzi tekstów oraz nie przestaną obrażać ich na każdym kroku.

Demaskowanie ich głupoty i prymitywnej manipulacji jest naprawdę zabawne, pomijając chorobę psychiczną, z której śmiać się nie należy

Ile czasu będzie aktywna strona zależy od tego, jak długa zajmie edukacja społeczna i nauczanie, że ciągnięcie mitu o własnym męczeństwie przestaje się opłacać, bo za dużo osób zaczyna logicznie myśleć.

Im dłużej „kołcz” będzie się upierał przy opluwaniu ludzi tym więcej treści w przyszłości na tej stronie powstanie

Kanister

3 grudnia 2018

Bohater naszych czasów :)



Grudzień jest, więc w ramach podsumowań krótkie wyjaśnienie.

Bardzo często w dyskusjach można spotkać opinię, że „kołcz” mówi to, co nieprawomyślnie, otwiera oczy na działanie matriksa, tłumaczy prawdę, a „ten Kanister to jest pełen nienawiści”.

Zacznijmy od drugiego zagadnienia

Przykro mi, ale o ile szokuje mnie ogrom głupoty „kołcza” i jego kompleksów pchających go do podłości, to nie umiem nienawidzić! Ta strona powstała, bo to „kołcz” nie potrafi żyć bez zawiści. To, że się kręci jest winą „kołcza”, który od kilku lat nie dostrzegł, że daleko mu do świętej krowy i można mu odpowiedzieć pięknym za nadobne!

Nie pomogło straszenie „płokułatułą” i najwidoczniej ona też uznała, że daleko mojemu DARMOWEMU, robionemu naprędce projektowi, do strony kogokolwiek obrażającej. Przecież ja podaję suche fakty ujawnione przez „kołcza”! Niczego sobie nie zmyślam, podaję daty, kiedy trzeba podaję źródła :)

A krytyka to nie hejt. Hejtem jest wyzywanie innych, wymyślanie im zdradzającej żony, farbowanych włosów, oskarżanie o płacenie yotuberom, tworzenie multikont lub nagonek, podawanie cudzych danych osobowych i cały zestaw rzeczy, które ROBI właśnie MK!

Ja robię to tutaj, ponieważ od blisko roku nie było JEDNEGO TYGODNIA, w którym „kołcz” nie bredziłby o różnych osobach. Na domiar złego do tego doszła sprawa Pani Janiak. Żadna z opluwanych osób, mimo kołczowego gadania o hejcie nieskończoną ilość razy, nie ma absolutnie żadnych sądowych zarzutów!

A sam „kołcz” zamiast wypunktować „kłamstwa Kanistra” sam mówi i pisze co mu ślina na język przyniesie, a co kwalifikuje się bardzo często do sądu!

Tylko tu pojawia się dla MK problem! Gdyby zamiast pleść trzy po trzy zajął się merytoryczną stroną MOICH wpisów okazałoby się, że trudno je podważyć. Bo sam coś zrobił, napisał, powiedział! Dlatego lepiej zarzucić swoich NAIWNYCH ODBIORCÓW gadaniną o nienawiści do niego, bo on jest jak Kopernik, który tworzy epokowe dzieła. A dzieła te krytykowane są, bo naruszają matriks, którego Kanister jest obrońcą (sic! Ktoś mi płaci? Pewnie Niemcy!) :)

Czy naprawdę tak trudno dostrzec, że MK kręci się w kółko? Tematy, które porusza są wtórne nawet w stosunku do niego samego, a wnioski wyciąga ze zbiorowości i zdarzeń incydentalnych, pomijając kwestie podstawowe! Chwyta się plotkarskich tematów, by zaistnieć. Niby chce „walczyć”, ale jak już trzeba coś więcej to okazuje się, że jest chory i nie może (w dzień później jedzie przejechać się na gokarcie :)). To, co niby odkrywa, zostało opisane nawet w **literaturze ŚREDNIOWIECZNEJ** („Dekameron” Boccaccia jest z CZTERNASTEGO wieku!). Kobieta niewierna, kobieta podstępna, nie można jej wierzyć. Ale czy Boccaccio pisze o wszystkich kobietach, czy tylko o niektórych? Oczywiście, że o niektórych! Tak na dobrą sprawę każdy z nas mógłby stworzyć (z zachowaniem odpowiednich proporcji :)) zbiór takich opowieści o tym jak to NIEKTÓRE z kobiet, które spotkaliśmy potrafią być wyuzdane :)

Tylko nikt nie robi z tego stulejarskiej cierpiętniczej, antykobiecej sagi!

Jaka to odkrywca prawda jest w słowach „kołcza”? Ano ŻADNA, bo przykłady podawane są na tym samym wyświechtanym schemacie, wciąż powtarzanym. Jest informacja, a do niej dokleja się historię i teorię pomijając z głupoty lub raczej z pełną premedytacją fakty mogące pokazać sytuację w bardziej obiektywnym świetle. A kto się nie zgadza ten głupi! Kto zaprotestuje ten hejter!

Ja (i nie tylko ja) w niej widzę w tym wszystkim mizoginizm, który wyjątkowo nieudolnie zakrywany jest słowami o „szacunku do kobiet”.

I kto te słowa wypowiada? Wypowiada je „kołcz”, który od chyba DZIESIĘCIU LAT siedzi na garnuszku starszej KOBIEТЫ! Co to? „Mamy Cię”?

Wypowiada to osoba, która szerząc „wiedzę” o tym jak człowiek powinien dbać o swoje zasoby i składać na dostatnie życie WSZYSTKO potrafi szybko wydać na zabawki, które jak rozkapryszone dziecko po dwóch tygodniach rzuca w ką. W efekcie tego kasa się szybko kończy, a on sam BOI SIĘ wracać do własnego mieszkania, gdzie będzie musiał zadbać o siebie nie dostając już obiadku pod nos. Trzyma się zatem spódnicy przyszywanej Mamusi! To jest ten męski „kołcz”? To żart?

Wypowiada to osoba, która mówiąc o rozwoju, dbałości o sylwetkę od wielu lat nie potrafi przeprowadzić skutecznej, długotrwałej, konsekwentnej diety, by ważyć tyle ile chce ważyć! Osoba, która wstaje koło południa, bo całą noc ciężko pracuje grając na kompie! Znowu ktoś mnie wkręca?

Wypowiada to osoba, która JEDNEGO TYGODNIA nie przeżyła z kobietą! Doświadczenie? ZERO! Opowieści z Lasu Rzacholeckiego! Widać to chociażby po tym ile wydał na spotkaniu z jakąś kobietą, chcąc zagrać bogatego! Naprawdę ktoś mnie chce tu zrobić z konia!

Narracja „kołcza” jest bardzo prosta, ale też nastawiona na osoby WYJĄTKOWO PRYMITYWNE! Proszę wybaczyć, ale trudno to inaczej określić, skoro ma się słowa, czyny, zachowania i wciąż ktoś daje nabierać! Tylko osoby wyjątkowo prymitywne po tysięcznym zastosowaniu tego samego schematu wciąż dają się na niego złapać!

Narracja „kołcza” to „Ja, świątły poprowadzę Was, ale strzeżcie się wrogów!”. Znajome! Jakbym księdza słyszał! A to ten, który ostrzega przed religią, prawda? ;)

A tu nie ma żadnych wrogów! Nie ma nienawiści! Bo gdyby „kołcz” miesiać temu skorzystał z naszych wszystkich rad to tak strona by umarła. Ale on musi! A że nie jest świętą krową to jego publiczne wystąpienia podlegają ocenie!

Czy ja go proszę, by podawał dane ze swojego życia? Jeśli podaje to dlaczego „wrogami” są ci, którzy dokładnie je analizują? Trzeba uważać co się mówi, byś konsekwentnym, silnym, mądrym, szczególnie jeśli chce się być „Kopernikiem” :)

Chcecie testu na to, co piszę? Chcecie testu na bycie „hejterem”?

Niech jeden z drugim zapyta go na kanale lub forum jak to jest z tą Panią Elwirą i jej obiadkami? Wrzuci skan na potwierdzenie tych słów. Zobaczmy ile to pytanie powisi :)

Jasne, Pani Elwira może to tolerować, ale czy „kołcz” ślubujący celibat i niezależność od kobiet nie powinien odrzucać takiej próby manipulacji przez kobietę :)

Oczywiście, dla „kołcza” idealny świat to taki, gdzie nigdzie nie ma jego oponentów. NIGDZIE! Dlatego usuwa ich z forum, kanałów i zewsząd, gdzie może nazywając ich „hejterami” i dokładając do tego pasujące, acz nieprawdziwe historie.

Ja serdecznie zapraszam tutaj WSZYSTKICH do prawdziwej dyskusji, bez rzeczy wziętych z kosmosu, argumentami na temat życia „kołcza”. Bo jeśli ktoś chce brać pieniądze za doradztwo to dobrze, żeby sam był jak łąza i sam żył tak jak radzi, a nie wciąż powoływał się na tajemniczą chorobę, która znika na gokarcie, prawda?

Zapraszam do dyskusji na temat tego **kim jest tak naprawdę „kołcz” i jak on sam się zachowuje w stosunku do innych!** Bo tylko to zachowanie i słowa są powodem, że w ogóle ktoś chce się tu nim zajmować!

Czemu on sam tego nie przerwie i nie zamknie twarzy, skoro tak mu to przeszkadza, że aż do „płokulatuly” biega?

6 grudnia 2018

„Kołczingowy” grzech zaniechania :)



To co widać powyżej to komentarz, który napisany pod tekstem „Człowiek człowiekowi wilkiem...” w niedzielę około 16, a wytrwał do poniedziałkowego południa. Został skasowany przez „kołcza” dopiero wtedy, kiedy przeczytał TUTAJ, że wspomniany w komentarzu Paweł nie zamierza puścić płazem oczerniania jego nazwiska. Czyli strach, a nie dbałość o poziom spowodował działanie „kołcza”!

Podobnych komentarzy jest przecież jeszcze kilka pod poprzednimi „audycjami” „kołcza”.

Czy ktoś jeszcze wierzy, że sprawy się toczą, jeśli na stronach „kołcza” puszczone są TAKIE KOMENTARZE? Przecież one DYSKWALIFIKUJĄ „pokrzywdzoną ofiarę”! Blogger może tylko podziękować za kolejny prezent. Jeśli pod linkami do stron z Blogerem znajdują się jakieś komentarze trolli to również.

KAŻDĄ SPRAWĘ MA WYGRANĄ! W CUGLACH!

Może nadszedł czas, by się zastanović nad celowością postawy wyrażonej w cytacie:

„Mówienie o Sławku jest po to, by ludzie, zwłaszcza nowi radiosłuchacze, wiedzieli że cała masa oszczerstw o mnie w sieci nie jest od ludzi których oszukałem/okradłem/zmanipulowałem, tylko jest oszczerstwem by zrobić mi krzywdę, by mnie nie słuchać oraz nie kupować produktów, z których utrzymuję forum. Podkreślam że wszystkie oczerniające mnie wymysły nie znalazły potwierdzenia w sądzie – nie byłem oskarżany ani skazany za cokolwiek o czym pisze, natomiast on jako Kanister ma sprawę karną za nękanie na wykopie. To nie jest dla mnie przyjemność, ale konieczność bym nie poszedł pod most.”

Bo Kanister nie ma żadnych spraw karnych! Bloger też nie, bo inaczej nie dostałby odznaczenia! Zerknięcie na te „oszczerstwa” pokazuje, że nimi nie są, bo pokazują PRAWDĘ. Po raz kolejny apeluję o wskazanie, gdzie KŁAMIE?

Robi się to tak: Mój cytat i odpowiedź na zarzuty :)

I bardzo proszę o cytat MOJEJ WYPOWIEDZI, a nie uogólnianie na to, że „hejterzy coś powiedzieli ! Cytat, odpowiedź!

Wracamy do tematu!

I jeszcze jedno zapożyczenie od @Ciasteczka i Wódeczka: „Poszedł do urzędu i chciał podać maila pogromcaodbytów@buziaczek.pl (WYJE ZE ŚMIECHU) HEHEHEHEHEHEHE!”

Jakie to wspaniałe! Jakie na poziomie! Cieszysz się Pogromco ze swojej decyzji?

Ale na forum ma być kultura wysoka, ortografia, szacunek, prawda?! Ale już obrażanie UZNANYCH arbitralnie przez „kołcza” za „hejterów” przechodzi bez echa! :)

No i tak to działa!

Przyszedł Rysiek, wyciągnął rękę na zgodę, to mu MK i jego trolle jeżdżą po dziewczynie! Przyszedł dobrowolnie Pogromca Diabła to zrobiło się z tego przedstawienie, że niby „sądy działają”! Cały czas jest opluwany Bloger! Wuosy! Teraz kolej na Pawełka z Leeds! Wszystko na stronach „kołcza”! Ale to nie jest hejt, prawda? :)

Miały być sądy, a zamiast tego są jazdy po ludziach, którzy ośmielili się mieć inne zdanie, nawet lata temu. **Wszystkie terminy ewentualnych rozpraw**, hucznie zapowiadanych już blisko półtora roku temu **MINEŁY**. Ja przestałem liczyć miesiące, bo to nie ma sensu. Nic, żadnego pisma, żadnego zaproszenia, żadnego żądania wyjaśnień. NIC!

I „kołcz” doskonale o tym wie, że żadna sprawa, którą zapowiedział się nie toczy. Okłamuje innych czy nie? Proszę o przedstawienie dokumentów, bo do mnie żaden nie dotarł :)

Jeśli jest jednak inaczej to już mu zaczynam współczuć, bo osoba, która jest „pokrzywdzona” powinna być jak kryształ, a nie sama wymierzać sprawiedliwość de facto łamiąc prawo poprzez pozwalanie na ujawnianie danych osobowych na swoich stronach wraz z oszczerstwami!

Czy ten troll został zbanowany za pierwszym, drugim, trzecim, czwartym razem? NIE! Wklejał to samo po kolejnymi „audycjami”, a MK cieszył się kiedy zobaczył „dyskusję” pod jego śmieciami!

10 grudnia 2018

Portale randkowe w „kołczingu” :)



Powoli kończąc rok z Kanistrem, w dwóch kolejnych tekstach zajmę się tematem przeszłości „kołcza”. Mają one części wspólne, ale o tym później :)

Na pierwszy ogień idzie KAWALERKA! Nieuchronnie nadchodzi czas, kiedy „kołcz” będzie musiał odwiedzić swoje prawdziwe mieszkanie i, ku jego wielokrotnie pokazywanej rozpaczycy, spotkać się z rodzicami. Może nawet będzie musiał pomóc im, schorowanym. Ale nie wymagajmy za wiele! :)

Jak od zawsze twierdził „kołcz” to właśnie kawalerka ta była świadkiem jego seksualnych ekscesów z setkami kobiet poznanych na portalach randkowych.

Już ta informacja podawana przy byle okazji wywoływać ma poczucie zazdrości u stulejarzy, incelów czy jak ich tam zwał :)

No i tu wyłania pierwszy problem się i pytanie. Dlaczego w swoich licznych powrotach w marzeniach do czasów kawalerki wspomina jedynie trzy do pięciu sytuacji wywołanych tym burzliwym okresem jego życia?

Proszę mi wybaczyć prywatę, ale nieskromnie powiem, że może nie setki, ale trochę kobiet w życiu miałem :)

I powiem, że każda z nich prezentowała się inaczej! W efekcie przypominam sobie wiele przyjemnych (i mniej przyjemnych) sytuacji. Liczba ich znacznie wykracza poza wspomnienia „kołcza”. A przecież to on chwali się setkami!

Oczywiście, nie przeczę, że mogło być inaczej i istotnie były to te „setki kobiet”, ale wydaje mi się, że większość z nich widząc typową kawalerkę, zrobioną według „gustu” (a właściwie bezguścia :)) „kołcza” szybko się z nim pożegnała, po czym w telefonie pod numerem MK zaznaczyła „Nie odbierać”

Czyli, owszem, setki kobiet przewinęło się przez kawalerkę, ale tylko niկła część z nich została na numerek. To tłumaczyłoby wyjątkową monotematyczność „kołcza” w opisywaniu seksu z kobietami. Opisy tej kawalerki i to, na jakiej podstawie tak uważam sobie podaruję. Każdy ją widział na filmach, zdjęciach. Wie o czym piszę :)

Ktoś powie, że jest on dyskretny. No przepraszam, opisywanie sto razy nieprzyjemnego zapachu jakiejś kobiety nie świadczy o dyskrecji, BYNAJMNIEJ!

No dobra, ale ja tu nie o seksie, a o kobietach i ich motywacjach i odczuciach :)

Problem drugi to nieuchronny upływ czasu

Bo kiedy następował ten natłok? Ile lat miał „kołcz”? Prosta matematyka i okazuje się, że tym lwem kawalerki był mając około TRZYDZIESTU LAT! Proszę mi wybaczyć, ale chyba KAŻDY WIE, że trzydzieści lat to niemal IDEALNY WIEK dla samotnego mężczyzny! Już nie szczył, jeszcze nie starzejący się Pan. Pieniądze ma, bo zarabia (ja nie pisze w tej chwili o MK :)). Już nie prawiczek, a jeszcze nie jednostrzałowiec ;). Jeszcze silny, bez brzuszka, łysinki, zakoli . Wystarczy, że ładniejszy od diabła i... wiadomo o jaką nagrodę chodzi :)

Tym bardziej przyjemniej, że i druga płć nie pozostaje obojętna, a zakres możliwości się poszerza od zagubionych dwudziestek, szukających „nauczyciela” po zmęczone małżeństwami ciekawe mężatki!

I to żaden SMV, tylko zwyczajna biologia!

I znowu! Chyba każdy z nas, mężczyzn, mógłby opisać najmniej kilka bardzo ciekawych sytuacji damsko-męskich z tego okresu własnego życia!

A ci, którzy jeszcze tyle lat nie mają sami się o tym przekonają, jeśli tylko nie zatrzymają się na poziomie intelektualnym „kołcza”! :)

I co jest dziwnego w tym, że samotny trzydziestoletni facet miał w swojej kawalerce jakieś kobiety poznane na portalach randkowych? NIC, ZUPEŁNIE NIC! Ich liczba jest nie do zweryfikowania, a sam fakt jest w czasach internetu względnie NORMALNY. Chociaż ktoś lubi tak, a innego to brzydzi! Ale nie bądźmy hipokrytami

No i w tym momencie zaczyna się dramat

Bo co z tego, że „kołcz” miał się X kobiet w swojej kawalerce, skoro wystarczył wyjazd do leżajskiego rajku, by nauczony łatwymi „zdobyczkami” przestał w ogóle uprawiać seks!? No bo do domu Pani Elwiry żadnej poznanej na portalu randkowym na Podkarpaciu nie zaprosi! TO NIE JEST JEGO KAWALERKA!

Tymczasem też świat wirtualny się zmieniał! Powstał fb, rozwinął się yt, wyszukiwarki były coraz lepsze i coraz więcej informacji potrafiły dać :)

Po pobycie w „rajku” przyjeżdża „kołcz” do Warszawy i znając już sposób na łatwy seks próbuje uruchomić dawno niewykorzystywane konto, by kawalerka znowu była miejscem, jak kilka lat wcześniej! A tu wielkie NIC! OD LAT!

Bo o ile wcześniej nie można było sobie zerknąć na to jak „amant z Sympatii wygląda” to teraz materiałów jest zatrzęsienie! A materiały niezbyt ciekawe :)

Bo co widzą teraz zaczepiane przez MK na portalu randkowym? Profesora (sic!)? Sławnego pisarza? Autora 15 książek? Przystojniaka w garniturze?

NIE!

Widzą starszego, otyłego Pana, który gada jak popieprzony, że kobiety niszczą, wymyśla jakąś Żanetkę, jeździ jakimś rżęchem, mieszka nie wiadomo gdzie i z kim i jeszcze mówi o sobie, że kochanek z niego żaden i ma małe przyrodzenie (sam pisał!)

I na deser poradnik używania glukometru! Co to? GERIATRIA?

Powodzenie gwarantowane!

INTERNET jest BEZLITOSNY!

I ten napalony, przystojny inaczej chce seksu! A przecież też nie podrywa na tym portalu czterdziestolatek (bo one wiadomo co, żenada!) tylko chce się brać za dużo młodsze!

Która młoda chętna na seks (koniecznie analny) z kimś takim? Normalnie, las rąk! ;)

Kto jak kto, ale kobiety jako takie doskonale wiedzą z kim chcą coś przeżyć, a z kim nie. Mogą pisać na forum, mogą dawać łapki w górę, mogą wspierać, ale TO WSZYSTKO! Element wirtualnej kokieterii! Całkiem normalnej!

W życiu rzeczywistym widząc napalonego, grubego czterdziestolatka o wyjątkowo dyskusyjnej urodzie i na dodatek ze średniowiecznymi poglądami na temat roli kobiety ODMAWIAJĄ! I będą odmawiać już ZAWSZE! HURTOWO! I tu nie trzeba być autorem „książek”, tysięcy „artykułów”, by to wiedzieć! I to żadna psychologia! Żadne mechanizmy!

Ale „kołcz” się dziwi” i reaguje :)

Bo popatrzmy co się dzieje dalej! Najważniejsze tezy różnych wystąpień „kołcza”:

„Wmawiają Ci szczęście z kobietą!”

„Kobieta jest niepotrzebna do szczęścia!”

„Kobiecie nie można ufać!”

„Kobieta niszczy!”

„Kobiety mają coraz większe wymagania!”

„Stosunek z kobietą to niepowetowana strata składników mineralnych!”

„Najlepiej z prostytutką!”

„Kobiety mają wymagania!”

„Kobiety czyhają na Twoje zasoby!”

Nie wiem jak pozostali, ale ja w tym widzę pewien logiczny ciąg zdarzeń.

Dopóki jakieś jednorazowe kobiety w życiu „kołcza” były, to takie tematy się nie pojawiały! Ale o tym już w czwartek

13 grudnia 2018

Kto to napisał?



Jakiś czas temu @Fanka Szparka wkleiła w komentarzach tej strony następujący cytat:

„Jeśli myślisz „każda kobieta jest dziwką” – wiesz co sam sobie robisz? kopiesz sobie grób, i pisząc to wcale nie żartuję – jestem smiertelnie poważny. Jak powinienes myśleć? „Każda kobieta jest księżniczką”. Poczuj żar, erotyzm, zakochanie. To że trafiłeś na złą kobietę nie oznacza że wszystkie są złe. I na pewno to że Cię skrzywdziła nie oznacza że teraz masz się tym sam katować. Pokaż jej – skrzywdziła Cię, a Ty nadal kochasz kobiety. Czy istnieje gorsza zemsta dla tej podlej?

A Ty co robisz? skrzywdziła Cię a Ty sam się staczasz. Nazwała Cię nieudacznikiem, zdradziła – a Ty sam zdradzasz swoje żywotne interesy w imię czego? co Ci da rozpamiętywanie tego jak Cię zdradziła? powiem co Ci da – zabierze Ci z życia szczęście, energię, szansę na nowy fajny związek.

Zamieni Cię w skąpy, nerwowy, psychotyczny, rozedrgany, wiecznie niezadowolony z życia i nieszczęśliwy wrak człowieka.

A więc, przyjaciele „kobiety są wspaniałe, piękne, mądre, interesujące” – „mężczyźni są zabawni, seksowni, wierni, odpowiedzialni, czuli.”

To było z 23 października 2008 roku!

To też skłoniło mnie, bym sięgnął głębiej i nie musiałem szukać długo, by natrafić na coś takiego:

*„Męska przygoda z kobietą, to odkrywanie w sobie kobiecości. Dawanie pięknych kwiatów, szorstkie pocałunki, obcowanie z delikatnością i subtelnością kobiety. Kobieta przebywając i pragnąc mężczyzny doświadcza męskiego pierwiastka w sobie, i to właśnie daje jej spełnienie. Celem naszej duszy jest uzyskanie spełnienia, harmonii, a nasza pleć jest tylko połówką doskonałości. Dlatego też mężczyzna do doświadczenia rozkoszy istnienia potrzebuje zaspokoić ten głód który czuje w trzewiach i sercu, doświadczyć kobiecości. **Męskość, basowy niski głos, siła, pewność, zdecydowanie, silne uda. Tego właśnie pragną kobiety. Mężczyzna pragnie delikatności, zalotności, wrażliwości, duchowego ciepła i akceptacji którą może dać tylko kobieta.***

Tezy o rzekomej wyższości mężczyzn nad kobietami są nieprawdą. Owszem, mężczyźni wymyślają wynalazki, lepiej zarządzają, ale żaden mężczyzna do tej pory nie urodził dziecka, i nie karmił go piersią. Mężczyzna jest rolnikiem który zasiewa ziemię – kobietę wydającą plony. Kto jest lepszy? rolnik czy ziemia? żadne z nich bez drugiego nie może istnieć. Oboje są tak samo potrzebni sobie nawzajem, chociaż mają inne funkcje do których przygotowała nas biologia. Jeśli jesteś mężczyzną, i uważasz się za lepszego ponieważ jesteś logiczniejszy od kobiety, i nie taki chaotyczny jak jej umysł, to co powiesz o komputerze? ten w logice jest znacznie lepszy od Ciebie – więc czy ten fakt sprawia że czujesz się od niego gorszy? jasne że nie. Więc jak sam widzisz, logika nie jest wystarczającym powodem, by uznać się za lepszego od kobiety.

*Prawdziwy mężczyzna, mądry mężczyzna, uwielbia kobiety. Nie można nienawidzić kobiet i szanować siebie. **Rzuciła Cię kobieta? ograbiła z pieniędzy? zdarza się. Ale są też mężczyźni którzy robią to samo innym kobietom.** Czy to że coś Ci się przytrafiło oznacza że taka jest norma? nie. Kobiety są puszczalskie? a facet jest wojownikiem który „zalicza”. Czemu kobiety mają nie mieć prawa do sexu? sex to przyjemność, zdrowie, czemu mają sobie tego odmawiać, skoro mężczyźni sobie tego nie odmawiają?*

Nie ma złych kobiet czy złych mężczyzn. Są tylko źli i dobrzy ludzie.

*Obcowanie z kobietami jest przyjemnością. **Rozmowa, trzymanie za rączkę, przytulenie się.** To jak obcowanie z Bogiem. Bóg tworzy nowe życie, kobieta też. Ta piękna siła w kobiecie, jest godna podziwu, i ja kobiety za to*

podziwiam, i szanuję. Szanuję swoją matkę, babcię i ciocię. Nawet mimo tego że często paplają bez sensu”

30 grudnia 2008 roku!

Zostawiłem dużo, bo naprawdę aż przyjemnie to czytać! :)

A kto to napisał? „**Kołcz**”? **Blog KS! Ani słowa nie zmienilem!** Miał rację? Pisał prawdę?

Nie będę tego zestawiał z tym, co „kołcz” pisze i mówi teraz :)

Jedno jest pewne! **TO CO PISAŁ KIEDYŚ I TO CO PISZE TERAZ TO RZECZY, KTÓRE SIĘ WZAJEMNIE WYKLUCZAJĄ!!!**

Podjęmę się za to małej analizy przyczyn tej zmiany poglądów, słownictwa, argumentów etc. etc.

Jak to się stało, że „kołcz” z bieguna faceta rozprawiającego o pięknie wewnętrznym kobiet stał się tym, kim jest teraz? W tekstach sprzed lat kobiety nie niszczą, ma się do nich zaufanie, są piękne duszą.

Czy stało się po drodze coś szczególnego w życiu prywatnym MK?

NIE! NIC!

Może dojrzał do tego?

NIE! Gdzie miał dojrzeć? Na podstawie czego?

Nie wspominał, by w 2009 roku jakaś kobieta go rzuciła. Żadna nie zdradziła (to stało się wcześniej :)), nie wykorzystała jego zasobów (tych nie ma i nie miał)! Czyli co? Nie był w związku, nie pisał o żadnej fascynacji i zawodzie miłosnym etc. etc. Wszystko czego miał doświadczyć, doświadczył **WCZEŚNIEJ!** A dobiera jakby inne słowa.

Rozwiązanie tej zagadki jest w sumie proste

Wyobraźmy sobie trzydziestolatka, który podrywał jakieś kobiety na portalach randkowych. Szło mu chyba tak, jak powinno iść trzydziestoletniemu mężczyźnie (vide: poprzedni tekst), poza tym nie ukrywał, że prowadzi bloga. Na tym blogu potencjalne „zdobycze” mogły wyczytywać jak to „kołcz” szanuje kobiety, kocha etc. etc. **WARTOŚĆ DODANA!**

Co z tego, że rzeczywistość kawalerki mogła być dla nich dołująca, skoro się pojawiały? :)

I wtedy zjawiała się Pani Elwira, tarocistka z dalekiego Leżajska, która zaoferowała mu gościnę! „Kołcz” z ochotą przyjął propozycję, wiedząc, że sam nie ma kasy, a wystarczy skłócić wszystkich ze wszystkimi, by mieć

„RAJ” na dłużej! Tak też się stało! Rodzina Pani Elwiry poszła w odstawkę (co „kołcz” dokładnie opisał), potem jej „awanturująca się” Matka zmarła (a przedtem **staruszka została „ukarana” SĄDEM** za uderzenie „kołcza” tacką!), a „kołcz” został ze starszą Panią sam w domu.

Nie płacił za prąd, wodę, jedzenie, podatki, wywóz śmieci. Bo biedny, chory. Wszystko regulowała Gospodyni z Podkarpacia, a on mógł wstawiać na bloga zdjęcia nie swojego psa, nie swojego ogrodu etc. etc. O Pani Elwirze cicho! Na dobrą sprawę ten stan trwa do dzisiaj, bo rola „przyjaciółki” jest sprowadzona do roli „Sąsiadki Dobra Rada”, a nie **WŁAŚCICIELKI** domu i Pani życia i śmierci dla „kołcza” :)

Niestety, nic nie jest za darmo! O ile „kołcz” spędził ostatnich dziesięć lat na cudzym garnuszku to kosztem tego był całkowity **CELIBAT!** Bo nikogo do domu w Leżajsku zaprosić nie mógł :)

Ponieważ jego pobyty u „przyjaciółki” przedłużały się, a „kołcz” pisał bloga codziennie to **FRUSTRACJA SEKSUALNA** wynikająca z tego przymusowego stanu powodowała zmianę tematyki! **CELIBAT NIE BYŁ WYBOREM „kołcza”, a KONSEKWENCJĄ** wygodnego życia u spódnicy Gospodyni!

To z kolei wpływało na „mit sławnego blogera MK” i powodowało, że **przestał być** dla tych kobiet z portali randkowych **ATRAKCYJNY**, a stał się erotomanem gawędziarzem, a z czasem **częściej zwyczajnym sfrustrowanym chamem!**

Kogo obwinić za ten stan rzeczy? No przecież jasne, że **KOBIETY!** Najlepiej **WSZYSTKIE (:)** Ponieważ nie miał seksu to roił sobie, że nie musi mieć (ciągła gra przed samym sobą), a winnych znajdował na forach gazety, wśród odbiorców. Wszędzie, tylko nie w sobie!

I tak powstało to „coś”, co widzimy dzisiaj!

Czy ktoś wierzy, że MK chce o coś walczyć? Na przykład o prawa mężczyzn? Bez żartów!

Czy ktoś wierzy, że „kołcz” wierzy w jakieś szczytne idee? Chyba tylko w kasę! To dlatego w kółko obraca się wokół tego samego!

Czy ktoś sądzi, że zmiana poglądów to efekt „rozwoju”? Jakiego rozwoju, skoro wyjazd do Leżajska był jego wyborem, a konsekwencje znał? Pewnie chciał wszystkiego!

Podsumowanie

„Kołcz” chce, by przypadkowi ludzie widzieli w nim bojownika o jakieś idee, mężczyznę, który sam wybrał, że będzie sam, walczącego z czymś, czego sam nie potrafi określić.

Tylko, że:

Tak naprawdę to ON WCALE NIE JEST SAM! Nie mieszka u siebie, a u starszej kobiety. OD LAT! Nie utrzymuje się sam, nie płaci za siebie, nie jest zdolny do samodzielnego życia.

Tak naprawdę to on w nosie ma walkę o idee, bo chodzi mu wyłącznie o pusty rozgłos i sprzedaż marnych pdfów! Nigdy niczego na poważnie nie stworzył, a w sieci jest częściej pośmiewiskiem, z grupką trolli ślepych na fakty fanatyków u boku.

Tak naprawdę to zawsze BYŁ KONIUNKTURALISTĄ i HIPOKRYTĄ! Jego poglądy zależą TYLKO od tego, w jakim miejscu się obecnie znajduje. Kiedy można było zapraszać do kawalerki to kobietom **ślodził**, a teraz kiedy jest ZBYT STARY, otyły, brzydki i nie ma gdzie, to deprecjonuje ich wartość.

I to wszystko :)

17 grudnia 2018

Wesołych Świąt, bez „kołcza” :))



Znudziście się „kołczem”? Ja bardzo!

Przemyślana decyzja, by nie słuchać jego (...) głosu nie wystarczyła. Dzięki dobrym ludziom i tak docierają do mnie informacje, że w kolejnych „audycjach” jest mielenie wciąż tych samych słów i tematów :)

W cyklu powtarzają się: krytyka kobiet, krytyka kościoła, jakieś ezo-bzdury z krokodylami, „patriotyzm”, samobójcze projekty, podniecanie się wspaniałymi „sukcesami” oraz próby wypłynięcia przez udzielanie się w

głośnych tematach. We wszystkich tych tematach elementem powtarzającym się i stale łączącym poszczególne tematy są narzekania na stan zdrowia oraz „hejterzy”!

I tak w kółko! Do znudzenia. Każdy już słyszał setki razy historię 12-letniego hejtu (którego za nic nie można nigdzie znaleźć, a to co się znajduje hejtem nie jest). To, że forum za darmo. To, że będą reklamy. To, że trzeba się łączyć jak na „Dobry Tata” :). To, że grożą śmiercią (tylko znowu nigdzie tego nie ma). To, że dziesięć lat temu na forum gazety... i płacz, etc. etc.

A jak coś się powtarza to się nudzi. A kiedy pojawia się znudzenie i znużenie to trzeba zrobić sobie trochę przerwy. I taką przerwę proponuję WSZYSTKIM nam, zgromadzonym tutaj!

Po co sobie psuć Święta Bożego Narodzenia, Sylwester, Nowy Rok problemami i płaczem „kołcza”? Po co wykorzystywać ten czas na analizowanie jego idiotycznych słów (wciąż tych samych)?

Dlatego też proponuję niecałe trzy tygodnie całkowitego odcięcia się od universum MK!

Oczywiście, nikogo nie mogę, ani nie chcę zmuszać do ciszy, a tej ciszy w temacie mogę wymagać jedynie od siebie. Nie mogę i nie chcę, bo jedna osoba może mieć misję, druga dobrze się bawić, trzecia być wkurzona konkretnym zdaniem MK.

W każdym razie ja NA PEWNO dotrzymam słowa. Żeby dać szansę na wymianę komentarzy ze mną to mogę się zgodzić, że będę gotów na odpowiedzi do piątku. A od piątku wieczór 21 grudnia do 7 stycznia robię sobie bezwzględny urlop!

Dzisiaj jest ostatni tekst w tym roku, a kolejny we wskazanym terminie.

Nieważne co się będzie działo!

Oczywiście, będę zaglądał i doglądał, ale odzywać się nie będę! Jak coś będzie specjalnego to sobie to zanotuję i skomentuję później. Inna sprawa, że czekają mnie ważne rzeczy w moim własnym życiu :)

I marzy mi się, by pozostali także poświęcili czas przedświąteczny, świąteczny, sylwestrowy i noworoczny na swoje rodziny, bliskich, przyjaciół, na odpoczynek, zabawę. Wszystko to zamiast babrania się w tym, co oferuje „kołcz” :)

Ktoś nieprzekonany i chce jeszcze i jeszcze?

No to może przekona go to, że w czasie tych trzech tygodni „kołcz” stworzy 30 „nowych audycji” na 30 godzin! I teraz:

- w 30 z nich będzie o „hejterach”, że kłamiOM,
- w 29 z nich będzie twierdził, że kobieta może zassać prezerwatywę,
- w 28 z nich dowiemy się, że ma IBEEES,
- w 27 z nich zaprezentuje, że kobiety pragną WYŁĄCZNIE badboyów,
- w 26 z nich będzie o kobietach, które niszczą, a nad światem krąży katastrofa,
- w 25 z nich będzie przekonywał, że walczy o prawa mężczyzn, razem z „dobrym tatą”
- w 24 z nich powtórzy, że kobiety tylko czekają, by się zapłodnić i zwiewać od mężczyzny, bo to nimi rządzi WYŁĄCZNIE gadzi mózg,
- w 23 z nich stwierdzi, że Niemcy kupują youtuberów,
- w 22 z nich powie, że gdyby chciał to mógłby zrobić maturę, doktorat, bo kiedyś to nauczyciele się na niego uwzięli,
- w 21 z nich powie, że dziesięć lat temu na forum gazety ktoś mu coś napisał,
- w 20 z nich zaprosi na wspaniały rozwijający się kanał (od kilku miesięcy tak się rozwija)
- w 19 z nich stwierdzi, że mu grożą śmiercią,
- w 18 z nich powie o poniedziałkowej diecie i że niestety, ciasteczka do niego w sklepie wołały,
- w 17 z nich stwierdzi, że „sprawy się toczą”,
- w 16 z nich okaże się, że jest bogaty, odniósł sukces i tego mu zazdroszcza,
- w 15 z nich zacznie narzekać, że pieniądze się kończą,
- w 14 z nich przyp!@#\$% się tych, którzy mają więcej subów od niego,
- w 13 z nich stwierdzi, że Niemcy palili nami w piecach,
- w 12 z nich będzie narzekał na to, że mu zimno i ma katar,
- w 11 z nich napisze że Kościół Katolicki programuje cierpienie,
- w 10 z nich pojawi się Fabia na gaz,
- w 9 z nich będzie o krokodylach buddialnych,
- w 8 z nich powie o swoich podbojach w kawalerce sprzed DZIESIĘCIU LAT,
- w 7 z nich wspomni o przyjaciółce, która ucinała nogi cukrzykom,
- w 6 z nich wspomni Dominika i jego dziewczynę,
- w 5 z nich stwierdzi, że prostytutka jest tańsza od żony, bo kosztuje 80 złotych,
- w 4 z nich powie, że nie ocenia nikogo,
- w 3 z nich pokaże jaką ma kilkunastoletnią torpedę szos,
- w 2 z nich pokaże pieska i kotka,
- w jednej (kilkuminutowej) będzie mówił na temat :)

W żadnej nie powie, że mieszka u Pani Elwiry, w Leżajsku, korzystając od lat z jej gościny. Nie wydaje grosza na Święta, bo wszystko płaci Pani Elwira. Nie ustosunkuje się do żadnych pytań, dowodów, filmów, które tłumaczą jak bardzo się myli w wielu kwestiach nie mając pojęcia o życiu, o kobietach, a nawet o prostej, biologicznej budowie ludzkiego ciała.

Nie przedstawi nawet dowodów na dwunastoletni „stoking”, którego tak wielu szukało, a nie znalazło. Nie powie na jaki temat ci „hejterzy” kłamiOM. Zamknie się po prostu w leżajskiej twierdzy i będzie nawijał to samo, w kółko :)

Czy naprawdę chce się Wam (osobom, które nie dały się nabrać na kazania pękające w szwach), tracić Święta na coś takiego?

Kochani!

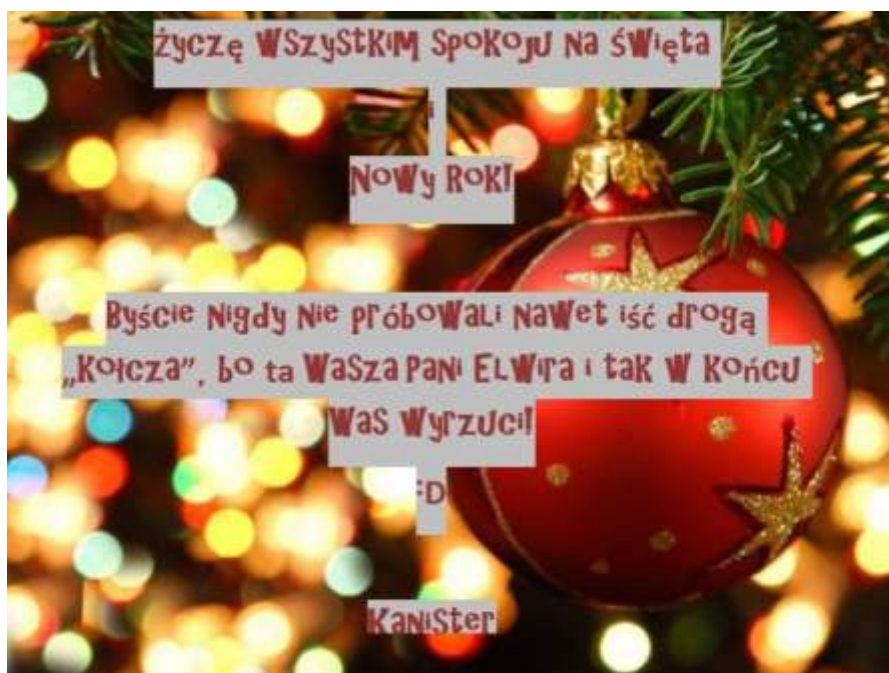
Spotkajmy się tu wszyscy 7 stycznia. Wypoczęci, zrelaksowani, głodni śmiechu z „kołcza” i z tych wielu jego niezbyt ogarniętych odbiorców. Pozbierajcie co ciekawsze kawałki i zaczynamy od nowa! Wtedy już może będzie wiadomo co z Pawełkiem z Leeds? Może zrobi nam wszystkim noworoczny prezent? :)

Spędźcie ten czas jak chcecie, z kim chcecie, z uśmiechem na ustach i w gronie tych, których kochacie. Bawcie się jak chcecie! Udowodnijcie wszelkiej maści kretynom, że „kołcz” to tylko mały dodatek do Waszego życia pełnego innych, przyjemniejszych i ciekawszych spraw. A świat jest o wiele bardziej interesujący bez jego marudzenia, biadolenia, turpistycznych wizji, katastrof, patologii, marginesu, plotek etc. etc.

Życzę Wam WSZYSTKIM WESOŁYCH ŚWIĄT i WSPANIAŁEGO NOWEGO ROKU, bez „kołcza”!

21 grudnia 2018

Życzenia :)



31 grudnia 2018

Jak świętować Sylwestra to tylko tak jak „kołcz” :)



7 stycznia 2019

Skoro tak bardzo „kołcz” chce :)



Minęły prawie trzy tygodnie, Święta, Sylwester, Nowy Rok. Mam nadzieję, że spędziście te dni tak jak chcieliście. Bo ja tak! Coś się też zmieniło na lepsze :)

Jak widzę w uniwersum „kołcza” bez zmian. Tak jak przewidywałem główna tematyka pozostała nienaruszona. „Kołcz” spędził ten czas jak zwykle, trzymając się kurczowo spódnicy Gospodyni z Podkarpacia :)

Jestem naprawdę pod wrażeniem jego świątecznych życzeń (o tym, by chronić własne organy). Od pierwszego momentu do dzisiaj zastanawia mnie, że gość, który tyle mówił o wizerunku, zakładał marynarki i sygnety oraz kupował złote zegarki pokazał się w takim stanie!

Zobaczyliśmy w wieczór wigilijny faceta nieogolonego, o zmęczonej twarzy pełnej zmarszczek, z podkrążonymi, zapuchniętymi oczami, w jakiejś sportowej bluzie. To tak wyglądał „kołcz” w Święta? Współczuję, bo ja lepiej wyglądam rano, budząc się wcześniej po imprezie!

Wstyd tak się prezentować, szczególnie jak na osobę, która do byle „wykładu” zakłada marynarkę! No ale przecież on wie lepiej :)

Urodziny „kołcza” też bez rewelacji

W zeszłym roku był pomysł z kupowaniem sobie konkretnych prezentów z datków i unpacking, a teraz na stronie dotacji dołujące pustki. Jedyne dotacje od jakiegoś brata i tyle :)

Niby życzeń było dużo, ale niemal wszystkie sztapowe do bólu. Streama nie było, bo „kołcz” się męczy”. Mam też odczucie, jakby cała energia wyparowała, a „kołcz” był coraz skupiony na „hejterach”. Czuje kłopoty? Cóż, kto sieje wiatr :)

Sylwester w uniwersum bez niespodzianek. Znowu żadnego streama. Za to był i samozapłon w 15letnim (sic!) samochodzie znajomych Pani Elwiry (nie są to znajomi „kołcza”, bo to nie JEGO DOM i nie on zapraszał). No szkoda! Swoją drogą Sylwester w towarzystwie osób sześćdziesięcioletnich to coś naprawdę wyjątkowego dla takich forumowiczów. Może dlatego cisza w komentarzach na temat tej wspaniałej imprezy :)

Ponoworoczne rewelacje i znowu zainteresowanie mierne, a Włosimierz już się może cieszyć, że będzie mógł pokazać i to, co na niego wygadywali (!), co robił „kołcz” i jakie treści są na forum. Wprawdzie nie sądzę, by doszło do jakiegoś procesu, ale samo zainteresowanie sądu tym, co upowszechnia „kołcz” może się dla niego skończyć niezbyt przyjemnie :)

Do tego dochodzi np. przez niezgłoszona działalność do lipca 2018, podawanie się za kołcza bez uprawnień, zbieranie pieniędzy bez uiszczania podatku etc. etc. To już jest poważnie karalne!

A w ogóle to tematyka ta sama. W kółeczko to, o czym pisałem 21 grudnia! Nawet o krok poza to nie wyszedł :)

Nic nie wyszło z wyjazdu do Gdyni! Nie znalazł się ŻADEN, który by chciał jak wolontariusz pracować za kierowcę i sponsora. Dlaczego mnie to nie dziwi? A tylu wazeliniarzy! :)

Wciąż czekam na to, co dalej, dlatego skończę to lekkie podsumowanie i przejdę do moich planów na przyszłość :)

Plany na przyszłość to kontynuacja dobrze znanej formy demaskowania „kołcingu” level Praga Północ **plus** teksty poświęcone prostowaniu poglądów, które z normalną rzeczywistością (a nie patologią i marginesem) mają niewiele wspólnego. Mam ochotę przejechać się kilka razy po „kołczu” i jego bełkocie.

Nowy tekst raz lub dwa razy w tygodniu (w zależności od liczby komentarzy), z przerwami wakacyjnymi i wyjazdowymi, o których będę informował na bieżąco.

Jak pisałem rok temu moje warunki nie ulegają zmianie. **Uznam, że ta strona straciła rację bytu jeśli przez dwa tygodnie i okres sprawdzający na żadnej ze stron „kołcza” w formie mówionej i pisanej nie będzie ŻADNEGO plucia na innych oraz JEGO wstawek o „hejterach”, Januszu, Annie W., jakimś samochodzie, marketingu w jakimś mieście, doktoratach etc. etc. To samo dotyczy tych TROLLI, którym pozwala na wiele. Ma być ZERO takich treści! ZERO! Wtedy się pożegnamy :)**

Druga ewentualność to sytuacja, w której zmuszony do zamknięcia twarzy przez tych, którym zaszedł za skórę (najmniej kilka osób czeka w kolejce :)).

Mogę zakończyć swoją działalność w dowolnej chwili tego roku. Przypomnę, że nie zanosi się, by ktoś bardziej czepiał się tej strony, a jutro minie rok, od kiedy nadaję, więc wszelkie donosy do prokuratury też jej nie ruszą :)

Może być jednak tak, że ani „kołcz” się nie zmieni przez cały ten rok, ani nie zostanie do tego zmuszony. Nie sądzę, bo nawywiłaj już tyle, że w końcu dostanie swoją zapłatę. Jak nie od jednej to od drugiej, trzeciej lub kolejnej z osób. Do tego dochodzą kłopoty z urzędami, podatki, zobowiązania, brak pieniędzy, niecierpliwość Pani Elwiry i brak jakiegokolwiek rozwoju etc. etc.

Tym jest tego bliżej, bo porównując z rokiem 2017 ten mijający rok był chyba jednym z gorszych dla tego „biznesu”.

1. Usunięcie kanału przez YOUTUBE (nie przez „hejterów”, bo oni to mogą w tej sprawie najwyżej zgłoszenie puścić i na tym ich „władza” się kończy), niepowodzenia w starciu z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości, nieudane prowokacje z Panią Janiak w roli głównej i rozszerzająca się fala krytyki, która nie napotyka na żaden poważny opór. Bo na kanale przeważające trollowisko i w oczy kłujące wazeliniarstwo! No ale jak się zostawiło tylko takich stronników to trudno się dziwić.

2. Pieniądze były z okresów ubiegłych i rozeszły się utopione w zabawki, a teraz nie ma już czego sprzedawać :)

3. Tych kilka dni w Warszawie i całe miesiące na garnuszku Pani Elwiry utwierdziły mnie w przekonaniu, że rodzice coraz trudniej przyjmują status „kołcza” i coraz głośniejsze domagają się większego zaangażowania w ważniejsze sprawy, choćby te związane z opieką nad nimi.

4. Wizerunek upadł po nieprzemyślanych słowach o pomocy kobiecie w depresji i ośmieszeniu przez „trzech muszkieterów”. Reszty dopełniły ciągle, uparte powroty do „hejterów” oraz deptanie po odciskach coraz to nowym ludziom. Podawanie danych osobowych tylko przyspiesza degradację kanałów i pogłębianie się izolacji oraz stanowi bardzo duże niebezpieczeństwo! W efekcie rok temu zaczynałem kiedy było kilka

krytycznie nastawionych osób, a teraz jest tych osób całkiem spora grupka, a grunt pod nogami „kołcza” coraz bardziej grząski :)

NIE SPODZIEWAŁEM SIĘ TEGO i piszę to jak najbardziej szczerze! Gdyby „kołcz” był trochę mądrzejszy (mniej chory i zawistny) to już dawno temat „hejterów” nie istniałby w tym jego niszowym świecie :)

5. Po jakimś czasie okazało się, że nie ma praktycznie merytorycznych dyskusji w obronie „kołcza”, a są wazelina i trolle, które tylko **komplikuja już nieciekawą sytuację prawną** „kołcza”. Zamiast argumentów po stronie „kołcza” te same stare śpiewki i PRAWDZIWE HEJT! Są jeszcze ludzie na forum, ale po nich widać wyraźnie, że w d!@#\$\$% mają jego prywatne wojenki.

A nowy rok nie zapowiada żadnych zmian, bo „kołcz” już coraz częściej marnuje czas na stare treści, więc widać, że nie ma już pomysłu na nic nowego! Czarne coś też umilkło :)

Mimo dla „kołcza” pewną dobrą wiadomość.

ROK 2019 BĘDZIE NIEODWOŁALNIE OSTATNIM ROKIEM, kiedy Kanister będzie się nim zajmował!!!

Jeśli do tego czasu „kołcz” nie upadnie z hukiem przygnieciony własną głupotą lub przez kolejne pozwy przeciwko niemu to **najpóźniej 23 grudnia 2019 roku** pożegnam się ze wszystkimi na zawsze. Czy wtedy czy wcześniej oddam też stronę w inne ręce! Jeszcze nie wiem czyje (naprawdę nie wiem), ale wiem za to już jak to zrobię. Ta strona nie zniknie na pewno!!!

Ale aby nie było tak przyjemnie szykuję jeszcze kilka niespodzianek, aby wszystkie istotne informacje tutaj zgromadzone do tej pory i w przyszłości na pewno się przydały!

A kiedy się przydadzą to wtedy naprawdę już nie będzie „kołczowi” wesoło :)

10 stycznia 2019

Wyważanie otwartych drzwi :)



A jednak zdecydowałem się na zmianę tematu. By nie uciekło!

Przeglądając tfffurczość „kołcza” trudno nie mieć wrażenia, jakbym się stykał z piętnastolatkiem, który nagle stwierdza, że w klasie siódmej B jest koleżanka, która mu się podoba, ale ona woli Alanka, który gra w piłkę.

Informacje, które daje jako nie wiadomo jakie rewelacje, są jak wyważanie otwartych drzwi taranem :)

Przy okazji stosuje on tę samą zasadę co zwykle, czyli **wszystko przeciw kobietom, które tak szanuje i tak kocha, że aż nienawidzi** zarzucając im wszystkie plagi tego świata :)

Ta sama sytuacja, a opinie na temat kobiet i mężczyzn diametralnie inne. Taka sama sytuacja ale zawsze kobieta niszczy, a mężczyznę niszczą.

„Kończ” ma wyraźną słabość do określeń ”szok”, „zgroza”, „wrzaski kobiet”, „pogarda dla mężczyzn”, „gnojenie przez kobiety”, „katastrofa”, „zniszczenie”, „ruina” etc. etc.

Słabość tę widać w każdej „audycji”!

Jakiś czas temu głośna była sprawa niejakiego faceta, który zrobił „eksperyment”. „Kończ” oczywiście musiał to opisać jako przykład tego, że kobiety lecą na badbojów, Ja słowo „eksperyment” ująłem w cudzysłów, bo cała ta sytuacja przypomina mi grupę osób, którzy dziwią się, że zimą jest zimno :)

To jest właśnie to wyważanie otwartych drzwi. Wszystkie kobiety w tym „eksperymentcie” zostały wrzucone do jednego worka. Po pierwsze wybierały przystojnego, młodego faceta, a po drugie nie przejmowały się tym, że je obrażał.

I ani słowa w tym całym stulejarskim zamieszaniu o specyfice tego portalu (?) randkowego, który z definicji jest do raczej pobieżnych znajomości, a niekoniecznie do miłości na całe życie.

Owszem, znam kilka par, które poznały się w sieci, ale w sumie ta cała strona jest do zabawy dla dorosłych, a nie związków. I znowu zastanawia mnie, że niejeden, **podobno dorosły**, facet podnieca się „mechanizmami” na przypadkowej i bardzo specyficznej grupie ludzi bawiących się często w kłamstwa (przecież sam „kończ” udawał kobietę na jednej z takich stron!). I płacze, że takie są. A mnie nic nie zaskoczyło :)

Ponieważ był to „eksperyment” to do żadnych spotkań nie doszło, więc trudno stwierdzić, że jakieś kobiety (ile?) poszłyby z tym facetem do łóżka (gdyby istniał)

A może ciągnęły rozmowę z chamem, bo je czymś zaintrygował? Nie wolno im? A i tak zdecydowana większość odrzuciła!

Nawet gdyby tak, to przecież ludzie są różni, więc zawsze w tłumie znajdzie się ktoś, kto lubi być ZABAWOWO poniżany! **NIE OZNACZA TO JEDNAK, że dotyczy to wszystkich!** Tak, jak są kobiety **wyłącznie** lubiące łagodny, romantyczny seks tak są takie, które lubią **bardziej** pieprznie. Są takie, co zdradzają, a są wierne i oddane jednemu etc. etc.

I NIE JEST TO ŻADNE ODKRYCIE!

A sprawa wyboru? No przecież jeśli mamy zdjęcia to wiadomo, że wybieramy najbardziej atrakcyjnych. Ja nigdy nie byłem zarejestrowany na żadnym takim portalu, ale przypuszczam, że pełno jest grubych, łysiejących czterdziestolatków, którzy z chęcią przytuliliby jakąś dwudziestkę. Bez powodzenia. Czy szukają kobiet w swoim wieku, by wymieniać intelektualne zdania? No nie sądzę!

O zboczeniach nawet nie warto wspominać

Podobnie u kobiet. Kiedy jest jakiś bardziej przystojny i elokwentny to się go przyjmuje, bo się WYRÓŻNIA! I co jest takiego dziwnego w takim zachowaniu kobiet? Czyżby mężczyźni wybierali na podstawie wnętrza i inteligencji, tak? Chyba jednak niezupełnie :)

No i teraz wyobraźmy sobie jakąś youtuberkę, która „demaskuje” w ten sposób WSZYSTKICH facetów :)

Wiadomo, że wybiera się oczami, a to, co potem jest zawsze zagadką.

„Eksperyment” nie wyjaśnił NICZEGO, co nie byłoby JASNE i

ZROZUMIAŁE dla średnio ogarniętego faceta!

A „kołcz” płynie!

Jeśli już jesteśmy przy wyborze i tematach „kołcza” to kolejną informacją zawierającą „wrzaski kobiet”, „szok”, „zgrozę” była informacja o pewnym pisarzu, który powiedział, że ciało 50-letniej kobieta jest mniej atrakcyjne niż ciało młodszej. I znowu mamy pewne niuanse życiowe, o których „kołcz” nie ma najmniejszego pojęcia!

Po pierwsze ciało pięćdziesięciolatki może być naprawdę bardzo apetyczne! :)

Po drugie ciało pięćdziesięciolatka też może być (i najczęściej jest) uznane za mniej atrakcyjne od ciała dwudziestolatka!

Po trzecie o sprawach łóżkowych lepiej nie mówić na forum publicznym.

Po czwarte osoba publiczna powinna uważać na niuanse i poprzednie punkty, bo to nie jest jakiś internetowy, niszowy „kołcz” gadający trzy po trzy, a człowiek uznawany za inteligentnego.

A inteligentny człowiek w mediach powinien unikać w rozmowie takich opinii i dzielenia SWOICH CZYTELNIKÓW na lepszych i gorszych (młodych i starych), bo każdy z nich będzie miał kiedyś tych pięćdziesiąt lat.

Czy była to odwaga? Raczej GŁUPOTA! No bo jego kariera zależy nie od dwudziestolatek, z którymi czasem sypia, a od tych dojrzałych. Kiedy ci pierwsi poczują się urażeni to te drugie mogą się skończyć. **BARDZO SZYBKO SKOŃCZYĆ**, bo nikt nie wierzy, że jakieś puste kretyнки lecą na wątpliwej urody pisarza dla jego wnętrza! :)

Pisarz zachował się jak pierwszy lepszy BUC, chociaż powiedział rzecz oczywistą! Tak jak oczywiste jest to, że kobiety z Podkarpacia wcale nie mają szczególnych wymagań, ale widząc stukilowego „kołcza” ze zmarszczkami NIE SĄ ZAINTERESOWANE :)

Tak! Młode ciało jest bardziej atrakcyjne! To prawda! Też tak myślę (dodałbym jednak słówko „najczęściej”)!

TO JEST OCZYWISTE! Ale to nie znaczy wcale, że to ciało będzie na nasze zawołanie. A im jesteśmy starsi jako mężczyźni tym mniej powinniśmy mieć nadziei na związek z różnicą wieku powyżej dwudziestu lat. Potem dwudziestu pięciu, potem trzydziestu! Tym bardziej, że jeszcze wchodzi różnica pokoleń, choroby, przyzwyczajenia :D

Jakie jest wyjście? Celibat, kupowanie „miłości” za GRUBE PIENIĄDZE lub trafianie do kobiet jedynie nieco młodszych od nas samych. I to też nie z pustymi rękami lub ofertą pół godziny u Gospodyni na Podkarpaciu, podczas jej wyjścia do Biedronki :)

I TO TEŻ JEST OCZYWISTE!

I kolejne otwarte drzwi, które próbuje się wyważać to to, że **każdy człowiek może mieć jakieś wymagania, a im czuje się atrakcyjniejszy to te wymagania rosną.** To chyba też jest jasne. Nie widzę powodów, dla których kobiety, które wybrały atrakcyjnego faceta na portalu randkowym miałyby obniżać swoje wymagania i wybierać brzydszych! Z jakiej racji? Pisarz też może mieć swoje wymagania! Czy ktoś mu zabroni? Może niech tylko następnym razem pomyśli nad konsekwencjami swojego seksistowskiego ekshibicjonizmu.

Czyli wiadomo, że ciało młodsze najczęściej jest atrakcyjniejsze niż ciało starsze. Wiadomo, że na portalu wybiera się tych atrakcyjniejszych wizualnie, a reszta swoją drogą. Wiadomo, że musi się mieć jakieś wymagania. Wiadomo, że każdy się zestarzeje i może sobie jedynie pomarzyć o młodszych (jak niezmiennie „kołcz” :)).

Zatem co niby udowodnił jeden i drugi Pan? No czego dowiedli? Jeden dowiódł, że jest typowym incelem, który nie rozumie jak działa strona randkowa, a drugi pokazał siebie jako zarozumiałego buca, który za chwilę może stracić czytelników przez własną głupotę.

I ciekawostka na koniec! Gdybym JA powiedział w pracy coś takiego jak ten pisarz też bym miał NIEPRZYJEMNOŚCI!!!! **I to nie tylko ze strony kobiet!!!** Bo żyjemy w XXI wieku, a dojrzałość w kontaktach polega na tym, że nie obraża wszystkich wrzucając do jednego worka i bawiąc się w wyważanie otwartych drzwi (to dotyczy obu płci)!

14 stycznia 2019

Efekt Streisand :)



Jedną z ciekawszych rzeczy, na które zwróciłem uwagę podczas przeglądu wydarzeń było poruszenie tematu efektu Streisand w kontekście zachowań „kołcza”.

Nie znałem tego efektu, bo edukację ukończyłem wtedy, gdy jeszcze nie było tak silnie rozwiniętego Internetu :)

Prostymi słowami polega on na tym, że im bardziej coś chcemy ukryć i cenzurować tym więcej osób się o tym dowiaduje!

No i tego właśnie mi brakowało, bo na ten aspekt działań „kołcza” zwracałem uwagę już wiele miesięcy temu.

Barbra Streisand zrobiła szum, bo fotograf zainteresowany korozją wybrzeża Kalifornii wśród 12 tysięcy zdjęć upublicznił to, na którym widać było dom aktorki. „Kołcz” wciąż zwraca uwagę odbiorców na Panią Elwirę, o której jeszcze kilka lat temu nikt nie miał wiedzieć, a fakt mieszkania u niej był zamazywany mówieniem o psu „kołcza”, domu „kołcza”, kocie „kołcza” piecu „kołcza”, ogrodzie „kołcza” :)

Jak żył „kołcz” do momentu, gdy nie zaczął sagi z Kanistrem?

Wygodnie! Nikt się go nie czepiał, nikt go o nic nie pytał, nikt nie miał wątpliwości.

Grał sobie „kołcz” niezależnego od kobiet „samca alfa” (sic!) powołując się na swoje bogate „doświadczenie”. Pani Elwira była anonimową „przyjaciółką”, którą wspominał bardzo rzadko albo wcale.

No ale pewnego razu przyczepił się taki Kanister, bo coś w tej historii przestało mu grać :)

Tu Warszawa, a tu jakieś Podkarpacie. Dwa domy? A gdzie w tym zgodność z biedą, którą MK tak lubi się zasłaniać?

Zamiast samotnika Kanister zaczął dostrzegać w tym całym skleconym wizerunku utrzymanka, który siedzi miesiącami na karku starszej Pani, nie płaci za opał, prąd, wodę, podatki, ale na zdjęciach pokazuje kota, pieska, dom, ogród, piec. Skoro taki biedny i nieszczęśliwy to skąd miałby pieniądze na utrzymanie takiego domu?

I powoli zaczął szperać, szukać i ZNAJDOWAĆ! A znajdował przeróżne cytaty z tfffurczości „kołcza” pokazujące jak to wygląda naprawdę :)

I tak pokazała się „rodzina Addamsów”, wyszło kto rządzi w tym domu, kto płaci, i jako to było z osiemdziesięcioletnią Matką Pani Elwiry, którą silny, trenujący boks „kołcz” podał do sądu za uderzenie go tacką!

Co zrobił „kołcz”?

Zwróciłem uwagę, że „kołcz” bardzo nie lubi, jeśli ktoś zaczyna przy nim MYŚLEĆ i zadawać niewygodne pytania! Wtedy zawsze zaczyna atakować. Robi to sam lub też daje przyzwolenie na swoich stronach na hejt!

Ale o Kanistrze nic nie wiedział, więc wymyślił sobie, że Kanister to jakiś Bloger, a w dodatku oskarżył go o wszystkie podłe rzeczy, które (jak się okazywało potem) sam w przeszłości robił. Hejt, multikonta, donosy, czepianie się starych rzeczy. Starych, bo wyszło, że o Blogerze też nic nie wie, a wszystko co pisał dotyczyło internetowej prehistorii, nie mówiąc już o tym, że nie potwierdzało tez „kołcza”! :)

Już w momencie, gdy Kanister i kilka (dosłownie KILKA) innych osób zaczęło weryfikować te wszystkie śmieci „kołcz” powinien sprawę zamieść pod dywan i nigdy do niej nie wracać! Zamknąć temat, a wielokrotnie deklarowane opuszczenie universum MK by się stało faktem :)

Bo Kanister i inni mają ciekawsze rzeczy do roboty niż jakiś nieudacznik na garnuszku starszej Pani. Ale „kołcz” nigdy tego nie spróbował!

Zamiast tego pojawiły się sądy, prokuratury, straszenie, potem Pani Janiak i kurczowe trzymanie się tematu „hejterów”, którzy z jednej (de facto

NIEOBECNEJ) osoby rozmnożyli się do kilkunastu. Przy czym w każdym wypadku nie byli to żadni hejterzy, a osoby punktujące kolejne wpadki „kołcza”!

Sam Kanister dokładał nowe informacje na stronę, a ludzie zaczęli ją czytać! I z niej dowiedzieli się dużo więcej m.in. o mieszkaniu „kołcza” u Pani Elwiry, tak jak internauci dowiedzieli się jak mieszka Barbra Streisand! :)

Stąd mają informacje, których „kołcz” nigdy bezpośrednio nie udzieli! Dlaczego biegły w sprawie Pawelka ma badać Google? Jak to było z tym „soczkiem”? Jak się powinno leczyć IBS? Jak to jest, że do tej pory nikt Kanistra nie przesłuchał? Do czego „kołczowi” ci rzekomi „hejterzy”? Co z „Domem Samca”? I wiele innych mniej lub bardziej istotnych pytań, które stawiają całą tę działalność pod wielkim znakiem zapytania!

A co by było, gdyby?

Najzabawniejsze w tej sytuacji niezmiennie pozostaje to, że gdyby MK przestał mówić o „hejterach” to wielu z nich (ze mną na czele) by odpuściło :)

Mam alergię na kłamstwa rzucające w przestrzeń bez poczucia odpowiedzialności za słowo.

Nie byłoby tych piętrzących się kłamstw to nie byłoby o czym pisać!

Mam alergię na brak profesjonalizmu i pseudopsychologię. Gdyby nie mający żadnego wyższego wykształcenia, żadnych doświadczeń, żadnych przeżyć MK nie silił się na bycie kołczem to nikt by nie próbował pisać o nim prawdy! Po co? Świata nie zmienię :)

Ale przecież ci rzekomi „hejterzy” są „kołczowi” potrzebni, by podtrzymywać jego mit walczącego z przeciwnościami i niosącego kaganek oświaty. A może też po to, by szybciej sięgnąć po to, co nie jest jego!

Oczywiście, każdy średnio inteligentny człowiek widzi w tym codziennym bełkocie dziury i niekonsekwencje, ale TYLKO poza stronami „kołcza” może o tym pisać. I części to nie przeszkadza, bo wybierają sobie kawałki im pasujące. Inni już dawno sobie odpuścili godzinne, takie same „audycje” dając na początku łapkę w górę w imię „lojalności”. I siedzą cicho zajmując się plotkowaniem na forum

Reszta to beton, do którego nic nie trafia. Ale ponieważ nie potrafią bronić „kołcza” przed prawdą o nim (i jego własnymi słowami) to wybierają wazelinę i prawdziwy hejt

Mnie „kołcz” interesuje tylko w kategoriach psychologicznych! ON NIE ZACHOWUJE SIĘ JAK W PEŁNI ZRÓWNOWAŻONY CZŁOWIEK!

A skoro tak to odbieram to uważam, że powinien zacząć od tego, by rady które daje innym, zacząć stosować do siebie! Niech utrzymuje się sam, bez Gospodyni! Niech ćwiczy! Niech stosuje dietę! Niech nie pije, skoro tak chce! No fap, no problem! Ale dopiero, gdy się wyleczy z kompleksów, lęków, traum, chodzenia do galerii z kastetem i otwierania noża po zobaczeniu przechodnia niech spróbuje się nauczyć jak postępować z ludźmi!

Na razie cieszę się bardzo, że moja niszowa strona ma taką oglądalność, bo dwieście osób tu codziennie zagląda:)

To działanie efektu Streisand, a właściwie pochodna psychicznego zaburzenia polegającego na chęci ukrycia prawdy za wszelką cenę. Wysoką cenę tym przypadku!

Gdyby „kołcz” pisał i mówił o sobie prawdę nie byłoby tu o czym pisać. Gdyby nie ukrywał tego, że od wielu lat jest TYLKO GOŚCIEM u Pani Elwiry (kobiety, wykształconej, zamożnej, bezdzietnej, rozwijającej się) to nie byłaby ona tutaj wspomniana.

Tylko, że wtedy „kołcz” nie mógłby mówić o byciu niezależnym od kobiet :)

Gdyby nie wrzeszczał na temat „hejterów” to nikt by tu nie zajrzał i nie weryfikował jego słów. Nie dowiedziałyby się, że nikt z Kanistrem nie rozmawiał. Nie wyszperałyby, że „wielki hejter” Pogromca sam podreptał do „kołcza” (tylko z własnej głupoty). Nie trafiłyby na @OSZ i jej śmieciowy kanał z wartościowymi komentarzami. Nie usłyszałyby o @Obserwatorze. Nie trafiłyby na świetne ilościowe analizy @wsióra. Nie czytałyby wyważonych komentarzy @Zbanowanego, @Obiektywnego i innych. Bo staram się, by tu nie było hejtu. Każdy może bronić „kołcza”, jeśli tylko nie jest trollem powtarzającym w kółko te same kłamstwa, a argumentuje! Proszę spróbować! :)

Powtórzę to raz jeszcze. Nikt tak nie potrafi zniszczyć swojej pracy i marnotrawić swoich pieniędzy jak „kołcz”:

A przecież milczenie jest złotem, o czym przekonała się i Barbra Streisand i „kołcz”

17 stycznia 2019

Zebranina! :)



Niestety, z natury rzeczy moje teksty będą spóźnione o tych kilka dni :)

Zajmowanie się wszystkim na bieżąco w sposób wyczerpujący (a tylko takie mają być moje teksty) przekracza moje założenia. Pracuję, a życie prywatne też mam na tyle ciekawe, by odpuszczać sobie uniwersum „kołcza” :)

Nie dalej jak w poniedziałek „kołcz” wystąpił z kolejnym z wielu apeli zbieranie kasy na tworzenie MEDIÓW! Poznałem to dzięki Januszowi, a było to tak histeryczne, że aż postanowiłem skreślić kilka słów :)

„Nie mam czasu na wyjście do kina”, „Nie mam życia prywatnego”, „Zniszczyli moje życie”

Słuchając takich zdań można odnieść wrażenie, że wykrzykujący je człowiek został naprawdę pokrzywdzony przez los i złych ludzi. Chory, niemal zniedołężniały, a jednocześnie walczący o prawa mężczyzn mesjasz!

Mesjasz, który już jest słaby i potrzebuje wsparcia wiernych idei. Wpłacajcie, twórzmy media, bo nas zniszczą! Naprawdę, zabrakło tylko Niemców :D

Ja miałem nieco inne odczucia

Po pierwsze skojarzyło mi się to z księdzem, który ruga swoich parafian, że dach w kościele przecieka, kasa pusta, a oni skąpi.

Po drugie zacząłem sobie zadawać pytania :)

No bo „kołcz” krzyczy, że nie ma czasu na wyjście do kina, a ja od razu zapytam DLACZEGO nie ma czasu? Ja pracuję, tak jak wielu pracuje. Wielu też ma obowiązki domowe etc. etc.

A „kołcz”? Śpi nierzadko do południa, wielokrotnie pokazywał jak gra w gry, tysiące razy mówił o tym, że wciąż coś sobie czyta, pokazuje siebie za kierownicą samochodu, wcześniej motorków i rowerka. No to wystarczy zamiast książki iść do kina i czas się znajdzie. Jak widać po filmach z samochodu nie ma problemów z wychodzeniem, a jak na chorego tryska dobrym humorem :)

Nie ma życia prywatnego? A kto ma kawalerkę w Warszawie? Czy „hejterzy” zabraniają mu wyjazdu od Pani Elwiry i leżą na jezdni na wyjeździe w Leżajsku? Kto sobie wybrał takie życie? Jak ktoś wybiera sobie kurczaczki podstawione pod twarz przez Panią Gospodynię z Podkarpacia to niech nie narzeka. Wiadomo, że starsza Pani nie będzie tolerować w domu prostytutek ani kolegów „kołcza”. Jeśli czuje, że w Leżajsku nie ma życia prywatnego to niech wraca do Warszawy (a był w niej niecałe cztery dni w ciągu ostatniego roku!) i organizuje sobie życie prywatne na portalach randkowych (o ile ktoś go zechce), a nie narzeka :)

I mało kto ma takie możliwości, że może wybrać!

A może chodzi o szerszy kontekst? O żonę, rodzinę?

A to ja nie wiedziałem, że „hejterzy” siedzieli przy nim kiedy najlepsze lata swojego życia marnował na pyskówkach na forum GW, gdzie opluwał wszystkie kobiety!

No przepraszam, ale widocznie te nie chciały takiemu badboyowi przygotowywać obiadków!

Teraz ma czterdziestkę na karku i niech z tym żyje! Kto zabraniał mu życia prywatnego. Chyba on sam sobie, bo innych kandydatów nie widzę. To on mówił, że kobietom się nie wierzy, że niszczą, że najlepiej to być samemu. No to ma! Domek starszej kobiety, w którym śpi na poddaszu i nic nie może oraz stałe samotne życie :)

I niech się od razu przyzna tu ten, który zniszczył życie „kołcza”!

O ile pamiętam to to właśnie „kołcz” robi wszystko, by zniszczyć życie innych! Dziwna, a wciąż wracająca, sprawa Pani Janiak, która chciała donosić na Blogera! Podawanie danych osobowych. Szczucie! Namawianie

do przestępstw! Wyzwiska! Opluwanie! Deprecjonowanie osiągnięć innych osób! To wszystko było i jest na stronach „kołcza”!

A gdzie ci, o których nie wiemy? Ile dobrych małżeństw i rokujących dobrze związków upadło po radach jego i jego ślepych braci? Tego nigdy się nie dowiemy!

Ale to „kołczowi” zniszczyli życie! Kto? Jak? Kanister od dwóch lat powtarza tę samą śpiewkę: „przestań opluwać ludzi to zakończ tę nierówną pseudowalkę”

Co Kanister dostaje w zamian? To, że „kołcz” MUSI mówić i pisać o „hejterach”!

RedBull kiedyś tylko chciał, by usunięto informację o tym, że jest multikontem Ryśka. Wkurzony zjawił się na wykopie. Ilu takich wkurzonych podobnymi akcjami zjawiło się tutaj? Chcieli tylko sprawiedliwej oceny. Jednym to wisi, ale są tacy, którzy nie lubią być niesprawiedliwie oceniani i taki „psycholog” jak MK powinien to chyba wiedzieć :)

Wychodzi na to, że „kołcz” sam sobie tworzy „hejterów”, którzy „niszczą mu życie” pragnąc dla siebie tylko spokoju i sprawiedliwej oceny. A przecież ocena „kołcza” jest niepodważalna, a on sam zamyka drogi do wyjaśnień.

Tak to ma działać? **NIE!**

A po to to biadolenie?

„Ja zapłacę podatki”, „Trzeba kupić sprzęt, opłacić informatyków”, „Trzeba nam mediów, by walczyć”!

No tak, ale przecież już kilka razy zapłacili Za książki, „nagrania motywacyjne”, wielu dało dotacje, wielu przekazało pieniądze na te cel. Miało być czasopismo, SW to miał być portal popularniejszy od wykopu, a na zapomniane już SN też poszły jakieś pieniądze!

No i co się z tymi wszystkimi pieniędzmi stało?

„Trzeba sobie kupić ubranie”, „Kupiłem sobie zegarek, bo ludzie takich szanują” (sic!)

Ktoś nawbijają „kołczowi” w głowę, że jak spłucze się na drogi zegarek to go będą szanować. Poczują szacunek, jak powie, że wydał ileś tysięcy na rower to zyska. To samo z ubraniami. A tu większość jego odbiorców albo zarabia mało, albo wcale :)

I jak się mają czuć ci ludzie?

Miało być na ideę! Czasopismo! Walkę z feminizmem! O prawa mężczyzn! A jest na batonika i pepsi! I na zabawki rzucane w kąt przez niedojrzałego chłopca!

A ten dalej zasuwa! „Oni chcą nas zniszczyć! Potrzebne są mi Wasze pieniądze! Trzeba opłacić i mieć media! Ja to wezmę na siebie, ale wpłacajcie!” Chyba tu komuś się coś pomieszało!

Niemal każdy ma w życiu wybór jeśli chodzi o zarabianie na swoje potrzeby. Jeden idzie na studia, ma staż w korporacji, potem zap!@#% ileś godzin sześć dni w tygodniu, by sobie kupić dom we Wrząsowicach na raty do końca życia. Inny pójdzie na kasę za dwa tysiące na rękę. Co osoba to wybór determinowany jego talentem, wykształceniem lub pracą nad sobą lub innymi czynnikami.

A „kołcz” postanowił całe życie żebrać pod pozorem „pracy z ludźmi przy komputerze”!

Aby stwarzać pozory nazywa to pracą. Ok., żaden problem! Tylko, że on pragnie zarabiać więcej, więc ubiera tę swoją „pracę” w kolejne opakowania. Raz jest to wspomnienie chorego, innym razem walka z feminizmem, by na koniec zahaczyć o „Dom samca” i media :)

TO SĄ TYLKO HASŁA!

Tak naprawdę chodzi o to, by sobie móc kupić nowe zabawki! Nowy telefon, samochód (może być ciężko), grę komputerową, mikrofonik, lampeczkę, latarkę, gaz pieprzowy.

I tu się pojawia pewien problem!

Normalnie to ludzie, tacy jak na przykład ja, nigdy nie będą wyciągali rąk po jałmużnę. Zapracują na swoje wydatki! A kiedy widzą, że nie stać ich na ferrari, bo nie mają takich dochodów, **TO GO NIE KUPUJĄ!** Nie kupują też zabawek za namową impulsu! A „kołcz” kupuje wszystko, **NA POKAZ!**

Jeszcze rok temu na jedynym koncercie było 60 tysięcy (sam to mówił), a teraz znowu trzeba apelować o datki! Miało wystarczyć na kilka lat skromnego życia! Nie wystarczy! **TO ZRESZTĄ NIEWAŻNE!** Ważniejsze jest to, że normalnie to człowiek część z zarobionych pieniędzy przeznaczą na bieżące wydatki, część na zachcianki, a część na inwestycje i oszczędności! I zarabia na stałe! **A tu mamy chwalenie się dochodami wyższymi niż „hejterzy”, a zaraz po tym ciągle „DAJ, DAJ, DAJ” :)**

Jeśli chciał **INWESTOWAĆ** i iść do przodu to zamiast topić kasę w zegarku trzeba było rozsądnie wydać na przemyślane pomysły, a nie teraz **ZNOWU** szukać jej w kieszeniach innych!

Od kwietnia „kołcz” zbiera na „Dom samca”. Paru dało się złapać. Teraz zebrze na „media”, ale co to kogo może obchodzić, że MK coś chce? **To jego biznes, więc niech sobie w niego inwestuje własne środki, reklamy wstawi, sprzeda powierzchnię na reklamy zewnętrzne, wprowadzi inne**

formy marketingowe (na których przecież tak świetnie się zna, na pewno lepiej od innych :)), a nie wyciąga rękę po kolejne pieniądze!

Coś mi mówi, że którymś razem ta zebranina może mu nie wyjść

21 stycznia 2019

Wszyscy mają się bać!



Jedną z cech „kołcza” jest permanentne straszenie czymś, co według niego na pewno ma się zdarzyć. Kobieta wyrzuci pod most, „hejterzy” zaje... w domu, a mężczyźni wyginą! I ponownie „katastrofa”, „zniszczenie”, „cierpienie” etc. etc.

Cytatem na dzisiaj będą wypowiedzi MK doskonale obrazujące to, o co chodzi „kołczowi” :)

1 stycznia

„@Sanczo S To co proponujesz, zrezygnować z ochrony i czekać aż mnie zaje... w domu?”

Tymczasem nigdy, naprawdę NIGDY na żadnej ze stron, na których bywałem, NIKT nie groził „kołczowi” pojechaniem pod jego dom! Raz na wykopie coś rzucił Rysiek, ale przeszło bez echa. A to było DWA LATA TEMU!

A przecież adres wszyscy znają, bo sam go podaje na swojej stronie!

I to bynajmniej nie chodzi o te kamery, gaz pieprzowy lub kupowane noże :)

Chodzi o to, że NIKT NIGDY się tam nie wybierał.

Skąd zatem takie słowa? Bo „kołcz” sam się boi! Przykro to pisać, ale otwieranie noża widząc byle przechodnia to nie jest to oznaka osoby normalnej! To opisywana już tu mania prześladowcza. To urojenia, które mogą doprowadzić do tragedii, bo zanim MK pomyśli, że ten przechodzień chce tylko zapytać o drogę to już może być za późno!

Do tego dochodzą stałe narzekania i powoływanie się na groźby śmierci. Przepraszam, co???? I nie było takich zachowań wcześniej!!! Ma się odczucie, że stan się pogarsza!

1 stycznia

„Jeśli chodzi o sympatyków, to jest ich dużo – ale się po prostu boją i ja to rozumiem. Kto się ujawni, ten podzieli swój los, zaczną się oskarżenia, donosy, oszczerstwa, telefony do pracy itd.”

13 stycznia

„To już niebawem znowu zaczną się próby wysadzenia kanału, po 5 tysiącach zaczyna hejterom odwalać i się zaczyna. Kanał zdejmą i od nowa zaczynamy, i tak w kółko macieju :)”

Takich komentarzy jest znacznie więcej! A ja nie widzę też żadnych „prób” wysadzenia kanału! Jakoś nie zauważyłem, by ktoś kogoś oskarżał, rzucał oszczerstwa lub donosił do pracy!

Czy ktoś widział takie zachowania? Bo ja, jeśli widziałem to tylko takie, które dotyczyły DRUGIEJ STRONY!

By to potwierdzić zajrzyjmy do kolejnego cytatu „kołcza”!

15 sierpnia 2015 roku!

„Jeśli ktoś z was wie coś o S, proszę o informacje, dla ciekawości. Chciałbym wiedzieć jakie życie prywatne ma człowiek, który robi takie rzeczy. Chcę wiedzieć czy to co pisze o własnym szczęściu i wielkim życiowym sukcesie jest prawdą. Wierzę i czuję że nie, ale wolalbym wiedzieć. A może ktoś jest ofiarą S? Proszę o kontakt.”

Czy mógłby mi ktoś odpowiedzieć PO CO TE INFORMACJE? Jakoś nie znalazła się też żadna z „ofiar” Blogera :)

Ale „hejterzy” TEŻ MAJĄ SIĘ BAĆ!

A teraz przejdźmy z prehistorii do współczesności.

Jakiś czas temu alter ego „kołcza” podał na forum informacje na temat @Obserwatora. To znaczy dokładniej to sądził, że są to informacje na jego

temat. A nie były

Pojawiło się w tym imię, nazwisko, adres, czym się ktoś zajmuje, czym ta pomyłkowo wzięta za Janusza osoba jeździ. Odtrąbiono wielki triumf,

identyfikując „hejtera”! Tylko, że @Obserwator to Janusz, a nie Krzysio, bo jako Janusz podpisywał na OFICJALNYM dokumencie oddanym we wrocławskim sądzie. No chyba na oficjalnym dokumencie nie mógł podpisać się przybranym w internecie nickiem. A może mógł? Proszę mnie wyprowadzić z błędu. Albo mnie, albo „kołcza”, który już słał (podobno) pozwy na @Obserwatora. Ja mogę się pomylić bezkosztowo, ale „kołcz” może za swoją pomyłkę zapłacić duuużo więcej :)

I tak na każdym kroku.

Kiedy jakieś przydupasy informują „kołcza”, że gdzieś jego gadaninę polubił jakiś Damian to „kołcz” wpada w panikę, że „hejtery” nie dadzą mu spokoju. Kilka tygodni mija i sam Damian najwyraźniej rezygnuje ze słuchania „kołcza”, a „hejterów” nie widać :)

Niedługo pewnie się dowiemy, że Damian został ZASTRASZONY przez bandę z wykopu i DLATEGO się nie odzywa pod filmami „kołcza”!

Tydzień temu „kołcz” chciał, by polubiono kanał jakiegoś muzyka. No i znowu nie zauważyłem „hejterów”, którzy mieliby niszczyć mu życie :)

Ktoś widział? Ja nie. Tym razem „kołcz” przespał wyraźnie okazję do straszenia, bo znowu by było to samo. Czarnowidztwo, przepowiadanie katastrof, niszcza, prześladowa, on cierpi :)

Utrzymywanie słuchaczy i czytających w ciągłym strachu ma cel. Wskazywanie wrogów jest jedną z najbardziej PRYMITYWNYCH zagrywek manipulacyjnych, na które podatni są słabi i bezmyślni. Jeden z drugim nie będzie się zastanawiać nad sensem wypowiedzianych słów, ale szukać będzie ich potwierdzenia, w nagraniach @OSZ, @Obserwatora lub w pisaninie Kanistra. Każde zdanie zostanie w ten sposób wyolbrzymione, a „przerażony” tym wyolbrzymieniem nie zapyta, nie złapie żartu, nie znajdzie głębszego prawidłowego sensu (na przykład w pisaniu PRAWDY o „kołczu” na temat jego pasożytniczego życia u Pani Elwiry).

Łatwo później przenieść ten wciąż podtrzymywany strach przed domniemanymi atakami na strach przed kobietami, matriarchatem, a dalej na strach przed ich rzekomą jednostronną wściekłością, wrzaskiem, szokiem i zgrozą :)

Ale najsmutniejsze w tym wszystkim, że strach przed tym całym otoczeniem jest tu WGRYWANY przez „kołcza”, który **jako JEDYNY z tego całego uniwersum SIĘ BOI!** Te noże, gazy pieprzowe, lęk przed atakiem w galerii handlowej. **TO NIE JEST NORMALNE, z czego wszyscy dający sobie JEGO strach zaszczepić powinni zdawać sobie**

sprawę! To on jest mitomanem, lękowcem, a ta jego „choroba” jest w prostej linii wywołana przez jego liczne nerwice.

Braciszku stajenni, wszystko, co „kolcz” Wam sprzedaje **TO STRACH** „**KOŁCZA**”, a nie Wasz!

24 stycznia 2019

Jak się robi z braci stajennych strachliwych chłopców :)



O tym, że „kołcz” pragnie uwagi już pisałem. Mówienie i pisanie o ciągłym strachu ma swój cel. Oto „kołcz” pragnie być tym, który coś odkrywa jako pierwszy, szerzy niedostępną i ukrywaną wiedzę”.

Już sam ten cytat trąci sekciarstwem. O ile „kołcz” chciałby bardzo tworzyć „nową” religię to ma wyraźne problemy zarówno ze zrozumieniem tego, co sam wygaduje (mam wątpliwość, czy on nad tym panuje :)), jak i mobilizacją innych.

Na początek mobilizacja

Bracia stajenni nie tylko są niejednokrotnie daleko od jego tez, ale też okazują mu wiele mówiące lekceważenie. I dotyczy to obydwu płci.

Ze wszystkich kobiet, które dały się zamknąć w rezerwacie zostało dosłownie kilka.

Te, które się udzielały bardzo mając ponad 250 wypowiedzi to:

Pokorna – nieaktywny od 5 marca 2017

Selqet – nieaktywny od 11 stycznia 2018

Mrowka – nieaktywny od 16 listopada 2018

Marzena – nieaktywny od 18 października 2016

Anna – nieaktywny od 10 grudnia 2018
poduszka – nieaktywny od 9 maja 2016
MiJa – nieaktywny od 6 stycznia 2016

Jak pisał @wsiór tydzień temu (dzięki!) z ledwie 21 osób, którzy bardzo aktywnie uczestniczyły w forum zostało 12 (DWANAŚCIE)! DWANAŚCIE AKTYWNYCH OSÓB po CZTERECH I PÓŁ ROKU!

Jak widać po tych statystykach, jak i po innych pomysłach (nowy związek wyznaniowy, SW, SN) MOBILIZACJA najczęściej przypomina słomiany ogień.

A teraz zrozumienie treści ;)

„Kołcz” chciałby radzić, bronić mężczyzn przed kobietami.

Według jego słów mężczyźni nie mają żadnych praw i są traktowani gorzej niż naród żydowski w okresie holokaustu. „Holokaust mężczyzn” przewija się bardzo często w wypowiedziach MK, ale za bardzo nie wiadomo skąd takie porównanie. A jest to porównanie SKANDALICZNE, nie mające NIC WSPÓLNEGO Z RZECZYWISTOŚCIĄ! Nie zauważyłem, by mężczyźni nie mieli praw (częściej z nich rezygnują), jest ogrom rozwodników mających opiekę naprzemienną, a akty przemocy wobec mężczyzn wciąż są niewielkim procentem pośród udowodnionych przypadków znęcania się na żonami lub konkubinami.

O co chodzi „kołczowi”? Tak naprawdę to mu chodzi wyłącznie o strach! Straszenie głębszych od niego ma wywołać odczucie, że on zna receptę na cudowny związek i wie jak te paskudne kobiety wytresować :)

Tylko, że to nic bardziej mylnego, bo MK to osoba, która sama ma problem z odklejeniem się od (starszej) kobiety i niezależnością we własnym życiu!

On chce być też KIMŚ w tym całym ruchu, a jest NIKIM, i nigdy żadnym ważniejszym nie zostanie! Dlaczego? BO NIE MA ANI DOŚWIADCZENIA ANI WIEDZY! Ma informacje z pudełka, od patostreamerów, z fake newsów, clickbaitów. NIGDY nie był nie tylko w związku, ale i na sprawie rozwodowej! NIGDY nie usłyszał argumentów obydwu stron, a najwyżej jednej, czyli mężczyzn czujących się źle, że ex z nich zrezygnowała, albo szybko znalazła sobie innego, albo, że jest wredna.

W efekcie mamy do czynienia z festiwalem żalów, pretensji, narzekania, które „kołcz” pojmuję wyjątkowo jednostronnie. Kłopoty ze zrozumieniem prostego przekazu są też wtedy, gdy cała sytuacja jest względnie jasno przedstawiona.

Mimo to „kołcz” traktuje te informacje ZAWSZE według dobrze znanego klucza (czyli „wściekle” drapieżne kobiety i pokrzywdzeni mężczyźni :))

To zabieg celowy! Ponieważ mało kto go słucha uważnie może traktować wszystko pobieżnie i byle jak! I tak też to traktuje!!!!

Część i tak daje łapkę w górę przed wysłuchaniem, więc mógłby cały czas mówić o „hejterach”, diecie od poniedziałku i kupieniu sobie pepsi z czekoladowym wafelkiem, a nikt by mu nie zwrócił uwagi, że tytuł jest inny lub też wklejać stare „audycje”. Mało kto by się zorientował :)

I tak to się kręci. Z jednej strony „kołcz”, który udaje mądrego, a z drugiej zbieranina wciąż lekceważących go osób, cieszących się, że mogą sobie popisać na forum lub poudawać, że uważnie słuchają „nauk”. Plus trolle, którzy mają z niego ubaw :)

Chciałby „kołcz” być znany, cytowany, szanowany, ale ponieważ nie jest merytorycznie przygotowany to buja w obłokach, używając skandalicznych porównań oraz nie umiejąc zmierzyć się z KONSTRUKTYWNA

KRYTYKA

Bo pierwsze lepsze pytanie go rozkłada!

Mnie, na przykład, interesuje zagadnienie następujące:

„Kołcz” i bracia stajenni wciąż używają niezbyt pochlebnych epitetów i zdań w stosunku do kobiet (WSZYSTKICH!). Głupsze, mniej Nagród Nobla dostały, nie umieją jeździć, nie znają się na niczym, nie mają prawdziwych pasji.

Jak to się dzieje, że te głupsze istoty są według słów „kołcza” tak odważne, drapieżne, silne, bezkompromisowe, że ci „wspaniali” mężczyźni, którzy ponoć stanowią ich intelektualne przeciwieństwo muszą się przed nimi aż tak bronić i zyskiwać „wiedzę”?

DLACZEGO „KOŁCZ” NIEUSTANNIE WMAWIA BRACIOM STAJENNYM, ŻE SĄ TAK GŁUPI, BEZNADZIEJNI, SŁABI, BEZBRONNI WOBEC KOBIET, że MUSZĄ się łączyć, kupować książki, by zyskiwać wątpliwą „unikalną wiedzę”????

Przecież to ściąganie mężczyzn w dół! To robienie z nich strachliwych CHŁOPCÓW! Zamiast uczyć jak być odważnym w relacjach robi się facetów przerażonych małolatów, którzy boją się, że kobieta ich zniszczy!

Ale tego chce „kołcz”, bo TO ON jest takim strachliwym chłopcem, popełniając przy okazji wszystkie możliwe błędy tego samego białego rycerza, którym straszy innych (eskapada rzeszowska) :

28 stycznia 2019

Minęło półtora roku i mam się świetnie! :)



Dzisiaj minęło PÓŁTORA ROKU od momentu, kiedy „kołcz” wszystkich z wykopu wsadził do więzienia, wypłacił sobie z ich kieszeni sowite „oczkodowania” i obwieścił triumf nad swoimi „hejterami” :)

Mijały kolejne miesiące, RedBull i Rysiek postanowili sobie dać spokój i bez złotówki napisali przeprosiny. Jakiś troll będący po jednej, a to po drugiej stronie podobno coś zapłacił, ale do dzisiaj są poważne podejrzenia, że było to ustawione. Kanistra przez jego własną głupotę NA SZCZĘŚCIE wyrzucono z wykopu, a Vincent chyba po roku postanowił zmienić adres. I KONIEC z zapowiedzi.

Biedny Kanister nie doczekał się żadnej rozmowy z „płokułatą”, mimo szczyrych chęci :)

Jeszcze w marcu tam były jakieś numery IP, ale okazało się że uczelnia potrafią dostarczać Internet połowie miasta (jak sieć Czestman. Tak, sprawdziłem i nawet stacje benzynowe TAM mogą mieć Internet z tego podstawowego źródła :)). Było nawoływanie do podania adresu i inne

śmieszne akcje, ale w końcu ucichły groźby, a wszystkie terminy sądowe minęły :)

Jest też inne, bardzo prawdopodobne, tłumaczenie.

Dlaczego mnie to wszystko nie dziwi? Najprościej? Bo nie robię NIC, co nie byłoby potwierdzone SŁOWAMI „KOŁCZA”! Powtarzam je, ale po kolei :)

„Kołcz” rzuca przekleństwami, wyzwiskami, oszczerstwami, nazywając ludzi „hejterami”. Ja tam „hejterem” mogę być, a hejterem NIE JESTEM! Nie jestem, bo zawsze postępuję według następujących zasad:

1. **Mów prawdę, opierając się na źródłach i nie twórz bajek!**

Dla mnie źródłem informacji o „kołczu” jest...”kołcz” :)

Jak dobrze wiadomo posługuję się **oryginalnymi cytatami z MK**, z jego stron, książek, kanałów. Poddaję ocenie (co mi wolno) jego zdania.

Kiedy wydedukowałem, że „kołcz” mieszka u Pani Elwiry to właśnie on się miotał, by tę informację zminimalizować. „Mieszkam u przyjaciółki od czasu do czasu” pisał przyparty do muru. Tymczasem po wpisach było widać, że nigdzie nie wyjeżdżał, co zresztą potwierdzał kolejnymi, najpierw wpisami, potem gadaniną ;)

Moje opinie oparte są wyłącznie na tym, jak „kołcz” się zachowuje, co mówi, jak wygląda. Za to nie wsadza się ludzi do więzienia, czego tak bardzo chce MK dla swoich „hejterów”

Ciekawe jest to, że jeśli chodzi o słowa „kołcza” to bardzo wiele jest kłamstw, przeinaczeń, że sam się zaczyna w tym gubić. I nie radzę go pytać w razie wątpliwości.

To ma swoje konsekwencje :)

2. **Zachowuj zimną krew**

Wyzwiska, oszczerstwa, robienie nagonek z użyciem imion, nazwisk, zdjęć to to, co cechuje rasowego hejtera. **Ale takie zachowania to też zachowania „kołcza”**, który pod pretekstem walki z hejtem (sic!) odpowiada czymś, co jest właśnie hejtem! Dopóki Bloger się nie odezwał i nie postraszył robił to na całego, a teraz tak się boi, że wbija tylko szpile :)

Rzecz w tym, że robi to nieudolnie i powtarzalnie!

Czym ma się odpowiadać? Niejeden odpowie, że tym samym, ale ja odpowiadam zawsze pokiwaniem głową z politowaniem. Bo kto tu jest hejterem? Czy groźno-śmieszny facet, który codziennie rzuca w przestrzeń godziny zawistnych materiałów tej samej treści, czy ktoś, kto podaje nieścisłości w jego słowotoku :D

Dobrze sobie ustalić granice. Dla mnie będzie taką podanie do publicznej wiadomości danych mojej rodziny. Ale przyrzekam, że wtedy „kołcz” naprawdę POPUŚCI ze strachu :D

Emocjonalne podejście jest niewskazane, bo zainteresowani i otwarci naprawdę o sprawie doskonale widzą kto się w dyskusji denerwuje! Rozumiem doskonale, że pieprzenia „kołcza” trudno słuchać. Że chciałoby się wyrazić swoje zdanie na temat jego nieuctwa i żenująco prymitywnych manipulacji. Że przekleństwa same się rwą na usta, ale dobrze jest się ugryźć w język, bo nic tak negatywnie nie przemawia do ludzi jak nieodpowiedzialne, wypowiedziane w emocjach słówko na „Q” :)

To ma swoje konsekwencje :)

3. **Bądź uczciwy w walce :)**

To druga strona może tworzyć multikonta. Może słać donosy na yt. Może używać tych samych słów. Na tym wyłożył się „kołcz”? Na tym, że **KŁAMAJ!**

- okazało się, że mieszka u przyjaciółki na stałe,
- okazało się, że miał multikonta na wykopie,
- okazało się, że kłamliwie oznajmił, że Kanister je ma, a @Ferred, @Mateusz B_N, nawet zupełnie nieistotny @Szrapnel mieli być Sławkami. Mit runął, kiedy nikt tego nie potwierdził, a sam MK zaczął podawać dane @Szrapnela na forum. Podobnie skompromitował się uważając, że RedBull i Rysiek to jedna osoba.

- okazało się, że nieścisłości w opisie jego życia jest tyle, że on już tego nie kontroluje (na przykład, nie poszedł na studia, bo nie miał matury, a przecież pisał, że były za drogie)

- okazało się, że nie miał założonej działalności, że podawał się za kobietę, że utrzymuje go Pani Elwira, a nawet, że jeździ jej samochodem, o **ZGROZO, NIEMIECKIM!**

Tego jest MNÓSTWO, a ja tego nie wymyśliłem, wystarczyło kilku uważnie słuchających jego słów ludzi

Co jeszcze jeśli chodzi o tę uczciwość? Nie miałem konta na forum, nie dyskutowałem nigdy (nie mówiąc o obrażaniu) na kanale yt, na kafeterii, nie biegałem po innych kanałach, by go obrażać etc. etc. Sam sobie strzelał w stopy, kolana, głowę. **Byłe pytanie o szczegóły musiał kasować, bo nie był w stanie potwierdzić swoich kłamstw :)**

To ma swoje konsekwencje.

4. **Korzystaj ze wsparcia**

Zaczynając tę stronę 55 tygodni temu nie miałem praktycznie żadnego wsparcia. Była tylko oszczędna w słowach, ale do bólu merytoryczna @Ferred. Ale zaraz pojawiły się osoby, które znacznie wzbogaciły moją

wiedzą na temat różnych kwestii. Raz były to ich przeżycia, innym razem interpretacja przepisów prawnych, dzięki którym można było skompromitować „kołcza”, a ostatnio cytaty z książek psychologów, na których MK tam bardzo chciał się powoływać, a którzy niezupełnie piszą to, co „kołcz” mówi :)

Po tym roku już wiem, że gdybym kiedyś dostał to wezwanie na rozmowę (albo stracił do „kołcza” cierpliwość) to mogę liczyć na Janusza, bo on ma tyle materiałów, że głowa mała! W kwestii materiałów mogę liczyć na niezawodną @Ferred, @Odlotowy wertuje wykop, a wiele innych osób daje nie tylko źródła, ale i energię, bym dotrwał do końca roku :)

To w nich znajdę przykłady hejtu, nagonek, chorób psychicznych i zachowań MK, które w razie czego by mi pomogły w rozwalkowaniu „kołcza” i wzajemnym oskarżeniu!

To ma swoje konsekwencje :)

Wszystko ma swoje konsekwencje, które zamknąć można w kilku zdaniach.

Jeśli opierasz się na źródłach, jakim są słowa „kołcza” to zawsze możesz się na to powołać. Adwersarz nie jest w stanie walczyć z taką argumentacją. Kiedy postanowiłem postawić na formę blogową to przez chwilę sądziłem, że zjawi się tu kilkanaście mądrych osób, które mnie przekonają do wizji MK. Że mnie rozjadą!

Tymczasem ci, którzy się zjawiali to były tzw. meteory, które pobyły tu dwa dni i zrezygnowały przygnieleni cytatami z MK, których nie potrafili podnieść! Oprócz nich były trollowate „Staszki Prawe”, które od półtora roku w beznadziei kibicują miernym postępowi „kołcza”, a tu pozostawiły po sobie odór jego sądowych fantazji. Dlatego daremne są wołania Janusza o dyskusje, a nawet sam „kołcz” sam nie potrafi się obronić i dokonuje samozaorania!

Jeśli zachowujesz zimną krew to widzowie widzą po jednej stronie kretyna, który kłamie, płacze i bluzga na przemian, z drugiej osoby spokojne, merytorycznie krytykujące, przedstawiającego fakty i konkrety. Przekleństwa też są niemile widziane, bo obrażanie oponenta nie wpływa dobrze na postrzeganie danej osoby. To nie to samo co ocena. Wszystko prowadzi do tego, że jakby się „kołcz” nie starał przedstawić drugiej strony jako chorego z nienawiści to mu się to wtedy nie uda. Nie daje się drugiej stronie NIC, co czym mógłby EMOCJONALNIE wpływać na innych. :)

Jeśli nie tworzysz bajek to nikt się nie przycepi do teorii spiskowych wyspanych z palca lub powołanych do życia **zawodną** intuicją. Nie oskarżając nikogo o multikonta nie narażasz się na żądanie dowodów i weryfikację pewnego sposobu myślenia. Wiele razy sam tutaj prostowałem,

że „kolcz” nie może być jakimś multikontem, bo najczęściej ŚPI do południa, a wiadomość o tym jest na jego forumowej wizytówce.

Jeśli wiesz, że masz wsparcie osób, którzy lepiej znają się na pewnych rzeczach to możesz tym swobodnie dysponować i się na to powoływać. Dotyczy to zarówno „gadziego mózgu”, psychologii ewolucyjnej, badań, wiarygodnych źródeł, jak i ścieżki postępowania sądowego i tego jak zachowywać się przed, w trakcie i po.

Nikt nie wezwał mnie na żadne przesłuchanie. Mam spokój. **Gdyby jednak zdarzył się cud to bazując na tych zasadach mam takie zaplecze i takie materiały, że „kolcz” po pierwszym spotkaniu wyszedłby z sądu z płaczem i nie wiedziałby co się dzieje!**

Można wierzyć w siebie i swoje słowa, ale lepiej mieć nie tylko moralne podstawy, ale też wytrącać broń z ręki przeciwnikowi, by nie wykorzystywał sytuacji do wzbudzania litości. Należy to robić szczególnie wtedy, gdy jest on cynicznym manipulatorem i gotów jest zrobić teatrzyk jak to zrobił bezskutecznie półtora roku temu!

31 stycznia 2019

Manipulacje informacją w „kołczingu” level Praga Północ :)



Tym razem w większości tekstu oddaję dzisiaj głos tym, którzy poświęcili swój czas na analizę kilku tematów z gadaniny „kołcza”. Wszystko po to, by informacje te nie ugrzęzły gdzieś pośród setek komentarzy:

I tak, @Fanka Szpaka zwróciła uwagę na to „przyzwolenie na pedofilię kobiet”. Bo o ile nikt przyzwolenia (!) żadnego nie widzi, to „kołcz” wytacza działa w postaci „eksperymentu” (amerykańskiego oczywiście :))

„Dzień dobry, jak w sprawie społecznego przyzwolenia na pedofilię kobiet. Otóż ostatnimi czasy kołcz kilkakrotnie poruszał temat nierównego traktowania przez społeczeństwo mężczyzn i kobiet w zakresie pedofilii. Jako koronny dowód na tę nierówność przytacza “eksperyment socjalny” przeprowadzony przez prankstera ze Stanów. Eksperyment ten polegał na tym, że w Nowym Yorku na ulicy przechodziły pary ubrane jak do ślubu, złożone kolejno ze starszego mężczyzny i 12 latki oraz starszej kobiety i młodzieńczego chłopca. Reakcja na mężczyznę z dziewczynką była bardzo agresywna, a na kobietę z chłopcem – zdaniem kołcza tylko pozytywna.

Jak było naprawdę?

Poszperałam chwilę i obejrzałam rzeczony filmik z 50 latką i smutnym 12 latkiem. No cóż – ludzie patrzą w większości z oburzeniem i obrzydzeniem. Kilku młodych mężczyzn podchodzi i cieszy się, chichocze i gratuluje chłopakowi pomimo jego milczenia i smutku. Pytają, czy jest bogata. Dwie kobiety podchodzą, pytają o legalność małżeństwa, gdzie jest matka chłopca, wyrażają oburzenie pomimo, że starsza panna młoda zapewnia, iż rodzice chłopca wyrazili zgodę.

Starszy mężczyzna i 12 latka spotykają się również ze spojrzeniami pełnymi oburzenia, ale 2 osoby, raz kobieta i raz mężczyzna, odciągają dziewczynkę i oferują wezwanie Policji. Nie widać nikogo gratulującego.

No i jeszcze taki drobny szczegół:

Okazuje się, że ochroniarz pana młodego oraz pan odciągający pannę młodą to znajomi prankstera robiącego filmik. Jeden jest jego trenerem osobistym, a drugi to tegoż trenera przyjaciel. To tyle, jeśli chodzi o wiarygodność owego “dowodu społecznego”, stanowiącego zdaniem kołcza niepodważalny dowód na niesprawiedliwe traktowanie mężczyzn i kobiet w zakresie pedofilii.

W kilku stanach USA małżeństwa z 12 letnimi dziećmi są nadal dozwolone.

Dla jasności dodam, że też jestem zdania, że przymyka się oko na pedofilne zachowania matek względem dzieci, że łatwo je przemycić pod przykrywką troskliwości.

Tylko ten dowód jak zwykle okazuje się wzięty z dupy.”

Czyli mieliśmy „eksperyment”, mający udowodnić, że rzekomo jest „przyzwolenie” na pedofilię kobiet! I nawet w tak ustawionej sytuacji trudno o potwierdzenie, że kobieta może być dla innych nawet pedofilem (co???? przepraszam, ale chyba do tego zmierza „kołcz”, prawda?) :)

I zgadzam się z @Fanką Szparka, że są na pewno kobiece zachowania wraczące w intymność dzieci, ale jakbym nie patrzył to nie potrafię postawić znaku równości w tej kwestii między zachowaniami mężczyzn i kobiet! Co nie znaczy, że je toleruję.

Dotyczy to też 1-1,5% kobiet, warto też podkreślić, że „**nadużycia seksualne ze strony kobiet nie przebiegają tak samo jak w wykonaniu mężczyzn i rzadko mają podłoże pedofilne, tzn. nie samo dziecko jest źródłem podniecia seksualnej. Maluch jest często tylko „narzędziem” do osiągnięcia celu, np. rozładowania napięcia seksualnego lub agresji, poczucia władzy**” (<https://www.deon.pl/inteligentne-zycie/psychologia-na-co-dzien/art,358,pedofil-w-spodnicy-kobiety-tez-to-robia.html>)

Dodam też z OGROMNYM DYSTANSEM podchodzę w tej kwestii do badań na więźniach (i konsekwencji poruszonych w powyższym artykule), bo jeśli JEDEN procent kobiet molestuje, to ilu jest liczbowo więźniów w tej grupie „molestowanych”? A ilu z nich kłamie? A ilu szuka zrzucenia własnych win na osoby trzecie?

Dруга kwestia to nieśmiertelny „gadzi mózg”

I tu oddajemy głos Januszowi, a właściwie POLECANEMU PRZEZ „kołcza” naukowcowi. Metson Buss w cytowanej przez Janusza książce „Dlaczego kobiety uprawiają seks?” pisze:

“Ponadto kobieta może przeciwdziałać zagrożeniu seksualnemu na wiele innych sposobów – na przykład poprzez wzmoczoną czujność lub intensywne okazywanie partnerowi miłości. Wreszcie, aktywizacja danej adaptacji seksualnej wcale nie musi oznaczać, że kobieta jej ulegnie. Na przykład przypadkowe spotkanie z wysokim, ciemnowłosym, przystojnym nieznanym może wzbudzić w kobiecie pożądanie seksualne, ale może ona oprzeć się owemu ukształtowanemu ewolucyjnie pragnieniu ze względu na chęć dochowania wierności stałemu partnerowi, obawę o swoją reputację, bądź też przekonania moralne lub religijne. Adaptacje psychologiczne nie są sztywnymi instynktami nieuchronnie wyrażanymi w zachowaniu, lecz elastycznymi mechanizmami, których ekspresja w dużej mierze zależy od kontekstu”

Wyróżniony fragment jest tożsamy z moim poglądem, poglądem Dominika Bosa oraz z tym wielokrotnie tłumaczonym przez @OSZ. Kobiecie MOŻE SIĘ ktoś podobać i MOŻE wzbudzać w niej pożądanie, ALE MOŻE SIĘ ONA OPRZEĆ! Czyli jej właściwym zachowaniem kieruje NIE prymitywny GADZI MÓZG (odpowiedzialny za fizjologię, czyli to wzbudzenie pożądania, **niepodlegający świadomym decyzjom**), a kieruje nim MÓZG SSACZY z UKŁADEM LIMBICZNYM (ŚWIADOMOŚĆ)! Zachowanie jest ŚWIADOME i zaplanowane!

Najprościej to wyjaśnić na sobie

Mogę czuć podniecenie na widok niektórych koleżanek z pracy (kieruję się mózgiem gadzim), ale i ja (one też, mam nadzieję :)) ŚWIADOMIE OPIERAJĄ SIĘ POKUSIE!

Co w tym trudnego? Nic! I na domiar złego przedstawiciele obydwu płci mają podobnie! I to chyba jednak o duuużo częściej mężczyźni wyłączają opory przed przypadkowymi kontaktami z atrakcyjnymi dla nich kobietami :)

Ale od pół roku, po zaoraniu przez Dominika Bosa temat wraca, jak bumerang :)

I co wróci to „kołcz” robi z siebie PAJACA udowadniając, że znowu nie potrafi czytać ze zrozumieniem :)

I tak co chwila można wyciągać właściwy kontekst, nawet informacji z pudełka lub Faktu, jak sprawa bacznej obserwacji PRZEZ SĄD blogerki Oliwii P. i jej męża pod kątem opieki nad dzieckiem

Z każdej podobnej sytuacji „kołcz” robi „temat”, który tak naprawdę mija się z konkretnym przykładem, prawdziwie naukowym podejściem lub prawdą

Może na głupich wystarczy

4 lutego 2019

„Kołcz” co wszystko wie lepiej :)



Piątkowa lektura dała mi do myślenia :)

Zastanowiłem się bowiem, co my tu robimy? Po kolejnym filmiku, gdzie „kołcz” zaprezentował m.in. swój piszczący zasilacz czytając to, co było pod filmikiem i to, co było tutaj ma się odczucie, jakby oglądało się dwa różne przekazy.

Pierwszy przekaz, na podstawie youtubowych komentarzy, to opis wspaniałego filmu, na którym prawdziwy, zapalony kolekcjoner pokazuje działanie określonych typów latarek. Wszyscy podziwiają liczbę zgromadzonych eksponatów, moc, temat, śmieją się z piszczącego zasilacza etc. etc.

Drugi przekaz, kanistrowy, to zgrzytanie zębami nad oświetleniem, banalnością ujęcia, brakiem przygotowania, bylejakością tego, co się chciało niby przekazać.

W rozumieniu „kołcza” wszystko, co się dzieje tutaj to HEJT! To działalność niemal przestępcza, którą powinno się ścigać, karać, ścinać głowy i płacić za nią najmniej 100 tysięcy złotych „oczkodowania” :)

Wszystko co dzieje się pod „audycjami” i jego filmikami to za to szczerą prawdą i prawdziwy obraz odbioru jego osoby i tego co nagrywa :)

„Kołcz” zapomina jednak ciągle, że on WSZYSTKIE NEGATYWNE (ale także nieco krytyczne komentarze) KASUJE, a użytkowników BANUJE! Czyli wnioskując, de facto sam sobie tworzy świat wazeliniarzy, przydupasów, którzy chcąc zyskać (a może bardziej chcą NIE STRACIĆ) pokazują jak bardzo są słabi i bez własnego zdania. Bo czy są ludzie, z którymi zgadzamy się zawsze ze wszystkim? Czy są tacy, z którymi mamy te same poglądy, nie mamy ŻADNEJ różnicy zdań, nic nam nie przeszkadza, nic nas nie drażni, nigdy się nie kłócimy, nie mamy sprzeczek etc. etc.?

NO NIE!

Normalne relacje to relacje dynamiczne. Ciekawa, ostra dyskusja rodzi się właśnie z różnicy zdań.

Ale „kołcz” NIE CHCE DYSKUSJI!!!! On chce właśnie tych pochwał, tych jednozdaniowych komentarzy, które nic nie wnoszą, tych wazeliniarzy, tych przydupasów. On to lubi, zaspokaja tak swoją próżność :)

Doskonale wiemy jak reaguje „kołcz” na JAKIKOLWIEK przejaw niezgadzania się z nim. Czytający CZUJE niemal jak zbiera w nim złość i zaraz pojawiają się zdania o tym, że forum za darmo, a on płaci. Ja nie potrafię powiedzieć ile razy doszło do takiej zmiany narracji, tyle tego było, prawda?

Po co mu to?

Z LENISTWA!!!! Bo „kołcz” level Praga Północ to leń! Śpi do południa, obowiązki ma typowe dla bycia palaczem i ogrodnikiem. Nie sądzę nawet, by sprzątał, mył naczynia, prał, obiadów nie robi, zakupami do domu Pani Elwiry się nie zajmuje, niczego nie remontuje (Boże! Na szczęście!). I tyle :D

Co robi? Czyta książki, z których często niewiele rozumie, nagrywa wciąż o tym samym, przegląda pudelka, szuka haków na urojonych „hejterów”, gra w gry.

Jeśli się myślę to proszę o wyjaśnienie moich nieścisłości :)

A ponieważ „kołcz” jest leniem, w dodatku źle przyjmującym krytykę, to nie odbiera tego co my tutaj piszemy jak rady, a wyłącznie jako HEJT! Paradoksalnie to reakcja obronna!

„Kołcz” broni się przed profesjonalną pracą!

Wiele razy w kanistrowym przekazie mówiono mi wprost co jest źle i czego ma unikać?

Ja co jakiś czas podnoszę sprawę pieprzenia w kółko o hejterach, co sprawia, że liczba wyświetleń kanału pikuje! @Janusz mówi mi o merytorycznym przygotowaniu się do wystąpienia! @Odlotowy ostatnio pisał o tym, co było nie tak w opowiadaniu o latarkach :)

I tak każdy dorzuca coś swojego!

„Kołczu”, ustaw światło, ustaw tło, pozbądź się bałaganu w tle, nie zakładaj tej marynarki, koszula nie pasuje do marynarki, ustaw inaczej kamerę, ustaw inaczej ostrość, przestań BEKAĆ kiedy mówisz (!), wyrzuć filizankę, bo nie pasuje, odpuść sobie analno-fekalne żarty, nie gadaj w kółko o hejterach, mów na temat, przygotuj się merytorycznie, wiedz co chcesz powiedzieć, odpuść tematy poboczne!

Co to jest to powyżej!!!! TO SĄ RADY!!!!

Po co są te RADY???? No właśnie :)

Można mieć odczucie, że ci, którzy radzą jak POLEPSZYĆ PRODUKT!!!! I to jest ten HEJT???? Pierwszy raz słyszę, żeby bezinteresowne rady dotyczące polepszenia produktu były hejtem?

Można ten mieć odczucie, że ci cali „hejterzy” mają dość chłopca, który uważa się za znawcę, bo sobie własne teksty skleił i wystawił byle jak jako pdf za ciężkie pieniądze :)

Mają dość, więc robią wszystko, by nie mieć do samozwańczego „kołcza” żadnych uwag. Paradoks? NIE!

A dlatego nie, bo chyba każdy z nas chciałby nie tyle, by „kołcz” zniknął z internetu (co pewnie kiedyś się stanie), ale by stał się w pełni WIARYGODNY! Niech się nie żeni! Niech ma swoje marzenia! Niech zarabia na swoje!

Tylko niech przy tym pokaże, że POTRAFI MIESZKAĆ I UTRZYMAĆ SIĘ SAM, a nie PASOŻYTOWAĆ na starszej Pani Elwirze! Niech odpier!@#\$%oli się od innych! Niech przestanie żebrać! Niech się rozwija, a nie stoi lub się cofa rozpamiętując jakąś przeszłość. Niech przestanie pierzyć na temat diety, a będzie w jej stosowaniu konsekwentny. Niech przestanie udawać kogoś kim nie jest! Niech posługuje się właściwie i profesjonalnie zinterpretowanymi FAKTAMI, a nie dopasowuje cząstkowe informacje do swoich teorii!

Wtedy nikt się go nie będzie czepiał. Nikt u mnie nic nie napisze, a i ja sam machnę ręką na jego głupotę, bo przecież nie będę krytykował kogoś, kto jest konsekwentny i uczciwy. Ale na tym etapie ciężko mówić o uczciwości „kołcza” ;)

Czy to w ogóle jest możliwe? Nie sądzę. TO NAŁÓG! Nałóg lenistwa, nałóg zebrania o pieniądze, nałóg zebrania o uwagę, nałóg przyp!@#\$%nia się do innych, nałóg bycia rozpieszczonym narcyzem.

Próżność „kołcza” już doprowadziła do tego, że kanał yt wygląda jak wylegarnia trolli, którzy nie mają nic do powiedzenia z wyjątkiem „Świetna audycja” i coś jeszcze o „hejterach”. MK nie patrzy nawet na to, że ludzie po kilkunastu minutach go przestają słuchać. Nie eliminuje niedociągnięć, cofa się! Śmieszne, że nikt mu nie zwróci na to uwagi nawet na forum, bo jeden z drugim boją się, że zostaną wywaleni i opluci jak Rysiek i inni.

„Wszystko jest przecież w porządku, a tylko kanistrowym „hejterom” się coś nie podoba, czepiają się, a wiadomo, że jak krytykują to znaczy, że wszystko jest dobrze”. Nie jest, ale by to zobaczyć trzeba trochę szerzej otworzyć oczy, a przede wszystkim pokonać swoje lenistwo, tworzące tę bylejakość :)

Ale „kołcz” wie lepiej :D

7 lutego 2019

Struktura obronna :)



Sponsorem dzisiejszego tekstu będzie cytat z „kołcza” z wtorku o treści następującej:

„Chodzi o to, że każda struktura musi mieć strukturę obronną. Co z tego, że ja cytuję mądre rzeczy, cytuję naukowców. Ludzie szukają informacji wchodzi i czytają, że na forum są cwele itd... Te struktury obronne muszą być zorganizowane na kształt armii, musi być wywiad, wszystko musi być nawet jeśli 10 osób będzie w takim korpucie, musi być zwiad, wywiad jak w armii.

Co z tego, że my pracujemy na to, żeby pomóc, jak są ludzie, czy to opłacani, czy to robią z ludzkiej zawiści, oni wszystkie te informacje niszczą. Co z tego, że pomagasz jak to wszystko jest o kant dupy potłuc, bo przychodzi ekipa hejterów i to wszystko rozwała. I gdybym był geniuszem strategii, ale nie jestem i bym to wszystko zorganizował.

Mamy wrogów. Nie mamy żadnych struktur obronnych i co ja mogę zrobić. Chodzę po prokuraturach, po sądach, zabiera mi to strasznie dużo czasu,

nerwy, stres, szarpanina. To wszystko jest męczarnia. Ktoś Ci pomoże? To zobaczcie ile osób przez lata ciągnęło pomoc ode mnie, ze struktury którą stworzyłem?

Będziemy na tą stronę (...) ściągali ludzi z całego internetu. Powolutku, trzeba pracować, wtedy będziemy mieli zaczątek mediów. Będą też grupy obronne, korpus ochrony forum (KOF :D, przyp. @Ferred), bo bez tego daleko nie zajedziemy. Mamy czarny marketing robiony. Jeden z hejterów jest specem od marketingu więc wie dokładnie jak uderzyć, aby zabolalo."

Wpadłem w sporą zadumę mieszaną z niewyobrażalnym zdumieniem
Marzy się „kołczowi” struktura obronna dla ochrony forum, własnej „struktury” etc. etc!
K!@#@\$ coooooo?????

Może zacznijmy od tego, że to jest biznes „kołcza”, więc nie bardzo rozumiem, dlaczego inni by mieli tracić na niego swój czas i to na takie zabawy :)

A kto ma ich finansować? Kto ma płacić za to marnowanie czasu, nazywane „obroną”? Wystarczająco dużo marnuje się go na słuchanie o „hejterach” :)

Jeśli MK chce obrony to NIECH SAM SIĘ BRONI, a nie WYŚLUGUJE INNYMI! Już chyba rok temu Pani Janiak przekonała się czym to się kończy :)

Kolejna sprawa to ciągle budowanie tego poczucia zagrożenia.

Dlaczego Rafał Olszak z kanału „Ocal siebie” nie ma żadnych hejterów? Dlaczego, mimo, że porusza podobne tematy, nie przychodzi mu do głowy pomysł z KOFem czy podobnym biciem w dzwon? Czy Dzielny Tata (zwany gdzieniegdzie „Dobrym Tata” :)) ma jakieś problemy tego typu? Nie zauważyłem, by tworzył jakieś oddziały obronne, a jest o dużo bardziej znany niż „kołcz” :D

Inna rzecz to struktura, która marzy się „kołczowi”! Zwiad, wywiad! A czym się mają zajmować te działy? Zbieraniem haków, które „kołcz” by upubliczniał na forum? Przecież to już znamy! Nie dość, że jest to

PRZESTĘPSTWO to jeszcze nie daje się nikomu prawa do obrony

Fajnie pomyślane, prawda?

Tu krzyk, wrzask i płacz „chorego na IBS” że „hejterzy” niszcZOM, a z drugiej strony dostępne zdjęcia, prowokacje, adresy, nazwiska, miejsca

pracy, nawoływanie do wymierzenia kary, samosądów, mówienie o strzelaniu po nogach. Idealna podstawa do nagonki! Ten gruby, ten z piszczącym zasilaczem, ten sepleni, ta ma drżący głos! To „HEJTERZY”, brać ich! No przecież jeśli ktoś krytykuje MK to pozbawia się wszelkich praw i można go mieszać z błotem, uszkodzić ciało, zniszczyć samochód (tak to mówił „kołcz”?)!

Chyba w rocznicę wydarzeń z Panią Janiak ujawnię screeny z moich komentarzy, które przesłałem Blogerowi :)

A co! Niech ludzie zobaczą jak wygląda wymierzanie sprawiedliwości przez „KOŁCZA”, bo ja nie wierzę, by o tym nie wiedział, a może sam podpisał Pani Janiak te teksty?! Bardzo podobny język :)

Ostatnia rzecz w tym krótkim komentarzu głupot z wtorku to kwestia tego, że „przychodzi grupa hejterów i wszystko rozwała”.

OD KILKU LAT powtarzam jak mantrę informację o tym, skąd wzięło się moje zainteresowanie MK!

OD KILKU LAT wskazuję na to, że TO „KOŁCZ” jest JEDYNĄ OSOBĄ, która promuje działania tej grupy ludzi zebranych w SZCZYTNYM CELU (:)) demaskowania chłopczyka, który mieszka sobie na koszt starszej Pani Elwiry na Podkarpaciu, a zgrywa niezależnego od kobiet.

MK przestaje mówić i nie ma o czym pisać!

Chciałbym znać statystyki tych osób, które przyszły tu pierwszy raz i otworzyły oczy na to kim tak naprawdę jest MK :)! A jest ich dużo, dlatego, że SAM „kołcz” ich tu przysłał.

Na strony „kołcza” nikt nie przychodzi, nikt nie rozwała, bo przecież każdy krytyczny komentarz jest kasowany, a użytkownik banowany@! Jeśli ktoś działa przeciwko „dziełom” „kołcza” to tylko ON SAM! MK kasuje i banuje nawet tych, którzy piszą mu, by odpuścił temat „hejterów”!

Bo ON MUSI o nich mówić!

Skoro MUSI to nie dziwne, że ktoś chcąc się więcej dowiedzieć wchodzi i czyta! I nagle dowiaduje się o Pani Elwirze, o tym, że pies nie jest „kołcza”, kot nie jest „kołcza”, ogród nie jest „kołcza”, samochód (niemiecki!) nie jest „kołcza”, nawet koszyczek etc. etc.

To, co robi „kołcz” to NAMAWIANIE DO PRZESTĘPSTWA! **Nie zdziwię się, jeśli zainteresują się nim odpowiednie dla takich przypadków służby państwowe. To jest ZAGROŻENIE BEZPIECZEŃSTWA!** Kto bowiem zagwarantuje, że jakiś psychopata wsłuchany w (...) głos „kołcza” nie będzie chciał sam wymierzyć sprawiedliwości nie patrząc na to, że SAŁD SIĘ DO TEGO JUŻ

USTOSUNKOWAŁ umarżając KAŻDE postępowanie chyba po pierwszym dokładniejszym zetknięciu ze sprawą i zgłaszającym je piniaczem!

BRAK DOWODÓW (też szukałem tego „hejtu” Blogera i nie znalazłem!), nieścisłości, kłamstwa, manipulacje, zbieranie danych, zbieranie haków i inne dla takiego psychopaty mogą się nie liczyć!

I kto za to odpowie???

Mam dla „kołcza” niezbyt przyjemną odpowiedź. **ON TEŻ ZA TO ODPOWIE!!!**

A na razie to niech się sam zajmie swoim biznesem, a nie wysługuje psychopatami czy innymi głupimi i naiwnymi! Przyjmując, że psychopaci się nie znajdują, to nawet głupi i naiwny, jeśli ma choć kropelkę oleju w głowie nie będzie uczestniczył w działalności przestępczej, żeby chłopczykowi trzymającemu się spódnicy Pani Elwiry nikt nie zakłócał spokoju!

Niech zamknie twarz, niech nie straszy, niech nie podaje danych, nie robi nagonek, a żadnych „hejterów” nie będzie! Ale co z tego, że ja tu piszę co ma robić, skoro „hejterzy” są potrzebni! Potrzebni, bo „kołcz” jakoś musi straszyć, i podobnych jemu, i Panią Elwirę (czyżby w oczekiwaniu na czwarty zawal?)

11 lutego 2019

Czarne coś zniknęło :(



Nawet się nie obejrzeliśmy, a powoli mijają DWA MIESIĄCE, od kiedy „kołcz” przestał nas wszystkich katować czymś, co nazwał „Czarnym Profesorem”

Samo tytułowanie się „profesorem” jest oznaką sporych kompleksów, bo pamiętamy wszyscy jakie to wykształcenie ma MK. Niestety, mimo wielu możliwości i przechwałek (że dzisiaj to spokojnie by wszystko zdał, a wtedy uwzięli się na niego) „kołcz” ani razu nawet nie spróbował uzupełnić wykształcenia.

Mnie to nie dziwi :)

Przyzwyczałem się już, że „kołcz” uwielbia dużo mówić o tym „co by było, gdyby”, ale kiedy pojawia się konkretny cel, praca nad sobą, rozwój to nagle zaczyna się zasłaniać. A to przeszkadza mu choroba (która nie ujawnia się, kiedy trzeba jechać gokartem lub robić „drift” z szybkością 5km/h), a to ktoś go nie lubi, a to nagle okazuje się, że jest to mu niepotrzebne.

Kiedy trzeba coś robić to MK usprawiedliwieniami sypie jak z rękawa! :)

Tym niemniej brak dokumentu dojrzałości nie przeszkadza w przeskakiwaniu licencjatów, magistrów, doktorów, doktorów habilitowanych

i mianowanie się od razu profesorem. Mnie to zgrzytało, bo mam ogromny szacunek do wykształcenia i wiedzy, a poziom reprezentowany przez „kołcza” mieści się między dawnym gimnazjum, a dolnymi stanami liceum. Wielokrotnie pisałem, że to, co obwieścił jak prawdę objawioną ja wiedziałem w wieku szesnastu lat :)

I nie jestem w takich ocenach osamotniony!

No dobrze! Początkowo to czarne coś miało być na poważnie, by nieco później oznajmić, że:

„Uwaga! W cyklu „Czarny Profesor” udaję podłego drania. Film ma charakter humorystyczny – edukacyjny i przedstawione w nim poglądy nie są moje, a mają ukazać jak naprawdę myślą i funkcjonują źli ludzie.”

Ciekawe, bo z tego, co zdążyłem się zorientować „kołcz” przedstawiał w tym cyklu SWOJE poglądy! A jeśli „humorystyczny charakter” to żarty na poziomie analno-fekalnym to ja już z tych dwóch wyborów wolę śląski kabaret Rak :)

Nie widziałem też wielkiej różnicy między tym co głądzi godzinami teraz, a tym co przedstawiał na tablicy, na tle tych gustownych drzwi, wciśnięty gdzieś na poddaszu domu pani Elwiry.

A może sam uważa się za złego człowieka? :)

No nie! Gdzie??? Po prostu z czasem okazało się, że NIEŚWIADOMIE zrobił parodię siebie samego. NIEŚWIADOMIE z siebie samego zrobił pośmiewisko :)

Ale umarło! Zapytany tydzień temu „(...) a będzie coś z serii Czarny Profesor jeszcze?„ odpowiedział jeszcze „Będzie, póki co nie mam pomysłu.” wyraźnie pokazał, że czarne coś przestało mieć rację bytu i sens!

I znowu powtarza się ten sam schemat!

Dziewięć miesięcy temu „kołcz” poszedł na zakupy! Po przeczytaniu książki o języku gestów chciał to wypróbować. Postanowił zatem, że od końca maja będzie występował! Kupił sobie kilka marynarek, kilka koszul, potem zegarek i rozpoczął oznajmianiem, że tworzy kolejny kanał!

Kulawe to było, a ocenę tego najlepiej przedstawia komentarz AndrewMusicMan pod pierwszym filmem :)

” (...) Nie jestem Twoim krytykiem, a sympatykiem. Czytam Twoje teksty i książki od kilku lat. Slucham Cie regularnie, ale nie za czesto. Uważam, że posiadasz ogromna wiedze i swiadomosc. Ale z calym szacunkiem, wole Cie sluchac niz ogladac, a to dlatego, ze jak wylacze dzwiek i obserwuje Cie to mam wrazenie, ze mam do czynienia z politykiem, ktory probuje mi sprzedac

tania kielbase, a tego nie kupie, ani nie chce za darmo. Wszystko przez te gesty rękami i wymuszony luz. Jednak poznałem Twój styl na tyle, żeby sie domyslać sie dokad zmierzasz i zycze Ci powodzenia :)”

Potem doszła nieśmiertelna flaga na kiju od szczotki wetknięta w wazon, którą „kołcz” chciał podkreślić „patriotyzm”, potem piwniczka z przetworami, filizanka, ogród Pani Elwiry, aż przyszedł czas na czarne coś! Całe SZESNAŚCIE FILMÓW nagranych od 28 września do 18 grudnia 2018.

A co to miało nie być! Zachwytem nie było końca! Ponad 350 łapek w górę! Jak pięknie! Jak wspaniale! „Już teraz mógłbyś wykładać na uczelni!” (gdyby nie ta matura), a „kołcz” puchł z próżności :)

Po drodze MK został dwa razy upolowany, raz przez trzech muszkieterów, drugi raz przez wp! Za każdym razem oglądający jego występy, sztuczność, flagę mieszały z błotem nie tylko merytoryczność wypowiedzi, ale też tę wizję, która przez samego twórcę została ośmieszona!

No i koniec, jakiś dziwny, nagły, niespodziewany :)

Marynarki rzucone w kąt, koszule zakładane raz na kilka dni, zegarek ze zbitą szybką, wkładany jedynie na unpackingi, w samochodzie już sportowa bluza, a flagę zastąpił koszyczek Pani Elwiry :)

Nie mam pojęcia do czego to dziwo zmierzało, ale to kolejny pomysł „kołcza”, który nie wypalił, bo zabrakło nie tylko pomysłu, ale namysłu czym to ma tak naprawdę być!?:)

I mam odczucie, że tak jest ze wszystkim, czego MK się dotknie! Wiele razy mówił o krótkotrwałym szczęściu z powodu posiadania jakiejś rzeczy, o haju emocjonalnym w przypadku zakochania, o niestałości.

Patrząc jak zmieniał się kanał MK i jak zamilkł w tym roku widzi się dokładnie to samo. czyli MK mówi o sobie!

Na początku jest pomysł i energia, która z dnia na dzień maleje, by zniknąć zupełnie. W ten sam sposób praktycznie zniknęły wszystkie strony i projekty „kołcza”. KS, EE, SR, SN odeszły w niepamięć, bo „kołcz” przykrywał je kolejnymi pomysłami. Jedno z drugim niepołączone, istniejące zupełnie oddzielnie po jakimś czasie umierało odwiedzane już tylko przez „kołcza” □

Tyle kasy w to wszystko poszło! Marynarki, koszule, zegarek, tablica, nawet lampy, a tu haj emocjonalny skończył się po niespełna trzech miesiącach! Łatwo przyszło, łatwo poszło? No, niezupełnie!

I to nie wina „hejterów”, tylko samego „kołcza”, któremu na pół godziny brakuje pomysłów, a chciałby tworzyć holding medialny. Tylko, żeby coś tworzyć trzeba iść do przodu (nie mylić z uciekaniem!), ustalić strategię, cykliczność (nie codziennie!), tematykę, przygotować się, ubrać się

odpowiednio do okazji, stworzyć jednolity wizerunek, nauczyć się języka naturalnych gestów, naturalnej mimiki (a nie sztucznego krzywienia twarzy), wzbogacić słownictwo, trzymać się scenariusza, a może nawet nauczyć się prostej sztuki montażu etc. etc.

MOŻE DO TEGO PRZYDAŁABY SIĘ TA MATURA???

:)

14 lutego 2019

Jak rozmawiałem z trollami :)

I w tym roku pomyślałem, że dobrze byłoby kupić taki rower, który mieściłby się w bagażniku (właściwie dwa rowery, bo co to za wycieczka samemu). Poprzednie próby z bagażnikami kończyły się niepowodzeniem z uwagi na mój styl jazdy, brak widoczności, na dłuższą metę nie do końca pasujące mi bagażniki samochodowe. Ładowanie dwóch dużych rowerów do bagażnika, mimo sporego litrażu, składanych siedzeń i na szczęście braku bojlera instalacji gazowej (czy jak to się ta bańka nazywa) na niewiele się zdawało. Nie było szans znaleźć, a potem kupić bez zwaną nawet jednego, o dwóch nie wspominając!

Mój zawód wymaga empatii. Czy to przyjmowanie człowieka do pracy, czy jego zwalnianie to konieczność takiego poprowadzenia rozmowy, by i jego wysłuchać, zaproponować jakieś rozwiązanie etc. etc. Nie mam z tym wielkich trudności, bo (szczególnie dzisiaj :)) w mojej branży zatrudnia się w osoby sprawdzone, często na lata.

O ile bez problemu potrafię nawiązywać kontakty z ludźmi to wiąże się to z wymogiem wzajemnego szacunku!

W internecie granice szacunku są zamazane, a pod nickiem może się kryć każdy. Dlatego nie przekładam do końca zasad z pracy na dyskusje internetowe, a najwyżej nakreślam pewne ich granice.

ALE NIE DOTYCZY TO TROLLI i bandytów!

Kiedy zaangażowałem się w demaskowanie „kołcza” na wykopie pojawiło się kilka dziwnych postaci!

O ile byli wśród nich tacy jak tow. Damian czyli @toksic na wykopie to mi to nie przeszkadzało :)

Tow. Damian, mimo paru lat stażu małżeńskiego stał się takim, co to zasysa wszystko, co „kołcz” powie lub napisze! Przynajmniej tak było wtedy, te dwa i pół roku temu!

I tak mamy na przykład:

„*Stabuś-Kanistro-Ferred wypalił się zawodowo po napisaniu wielkich prac o pstrągach i orlikach, więc teraz „realizuje się” jako „psycholog”. Niestety, facet nie wie, kiedy „ze sceny zejść” (͡° ͜°) / -■-■ ”*

<https://www.wykop.pl/link/3089603/comment/35711101/#comment-35711101>

Kilka razy pytałem różne osoby GDZIE JEST TA PRACA O rybach? **Bo nie ma takiej pracy!** Jest inna, o czymś innym! Już samo to, że czepia się

ktoś RECENZOWANEJ pozycji jest trochę dziwne Cóż, „dzieł”
„kołcza” NIKT NIE RECENZOWAŁ

Ale teraz tow. Damian jakby ciszej na forum siedzi :)

Jak napisałem, o ile tow. Damian się niejako przedstawił to inni już nie trudzili się z odsłonięciem twarzy, też HEJTUJĄC ILE SIĘ DA!

Ci inni to na przykład @Wielki Stulejarz, który to nick zapewne pochodził od któregoś z moderatorów niesławnego forum (to nie było multikonto @samca :)):

„Niektórzy powinni leczyć przerost ego. Szczególnie ci, którzy podają trzy strony wypocin o sprzątaniu orlików jako pracę naukową. (͡͡)”

<https://www.wykop.pl/link/3045103/comment/34946561/#comment-34946561>

Czy ten @Wielki Stulejarz czytał tę pracę, by o niej pisać???? Jak nie czytał to po co się odzywa? HEJT!

Dyskutowanie z takimi komentarzami i ludźmi mija się z celem. Bo nagle okazuje się, że wywleka się wszystkie KŁAMSTWA, sprzedane IDIOTOM przez „KOŁCZA”. Farbowane włosy, prace o rybach (sic!), zdradzająca żona! Zamiast jakiegokolwiek dyskusji jest setne tłumaczenie, że to niesprawdzone informacje, prosby o linki, o cokolwiek, co by USPRAWIEDLIWIAŁO HEJT!

Na wykopie niemal WSZYSCY stojący po stronie „kołcza” NIE POTRAFILI ROZMAWIAĆ! Teraz jest TAK SAMO!

Kiedy dzisiaj patrzę na to, co wypisuje Staszek Prawy, Zjawiska lub jakieś pojawiające się nagle nicki to mam odczucie jakbym czytał TYCH SAMYCH LUDZI co na wykopie trzy lata temu! Tylko pod innymi nickami! :)

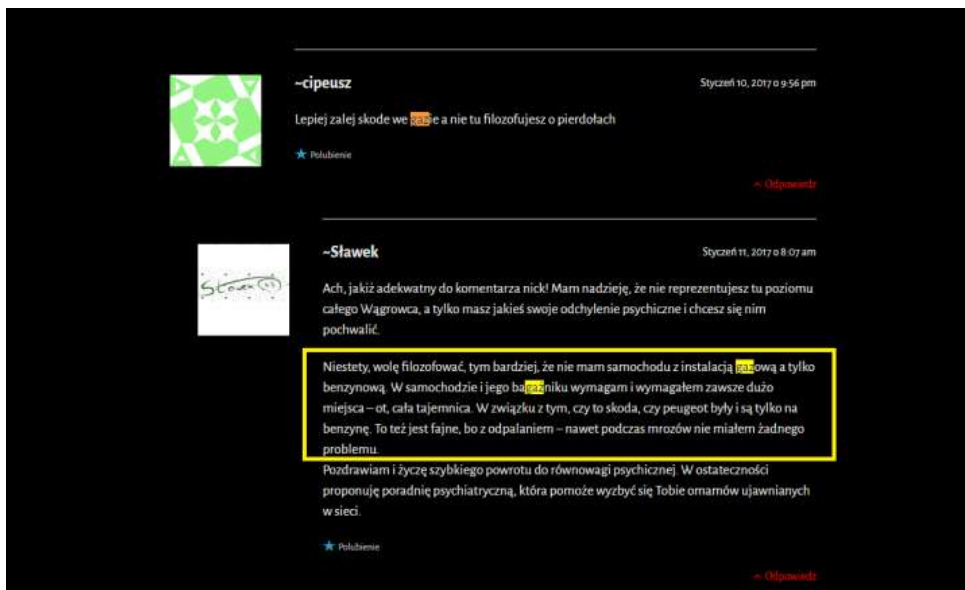
Symbolem tego HEJTERSKIEGO bełkotu jest marka samochodu na gaz. Tymczasem znalazłem dwie wypowiedzi najbardziej doinformowanego chyba (:), które świadczą, że ktoś znowu nie doczytał :)

Ja już nie wnिकam jakie znaczenie ma obecność instalacji gazowej w samochodzie na cokolwiek! :)

Jedna jest na samej górze.

Proszę bardzo źródło, które każdy może sprawdzić!

<https://slawek45.wordpress.com/2017/07/13/u-aha-rowery-dwa/>



Druga tutaj, także ze źródłem!

<https://slawek45.wordpress.com/2017/01/05/suma-wszystkich-strachow-czyli-uciekamy-przez-mariolka>

I da się? No da się! To są informacje stare, bo sprzed dwóch i sprzed półtora roku, ale SĄ WIARYGODNE bardziej niż „kołcz”, który nie potrafi czytać ze zrozumieniem!

To, co dzisiaj pisze Staszek jest identyczne z tym, co pisał półtora roku temu!

„@Kanister: wierzę w Marka, ma mieszkanie w Ww, kasę, pewność siebie, głos, wygadanie, jest sławny, musi coś wyrwać”

<https://www.wykop.pl/link/3829769/comment/47074715/#comment-47074715>

Minęło półtora roku i jakoś nie wyrwał

„@Kanister: Cyberguru nie jest silnym samcem Daleś mi do myślenia, tak se kminiłem, kobieta od czasów jaskini pożąda do silnego samca, Markowi nie idzie podryw, bo nie jest silny, w punkt

Nie słuchałem ostatnich ayducji Marka, bo za długie czaty, lecz @Wier_tarka wykopał fajną audycje

<https://www.wykop.pl/link/3825747/radio-samiec-zemsta-za-odrzucenie-rozstanie/puscilem-se-zatrybilo-mi>

Marek jest za miętki dla kobiet, jest szczery, honorowy, opiekuńczy, troskliwy, przywiązuje się po seksie, przytula się. Dla kobiet to jest, że nie jest silny.

Marek rozumowo zna całą psychikę kobiety, napisał cztery książki i poradnik rozwodnika, lecz się nie stosuje, bo jest za miętki.”

<https://www.wykop.pl/link/3829769/comment/47123105/#comment-47123105>

No co ja się będę rozpisywał! Tego jest mnóstwo! Było ferowanie wyroków, było straszenie, było to, co wszyscy już doskonale znamy!

Patrząc na to, co wypisuje dziś u @OSZ lub u @Janusza można mieć odczucie, że to jakiś TROLL, który pisze to specjalnie, żeby UDAWAĆ IDIOTĘ!

Jak inaczej odbierać tekst u @OSZ?

„Manipulantko, to nie że wiedzę Marek wymyślił. To wiedza milionów mężczyzn. Mężczyźni do wiedzy doszli po czasie i po szkodzie, a Marek daje wiedzę zawczasu. Mądry mężczyzna, który czyta książki Marka wie przed czasem jak działa mózg kobiety i nie popełni błędów.”

Źródło:

<https://www.youtube.com/watch?v=eCgaxYBxxSk&lc=UgyxHT77i39toSCjV314AaABAg>

Co to? Homoseksualna „Miłość, w Zakopanem”???

Na forum nie ma takich wazeliniarzy. Dziwne, ale sam Staszek wcale się nie wypowiada pod „audycjami”, a u @OSZ jakby kto mu pieprzu nasypał :)

I on (i @Zjawiska Przyrodnicze, i inni) mają TO SAMO! **Ale najdziwniejsze jest to, że poza trollowaniem i HEJTEM nie robią NIC!**

Oni nie odpowiadają na pytania, nie chcą rozmowy, nie chcą przekonywać do niczego merytorycznie, a tylko **powtarzają debilizm za debilizmem, kłamstwo za kłamstwem, pomówienie za pomówieniem, obrażając przy okazji i czepiając się na przykład wyglądu lub wymagając tłumaczeń**, których I TAK NIE WEZMĄ POD UWAGĘ.

Ja powiem, że szkoda mi czasu na takie TROLLOWE zabawy. Dlatego u mnie Staszek Prawy i inni nie mają czego szukać. Staszek RAZ, ROK TEMU, TRAFIŁ jako osoba, której komentarze są moderowane i odechciało mu się.

I ŻADNEGO Z NICH NIE MA TUTAJ!

Ale jest i @Ex-Brat, i @Królik, i @rambo i wszyscy ci, którzy chcą sobie porozmawiać na temat, a nie pisać monologi opluwające innych według narracji „kołcza”

I tak pozostanie :)

18 lutego 2019

Test na feminizm :)



Kathrine Switzer to pierwsza kobieta, która ukończyła słynny Maraton Bostoński (1967). Wydarzeniu towarzyszyły dosyć nieprzyjemne okoliczności, gdy jeden z organizatorów, nieświadomy wcześniej, że „K. Switzer” to kobieta, usiłował zerwać biegaczce siłą jej numer startowy kilka kilometrów po starcie, by uniemożliwić jej ukończenie biegu. Nie udało mu się, ponieważ kobiecie przyszedł na pomoc jej chłopak, trener i inni biegacze.

Jednym z ciągle powtarzających się straszaków u „kołcza” jest feminizm i feministki!

To one chcą zniszczyć mężczyzn, to one chcą specjalnych praw, to one działają jak diabeł w Kościele Katolickim. Niestety, poglądy „kołcza” oraz

strach powielany w różnych mediach doskonale się mają! Tworzenie strachliwych chłopczyków idzie w najlepsze! :)

Bliższe spojrzenie na tę sprawę pozwala jednak spojrzeć na wszystko z innej punktu widzenia.

Gdzie te feministki?

Kiedy zadaję pytanie o feministki to od razu podsuwa mi się pod nos mnóstwo linków ze Skandynawii, Stanów Zjednoczonych, podsuwa się zdjęcia obiektywnie brzydkich rozwrzeszczanych bab na jakichś nieskonkretyzowanych demonstracjach etc. etc. Stereotyp, że są to wyłącznie kobiety brzydkie, które „nie mają bolca” (sic!) ma się świetnie!

I świetnie ma się ma stara mentalność chłoporobotnika!

Tymczasem zadam pytanie: **O co chodzi?**

Czy nawet tym stereotypowym feministkom chodzi o to, by zniszczyć facetów? A po co ich niszczyć? O ile zauważam to chodzi o zrównanie praw! O to, by mężczyzna i kobieta zajmujący to samo stanowisko zarabiali tyle samo. O to, by mieli równe szanse. O to, by niektórych (!) zawodów nie zamykano przed kobietami! Czy naprawdę komuś przeszkadzają piłkarki nożne, hokeistki, policjantki, pracownice Straży Pożarnej, wojska skoro od lat są nauczycielki, sędziny, profesorki, psycholożki etc. etc. Do kopalni się NIE NADAJĄ, do huty przy wielkim piecu też, ale kto powiedział, że nie mogą być dobre w zawodach siłowych? Każdy wie jak trudne są egzaminy na policjanta (nie ma rozróżnienia płci!)! „Kończ” by ich nie zdał, a jeśli

kobietom się udaje to widocznie są lepsze

Ostatnio oglądałem mecz Augsburga z Bayernem sędziowany przez Bibianę Steinhaus. Policjantka z zawodu doskonale sobie radziła!

I to jest to zagrożenie? Przecież ile tych kobiet chce do Policji, Straży, na boiska? Garstka! Nikt się tam nie pcha, a o parytetach można zapomnieć. Nikt ich nie chce tam wprowadzać!

Parytety to w ogóle wymysł! Ale z tym niejedna firma doskonale sobie daje radę! Nie ma parytetów i nieprędkiem będzie z góry jakaś ustalona liczba w oderwaniu od kwalifikacji. Bo firma to własność PRYWATNA, gdzie nikt z góry nie będzie decydował kto ma pracować! A co jeśli w przyszłości kobiety będą bardziej wykształcone i to one stanowią większość z radach nadzorczych? :)

Wracając do Skandynawii i Stanów Zjednoczonych. Ja mam uczulenie na informacje z innych krajów. Po pierwsze nie znam źródła. Dla mnie wiarygodnym źródłem jest konkretny akt prawny, a nie przetłumaczony nieudacznie artykuł o tym, że tam to kobiety biją i jeszcze puszczają się z Arabami! ;)

Nie wątpię, że tzw. organizacje feministyczne w krajach rozwiniętych mają wpływ na społeczeństwo i ustawodawców, ale żyjemy w POLSCE i liczy się co tu się dzieje!

A TU NIE DZIEJE SIĘ NIC, co byłoby specjalnie niepokojące! Cała rozbuchana światowa akcja „MeToo” u nas dała zaledwie kilka ujawnionych przypadków, z których nic nie wynikło. Nikt nie został obłożony klątwą, w ogóle nie padły żadne nazwiska!

Akcje uświadamiające zasady postępowania przy przemoc domowej wciąż są w powijakach. Byle radny może łać swoją żonę, a nagłośnienie tego w telewizji wywołuje krytykę... telewizji!

A pretensje o urlopy macierzyńskie i wychowacze jako „przywileje”? A to niech któryś weźmie taki urlop (jest taka możliwość!) i zajmuje się dzieckiem. Będzie wracał do pracy po dwóch tygodniach! :)

Czy kobiety wrabiają mężczyzn w cudze dzieci? Jak ZAWSZE jest pewien

nikły procent takich zachowań! No ale przecież i to można sprawdzić!

Czy mężczyzn jest bezbronny na przykład w procesie rozwodowym? Absolutnie NIE! Ja nie wiem skąd bierze się ta mechanizacja sądów. No przecież orzekającymi są także mężczyźni, a i sędziny muszą działać w świetle dosyć jasnego prawa! Jego interpretacja jest dosyć wąska, a to, że kobiety nauczyły się WALCZYĆ i są obiektywnie silniejsze to nie ich wina? Każdemu wolno się uczyć!

Czy tej siły trzeba się bać? ABSOLUTNIE! Jeśli sam SPOKOJNIE ustalam zasady rozwodu, spotkania się z dzieckiem, podziału majątku to CZEGO MAM SIĘ BACĆ? No ale jeśli stosuje się metody „kołcza” polegające na wyciąganiu brudów, nagrywaniu, czepianiu się wszystkiego to czemu się dziwić, że **KOBIETA WALCZY I ATAKUJE W TEN SAM SPOSÓB? ESKALACJA KONFLIKTÓW Z OBU STRON doprowadza do tych utarczek, wykorzystywania w walce dzieci etc. etc.!!!!**

To żaden feminizm!

A kto najbardziej nie lubi feministek? KOBIETY!

Bo **wszystkim** kobietom wcale nie zależy na tym, by ganiać po boisku, pracować w Policji lub Straży Pożarnej. Im zależy na tym, by nikt nie chciał kierować ich życiem. SAME USTALAJĄ ZASADY! Nie chcą, by ktoś im mówił, że są głupsze. By ich nie poklepywał po tyłkach. By mężczyzna nie wykorzystywał swojej uprzywilejowanej pozycji! By nie mówił im, że ich miejsce to przy garach. By doceniał!

CO TO ZA POSTULATY w normalnym życiu? NORMALNE! Jako człowiek mam identyczne! Wiążą się one z GODNOŚCIĄ CZŁOWIEKA I JEJ POSZANOWANIEM!

Te stereotypowe brzydkie feministki niszczą swoją zajadłością to, o co tak niby walczą. Ganiecie z piersiami na wierzchu w proteście przeciwko jest dla mnie spektaklem żalnym mimo szczytnych idei. Przez takie akcje same kobiety odwracają się od feministek i nie przyznają do bycia nimi, mimo tego, że mają podobne do nich poglądy! Nie chcą się utożsamiać z tymi absurdami. I to są KOBIECY!

Może (zamiast ganiać z piersiami na wierzchu), lepiej zaczynać od rozwałkowania takiego „kołcza”, co to kobiety od dziesięciu lat nie widziały, a „dzieła” o kobietach chce pisać i załapać się na ten antykobiecego chłopięcy chórek biednych, przestraszonych inceli! ;)

Dla „kołcza” każda, która zaprotestuje przeciwko nazywaniu pracującej kobiety wynaturzeniem i tak będzie brzydką feministką z „drżącym głosem zdradzającą chorobę psychiczną”, bo **jego argumentacja to opluwanie innych!** Nic więcej! W rzeczywistości mogą to być ładne, inteligentne, silne, zdecydowane kobiety mające świadomość własnych doświadczeń i głupoty też wygłaszanych tonem księdza :)

Jego walka z „feminizmem” to w istocie nieudolne leczenie kompleksów biorących się z totalnego ODRZUCENIA przez młodsze i stłamszenia ROLĄ OGRODNIKA przez starszą KOBIECĘ.

On MUSI to odreagować, więc ZAWSZE atakować go będą „feministki”, którym „brakuje bolca” lub „biali rycerze”, którym jakoś udało się zostać sobą, mieć swoje pasje, zasady, żony i inne Słoneczka bez atakowania kobiet! A to nie żadne feministki go atakują, a kobiety wk!@#%\$ obrazaniem ich na każdym kroku! **Prawdziwe zatwardziały feministki** to by mu tę stronkę zamknęły w dwa dni! I niech się cieszy, że jest nikim i nikt się nie chce takim pajacem zajmować.

Test na bycie feministą

W tytule jest test na bycie feministą. Bo według mnie każdy średnio myślący człowiek jest feministą! Wystarczy zmienić OPTYKĘ!

W głośnej sprawie Włosimierza mowa jest o gwałceniu Matki „kołcza”! Jak wielokrotnie podkreślał to sam Włosimierz wypowiedź jego została wyrwana z kontekstu, bo tak naprawdę poddał on pod rozwagę TREŚCI rozpowszechniane przez „KOŁCZA”! Treści te dotyczyły tego, co UWIELBIA KAŻDA kobieta! Słowo „KAŻDA” sugeruje, że dotyczy to także Matki piszącego podobne głupoty. Jeśli według „kołcza” każda uwielbia gwałcenie to czy Matka „kołcza” ma być wyjątkiem?

Dlaczego o tym? Bo pisząc o kobietach zapominamy, że kobietą jest Matka, Siostra, lubiana acz zajęta Koleżanka z pracy, Ciocia, Przyjaciółka z Internetu etc. etc.

A teraz niech każdy wyobrazi sobie, że nie istnieją żadne granice „feministyczne”. Kobiety nie mają żadnych praw jak tego chcą niektórzy.

Nie ma regulaminów, etyki, kobiety siedzą najczęściej w domach, przy garach, wychowują dzieci, nie pracują, a facet może wszystko, tak jak tego chce „kołcz”.

I wraca Wasza zaburzona, bo studiująca i pracująca Siostra i roztrzęsiona mówi, że:

- kolega ją parę razy klepnął w tyłek,
- dostała mail od wykładowcy, że zdanie egzaminu jest zależne od tego, czy poświęci mu kilka wieczorów w jego kawalerce,
- szef zaproponował przy wszystkich, że jak się z nim prześpi, to dostanie premię, a jak nie to wyleci.

Jak zareagujecie?

Oburzeniem? „Zabiję skur!@#\$ow! Powinnaś to zgłosić wyżej! Nie można tak!”

Czy rechetem? „Tak Sister, Ty powinnaś doceniać, że Cię ktoś jeszcze chce, bo latka lecą. I po Ci studia, skoro d!@#%\$^ więcej załatwisz? Do garów!”

Pierwsza reakcja to reakcja normalna, w której normalny mężczyzna pokazuje, że istnieją granice, których przekraczać się nie powinno.

Reakcja druga oznacza totalne zezwierżenie, gdzie kobieta traktowana jest jak kawałek mięsa, poniża się ją i jej godność. **Teksty tego typu znajdziecie na forum.**

Dlaczego tu jesteśmy?

Co nas wk!@#%^ w „kołczu”? Wk!@#\$% nas jego traktowanie ludzi, uogólnianie, wrzucanie wszystkich do jednego worka. Nie musimy deklarować feminizmu, by można go było dostrzec w sprzeciwianiu się tekstom „Wiadomo o jaką nagrodę chodzi, he he”!

Żadni z nas wrzeszczący na wiecach feminiści, ani biali rycerze. A jednak poprzez sprzeciwianiu się seksistowskiemu językowi „kołcza” deklarujemy wszyscy pewien porządek, w którym **kobiecie i mężczyźni** należy się zwyczajny ludzki szacunek!

I RÓWNOŚĆ!

Wszyscy w pewnym momencie jesteśmy tymi niezadeklarowanymi feministami! Tymi, którym NIE PODOBA SIĘ, że jakiś **pajac trzymający się spódnicy starszej Pani** na każdym kroku OBRAŻA KOBIETY, sugerując chociażby, że WSZYSTKIE są głupsze, WSZYSTKIE bardziej podle, a w ogóle to nadają się tylko do jednego!

Każdy z nas doświadczył, że to nieprawda! Każdą tutaj to OBRAŻA bezpośrednio! A ponieważ nie zgadzamy się na nieprawdę i nikt nie lubi być obrażanym to włączamy się w tę stronę!

Daleko temu do tego, co pokazują na demotywatorach, tendencyjnych filmikach, stronach z daily mail (:) , ale jest to przejaw feminizmu, takiego codziennego!

A jeśli ktoś uważa, że „kołcz” generalizując kobiety ma rację to jest jeszcze miejsce na forum dla mizoginistycznych tekstów, seksizmu pełną nalaną gębą i biadolenia na te brzydkie, grube feministki.

21 lutego 2019

Kto to jest ten badboy?



Dzisiaj trochę inaczej niż zwykle

Tym razem kolejny problem, który egzemplifikują wypowiedzi bardzo aktywnego ostatnio Łukasza, tutaj w cytatach z kanału Pana Rafała Olszaka:

(...) grey był takim bad boyem „latającym helikopterem na kawę, multimilioner, tajemniczy, fetyszysta sado maso, przemoc wobec kobiety” tak mówi autor kanału. W filmiku „bialorycerstwo” też to masz bo biały rycerz to przeciwieństwo bad boya i autor wyjaśnia jak nie być orbiterem i podpaską dla kobiety, tylko bardziej samcem alfa czyli po części bad boyem.”

oraz

*„@Marcin P bad boy to nie jest tylko kryminalista co daje w zęby, symetryczna twarz to Marek od niedawna zaczął o tym mówić. Na wcześniejszych audycjach (a już od 2 lat go słucham) mówił, że bad boy to po też osoba majątna przeto niezależna, bez kompleksów **związanych z brakiem pieniędzy** (sic! przyp. Kanister), osoba lubiąca się bawić, żyjąca wg własnych zasad, ryzykant w życiu czy w biznesie, osoba mająca pod sobą ludzi do zarządzania. Osoba pewna siebie, często butna mająca w d... zdanie innych, często w twarz wśmiewająca zachowanie kobiety. Czyli władza i*

pieniądze. Zauważ czemu raperzy robią się na w teledysków na bad boyów – przepych, dolary, laski i sporo kolegów przydupasów. Ten termin można dalej rozszerzać i mógłbym wymieniać. Ten termin nie jest zarezerwowany tylko dla kryminalistów. Ten termin to przeciwieństwo białego rycerzyka więc zastanów się sam jakie cechy powinno posiadać całkowite przeciwieństwo „białego”.

No i wszystko zmierza do tego, by okazało się, że Grey (postać fikcyjna) i raper z teledysków (postać sztucznie wykreowana) to właśnie byli ci mityczni badboye! No szczerze wątpię :)

Zacznijmy od Greya. Wciąż mam nieprzeparte odczucie, że ani jedna osoba (łącznie z „kołczem”), która tak często wypowiada się na temat tej postaci NIE WIDZIAŁA FILMU, ani NIE CZYTAŁA KSIĄŻKI!

Pozycja jest dosyć tanim softem, w którym są chyba cztery sceny fajnego seksu (na dwie godziny filmu). Fajnego seksu, bo widać w nim pasję! Bohaterka co jakiś czas rozmawia, duuużo płacze, tęskni. Nie jest to jednak ani tęsknota za pieniędzmi, ani za luksusami, tylko za człowiekiem. Wszystko odbywa się w pięknych wnętrzach, hotelowych pokojach lub wystawnych plenerach.

Część druga jest jeszcze gorsza, a kończy się ślubem :)

Całość jest fajna jako przedsmak do własnych łóżkowych igraszek, bynajmniej nie ze względu na to, że Pan jest ładny, ma symetryczną twarz, ale na to, że kobiecie podoba się co z nią robi :) SOFCIK! :)

Co najciekawsze to ten cały Grey mimo tego kontraktu zachowuje się jak BIAŁY RYCERZ! Kupuje, funduje przeloty szybowcem, helikopterem, cały czas z nią rozmawia, nie podnosi głosu, zdobywa nie tyle kasą, a bardziej podejściem do niej. Inaczej też definiuję przemoc wobec kobiety :)

Jasne, dużo w tym z kopciuszką, ale Pani nie czuje się wcale skrępowana w wnętrzach i sytuacjach, do których jest zobligowana kontraktem z Panem. Podoba jej się, bo niektóre kobiety TAK MAJĄ, że LUBIĄ!

Pan Grey jest nudny, przewidywalny, szastający forszą. Sceny seksu są przyjemne, ale jak z marnego harlequina i bynajmniej nie kojarzą się z badboyami. Nie ma się żadnego wrażenia, że lubi się bawić, raczej nienaturalnie cierpi na każdym kroku. Nie jest ani butny, nigdy też NIE WYŚMIAŁ zachowania kobiety :)

Zachowuje się jak zmanierowany, rozpuszczony chłopczyk, a względem kobiet jak TYPOWY BIAŁY RYCERZ! :)

Na ten samym poziomie stawia się rapera z teledysków!

Łukasz! Raper z teledysków to wykreowana postać! Te panienki, złote łańcuchy, dobre samochody i wymachiwanie giwerą to celowy zabieg, by ktoś taki **jak Ty** zazdrościł. Takich raperów można porównać z naszym

lokalnym rynkiem dusco polo. Czy wiesz, że na lokalnym rynku disco polo (gdzie istnieją takie same zasady kreacji w teledyskach, czyli panienki, plaża, samochód, bogactwo) frontmani zespołów mają żony, dzieci, rodziny („Weekend”, „Boys”, „Akcent”, musiałem szukać, ale każdy z nich ma żony i dzieci :))?

I pewnie Panowie Martyniuk, Liszewski i Miller też mają domy z basenami, drogie samochody i złote łańcuchy, tylko, że akurat z tymi panienkami może być krucho. Ale w teledyskach panienki są, wyginają się, przytulają, trzęsą tyłkami etc. etc.! Dokładnie tak, jak w przypadku raperów!

A teraz popatrz na Big Cyc i „Tu nie będzie rewolucji”. Zazdrościsz tych modelek? Fajne, nie? To są jednak WYNAJĘTE na potrzeby teledysku MODELKI!

https://www.youtube.com/watch?v=hEBj6l1GbV8&index=14&list=RDCwQIt_07Pdo

Proszę o większy dystans do tego, co oglądasz w telewizji lub wyczytasz w internecie :)

Mam odczucie, że bracia stajenni żyją w takiej telewizyjno-internetowej bańce, gdzie oglądają i zazdroszczą tego, co zobaczą na ekranie. Facet wymachuje giwerą, otacza go rój lasek, basen, skąpe stroje, palmy. Jak wymachuje giwerą to jest badboy!

A jak będą wymachiwać to każda z nimi pójdzie do łóżka, zdradzi bez mrugnięcia okiem z badboyem, męża wrobi w dzieciaka z badboyem. Drogie Panie, która chętna na Millera z „Boys”? Żonaty!

A ponieważ „kolcz” nie ma ani złota (sztabka w lesie to za mało :)), ani samochodu, ani basenu to stawia siebie i innych na pozycji samca OMEGA, przegrywa, stulejarza, incela! Bo kobiety wybierają badboyów! I PŁACZ! I NARZEKANIA! I ROZPACZ!

Gdyby sam to robił to nie ma sprawy! Jednak, podobnie jak @Janusz, mam chyba alergię na **robienie z chłopaków niedorozwiniętych debili, przegrywów i stulejarzy!**

Robienie z tych chłopaków takich przegrywów to także tworzenie i rozszerzanie definicji badboya! Grey nie jest żadnym badboyem! Raperzy to obrazek, a w rzeczywistości pewnie dla niejednej d!@#%\$% potrafiliby stracić wszystko i wymachiwanie giwerą nie wystarczy!

Kryminaliści z symetryczną twarzą? A kim oni są? Co to za twór? Ile zna się dojrzałych zrównoważonych kobiet, które chciałyby być bite (ja nie mówię o igraszkach seksualnych, ale o fizycznym znęcaniu się!)

Bo badboy tak naprawdę NIE ISTNIEJE, jest tylko figurą, modelem w schemacie robienia z mężczyzn bojaźliwych chłopczyków przestraszonych wizją pojawienia się konkurenta w walce o ciało (tek, nawet nie o kobietę, a o jej ciało!).

**A sama kobieta doskonale potrafi zapanować nad swoim popędem!!!!
Jeśli nie chce to NIE CHCE i żaden „gadzi mózg” nią nie kieruje!!!
Zapamiętajcie to!!!!**

Czy ktoś dziwi się fascynacji kobiety z filmu Panem Greyem? Była wolna! Zazdrościsz mu to się nim STAŃ! Wykształć się, zarób, pracuj w korpo po 16 godzin, zadbaj o siebie, nie spędzaj czasu przy komputerze na jałowych dyskusjach lub oglądaniu alkoholików i patostreamerów!

Chcesz być znany w świecie muzycznym? Twórz! A może to będzie coś warte? A potem dopiero sprawdzaj jakie to ma przełożenie na relacje międzyludzkie.

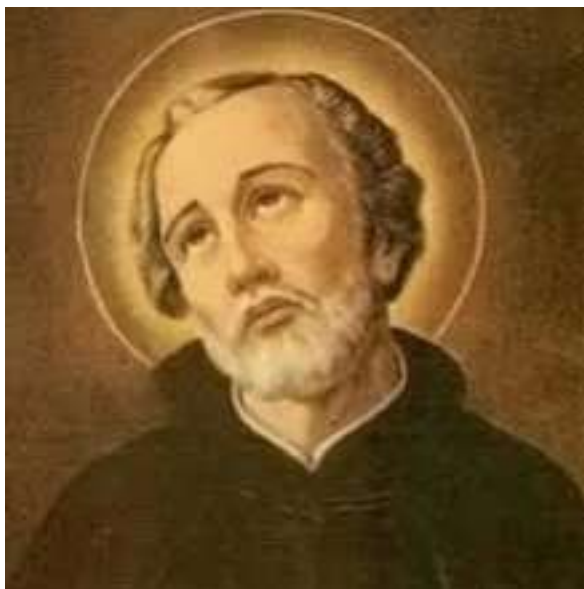
Moim zdaniem na forum, na stronach „kołcza” tym co przeważa w sposób żenujący jest szukanie problemów na zewnątrz, bez pójścia dalej. K!@#@\$#\$, tak biadolić to można przez całe życie. Nikomu to nigdy niczego dobrego nie przyniesie!

Inna strona tego medalu to wymagania. Tak narzeka jeden z drugim na hipergamię kobiet, a czy sam nie jest aby hipergamiczny? Ona ma być taka, taka i taka. A ja mam leżeć i nawet nie muszę ładnie pachnieć! Tak ten świat zbudowany, że żeby wziąć trzeba najpierw zainwestować, w siebie, wykształcenie, wygląd, naukę budowania relacji etc. etc., a potem ewentualnie oczekiwać zwrotu z tej inwestycji

**Nie można wciąż wymagać od innych, samemu będąc na utrzymaniu
Pani Elwiry z Leżajska :)**

25 lutego 2019

„Kołcz” męczennik :)



Wpis z forum 7 listopada zeszłego roku, zamieszczony po tym jak skasowano blog dwóch adwokatów, którzy zapomnieli jaki zawód

wykonują

„Ze mną zrobiono znacznie gorsze rzeczy, niż wymienionymi blogerami (...)

A co ze mną? Ośmieszenie w życiu i internecie, bezustanne donosy, straszenie pobiciem, śmiercią, kalectwem, więzieniem, grożenie mojej rodzinie, groźby brutalnego gwałtu mojej matki (...)

*Zrobili ze mnie śmiesznego, żalostnego oszołoma, który okrada ludzi na pieniądze i założył sektę – i żąda od chorych na depresję kobiet seksu, mimo że co innego mówiłem. Ale nikt nie słuchał tego co mówię, ponieważ masie kazano się śmiać i nienawidzić, więc tak uczynili. Nikt nie chciał słuchać ze zrozumieniem, idol machnął grzywą i podał im na tacy informację, którą przyjęli bezkrytycznie. **Pod audycjami mam setki wyzwisk i bluzgów ludzi, którzy nawet nie przesłuchali mojej audycji***

(tak? Nie zauważyłem :), przyp. Kanister)

Robią ze mną śmieszne obrazki nazisty, jednocześnie rysując na fladze Polski penisy i swastyki – i nic. Wszystko gra. W końcu patriotyzm dla tych ludzi jest niczym.

*Każda wzmianka o mnie w sieci, kończy się wylewaniem ścieków przez ekipę hejterów, np. artykuł na WP który przejął Sławek z chłopakami (...) **myślicie że te komentarze są przypadkowe? Otóż nie są.***

(ja sądzę, że też nie są, z tym, że powody są zupełnie inne, przyp. Kanister)

– Forum jest BEZUSTANNIE atakowane, są trollerskie konta, ataki hakerskie (np. DDOS), podkładanie min żeby złożyć donos albo iść ze mną do sądu, normą jest straszenie mnie sądami i sprawami karnymi. Najlepsi userzy są śledzeni, stalkowani.

(dowodów brak, przyp. Kanister)

*– Wszystkie moje książki z których utrzymuję forum i siebie, są w opisach na necie opluskwane i pełne oszczerstw, by nikt ich nie kupował. Moje i Reda książki są kupowane, a później wrzucane w sieć, **by je darmowo rozdawać i żebym za swoją pracę nie dostał pieniędzy.***

(to jest konsekwencja przypil!@#\$% się do innych. Ktoś wymyślił, że tak będzie robił, ja tego nie popieram :), przyp. Kanister)

*– Przez trzy lata na wykopie, (...) „Kanister” oczerniał mnie przy milczącej aprobacie moderacji portalu, i dopiero prokuratura otrzeźwiła wykop – **skasowali konto Kanistra.** (...)*

(moje konto nie zostało skasowane, a żadne z komentarzy nie zostało usunięty, przyp. Kanister)

*– Mój kanał w który władowałem dwa lata ciężkiej pracy i ponad 10 tysięcy złotych, został zniszczony przez hejterów kilkudniowym slaniem zgłoszeń, co też hejterzy oficjalnie pisali że tak właśnie robią. **Te wskazówki nadal są w sieci, są cały czas aktualne jak zniszczyć forum, youtube i moje strony.***

(oczywiście żadnych dowodów na te słowa nie ma a w sieci jest wiele rzeczy :), przyp. Kanister)

*– Bezustanne wizyty w skarbowce (...) prokuraturze i rzadziej w sądzie. Donosy do wszelkich możliwych instytucji – **jestem czysty jak ła.***

(to się dopiero okaże, w każdym razie ja żadnych donosów nie wysyłałem, przyp. Kanister)

– Moja przyjaciółka po trzech zawałach serca, dostaje zdjęcia swojej posesji i jak wjeżdża na nią autem ze znajomym (jestem też ja na

zdjęciu). **Upadła jej reputacja przez to, co pisane jest o mnie w internecie. Stresy, nerwy – groźby śmierci, pobicia.**

(no cóż, przykro :(, ale to nie ja podałem w sieci jej nazwisko i nie ja nie mogę się odczepić od jej spódnicy, pokazując w sieci jej zwierzątko jako swoje i jej dom, może wystarczy wrócić do SWOJEGO mieszkania?, przyp. Kanister)

*Myszę że w tej sytuacji mówienie o tym czy mi coś zrobią, jest nieaktualne – już zrobili mi masę zła, i nie tylko mi, a ludziom obok mnie. Niejedna osoba musiała uciekać z forum, gdy ją wyśledzono i niszczone jej opinie w internecie. **Później o takim uciekinierze mówi się, że nie mógł wytrzymać terroru na forum.***

(ciekawe jakie zdanie na ten temat ma ten, który ostatnio podziękował za uczestnictwo w forum, czyli AR2DI2, przyp. Kanister)

Wielokrotnie byłem na skraju załamania nerwowego, przeżywałem rozpacz, nienawiść wymieszaną z rezygnacją. Siadło zdrowie, nerwy. Z człowieka który chciał pomóc innym (i wielokrotnie pomógł), stałem się śmiesznym, żalonym sekciarzem, który ogłupia i okrada ludzi na pieniądze wciskając im bajki oraz żąda seksu za podanie leków ciężko chorej na depresję kobiecie – i nie ma znaczenia gdy cytuję książki naukowców, gdzie wieloletnie badania stwierdzają że to co mówię, ma podstawy naukowe.

(książki naukowców, @Janusz coś na ten temat wie i normalnie zaraz bym się rozplakał, gdyby nie to, że widziałem jak ten „zastraszony” „kołcz” jeździ sobie samochodem, rowerem, kiedyś motorkiem, jeździ sobie na gokarty, uśmiecha się do kamery etc. etc, przyp. Kanister)”

Aby spać to klamrą zacytuję wypowiedź z ostatniej środy, czyli trzy miesiące później, po skasowaniu jednej z „audycji”.

„Szanowni Państwo, proszę sobie zapisać moje dwa kanały, na których będę obecny po zniszczeniu obecnego kanału (...)”

Przez te trzy miesiące nikt „kołcza” nie pobił, nikt nie skasował mu kanału, mimo wielokrotnie łamanego prawa (podawanie danych osobowych!), nikt nie groził jego sponsorce, więc nie dostała czwartego zawału.

Przez te trzy miesiące odbiorcy „kołcza” dostawali codziennie porcję gadaniny bez sensu, nie było żadnych przerw, widocznych ataków na forum, a to, ŻE jacyś ludzie coś pisali na MK można było przeczytać TYLKO U „KOŁCZA”! TO ON REKLAMOWAŁ TĘ I WSZYSTKIE INNE STRONY! :)

I tak pojawiały się kolejne strachy. Cytuję z pamięci „Jak będą miał 5 tysięcy subów to wtedy zaatakują”, „Tylko czekają na to, żebym miał 6 tysięcy subów!”, „zaraz się wezmą za Rafała Olszaka!”, a tekstów o zazdrości „hejterów” nie zliczę! I nic specjalnego się nie stało! No to jak? Działają ci „hejterzy” czy nie? Przecież tydzień temu pisałem, że gdyby feministki wzięły się za to mizoginistyczne forum i kanał to by je wywali w dwa dni :)

A tu jakoś nikt nie wywala z yt! Detektyw jakby umilkł, @Janusz pewnie czeka co powiedzą inni w sprawie MK, Włosimierz jest sobą (:), a Kanister też nie kwapi się, by to swoje demaskowanie „kołcza” upowszechnić (A MÓGLBY!). Na kanale yt same pochwały, bo przecież „kołcz” KASUJE wszystkie niepoehlebne zdania, na forum nudno, o SW nie ma co mówić. NIGDZIE żaden „hejter” się nie pojawił!

Skąd więc to wszystko, ta panika i to straszenie złym wilkiem?

Można mieć odczucie graniczące z pewnością, że „kołcz” MARZY o etykietce **męczennika** za ideę

„KOŁCZ” CHCE SIĘ POCZUĆ WAŻNY!

No tak! Tylko, że tu pojawia się pewien problem, bo NIKT „KOŁCZA” NIE TRAKTUJE POWAŻNIE!

Możemy sobie mówić o poświęcaniu czasu, mówić o tej stronie, szukać dowartościowania „kołcza”, ale wielu jest tu dlatego, żeby zobaczyć tę nierówną walkę, a kiedy się skończy (pewnie w tym roku) przestawi się na inne dramy :)

Bo, jak już pisałem, każdy ma swoje życie, a „kołcz” jest tylko mało śmiesznym pajacem, którego należy punktować raz za razem!

On pragnie być **męczennikiem**, bo wtedy więcej ugra na LITOŚCI! On tak walczy, a źli ludzie mu podcinają skrzydła, on chory jest, on chce wybudować Dom Samca (sic!), on chce pomagać, a mu nie dają, zgłaszają jego kanał i jego „audycje”, ZAŁUJCIE MNIE (i wpłacajcie na walkę) :)

I ZERO ZASTANOWIENIA SIĘ i SAMOKRYTYCZNEGO SPOJRZENIA, że są takie „audycje”, które ŁAMIĄ PRAWO I ZASADY YOUTUBA! I dlatego są usuwane!

Powiem szczerze, że DZIWIĘ SIĘ CZASAMI, że niektóre z nich nie zostają skasowane z urzędu, bo z tego co czytam to się nadają! :)

Ale tacy tu groźni „hejterzy”, że wołają pośmiać się z pajaca i wytknąć mu głupotę, niż zgłosić to, co im się nie spodobało (na mnie proszę nie patrzeć, bo ja „audycji” nie słucham, więc nie znam choćby sygnatury do zgłoszenia) :)

Na koniec, tak przy okazji tych zgłoszeń treści, komentarz z wtorku tłumaczący skasowanie jednej „audycji”: „*Lawina historycznych zgłoszeń...* :)”

I tu zastanawia mnie ile razy „kołcz” zgłaszał treści moje, @Janusza, Włosimierza, @OSZ? Bo mam takie odczucie, że co pojawi się coś nowego to klika „Zgłoś” i PANICZNIE szuka sposobu na skasowanie PRAWDY o Pani Elwirze i jego wygodnym usadowieniu się w jej domu. Mam pewnie rację, bo widać to po JEGO wpisach o tym, że wordpress nie kasuje blogów, że na wykopie go olewali, że nie reagują na to co mówi @Janusz etc. etc.? :)

I po raz kolejny okazuje się, że wypowiedane przez „kołcza” słowa dotyczą JEGO WŁASNYCH ZACHOWAŃ!

28 lutego 2019

Powróćmy do Pani Janiak :)

Dzisiaj tekstu niewiele, ale za to dużo treści

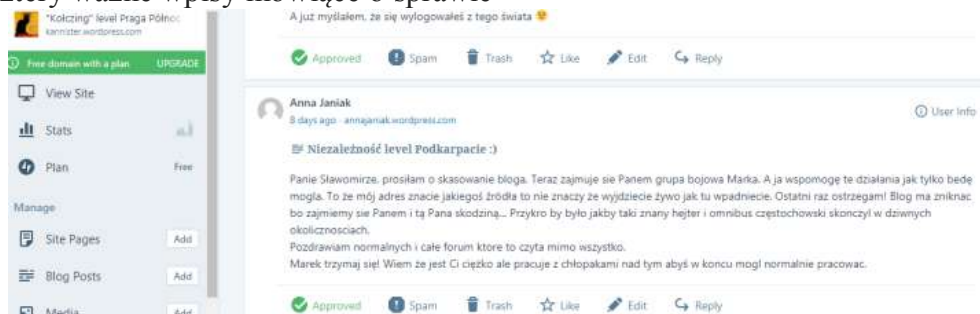
W tych dniach mija dokładnie rok od kiedy osoba podpisująca się Anna Janiak napisała do mnie po raz pierwszy. Celowo piszę, że **PODPISUJĄCA SIĘ**, chociaż **do dzisiaj** nie pojawiła się żadna informacja od prawdziwej Anny Janiak dementująca fakt wysyłania tych komentarzy na moją stronę! Używam go, ponieważ takie było zamieszczone w podpisach komentarzy!

Pełny opis tego jak to się zaczęło jest [tutaj](#) :)

Oczywiście jestem bardzo sceptyczny jeśli pojawiają się jakieś nowe informacje, ale chcę zwrócić uwagę na pewne charakterystyczne elementy :)

Po tym pierwszym wpisie było też kilka kolejnych! No to w kolejności chronologicznej! Od 25 lutego 2018 do 6 marca 2018 pojawiły się w sumie

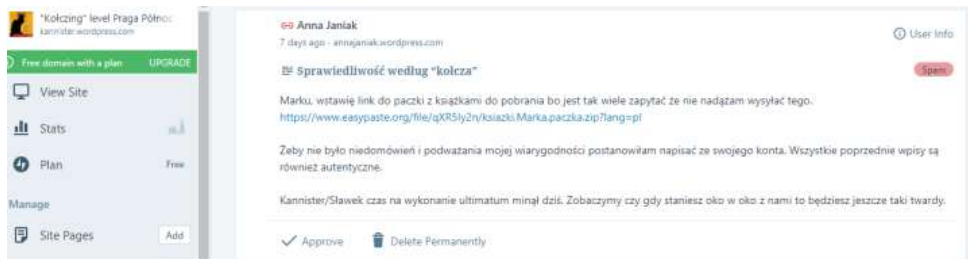
cztery ważne wpisy mówiące o sprawie



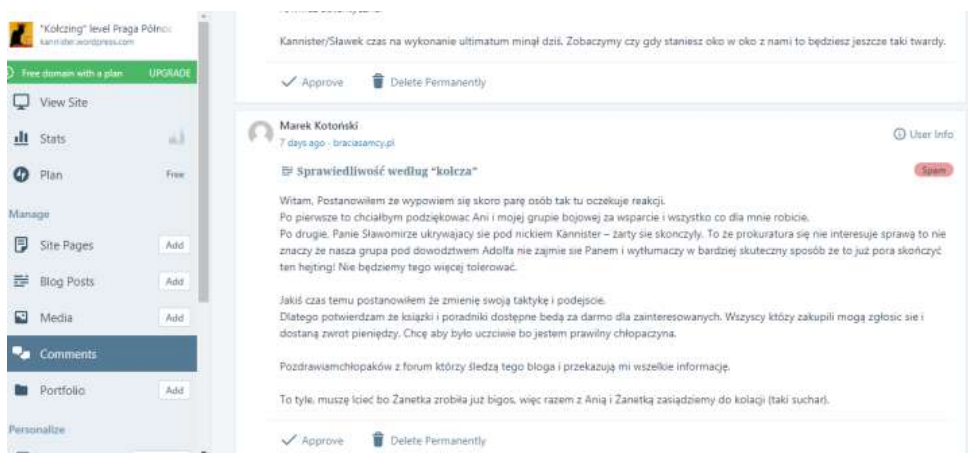
Grupa bojowa Marka!

Co to jest za twór, który pojawiał się też w rzekomych listach detektywa do MK?

A teraz prawdziwy HIT! Bo oto okazuje się, że osoba podpisująca się Anna Janiak 26 lutego **PONOWNIE** wstawić chciała na moją stronę adres, gdzie można **POBRAĆ PACZKĘ KSIĄŻEK „kołcza”**. Nieaktywny już :)



Zaraz potem „pojawił się” nawet sam „kołcz” :)



Oczywiście nie był to MK we własnej osobie
I widzicie jak można robić zamieszanie i pakować w to niewinne osoby?
Oddajmy głos Pani „prześladowanej” przez detektywa :)

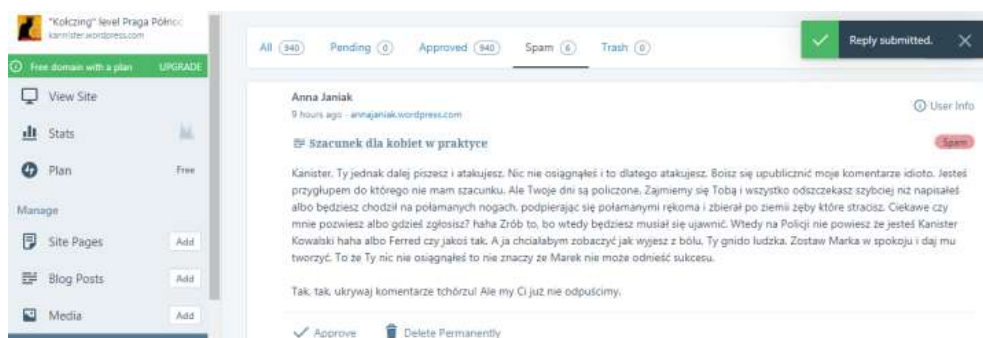


Tydzień przerwy i teorie spiskowe, z prowokacją. Niestety, nigdy nie dowiedziałem się jakie to rzekome informacje pokrywają się z tym, co w

korrespondencji pisze do Pani Janiak Bloger Prawdopodobnie jednak nie była to zbyt przyjemna korespondencja, skoro na fb obiecywał wsadzenie jej do więzienia.

Groźby karalne! Znane?

Jak widać też brzydzący się donosami „kołcz” nawet słowem nie zająknął się o tym, że tak pokrzywdzona przez detektywa Pani Janiak tak sobie poczyniała na jego koszt!



I na tym się skończyło! W dzień potem „blog”, którego adres widać, został skasowany, a Pani Janiak już nigdy się tu nie odezwała. Z niczym.

Ale kilka dni potem detektyw miał wysłać pierwsze pogroźki kierowane w stronę „kołcza” (co z tą sprawą? „Toczy się?” :)), Pani Anna Janiak miała PO RAZ PIERWSZY zaistnieć szerzej na forum BS jako ta rzekomo pokrzywdzona i prześladowana :)

Przez cały czas dramy z „prześladowaną przyjaciółką z Hajnówki” ani raz nie powiedział o tym jakie to wpisy chciała tutaj zamieszczać i jak to nogi chciała łamać przy użyciu grupy bojowej pod przewodnictwem Adolfa, a nawet obserwowała Blogera na uczelni.

W rok później mamy za to na BS skany rozmów jakiegoś człowieka lubiącego czternastolatki, który miałby być „hejterem” „kołcza”, tylko nikt nie wie kto to jest i co go ma łączyć z moją stroną, ze mną, ze stronami „kołcza”

Prowokacyjki, straszenie, zasłanianie się innymi!

Marketing „kołcza”!

4 marca 2019

Marketing „kołcza” :)



Edukacyjnie przeczytałem ostatnio kilka prostych stron na temat marketingu :)

Po ich lekturze zrozumiałem, że nie wszystko co laicy nazywają marketingiem nim jest.

„Kołcz” jest osobą, którą nader często usiłuje wyśmiewać to, na czym się nie zna. Recenzowane artykuły naukowe nazywa publikacjami o pstrągach, a rzeczowe podejście do tematu zaspokajania ludzkich potrzeb przez produkty, usługi, idee etc. etc. dla niego nie istnieje. Bo na marketingu to zna się nawet

on, który nie ma matury. Tylko to, co robi z marketingiem nie ma wiele wspólnego, bo jest raczej podpinaniem się pod innych, szukaniem uwagi, plagiatem lub żerowaniem na najbardziej prymitywnych instynktach :)

W tym miejscu trzeba sobie wyjaśnić na czym polega „kołczowy” „marketing”?

Normalnie to jest tak, że ma się do sprzedania określony produkt, mający pewne wartościowe cechy pożądane przez odbiorców. Gotowi oni są kupić ten produkt, jak i kolejne otrzymując w zamian za wydane pieniądze coś, co zaspokoi ich potrzeby! Pod tę ogólną quasi-definicję można podpiąć wszystko, od bułki po samochód :)

U „kołcza” coś takiego jak potrzeby odbiorców nie istnieją! Robi co chce, plecie co chce, nie chce mu się przygotowywać do „audycji”, nie chce mu się nauczyć montażu, a nagranie każdego tematu okraszone jest wstawkami, które tak naprawdę to nikogo nie interesują. Ten rzekomy „marketing” oparty jest na: robieniu dram (!), patusach, podpinaniu się pod walkę z feminizmem, narzekaniu na zdrowie, planach na przyszłość („Dyżio marzyciel”), „hejterach”, plotkarskich informacjach, mało śmiesznych dowcipach, szowinizmie, własnych traumach, „walce” z KK i pseudoezoteryce. I tu repertuar się KONCZY! Wszystko to podawane często, codziennie, powtarzane wielokrotnie!

Rozbijmy to na konkretne wybrane przykłady!

Robienie dram! Patusy!

Dla „kołcza” nie liczy się człowiek, a liczba! Nie jest ważne czy dana osoba zostanie, podyskutuje, rozwinie temat, ale czy da suba?! Czy zapisze się na SW?! Czy zarejestruje na forum?! Potem może zniknąć!

W tym celu szuka innych, bardziej popularnych i czepia się! Dominik, Spysiński, Szyderczy Hałas, „Jak to ogarnąć?”, Popko, Ania Szlęzak, Olifaktoria i kilku pomniejszych! Oczywiście „kołcz” robi to u siebie, a kiedy ktoś odpowie to jest albo szczęśliwy (bo ma więcej subów), albo zaczyna straszyć pozwami! Opinia pieniacza idzie w świat! :)

Pomysłem miały być patusy i ich widownia. Powstał cały dział na forum, ludzie mieli przychodzić i komentować. No ale kto normalny chce w życiu zajmować się analizowaniem zapijaczonych gwiazd yt???? Ale „kołcz” wiedział lepiej! Tow. Mosze Kortuxy, który otrzymał „zaszczytne” miano moderatora dla tego tematu opuścił forum w połowie stycznia :)

Walka z systemem!

Innym pomysłem na zarobek jest podpinanie się „kołcza” pod walkę z systemem! Elementami systemu są feministki (czyli kto?), 30 letnie sędziny, lekarze, którzy nie chcieli mu dać renty na znikającą i pojawiającą się

chorobę. Chwytny temat, więc „kołcz” robi marketing stawiając się jako bojownik o godność mężczyzn (sic!)! Z czasem rozszerzane jest to na tematy polityczne, historyczne, ideowe!

Tylko tu pojawia się problem wizerunkowy, bo czy wiarygodny jest germanofob kupujący w niemieckim sklepie lub jeżdżący niemieckim samochodem? A niemijająca kwestia stylu życia „kołcza” na utrzymaniu starszej Pani? Nie brzmi dumnie przewodnik życiowy, bojownik i antyfeminista, który czeka aż przyszywana mamusia poda mu obiad, a on sam boi się panicznie samodzielności ;)

„O jaki ja chory jestem?”

Każdy kojarzy „madki”

Dla mnie „kołcz” to też taka inna odmiana „madki”. Bo co można wciąż usłyszeć? „Jestem chory na IBEEES, nie mogę wyjść na zewnątrz, przebiegłem się, bark mnie boli, mam anginę”

Ja już kiedyś napisałem, że jeśli ktoś jest chory to powinien się LECZYĆ! Tymczasem „kołcz”, owszem, kupuje jakieś leki, zażywa, ale częściej jest to eksperyment na własnym ciele! Diety przeciwko objawom IBEEES nie stosował NIGDY! Ciasteczka do niego w sklepie wołają, przyznaje się, że jednorazowo zjadł OSIEM grześków! Ja sam bym się pochorował! ;)

Żerowanie na prostych instynktach może jest i proste, ale krótkotrwałe i z marketingiem nie ma nic wspólnego ;)

Plany na przyszłość!

Od kiedy bliżej przyjrzałem się „kołczowi” to zawsze marzył

W jego tekstach pojawiała się wyspa pełna dwudziestoletnich kobiet, „Dom samca”, holding medialny. **Ale wciąż to było w sferze przyszłości!** Człowiek, który w życiu nie kupił choćby jednej tony węgla dla ogrzania własnego tyłka, nie zapłacił ani jednego rachunku za wodę i prąd, które PRZEZ DZIESIĘĆ LAT zużył mieszkając u Pani Elwiry! Do tego jedzenie podsuwane pod nos, za które też nie płacił (!). Jednocześnie cały czas zebrał, sprzedawał swoje produkty z pominięciem Urzędu Skarbowego (działalność założona w czerwcu 2018!), jeśli już to podatki płacił od dotacji!

Zanim jednak zacząłem się zastanawiać co tak naprawdę „kołcz” robi z pieniędzmi sam na to odpowiedział! Nowe, nieprzemyślane pomysły i zabawki!

Z tego co czytałem to marketing ma służyć nie tylko celom doraźnym, ale wspomagać inwestycje! Tu inwestycją była piętnasta latarka i rower za pięć tysięcy (sic!), którym „chory” (vide punkt poprzedni) miał jeździć na wyprawę! Oczywiście nie jeździ, bo zabawka się znudziła, skrzypi etc. etc.

Tych planów jest więcej, a ich wymienienie i opisanie przekracza moje możliwości :)

Gdyby jednak spojrzeć nieco bardziej szczegółowo to okazuje się, że przez ostatnich dziesięć lat „kołcz” stosując ten „marketing” nie ruszył się z miejsca, a jedynie zmieniał media :)

„Hejterzy”

„Kołcz” jeśli chodzi o swój marketing leży i kwiczy, ale innym potrafi zrobić niezłą reklamę nie zważając na własne zagrożenie :)

Ile osób weszło tutaj i pierwszy raz dowiedziało się o Pani Elwirze? A potem poszło wysłuchać „kolejnej” audycji, gdzie wciąż były te same zgrane po tysiąc razy historie, kłamstwa, rzeczy bez podstaw? Ile razy różni ludzie pisali mu, że nie chcą o „hejterach”? A „kołcz” swoje! Marketing! On MUSI!

Wypada podziękować za reklamę :D

Pisząc ten tekst początkowo chciałem wytknąć błędy i nakierować „kołcza” na coś, co przypominałoby marketing!

Z czasem jednak postanowiłem tego nie robić! Dlaczego? Dlatego, że „kołcz” WIE LEPIEJ!

Wyśmiewa to, na czym się nie zna, obraża specjalistów, osoby z tytułami naukowymi, ale WIE LEPIEJ.

Szkoda jedynie, że przy tej „wspaniałej wiedzy” (nie wymagającej matury, wykształcenia, studiów):

- wciąż musi (chce?) nagrywać po dwie „audycje” dziennie,
- wciąż nie potrafi dobrać tła do swoich wystąpień, flaga będzie się odbijać latami jak ten refluks, którym obdarza słuchających,
- wciąż nie wie czy być tym czarnym czymś czy swojakiem z blokowiska,
- wciąż nie widzi zależności między mówieniem o tym samym w kółko i

tym, że kończy się go słuchać około 11 minuty godzinnego nagrania

- wciąż nie dostrzega, że jego produkty są słabe, nieaktualne i mało rozwojowe, nie robi nic, by było inaczej,
- wciąż na yt nie potrafi pozbyć się wizerunku starszego pana z flagą, któremu o wiadomo jaką nagrodę chodzi,
- wciąż jest produktami i „inwestycjami” lata świetle z tyłu,
- wciąż otaczać się chce wazeliniarzami, którzy przy byle pomysle rzucą mu „Świetnie!”, bo przecież nie oni płacą :)
- wciąż jego apele o aktywność są nieskuteczne, a jego sprawy coraz bardziej NIE OBCHODZĄ tych, na których tak liczy!

Tych „wciąż” też by można jeszcze trochę dopisać :)

„Kolcz” stoi w miejscu, nie ma wizji własnego rozwoju, nie ma umiejętności, a nie chce słuchać nikogo, bo rządzi nim jego własne traumy i chęć odwetu za życie na poddaszu na garnuszku Pani Elwiry! Tylko, że sam to życie wybrał!

Marketing NIE POLEGA na ciągłym tuszowaniu własnych braków w wykształceniu przez mówienie o „hejterach” (sprawy się toczą? :)), tuszowaniu własnego życia na utrzymaniu sponsorki, atakowaniu lepszych od siebie, tworzeniu pustych subów, angażowaniu innych do rozwiązywania własnych problemów.

Polega on na zaspokajaniu potrzeb tych, którzy chcą słuchać tych głupot, słuchanie nie tylko ich pochwał, ale też uwag oraz podporządkowanie się woli większości, która ma dość pokazywania zabawek i pieprzenia o „hejterach”.

No ale przecież „kolcz” WIE LEPIEJ :)

Czyli teraz czekam na kolejną audycję o „hejterach”

7 marca 2019

Lekarze, prawnicy, inżynierowie i psychologowie :)



„Czytelnicy mojego bloga to **PRZEWAŻNIE** lekarze, prawnicy, inżynierowie, psychologowie.” napisał „kołcz” dziesięć lat temu i powtarza do dzisiaj :)

To „przeważnie” oraz dalszą część czyli bajki o wywiadach z nimi, udostępnianie aparatury dla zrobienia zdjęć włożmy tam, gdzie ich miejsce! Nie ma to jak być mitomanem z kompleksami :)

Bo skąd w ogóle takie rzeczy przyszły do głowy „kołczowi”? Bardzo łatwa zagadka. W MK wciąż grają kompleksy niedouczonego chłopczyka. Matury nie zrobił, chociaż do dzisiaj przecież ma możliwość. Na studiach nigdy nie był, bo nie mógł być. Podczas, gdy większość ludzi przeskakuje wykształceniem swoich rodziców on zostanie daleko w tyle za ojcem

(dyrektorem departamentu w PRLowskim ministerstwie), pozostanie niedouczonym leniem, który po dwudziestu latach potrafi tylko narzekać na panią z matematyki lub geografii.

To, o czym psychicznie zrównoważeni ludzie już dawno zapomnieli u „kołcza” jest wciąż bolącym wrzodem ;)

No to jak już otworzył sobie stronę to MUSI podkreślać, że jest tak „mądry”, że inni (bardziej wykształceni i bogatsi) go słuchają!

Oczywiście, ja nie przeczę, że wśród tych kilkuset osób nawet na stałe są osoby z wykształceniem wyższym, ale sądzę, że wpływ MK na ich życie jest zdecydowanie przesadzony. Zresztą podobnie z tymi, którzy jeszcze nie mają żadnego wykształcenia, a słuchają czasami „kołcza”. Po zachowaniu tej zbieraniny jako grupy wnoszę, że ci lekarze, prawnicy, inżynierowie i psychologowie to jednostki, które może kiedyś, może teraz natrafili na gadaninę „kołcza” i tak zostali na jakiś czas :)

Nie wątpię też, że do tej grupy MK wlicza Panią Elwirę (na pewno nie słucha „audycji”, bo już dawno by się „kołcza” wygoniła do Warszawy!), tow. Czerwonego (on też nie słucha, mało się angażuje, bo jego plany co do forum się przeciągają w czasie, kiedyś udzielał się o dużo intensywniej :)), tow. Brzytwę i Subiektywnego (nieobecnych już od kilku lat :)) i innych, którzy po okresie krótkiej fascynacji „kołczem” porzucili jego uniwersum :)

Porzucili, ale podobnie jak sześć milionów wyświetleń, dwanaście tysięcy na uwalonym przez kafeterię kanale, sześciu tysięcy forumowiczów wciąż żyją w statystykach „kołcza”. To nic, że z komentarzy wynika, że coraz więcej wśród odbiorców osiemnastolatków i jedynie nieco starszych przyciągniętych „kołczową” wizją „kobiety” ;)

A dlaczego sądzę, że ci „liczni”, stali odbiorcy jednostajnych treści „kołcza” to mitomania? Że nie ma jednego, który by naprawdę przejmował się „kołczem” w sposób jak on to przedstawia!?

Lekarze!

Co robi lekarz widząc chorego? Chce mu pomóc! Gdybym był lekarzem zwróciłbym uwagę „kołczowi”, że nie miesza się leków z alkoholem (przecież była na te temat audycja)! Chciałbym pomóc w ustaleniu skutecznej diety (który raz MK mówi o diecie?)! Pomógłbym w trafieniu do specjalisty od tego tajemniczego IBEEES etc. etc. Więcej o pomocy dla „kołcza” i jego licznych błędach, mieszaniu leków, nietrafionych specyfików i szamaństwie dowiedziałem się z wpisów @Ferre!!! Gdyby jej słuchał to lepiej by wyszedł niż na tych rzekomych lekarzach, którzy tak go ponoć słuchają :) ŚCIEMA!

Ja wiem, że Pani Elwira była lekarzem, ale ona nie ma pojęcia o tym co wygaduje „kołcz”, NIE OBCHODZI JEJ TO! Ma przyszywanego synka,

ogrodnika, palacza c.o., ma z kim pogadać, więc nie zajmuje się tym, co on robi. W końcu „syńcio” jest dorosły :)

Prawnicy!

Skoro MK słuchają prawnicy to dlaczego NIKT nie wyjaśnił mu, że kiedy toczy się postępowanie cywilne lub karne to trzeba siedzieć cicho, a nie prowokować pozwanego lub oskarżanego? NIKT! Ze zdumieniem patrzę na to co się odpi!@#%^!a na kanale i na forum, gdzie dane osobowe, wyzwiska, kłamstwa, oszczerstwa fruują! No to tylko brać, kopiować, skany robić, zgrywać co ciekawsze kawałki i „KOŁCZ” JEST ZAŁATWIONY w każdej instancji, co by nie zrobił!

Jak prawnik może doprowadzać do sytuacji, że jego „klient” zagrożony jest oskarżeniem wzajemnym! Pstryknięcie palców, jakiś impuls, kolejna bandycka strona z podawaniem danych osobowych „hejterów” i „KOŁCZ” LEŻY i płacze rzewnymi łzami!

Jak się jest pokrzywdzonym rzekomym „hejtem” to nie odpowiada się groźbami strzelania po nogach, nie odpowiada się promowaniem trolli, nie uczestniczy się w nagonkach na konkretne osoby, nie wymyśla się pedofilów! Od tego jest prawnik, by to powiedział, poprowadził, a nie klepał po ramieniu! No chyba, że cele tego „prawnika” są takie, by „kołcz” wydał wszystko co ma, a potem sprzedał za grosze forum, na którym zrobi się porządek bez traum MK, „hejterów”, nagonek, ale za to z reklamami :)

Inżynierowie!

Bardzo krótko

Inżynier to osoba o umyśle ścisłym. Taki ktoś nie tak łatwo da się zwieść opowieściom, w których nic nie trzyma się kupy. Od razu narzucają się pytania o status „kołcza” na tym Podkarpaciu, utrzymanie się, „przyjaciółkę”, rozdźwięk między ewandą a audi, poddasze jako miejsce zamieszkania oraz tę kawalerkę w dalekiej Warszawie. Już widzę jak ten hipotetyczny inżynier wsłuchujący się w słowa „kołcza” nie kojarzy prostych faktów. Łagodnie mówiąc jest to bardzo mało prawdopodobne ;)

Psychologowie!

Z tym się zgodzę!

MK jest niekończącą się litanią chorób o podłożu psychicznym, które z prawdziwą lubością można odkrywać! Choroba dwubiegunowa, obsesje, urojenia, mania prześladowcza, nieleczone kompleksy, mitomania, mania wielkości, rzekomy IBES wyraźnie o podłożu nerwicowym to tylko niektóre z nich!

Wystarczy, że psycholog lub psychiatra raz posłucha lub poczyta „kołcza” i znajdzie szereg symptomów, które pozwolą mu rozwinąć skrzydła i rozpoznać to czego uczył się przez studia i w czasie praktyki. Jest to przypadek wymagający zdiagnozowania, ale też niestety leczenia, którego nie chce podjąć :)

Niestety psychologów jak na lekarstwo. Jeden znany uważany jest za „hejtera” (to ja :)), a drugi robi wszystko, by nie być kojarzonym z MK unikając odpowiedzi na pytanie o wspólną „audycję” lub wzajemny wywiad. „Kołcz” nie poruszając tego tematu przewiduje, że by się ostatecznie zbłąźnił to Rafał Olszak pokazuje, że na razie to MK jest dla niego źródłem kolejnych inspiracji tematycznych nie chcąc mieć nic wspólnego z „kołczem”. To wyraźnie widać :)

„Kołcz” to mitoman. Na pewno przez tych kilkanaście lat PRZEWIŃĘŁO SIĘ dużo osób mądrych i wykształconych, pełnych wiedzy praktycznej i teoretycznej, ale już ICH NIE MA! Kto potrafi myśleć po kilku „audycjach” spostrzeże, że ma do czynienia z laikiem, który w kółko powtarza raz utrwalone treści. Nie porozmawiasz z nim na poziomie, bo kiedy poczuje się zagrożony (a tak jest baaardzo często :)) to rozpoczyna czepianie się słówek i wypytywanie o rzeczy oczywiste, nakazuje pokazywać coś, co było kilka linijek wyżej, zmienia temat lub banuje z byle powodu. W jakiś czas potem na jego stronie jest, że to „Sławek z multikont” chciał go wciągnąć w dyskusję :)

W efekcie zostają same wazeliniarskie leszcze, których komentarze to najczęściej jedno zdanie lub słowo („Wincyj!” :)). Na pewno to lekarze lub inżynierowie :D

A kto czyta i słucha „kołcza”? Na pokazanie tego będzie jeszcze czas, w końcu materii charakterystycznej dla typowego forumowicza jest ogrom. I nie pomoże stawianie przecinka we właściwych miejscach :D

11 marca 2019

Jak to „kołcz” zasłaniania się kobietą :)

Ostatni weekend upłynął na uzalaniu się nad historią Pani Janiak i aresztowaniem w Wielkiej Brytanii Pawła G. (jej stalkera???) w związku z czymś, co z Panią Janiak i „kołczem” nie ma nic wspólnego.

No ale „kołcz” lubi łączyć wszystko ze wszystkim z czego powstaje jego jedyna, niepodważalna „prawda”. Zmierzymy się z nią :)

Na początku trzeba podkreślić, że ja, Kanister, nie mam zamiaru bronić Pawła G. jako stalkera (???) Pani Janiak. Jeśli istotnie prześladował ją to dawno powinien siedzieć. Moim celem jest jedynie zwrócenie uwagi na pewne elementy opowieści, które są dwuznaczne, niepewne albo KŁAMLIWE :)

Pierwszy zgrzyt to to, że całość pisana jest stylem członkini SEKTY! Pełno w niej określeń oceniających rzeczy i ludzi, z którymi nigdy się nie spotkała. Skąd Pani Janiak ma wiedzieć, że Pani Elwira jest ciężko chora (nie wygląda!), dobra i zasłużona dla społeczeństwa, a w dodatku niewinna. Bo „kołcz” jej to powiedział? W życiu Pani Elwiry na oczy nie widziała! „Kołcza” zresztą też nie!

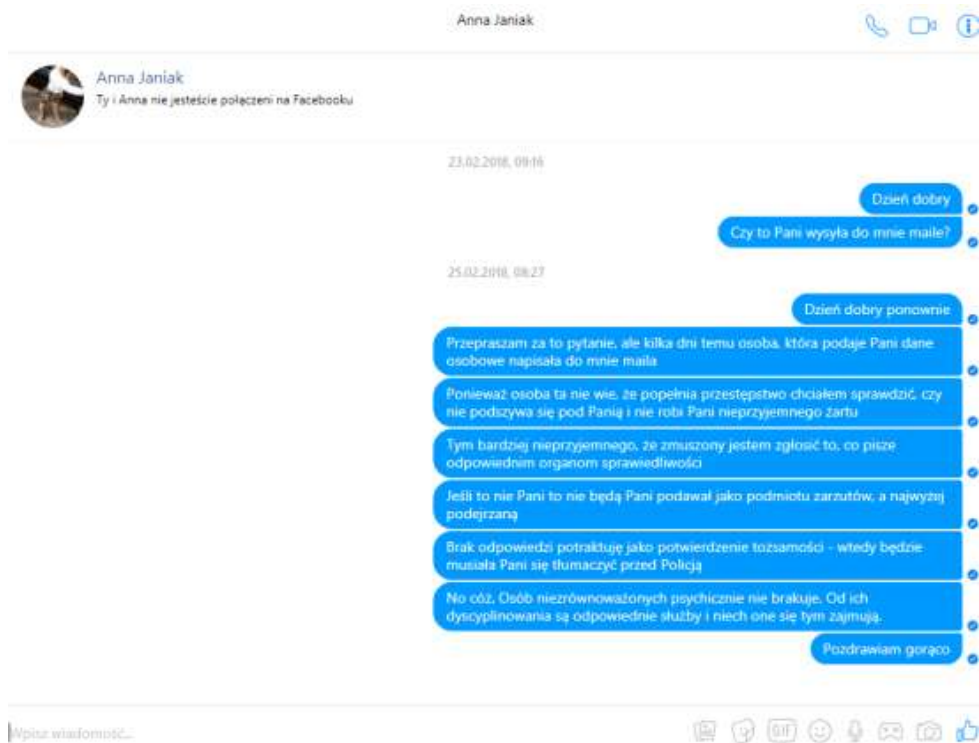
A może MK sam napisał cały ten tekst? Styl nie pasuje do wizerunku kobiety z fb zdjęć! Proszę też zauważyć, że nie ma w nim ANI JEDNEGO DOWODU działań rzekomego stalkera! I mnie nie chodzi o dowody w postaci jakiś wpisów na tej stronie, które mogły być reakcją na opluwanie detektywa na forum i kanale yt :)

Kilka prywatnych wymian zdań, dwa skany, cokolwiek! NIE MA! :)

Jest za to wzruszająca historia! Jedyne problem to taki, że KAŻDY mógłby ją napisać, więc tak naprawdę jest mało wiarygodna! Gdzie Zambrów, gdzie Hajnówka, gdzie Leżajsk, gdzie Leeds? Jeśli wszystko rozgrywało się na internetowych łączach to akurat te łatwo odciąć, a stalkera złapać i skazać! O tym za chwilę :)

Ponieważ nie mam pojęcia czy wskazywane fakty i ich nasilenie istotnie miały miejsce to zajmę się tym, co wiemy na pewno! A wiemy, że blogowa Pani Janiak nieco minęła się z prawdą!!!!

To, co wkleił @Odlotowy ma wartość nieocenioną! Oto mamy skan rozmowy Blogera z Panią Janiak sprzed roku! Skąd on to wytrzasnął??? Ale widać są równi i równiejsi :)



Według Pani Janiak wyglądało to tak:

„Kolejnym przebiegłym planem stalkera Pawła było narobienie mi kłopotów z prawem, zresztą w swoich wiadomościach wprost napisał, że pragnie bym została kozłem ofiarnym w całej sytuacji, została ukarana, a najlepiej wsadzona za kratki. Założył bloga, na którym umieścił tekst podpisany moim imieniem i nazwiskiem, były tam groźby karalne wobec mężczyzny którego nie znam, niejakiego Sławomira K. Podszywający się pode mnie stalker sugerował tam, że jest to hejter Marka, a ja rzekomo chcę mu w jakiś sposób zaszkodzić. Mężczyzna ten, Sławek K., napisał do mnie wiadomość na Facebooku, w której zapytał czy odpowiadam za groźby wobec niego. Poinformowałam go, że nie mam z tym wszystkim nic wspólnego, że jestem ofiarą kradzieży tożsamości oraz prześladowania. Mimo to ten pan umieścił na swoim prywatnym profilu na Facebooku krzywdzącą i obraźliwą informację, jakobym dopuściła się czynów karalnych wobec niego. Najwyraźniej uznał za stosowne oczernianie niewinnej osoby – jak dla mnie to niepojęte i niezrozumiałe. Jeśli bym publicznie znieważała Sławomira K., nigdy bym przecież nie podała swoich pełnych danych! Myślę że Sławomir K. o tym doskonale wiedział. Nie rozumiem dlaczego tak się zachował wobec mnie, pisząc o mnie z nazwiska na swoim profilu facebook.”

Anna Jan



13.03.2018, 09:47

Witam pana. Nazywam się Anna Janiak i pisze w sprawie pana postu na mój temat na pana profilu. Informuje, że nie mam nic wspólnego z informacjami zamieszczonymi o panu w internecie i nie jestem autorką żadnego bloga. Sprawa trafiła na policję kilka dni temu, jestem ofiarą kradzieży tożsamości i prześladowania w internecie. Proszę nie odpisywać na tą wiadomość, ponieważ nie zamierzam już korzystać z tego konta Facebook. Pozdrawiam.
Anna Janiak



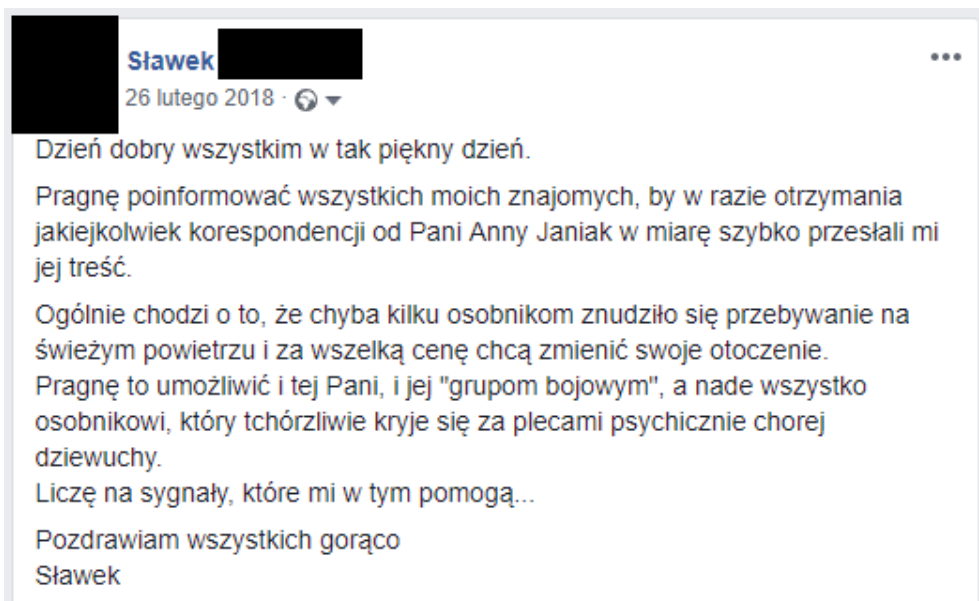
Můžete teraz kliknout do sebe navštívem oraz wyświetlić informacje. Takie jak status sliżywności oraz informacje o przeczytaniu wiadomości.

Proszę Pani

Dzień dobry Skoro sprawa trafiła na Policję to niech Policja to wyjaśni. Trzeba było wiedzieć z kim się Pani zadaje! Pozdrawiam

„Napisał do mnie wiadomość na Facebooku, w której zapytał czy odpowiadam za groźby wobec niego.” Zaraz, zaraz! To Pani Janiak WIDZIAŁA TĘ PIERWSZĄ wiadomość z 23 lutego 2018? To o jakiej kradzieży tożsamości pisze? Jak widać na załączonych obrazkach NIE ODPOWIEDZIAŁA w lutym na wyraźne pytanie Blogera i sugestię, że ktoś może się pod nią PODSZYWAĆ! **Odpowiedziała 13 MARCA!** Z innego profilu! Coś ta skrzywdzona Pani Janiak kręci!

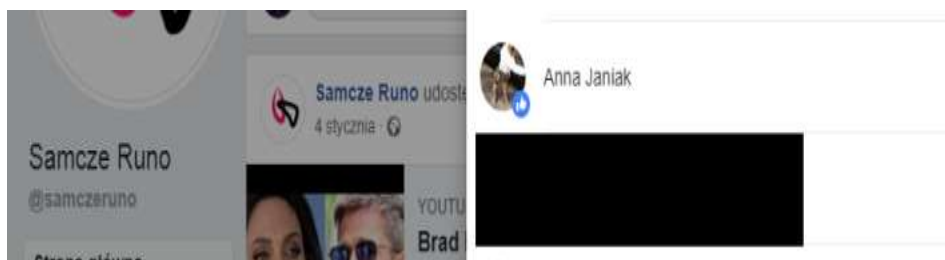
„**Mimo to** ten pan umieścił na swoim prywatnym profilu na Facebooku krzywdzącą i obraźliwą informację” Informacja była z 26 lutego, czyli dużo wcześniej! Skąd to „mimo”? Bloger czekał, czekał na odpowiedź, aż postanowił uprzedzić sytuację zagrożenia.



„Jeśli bym publicznie znieważała Sławomira K., nigdy bym przecież nie podała swoich pełnych danych!” Sam na tę głupotę zwracałem uwagę! Niby logiczne, ale lektura mojego tekstu sprzed roku wskazuje, że osoba kierująca groźby karalne USUWAŁA systematycznie kolejne dane osobowe z bandyckiej strony i profilu! Dzisiaj profil fb jest pusty! Tak, jakby Pani Janiak w miarę rozwoju sytuacji przestraszyła się tej początkowej otwartości, będąc pewna, że wszyscy to jej się przestraszą!!!!

Mam też pytanie: Czy Pani Janiak odzyskała swój profil? Bo 4 stycznia 2019 POLUBIŁA na fb „audycję” MK z profilu, który MIAŁ JEJ BYĆ UKRADZIONY! :)

To jest TEN SAM PROFIL, na który Bloger wysłał wiadomości 23 lutego i z którego Pani Janiak NIE ODPOWIEDZIAŁA!!! A może to Paweł??? Tylko dlaczego w takim razie nie dawał łapek w górę pod każdą audycją?



Przecież wcześniej Pani Janiak z drugiego profilu informuje, że sprawa została skierowana na policję. No i co ta policja zrobiła? Przez rok nic? Przepraszam, jeśli sprawa jest oczywista to o czym tu rozmawiać? To samo z fb!

Oddajmy głos Pani Janiak:

„Oprócz tego na blogu założonego przez stalkera zostały opublikowane moje zdjęcia, nazwisko, telefon, adres, a także pełen zestaw informacji na temat mojego życia prywatnego – oczywiście zmanipulowanych i zniekształconych lub też w całości zmyślonych. Adres tego bloga, a także wiele innych obraźliwych treści były i nadal są promowane przez hejterów Marka na ich stronach, głównie na blogu „Kannister”. Pojawilo się tam kilka publikacji poświęconych w całości mnie, najświeższa z nich ukazała się całkiem niedawno. Moje nazwisko jest wciąż poniewierane przez grupę nieznanym mi osób, są tam powtarzane kłamliwe, obraźliwe i krzywdzące informacje na mój temat. W związku z tym czekają mnie kolejne, długie godziny spędzone na komisariacie policji.”

Pani Aniu! **Od ROKU domagam się od Pani wiarygodnej informacji** o tym, co się zdarzyło. Informacje, które zamieszczam są tymi, które przyszły do mnie na PANI KONTO. Mimo to (:) ani razu nie doczekałem się najmniejszego dementi. Jeśli czekają Panią długie chwile w komisariacie proszę nie zapomnieć o tym, co napisałem wyżej :)

Policję na pewno zaciekawią te rozbieżności oraz fakt, że konta ukradzione wróciły do Pani na tyle skutecznie, że może Pani na nich dawać łapkę w górę. Na pewno zainteresuje ich dlaczego czekała Pani TRZY TYGODNIE na prostą informację do Blogera, że to nie Pani do niego wysyłała maile! Traf chciał, że wtedy bandycki blog już nie istniał! Dlaczego „stalker” miałby go wcześniej skasować?

Ja to widzę prościej! Przysługa za przysługę! „Kołcz” zrobi nagonkę na Pawła G., a w zamian chce od Pani Janiak, by postraszyć Blogera i postraszyć Kanistra grupą bojową. I ujawnić własne dane, by było, że niczego się nie boicie! Jedyne czego nie przewidziano to ZDECYDOWANA REAKCJA BLOGERA!!!! I wtedy trzeba było skasować dane z bandyckiego bloga, wyczyścić profil na fb, wysłać informację do Blogera, że ktoś konto ukraść. A do tego wszystkiego wymyślić historyjkę jak to ktoś stalkował dziwnie nie niepokojony przez rzekomo wezwaną policję.

A „kołcz”? Jak widzę „Kołcz” bardzo łatwo zasłania się innymi grając Matkę Teresę z Kalkuty. Zasłania się „ciężko chorą” Panią Elwirą (wygląda całkiem nieźle), chorymi rodzicami (od których spieprzał w grudniu aż się kurzyło), a teraz zasłania się Panią Janiak. Będzie wskazywał „złych ludzi”, apelował, ale sam rozdrapuje coś, co Pani Janiak mogła dawno załatwić

jednym wiarygodnym mailem, jedną informacją, jedną poważną rozmową. Byle tylko coś ugrać na tej manipulacji i litości. Bez względu na konsekwencje dla niej!

Jest też inne rozwiązanie tego wszystkiego. Może prawdziwa Pani Janiak o tym w ogóle wszystkim NIE WIE! NIE WIE na przykład, że konto tow. crystal na BS (ZBANOWANE WCZEŚNIEJ!) też prowadzi „kołcz”? Bo ja wciąż niczego wiarygodnego od niej nie dostałem, a ta historyjka nawet stylem i słownictwem bardziej przypomina „kołcza” niż cokolwiek plastikową wielbicielkę szybkich samochodów z Hajnówki!

14 marca 2019

Porównywarka :)



„Kończ” jest osobą dziwną

Uwielbia się porównywać z innymi, lubi się chwalić, lubi się stawiać wyżej niż istotnie stoi. Nieraz pisał i mówił, że lubi pochwały i w swoim uniwersum robi wszystko, by być wyłącznie chwalonym. Nie mam wątpliwości, że robi też wszystko, by widać było jaki on piękny, mądry, bogaty, szczególnie na tle swoich urojonych „hejterów” :)

Jaki jestem piękny i pożądanym! :)

To „robienie wszystkiego” to na przykład teksty na kolejnych miniaturkach, gdzie piękna kobieta na plaży go wychwala pod niebiosa: „Nie mogę przestać myśleć o Marku :)”

Chyba się zalofciałam :)”, „Uwielbiam, jak będąc we mnie mierzy mi ciśnienie, by sprawdzić czy nie symuluję orgazmu :)

To takie romantyczne (...)”

Czyżby kompensacja? Wirtualne wynagrodzenie siebie za braki i liczne defekty? Pasuje jak ulał!

Wystarczy bowiem spojrzeć na MK i ostatnią rzeczą, którą się widzi to uroda. O gustach się nie dyskutuje, ale sam o sobie mówi, że ma mongolską twarz

Nie zaprzeczę, nie tylko przez grzeczność!

Można tu znaleźć kilogramy komentarzy, w których „kołcz” sam informował o swoim dołującym braku powodzenia u kobiet na Podkarpaciu. Żadna z nich nie leciała na „znanego pisarza”, „youtubera”, mimo, że zapewne nie wyglądały tak jak Pani na miniaturce.

Jak mu kobiety nie chcą pisać i mówić to SAM SOBIE NAPISZE!

Oczywiście, najlepiej przy okazji wytknąć brak powodzenia i męskiej urody u „hejterów”. Ten gruby! Ten długowłose! Ten wyzywał na kobiety! Ten sepleni (chyba pomyłono osoby, nie pierwszy raz :))!

Tylko jakoś nikt z tych „hejterów” nie musi się posiłkować wymyślaniami tekstów w rodzaju „Jaki ten Kanister wspaniały!” „Janusz, nigdy takiego cudownego faceta nie miałam!”. A „kołcz” MUSI! :)

Dodatkowo, gdyby chcieć oceniać wymowę to „dzieN dobry” i „piNIONdze” nie wskazują na seanse z erudytą :)

Jestem bogaty, dajcie na forum!

Chciałbym ograniczać to moje zagłębienie „kołczowi” do portfela, ale wciąż pokazują się tu osoby, które bardzo chcą udowodnić, że jest on osobą bardzo majątną, taką, którą stać na wszystko! W odróżnieniu od „hejterów”, oczywiście! ;)

Tacy „hejterzy” to śpią pod schodami, mają stare domy, jeżdżą starymi samochodami etc. etc.

Za to MK! Ma DWA mieszkania! Ale skoro ma dwa mieszkania to dlaczego w żadnym z nich nie mieszka???? Z tego co wiem to w jednym z nich mieszkają jego rodzice, jeszcze żyjący, a drugie nie jest nawet na niego przepisane! Do żadnego z nich się nie dołożył, za jedno płaci co miesiąc 700 złotych. Ale w nim nie mieszka!

Za to mieszka w nie swoim domu, gdzieś na podkarpackiej prowincji dając się karmić przez Panią Elwirę. Taki bogacz! No przecież według swoich słów zarabia blisko 15 tysięcy miesięcznie! CZTERY razy więcej niż „hejterzy”! Skoro tyle ma to dlaczego jak pierwszy lepszy PANTOFLARZ daje się utrzymywać przez KOBIECĘ??? Przecież Pani Elwira doskonale sama sobie poradzi, ma zapewne przyjaciół, ktoś jej ten ogródek zawsze skosi za kilka

złoty, wyjdzie taniej niż utrzymywanie nieroba, który do obiadów się nie

dorzuci, a w internecie mówi, że zarabia więcej niż ona

A skoro taki bogaty i co miesiąc 15 tysięcy to jak to zrobił, że do tej pory nie kupił sobie nowego samochodu, z salonu! Z pełnym pakietem ubezpieczeń, serwisu, wymian oleju na długie lata!

A czym jeździ? Jakąś starą evandą z trzeciej ręki!

No dobrze, możemy przyjąć, że nie chce wydawać pieniędzy na nowy samochód, bo jest mu on niepotrzebny. Jeśli tak to dlaczego w każdej „audycji” chce oceniać samochody innych????

A telefonu dlaczego nie kupił z jednej „pensji”? Zostałoby mu 11 tysięcy po zakupie droższego, nowszego modelu! Wystarczyłoby na życie (skromne :))!

Zamiast tego wciąż tylko „daj, daj, daj!”. No to dawajcie „Wy tumany pier!@#\$\$%” (cytat „kołcza”)

Podsumujmy

Łatwo się chwalić czymś co nie należy do nas

Mieszka sobie „kołcz” u starszej kobiety. Nie dał ani złotówki na żaden z remontów, żadną z inwestycji, nie kupił pralki, lodówki, kosiarki, piły, zmywarki, mebli, obrazów, kwietników i innych dupereli, których pełen jest każdy dom :)

Wozi się nie swoim samochodem i tylko temu że jest to niemiecki samochód (sic!) nie widzimy go w nim codziennie.

Nie jeździ na wakacje, a chcąc wyjechać do Gdyni (!) szuka sponsorów, jakby był dzieckiem specjalnej troski.

Nie płaci rachunków za prąd, wodę, podatek gruntowy, a nawet wywóz śmieci :)

I taki ktoś zgrywa bogacza i porównuje z osobami, które pracują, mają rodziny, płacą za swoje, bo kupił sobie drogi telefon, marynarki i zegarek, w którym zbilł szybkę.

Może najpierw niech taki „kołcz” zacznie sam za siebie płacić, sam siebie utrzymywać, a potem niech wymyśla sobie jaki to jest bogaty, a inni „biedni”. Ja już nie mówię, że ci „biedni” „hejterzy” wprawdzie utrzymują rodziny, ale jeżdżą sobie do ciepłych krajów, wyjeżdżają na weekendy (i nie informują o tych zamiarach :)), wydają na fajne rzeczy. Ani się tym nigdzie nie chwala, ani nie wywyższają tak, jak to robi właśnie „kołcz”

18 marca 2019

„Kołczowa” popularność na yt :)



Kanał yt obok forum jest oczkiem w głowie „kołcza”. To tam może prowadzić te swoje przydługie monologi, prowadzić jednostronne wojenki, rozpętywać dramy, pokazywać zegarek ze zbitą szybkością i narzekać na IBEEES, który nie przeszkadza jednak w jedzeniu słodczy ponad miarę, robieniu drifta przy 5 km/h, wizycie w serwisie, by nakleić szybkę na telefon lub w jeździe gokartem :)

Oczywiście na yt nie musi się przy tym martwić o niewygodne pytania, bo tradycyjnie wszystkich nieprawomyślnych banuje. To wiadomo!

Kanał na yt jest też po to, by czepiać się innych youtuberów oraz poruszać „ważne kwestie”. „Kołcz” ma trzy sposoby na przyciągnięcie do siebie innych oglądających:

– najczęstszy, poruszanie „ważnych kwestii życiowych” takich jak życie Kazimierza Marcinkiewicza i jego byłej Izabelli, wspieranie mężczyzn w sprawach, o których sam nie ma pojęcia, komentowanie fake newsów :)

– częsty, sam przyczepia się do popularnego youtubera, krytykuje jego zdanie, działalność, przyczepia się do wyrywkowych opinii. Na koncie czepialstwa „kołcz” ma takich jak: Ania Szlęzak, Olifaktoria, Frywolny, Popko, kanał „Jak się ogarnąć”, dziewczyna Dominika, jakiś cudaczny Pan z dużym kapeluszem, patostreamerzy.

– mniej częsty, czeka, żeby ktoś się odezwał na jego temat. Wtedy następuje ciąg tekstów z wymiennymi motywami: „nagły atak”, „składam pozew”, „opłacany przez Niemców”, „nasłany przez feministki” etc. etc. (Awięc, Spysiński, Popko, Szyderczy Hałas).

Ta „strategia” nastawiona jest na suby! Zajrzą, zostawią suba, a potem nie wracają. Nie wracają, bo produkt pod nazwą RS2 jest pomieszaniem z poplątaniem. Nie jest to ani kanał upowszechniający GRUNTOWNEJ wiedzy na jakiś temat, ani rzetelne commentary, ani pamiętnik, ani poradnik dla chcących rozwoju osobistego, ani żadna ezoteryka. Jak wynika z opinii innych (sam nie słucham, bo szkoda mi na to czasu, serio!) to czcza gadanina na luźno rzucony temat, w której autor po pięciu minutach najwyraźniej zapomina o jej tytule, przypominając sobie o nim w pięćdziesiątej minucie :)

W efekcie takiego podejścia odbiorcy otrzymują poszatkowane informacje, przeplatane identycznymi obrazkami z kotkiem, pieskiem, unpackingami zabawek, książek, sagi o „hejterach”, komentarz do występów alkoholików i osób wyraźnie upośledzonych oraz występy, gdzie sztuczność aż bije po oczach.

Ani to ciekawe, ani odkrywcze, a przede wszystkim powtarzalne i nudne! Z góry można przewidzieć cykl, w jakim „kołcz” nadaje!

Sam „kołcz” nie udaje nawet, że zależy mu na poprawie wizerunku własnego kanału, broniąc swojego podejścia do wszystkiego co wymyśli bez oglądania się na innych i ich potrzeby. Ale na popularności mu zależy :)

Stąd właśnie efekt przyciągania tematami nowych odbiorców, ale też porzucania kanału po kilku powtarzalnych „audycjach”. Najczęściej porzuca się RS2 (i wiele innych) bez rezygnowania z subskrypcji. Dzięki temu „kołcz” może podniecać się liczbami, a wyświetlenia idą swoją drogą.

Wynikiem tego jest spora rozbieżność między subami, a wyświetleniami!

Dobrym przykładem jest tu początek tego roku, kiedy kanał RS2 w ciągu dwóch miesięcy odnotował zwiększenie o połowę liczby subskrypcji (z 4 na 6 tysięcy) oraz zwiększoną liczbę wyświetleń na początku roku.

Dla „kołcza” i innych „analityków” (tych od 14700 złotych miesięcznego dochodu (;)) jest to sygnałem do odtrąbienia kolejnego triumfu i

debatowania nad tym, kiedy kanał przekroczy 50 tysięcy subskrypcji, zacznie zarabiać miliony etc. etc.

BAJKI!

Nic takiego się nie dzieje i nie stało. W marcu kanał znowu zaczął osiągać mniej więcej takie wyniki jak w listopadzie, grudniu :)

Niby wzrost subów jest, ale ogólna oglądalność utrzymuje się na tym samym poziomie, a może i spada!

Ale jak się nic nie stało to co się stało?

Stało się to, że istnieje duże prawdopodobieństwo kupienia sobie tych subskrypcji! Może prezent? Bo dlaczego gwałtowny wzrost zaczął się na początku stycznia i skończył akurat na początku marca? Dlaczego za tym wzrostem nie poszło znaczne zwiększenie liczby forumowiczów? Dlaczego na fb niemal wcale nie było ruchu? Po drodze udało się kilka „audycji” z gatunku najczęstszych i częstych, które nabiły trochę wyświetleń, ale to trwało kilka dni, nie dwa miesiące!

Przyjmijmy nawet , że to nie kupowanie, ale te kilka bardziej popularnych wystąpień „kołcza” nabiło wszystkie subskrypcje. JUŻ TYCH LUDZI NIE

MA! Zanudził ich „kołcz”! Zmęczył tą swoją nieskładną gadaniną Tych bardziej wiernych zanudził tematami, które nikogo nie interesują, tak jak uniwersum Kononowicza pomieszane z gadaniem o sukcesie. Zainteresowanych teoriami na temat kobiet zraził patostreamerami. Przybyłych od patostreamerów zraził pieprzeniem o ezoteryce, tych od ezoteryki wykończył „hejterami”. Bo szukając rozpaczliwie „popularności” lataniem po tematach zawsze gubi się sens i jednolity, wyrazisty wizerunek :)

Liczba wyświetleń 13 ostatnich „audycji” od najstarszej:

859 (???) , 2900, 3200, 1000 (???) , 1000 (???) , 1300 (???) , 6000 (Szkolna!) , 2400, 1500, 2400, 2600, 1800, 543 (???)

Nie urywa :)

To ilu jest naprawdę tych słuchaczy, że niektóre z „audycji” mają około żenujący tysiąc WYŚWIETLEŃ!!!!??? A ile z nich należy do samego „kołcza”?

Tym bardziej, że bliższa analiza pokazuje, że te wyświetlenia zależą od tego, czy były dłuższe pogaduszki (@openworld poland) czy nie?

Liczba łapek w górę? Raz przekroczyła 200! RAZ przy pieprzeniu o Konowiczu! A co z resztą? Tysiącami! Milionami! Co z tą popularnością? :)

Do czego zmierzam?

Zmierzam do tego, że popularność na kanale buduje się na produkcji. Nie można zrobić tego na manipulacjach, gadaniu o patostreamerach, kupowaniu subskrypcji lub upieraniu się przy swoim kształcie „audycji”, bez patrzenia

na potrzeby odbiorców. To dlatego Pan Rafał Olszak mimo korzystnego dla „kołcza” stycznia i lutego już w tej chwili ma PONAD dwa RAZY więcej subskrypcji, o setki więcej łapek w górę pod każdym filmem, o TRZYDZIESTU sponsorów kanału więcej. To nie dlatego, że jest super fajny, „Niemcy mu płacą”, świetny we wszystkim co mówi, bardzo przystojny, Sławek go nasłał i w dodatku zna się na montażu filmów i ma pomocników oraz oczywiście nie ma IBEEESA! :)

To pewnie dlatego, że jest w tym co robi dobry! Nie rewelacyjny, a dobry! Czasami przesadza, czasami odlatuje, ale nie robi z tego sprawy! Nie szuka wrogów! Nie banuje! Nie jest złośliwy! Nie nagrywa godzinnego filmu, by przez większość mówić o „hejterach”! Nie żebrze! Ma oficjalną działalność gospodarczą! Nie trzeba mu wysyłać dotacji, żeby mógł ominąć skarbówkę! MA PRODUKT! DA SIĘ?????

Jakie to k!@#\$, jest proste! :D

A u „kołcza”? On sam w sobie jest własną parodią! Najpierw drukowanie od 15 strony, teraz „testy” jakości filmów w smartfonie. A co to kogo obchodzi? :)

W dodatku „kołcz” nawet nie umie wykorzystać tych pracowicie nabijanych subów i nie wie po co mu one. Pewnie wyłącznie do niezdrowego podniecania się liczbami, które są marne (!) i same w sobie niewiele znaczą :D

21 marca 2019

O strategii „kołcza” :)



Z uwagi na dosyć spore obowiązki zawodowe oraz niechęć do zajmowania się „kołczem” w czasie wolnym dzisiaj posiłkuję się trochę innymi. „Kołcz” zaczął czytać (niestety bez zrozumienia :) , więc i ja postanowiłem poczytać Panią Profesor Bognę Pilarczyk, która pisała m.in. o strategii.

„Godna zazdrości strategia to taka, która zapewni firmie korzystną pozycję na rynku, którą konkurencja zdoła osiągnąć po dłuższym czasie i po ogromnym koszcie”

Piękne zdanie, które w jasny sposób wyjaśnia o co chodzi w długookresowym biznesie. Strategia jako zespół przemyślanych działań ma zapewnić korzystną pozycję na rynku, do której to pozycji konkurencja długo nie dojdzie.

Niestety, w przypadku „kołcza” to wszyscy zaczynają go dystansować, jak wspomniany wcześniej Rafał Olszak :

To on „musi” wciąż gonić innych, wydawać na sprzęt, oświetlenie etc. etc. No coś tu nie gra :D

Czyżby strategia „kołcza”, którą stosuje od dwunastu lat była zła? Bo czymże jest sprzedanie „dzieł” w roku 2017, skoro wtedy nie płaciło się

uczciwie podatków, a dzisiaj znowu ma się odczucie, że dno jest coraz bliżej i bliżej, a „oczkodowań” jak nie było tak nie ma? **Co za rok, za dwa, za pięć?** O tym mówi strategia!

Według Pani Profesor istnieją złe strategie! Może tu jest odpowiedź tego, że dwanaście lat CODZIENNEJ „pracy” nie może jechać na tygodniowe wczasy do ciepłych krajów, odkleić się od monitora, zrobić tak, by samo się kręciło, bez jego nadzoru! Niestety go nie stać i dlatego musi pasożytować na Pani Elwirze. Przecież wszyscy dobrze wiemy, że gdyby nie ona to „kołcz” by zgnił w warszawskiej kawalerce!

Zła strategia to:

1. Strategia wczorajsza (jak się pozbyć starych pomysłów)

Czy nie ma się często odczucia, że „kołcz” jest z innej epoki? Nie mówię nawet o tej fladze, kwiatach jak z koncertu życzeń, marynarkach, które nie pasują mu do wizerunku, ale o tym co MK proponuje!

Proponuje produkt, który jest przestarzały i na dłużej nie ma szans trafić do coraz młodszych osób. Gadająca głowa starzejącego się, zmęczonego człowieka, który gada co mu ślina na język przyniesie. Bez sensu, bez wizji, bez montażu, nudno i statycznie. Stąd omawiana wcześniej fluktuacja! :)

2. Strategia wojen cenowych

Nie o wojenki prywatne chodzi, a o częstotliwość! „Kołcz” uważa, że jak puści SZEŚĆ przekazów w ciągu dnia to utrzyma widza, klienta. No niezupełnie, bo widz NIE MA CZASU! Od wczoraj tych widzów przybyło teoretycznie SIEDMIU! SIEDMIU!!!! „Kołcz” się wykrwawia, omawia rzeczy byle jak, bez należytego przygotowania, nawet książki innych czyta wybiórczo, bez zrozumienia. Wszystko po to, by potencjalnych konkurentów „wybić” ilością, a nie jakością :)

Nawet nie bierze pod uwagę, że ktoś może nie nadażać, a widząc piętnaście niewysłuchanych audycji (a w każdej to samo) daje sobie spokój :)

3. Strategia środka drogi

Czy ktoś mi mógłby wyjaśnić kim chce być „kołcz” w oczach swoich odbiorców? To, że chciałby darmową służbę to wiadomo.

Ale dla innych!? Ktoś trafia na kanał i widzi raz faceta w średnim wieku, z podkrążonymi oczami, obiektywnie średniego pod względem urody wciśniętego (dosłownie) w koszulę! Zagląda drugi raz i widzi faceta w sportowej bluzie i koszykiem wiklinowym w samochodzie. Raz czyta poważne książki, innym razem pajacuje. Raz mówi o tym, by nie wierzyć w Kościół, ale sam liczy trasę do Jerozolimy (sic!)!

Wczorajszy festiwal mnie rozbawił, bo najpierw nakarmił kotka, potem pokazał na sportowo kierownicę (kolejna zabawka!) w bałaganie pokoju na poddaszu, a potem zaczął się przebierać w inne koszule, by jak pajac udawać znawcę, który zwykłej matury nie zrobił, a chce analizować słowa innych na tematy których nie rozumie!

Co to ma być?

4. Strategia bez sprecyzowanych celów

Jaki jest cel tego pajacowania? Tych sześciu „audycji” dziennie? Tych unpackingów? Chwalenia się? Powtarzania w kółko tych samych treści?

Na pewno nie będzie z tego żadnego Domu Samca! Żadnego genesis! Przecież „kołcz” nie ma nawet na tyle, by sam się utrzymać, a co dopiero marzyć o zbytkach. Zawalił się zabawkami, które po dwóch dniach go przestały cieszyć! Jak dziecko nie znające wartości pieniądza.

Co ma ciągnąć ten wózek? Kolejna „książka”? No tak, ale przecież nie rozwiąże ona wszystkich problemów, bo sprzedaż idzie coraz wolniej! Poza tym trzeba ją napisać! Ja wiem, że barany kupią wszystko, ale liczba FAKULCÓW pokazanych wielokrotnie „kołczowi” i jego biznesowi zaczyna być niebezpieczna :)

Ile jest pieniędzy z patronite? Ile z datków na forum? Ile się wydaje na kolejne projekty, zabawki? MK nie ma konsekwentnego celu od dłuższego czasu powtarzając w kółko wciąż te same treści, a co dopiero myśleć o perspektywie czasowej!

Na razie ma tylko fantazje! :)

5. Strategia nadmiernie koncentrująca się na problemach

Czy klienta w sklepie spożywczym obchodzą problemy właściciela? Klient ma SWOJE! Skoro „hejterzy” istnieją to dlaczego się ich nie zneutralizuje? Miały być jakieś rozprawy w 2017 roku. DO ŻADNEJ NIE DOSZŁO, a mamy niemal kwiecień 2019!

Co mnie obchodzi wyraźnie niepewna Pani Janiak? Do tej pory nie otrzymałem ŻADNEJ WIARYGODNEJ INFORMACJI, że osoba, która pisała na tej stronie to nie była ona! ŻADNEJ! Tego prześladowania przez Pawła G. też nie ma. Żadnego skanu wrywka rozmowy! NICZEGO! Tylko zapewnienia, że coś było! Śmierdzi ta sprawa na odległość!

I tak też jest odbierana!

Nikogo nie obchodzą problemy „kołcza”. Dorosły człowiek sam sobie z nimi powinien radzić, a nie zasłaniać się Panią Elwirą, rodzicami, Panią Janiak i odbiorcami, którzy mają słuchać i zgadzać się, nie zadawać pytań i być posłusznymi. Dobrze by było też, gdyby UROJONE problemy za niego rozwiązywali :)

I to mimo tego, że kilka razy pisałem jak to zrobić i w ciągu dwóch tygodni pozbyć się „hejterów”, uporczywego myślenia o Dominiku Bosie i jak mu dowalić, manii prześladowczej z Niemcami i feministkami w roli głównej etc. etc.

Ale to wszystko jest przecież potrzebne!

Ma się odczucie, że jedyna NIEZMIENNA strategia „kołcza” to żadna ezoteryka, żadne męskie idee, żadna wiedza, a **ŻEROWANIE na NAJPROSTSZYCH INSTYNKTACH I LITOŚCI!**

No niestety! Ta strategia ma bardzo krótkie nogi, co coraz wyraźniej widać!

25 marca 2019

Alternatywna rzeczywistość „kołcza” :))



Dzisiejszy tekst sponsoruje kilka wystąpień „kołcza”, wskazujących na poważne zaburzenia w postrzeganiu rzeczywistości lub zwyczajny dresiarzski prymitywny cynizm kłamcy i manipulatora.

Niedawno, w sobotę, na kolejną sugestię, by nie poruszać tematu „hejterów” „kołcz” odpowiedział:

„Był czas że miesiącami milczałem... ataki się nasilały, były bardziej bezczelne i ohydne. Czuli się pewnie i komfortowo. Teraz przynajmniej wiedzą, że o tym co robią wiedzą tysiące ludzi i już tak fajnie nie jest.”

Co „poeta” chciał przez to powiedzieć? Ile razy spotykam podobne zdania „kołcza” to śmieszy mnie ile w kilku słowach jest kłamstw, przekłamań, oszczerstw, mitomanii, magalomanii, poczucia wyższości lub innych pochodnych chorób psychicznych :)

O jakim czasie mówi "kołcz"? Od czasu kiedy nim się „zajmuję” nie było JEDNEGO TYGODNIA, w którym by nie pieprzył w kółko tego samego, nie wymyślał, nie kłamał, nie opluwał ludzi! Jak osoba psychicznie chora potrafi pamiętać jedno upokorzenie i cały czas robić nagonki, choćby na Dominika, który go kiedyś zmiążdżył! :)

Ile to już czasu upłynęło, od kiedy „kołcz” został rozwałkowany przez Awięć? Nie pamiętam, to szczegół! Ale MK pamięta i nie przepuści żadnej okazji, by mu wtykać szpile, szukać rzekomych niemieckich mocodawców (sic!), szukać jakichś kretynizmów, czepiać się dziewczyny lub nieskutecznie próbować podpiąć się pod krytykę kanału Dominika :)

TO NIE DOMINIK ciągle wspomina „kołcza”, nagrywa o nim kolejne filmy, a „KOŁCZ” O NIM! Nie dość, że wciąż i wciąż jest obecny w „audycjach” „kołcza” to jest kilka wątków na forum, gdzie lepiej się nie odzywać w obronie chłopaka z symetryczną twarzą :)

To „KOŁCZ” CHCE nagrywać o nim „audycje”. To „KOŁCZ” grając na PRYMITYWNYCH INSTYKTACH (NIEMCY MNIE BIJA)usiłuje go opluwać, oczerniać, a przede wszystkim wybić się na jego krytykowaniu. A czy tak samo nie było lata temu, gdy chciał się wybić na przyp!@#\$ się Blogera????

To gdzie to milczenie?

Ataki się nasilały!???

Jakie ataki? Przekopałem kiedyś sporo w poszukiwaniu tych „ataków”. NIC! Trafiłem na forum gazety, widziałem co z „kołczem” robi chyba setka ludzi, o ile nie więcej. To o te „ohydne” ataki chodzi? Nie zauważyłem, by dzisiaj na forum gazety ktoś wspominał tego „Mareczka” :)

@Janusz daje tu te cytaty z bogatej kolekcji „ataków”. Rzecz w tym, że niemal wszystkie one wynikały z krytykowania sposobu zachowania na forum gazety! Przychodzi zaburzony chłopiec i woła, by mu dawać pieniądze na perfumy, nazywa się „mistrzem” (nazwa strony! sic!), obraża innych. Ale kiedy ktoś go kontruje to to on jest „atakowany”! PARANOJA!???

Czuli się pewnie i komfortowo???

KTO się czuł pewnie i komfortowo???

Ta setka z forum? @Janusz? Kanister? @Fered? @OSZ? @Odlotowy? @Bystander? Zbanowany na bs? **KTO?????**

Według mnie lepiej by się czuli, gdyby nie musieli raz za razem prostować manipulacji i prostackich kłamstw, którymi „kołcz” zarzuca audytorium! O psychologii ewolucyjnej, o „gadzim mózgu”, wciąż mylonym ze ssaczem, o zasysaniu etc. etc. :)

„Kołcz” bazuje na tym, że ludzie będą zmęczeni tym ciągłym tłumaczeniem kłamstw i odpuszczają.

W sytuacji, kiedy odpuszczają można im wtykać szpile tak jak Dominikowi lub Blogerowi. Można ślać trolle, zasłaniać się UROJENIAMI, robić z siebie ofiarę (chyba losu :).

Kiedy nie odpuszczają to robi się z nich „hejterów”, pozwalając na ich opluwanie, teorie z d!@#\$\$% wzięte, pewnie licząc na ordynarne obrażanie go dając pożywkę dla swojego brania na litość!

Tylko, że „kołcz” nie docenia ludzi! Dopóki był wykop to każdy musiał się trzymać regulaminu tego portalu. Kiedy Kanister stworzył tę stronę to powstała inna SIŁA i PRAWDA o nim zaczęła być oparta na jego słowach! PRAWDA, której na jego miejscu bym nie promował :)

Ale, że „kołcz” jest rozpieszczonym dzieciakiem nie znoszącym słowa sprzeciwu to sądzi, że tę prawdę o wygodnym życiu na Podkarpaciu (o Pani Elwirze z obiadekmi pod nos) można przykryć bandyckimi stronami, oszczerstwami lub kłamstwami o 11letnim „stokingu”, którego NIGDZIE NIE MOŻNA ZNALEŻĆ :)

Za to jego „kwiatków” jest zatrzęsienie!

„Teraz przynajmniej wiedzą, że o tym co robią wiedzą tysiące ludzi i już tak fajnie nie jest.”

Tysiące? Naprawdę? :)

To ja odpowiem cytatem tego, który ma wiedzieć, jest podobno tak bardzo zainteresowany.

Ernest F., w sobotę, około północy, wielbiciel uniwersum Kononowicza odpowiedział mu tak:

„typie jak masz film o Szkolnej 17 to o niej mów. Nikogo nie interesuje kim jesteś poza nią. Se stalkerów i książeczki zostaw na inne filmiki, których nie otwieramy. Popraw się, albo unsub.”

I trzeba podkreślić, że ja bardzo chciałbym, by jak najwięcej ludzi się dowiedziało! Żeby tutaj przyszło i poczytało o tym jak to samotny, w słowach niezależny mężczyzna ustawił się w domku starszej Pani i jak to ta starsza Pani wywalila go na poddasze :D

Czyli „kołczu”! Jak najwięcej! Dalej! Może to niejednemu oczy otworzy! I pieniądze się skończą na dobre! TROLLE CI PIENIĘDZY ZA NIC NIE DADZĄ, możesz by tego pewien! :)

Kilka zdań, a tyle treści :)

Czy zdania te wynikają z choroby psychicznej, czy z prymitywnego CYNIZMU i zenującego poziomu manipulacji?

Ja nie wiem, ale kiedy „kołcz” włącza te swoje urojenia to raz szala przeważa w stronę jednej, a innym razem drugiej opcji!

Bo tak można w nieskończoność dawać przykłady tworzenia jakiegoś alternatywnego wirtualnego świata, gdzie taki Bloger jest piniaczem sądowym, na przykład.

Ile to spraw miało się toczyć w przeszłości? Ja, @Ferred (czyli rzekomo ja :)), Bloger (czyli rzekomo ja :)), @Janusz, Paweł G. (aresztowany, ale za działalność prawnicową), @Włosimierz, @RedBull, @Rysiek, Dominik, Spysiński, Karel :)

A kto miał te sprawy „zakładać”? „KOŁCZ”! Już został z tego powodu obśmiany! Bo żadna z tych spraw nie doczekała ciągu dalszego. I to „kołcz” mówi, że co poniedziałek lata do prokuratury! Ale kto jest piniaczem sądowym według „kołcza”? BLOGGER! PARANOJA????!!!! :D

Bloger jest piniaczem, bo zapowiedział pociągnięcie „kołcza” do odpowiedzialności za kłamstwa, które można znaleźć chociażby w dwóch zdaniach, wcześniej przytoczonych!

I dokładnie te same akcenty tworzenia alternatywnej rzeczywistości co u „kołcza” są w historyjkach Pani Janiak! Żadnych dowodów, jedynie rzewna pisanina!

Na szczęście Pani Janiak złożyła dokumenty na policji, która wnikliwie zbada jak to ten Kanister (już nie Paweł G., a Kanister!) ją prześladował (to dopiero będzie ciekawe!), a Bloger żądał, by wytłumaczyła mu kłamstwa pisane na jego temat! **Prawda, Pani Aniu?**

Kiedy to złożyła? Komu? Na jakiej podstawie? Dlaczego tak zareagowała na naturalną sytuację? Nigdy się nie dowiemy, nawet gdy powstanie czwarta część jej płaczliwej „opowieści” pt. „Jak to mnie teraz Kanister prześladowuje”!

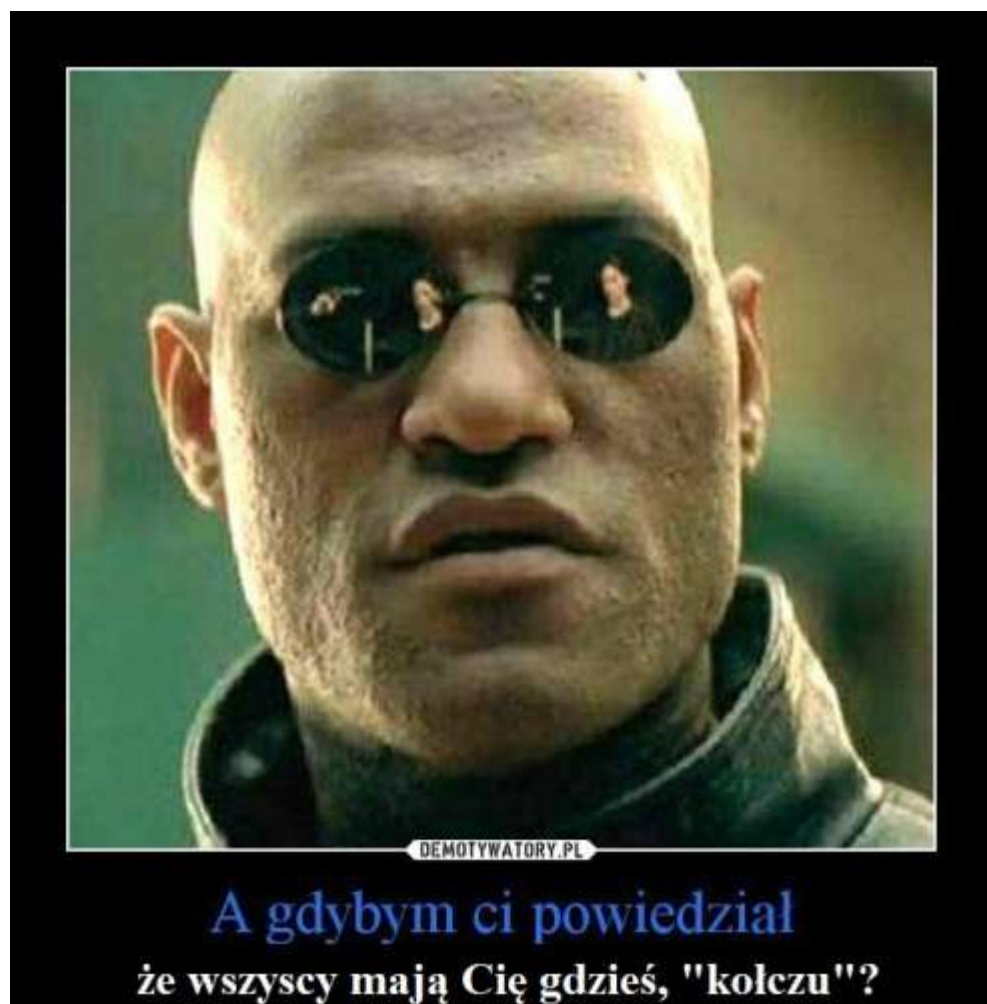
Na szczęście policja wszystko wyjaśni, prawda Pani Aniu? Już się nie mogę doczekać! Mam tyle ciekawych rzeczy do opowiedzenia na Pani temat!

No ale to zostawmy na później!

Gdybym nie miał okazji to zapytam o to Panią Janiak za pół roku jak to z tą sprawą wygląda?

28 marca 2019

Kłopoty „kołcza”?



Może się zasugerowałem trochę, ale można mieć coraz silniejsze odczucie, że sytuacja finansowa, wizerunkowa i medialna „kołcza” pogarsza się z tygodnia na tydzień.

Oczywiście, nigdy nie była idealna, ale jacyś odbiorcy treści zawsze się znajdowali. Słabe to było, ale było, ale teraz nagle czego się nie dotknie to mu nie idzie!

Symptomy?

Zapowiadał „kołcz” szeroko materiał o Dominiku! Jaki to miał być gorący temat! Jak miał rozgrzewać publikę! Jak to Awięc miał zostać rozwałkowany!

Może został? Nie wiem, bo samemu szkoda mi czasu na pier!@#\$\$% o tym, że Dominika na pewno wspierają NIEMCY, na atakowanie jego dziewczyny, na powrót do teorii o „gadzim mózgu” i powoływanie się na „uczonych” (którzy piszą TO SAMO co mówił Dominik, bo „kołcz” nie doczytał).

Od tego czasu bardzo dużo się zmieniło! Na przykład dziewczyna Dominika rzuciła studia! Na przykład Dominik omówił kilkadziesiąt innych osób! Na przykład Dominikowi przybyło DWA RAZY WIĘCEJ SUBÓW (z 80 do 150 TYSIĘCY!!!)

Dla „kołcza” to wszystko jest nieważne! Ważne, by wrócić jeszcze raz i odegrać się za UPOKORZENIE! A może chciałby się ogrzać w cieniu wyswietleń Dominika, uszczknąć trochę dla siebie, bo ostatnio coraz gorzej :)

Czy się odegrał?

Półtorej godziny nawijania o czymś, co przesłuchało może kilkadziesiąt osób! Odzew na forum prawie żaden. Po napomnieniu i przypomnieniu jeden komentator tak naprawdę krytyczny, a drugi wazeliniański. Na vimeo ZERO komentarzy! CZTERY polubienia! Na fb całe DZIESIĘĆ reakcji! Żadnego komentarza! Nawet na SW ŻADNEGO KOMENTARZA i jedynie osiem plusików od stałej brygady lizusów.

Ile z tych wszystkich osób dotrwało do końca wywodu? Ilu z nich nie znudził „kołcz” ze swoimi ciągłymi pretensjami do lepszych od siebie, górnolotnymi tekstami o patriotyzmie, oszczerstwami, zaczepkami, obrażaniem, wymyślaniem historii na potrzeby jednej rzeczy, ODEGRANIA SIĘ!?

Całe 669 wyświetleń! Wiele z nich zapewne wielokrotnie zdublowanych przez osoby zainteresowane tym, czy ktoś się odezwał! 669 wyświetleń MIMO wklejenia linka przez @Janusza na stronie Dominika! Czy można bardziej dotknąć dna youtubowego świata?

Ale to nie koniec niedobrych wiadomości!

Jak się musi czuć „kołcz” kiedy czyta takie zdanie udzielającego się jak szalony na forum tow. zuckerfrei!?

„Wstępem, aby być szczerym muszę napisać, że dawno nie słuchałem audycji, a jeszcze z rok temu, miałem na koncie wszystkie.”

Zaraz, zaraz, czyli facet niby zaangażowany w sprawę, przyszły lokator „Domu samca”, członek „wspólnoty” udziela się na forum, ale **nie interesują go „audycje”????**

Zaglądamy na yt, a tam dla odmiany tow. Mędrzec Wielki, też widoczny, też wielce zaangażowany we wtorek pod „audycją” pyta o obiecany materiał o Dominiku!

„Obiecywał pan a ja czekałem z paróweczkami cały wieczór :) no i zjadłem tak bez smaku...”

Wystarczyło zajrzeć na forum, przelecieć tematy, by szybko dostrzec ten na temat! To jak to? Towarzysz nie zajrzał na forum???? Nie patrzy na fb???? Nie zagląda na vimeo???

I tak to jest z tą zbieraniną? Jeden zadekuje się na forum, inny na yt, trzeci będzie korzystać tylko z fb.

A połączenia mediów w tym „holdingu” nie ma! Bo co tow. zuckerfrei obchodzi „audycje”, w których w kółko powtarza się to samo? Pewnie pięć razy słyszał już i czytał, że wszystkie kobiety są takie same („kołcz” w końcu sam nie może się zdecydować czy są takie same, czy jednak jego słowa dotyczą pewnej ich części)

Co tow. Mędrca Wielkiego obchodzi forum i to, że „kołcz” wyraźnie napisał, że film będzie na vimeo! Może już dawno gdzieś ma to towarzystwo wzajemnej adoracji :)

Czego nie dotknąć to wychodzi mizeria! Wcześniej podobnie! Patrzą na zwyczajne lajki na fb i zastanawia mnie jak bardzo trzeba mieć GDZIEŚ „world-wide relationship guru”, bo jak nie spojrzeć to ledwie kilka łapek w górę :)

I znowu pytanie o te tysiące, o których często informuje!

Tu się MK męczy, sapie, zapowietrza, kupuje nowe zabawki, a odzew mizerny, jakby tydzień wcześniej zaczynał swoją działalność na yt. Tu pracownicy wkleja linki na strony pakistańskie, chińskie, „ch!@@wie@jakie” i nic!

A za tym wszystkim idą pieniądze!

Jakoś coraz trudniej wierzyć w wyliczenia przysyłanych tu sporadycznie speców od miesięcznych zarobków „kołcza”, skoro on sam mówi, że kasy wystarczy na trzy miesiące opłat za serwer. A gdzie opłaty za kawalerkę w Warszawie? A gdzie wspomaganie „biedującej Pani Elwiry”(:)? A gdzie kupowanie rzeczy na obiad?

Gdyby nie 350 złotych od jednej osoby byłoby zabawnie, bo pozostała kasa zebrana w marcu na dotacjach to **84 ZŁOTE** od całych CZTERECH OSÓB! Patronite to **150 złotych!** Ja więcej na zakupach w „Kazimierzu” wydaję!

Tak, sytuacja „kołcza” to coraz wyraźniej pozycja nieudacznego chłopca, który sam mówi, że niedługo zabraknie na życie i nowe zabawki i po raz KOLEJNY stanie się wyłącznie UTRZYMANKIEM starszej Pani! To zdumiewa, bo przecież jeszcze niedawno szastał kasą, ma najlepszych

„prawników”, najlepszych „księgowych”. Najlepszym trzeba jednak PŁACIĆ! :)

Mam nadzieję, że doskonale widzą to wszyscy, którzy liczą na to, że oprócz „hejterów” (co z tym Włosimierzem, siedzi już???? :)) czegoś nowego się jeszcze dowiedzą. A im dłużej trwa to oraz trwa odgrywanie się i szukanie powiązań Dominika z lobby NIEMIECKIM (ZGROZA!!!!) tym będzie coraz luźniej :D

I jednorazowe filmy z trochę większą oglądalnością nie pomogą. To za mało! Robienie miny pajaca do tej złej gry też nie pomoże!

1 kwietnia 2019

Jak się rodzą bajki :)



„Kołcz” uwielbia tworzyć bajki, a z jednego tekstu potrafi wyławiać takie skojarzenia, że chciałoby się poznać jego diler!

Sponsorem dzisiejszego tekstu jest rewelacja, którą „kołcz” wkleił jako

DOWÓD!

<https://imgur.com/a/XGwhF4v>

Czego jest to dowód? Jest to dowód żebrania o współpracę!

Przyjmijmy, że @Piękny Krzysiu to @Janusz, niech będzie! To jest najmniej istotne, bo identycznie MK postępuje z każdym, kto mu nie tyle nadepnął na odcisk, ile ośmiela się mieć inne zdanie lub zadaje niewygodne pytania.

Zacznijmy od yt.

Otóż w rewelacjach tych mamy korespondencję, którą wysłał @Janusz na

RS2! Wynika z niej, że @Janusz nie szanuje kobiet

Źle się odzywa, cham jeden! Zaraz, zaraz, a na czyjej to stronie jest? Czyżby to było na stronie „kołcza”? A dlaczego „kołcz” pozwolił na to, by taka ordynarna odzywka znalazła się na jego stronie i nie skasował, zbanował, potępił?! „Tępa dzido”!? „Dla bab trzeba być (...)”? Ostre, ale czy podobnych odzywek nie jest zatrzęsienie na forum, kanale yt? To po co to wklejać? Dlaczego tego od razu nie skasować????

Kolejna próba kontaktu to pochwała dla kanału. Ale że co się dzieje, bo nie wiem. Co ma z tego wynikać? Jak setki przed nim @Piękny Krzysio przyszedł, pochwalił, powiedział co mu się podoba, zaproponował nawet wspólny materiał. No i co z tego? Wiele razy „kołcz” musiał czytać, że najlepiej, by nagrał „audycję” z kimś drugim. Jeśli ktoś chce, czuje się dobrze nagrywając to należy mu odpowiedzieć, zgodzić się lub nie i pozamiatane.

Niestety, nie wiemy jak zareagował „kołcz” i nigdy się nie dowiemy :)

Trzeci skan to już reklama i tu @Piękny Krzysio zrobił błąd

Błąd to sugerowanie, że wejdzie się w biznes „kołcza”, czego MK bardzo nie lubi. Owszem, zrobić mu ZA DARMO (płaci niechętnie i to widać :) korektę, okładkę, napisać tekst, nagrać muzykę, zrobić intro, przysłać pieniądze lub prezenty to tak, ale chcieć za PRACĘ skromnego wynagrodzenia??? O NIE TEGO JUŻ ZA WIELE!

Ostatni tekst @Pięknego Krzysia to nie wiem do kogo jest (kto jest tym „Tucznikiem”) i z jakiego medium. Nie znam nawet dokładnej daty, bo 11 miesięcy wcześniej liczy się od daty zrobienia skanu. Może być to najpóźniej kwiecień 2018. Jest o chęci stworzenia łoża komentatorskiej. No i co z tego?

Miało być o bajkach? Proszę bardzo!

Na podstawie tych wpisów powstała opowieść jak to @Piękny Krzysio **za wszelką cenę** chciał współpracy i podpięcia się pod zarobki. Kiedy się nie udało to zaczął być przeciw! Zaczął być „hejterem” :)

Podkreśliłem to „**za wszelką cenę**”, bo taka jest **narracja „kołcza”**. Wystarczy jednak spojrzeć na daty, by zobaczyć spory rozjazd! Pierwsze z GRUDNIA 2016 ROKU! Kolejne z LISTOPADA 2017 ROKU! A ostatnia najpóźniej z KWIETNIA 2018 ROKU!

Ile było „propozycji”? JEDNA, MOŻE DWIE (mam trudność z interpretacją ;)) na dwa i pół roku!!! Czy potem były ponawiane? Nie zauważyłem! Czy takie „propozycje” coś znaczą w normalnych relacjach w rzeczywistym świecie? ABSOLUTNIE NIE! Tym bardziej w internecie, gdzie każdy może jednego dnia coś deklarować, dwa dni się napalać, a potem bez słowa odpuścić.

A tu nawet tego napalenia się nie było!

Nie było niczego, co mogłoby stanowić choćby załączek chęci rzetelnej współpracy! NICZEGO!

W dodatku wszyscy wiemy z „audycji” @Janusza, że akurat on ma **ADHD**!!!!

Ile razy w swoich audycjach coś chciał robić natychmiast? Ile razy widzieliśmy, jak jest ruchliwy i niecierpliwy?

Mnie samemu też jakieś crossy proponował, ale nawet już nie wiem co, nie pamiętam! Dla kogoś, kto nie ma czasu, ani sam nie ma ADHD to rzeczy niewarte zaangażowania. **A „kołcz” to zostawił?** Wpis jakiegoś gościa, który to wpis tonął wśród innych! Wpis nieważny! Wpis nieistotny! Wpis impulsywny!

Ale bajka zaczęła się kiedy „kołcz” zaczął wysnuwać z tych rozstrzelonych w czasie strzepów wniosek, że zaangażowanie @Janusza wynika z

ODRZUCENIA JEGO PROPOZYCJI!

I tu już mamy KOSMOS! Kosmos, bo od momentu wrzucenia ostatniego tekstu @Pięknego Krzysia do pojawienia się @Janusza minęło **DZIEWIĘĆ MIESIĘCY!** Nie dziewięć godzin, dni, tygodni, ale **DZIEWIĘĆ MIESIĘCY!** Dokonuje się tu zatem zakrzywienie czasoprzestrzeni, bo „kołcz” każe **BARANOM** wierzyć, że ta osoba z ADHD czekała **DZIEWIĘĆ MIESIĘCY** na „zemstę”, bo była tak pamiętliwa. Mając **WYKOP**, mając bloga **Kanistra** @Piękny Krzysio czekał na **ZEMSTĘ!**

Pamiętliwy to jest „kołcz”, mściwy jest „kołcz”, śmieci z internetu od jakiegoś Tucznika zbiera „kołcz”, haków szuka „kołcz”!

Czyżby znowu własne cechy przypisywane były innym, a wpisy @Pięknego Krzysia i @Janusza należy traktować jako naturalny impuls pomocy „kołczowi” w rozhulaniu kanału?

No raczej tak, bo z tego co widzę w grudniu 2016 i listopadzie 2017i w kolejnych miesiącach **nie było żadnych pretensji o ołanie „oferty”**. I tylko „kołcz” twierdzi, że te pretensje były. Nikt inny! Piękne, prawda?

Pora przejść do wniosków.

Jak pewnie niektórzy zauważyli MK przedstawił tu wpisy do siebie z 2016 i 2017 ROKU! Wpisy od obojętnego mu wtedy @Pięknego Krzysia, w

których rzucił mimochodem, że fajnie byłoby wspólnie coś zrobić. Wpisów innych osób proponujących współpracę zapewne jest MNÓSTWO, ale tylko te doczekały się bajki!

Pamiętajcie zatem FORUMOWICZE, YOUTUBERZY, by nigdy nie pokazywać, że jesteście przeciwko „kołczowi”, bo może w którymś momencie wyciągnąć przechowywane na KAŻDEGO kwity, dorabiając do nich bajkę o Waszej zazdrości, chęci zniszczenia jego strony lub coś innego, pasującego akurat do strategii robienia z siebie ofiary wszystkich dokoła

4 kwietnia 2019

Stalin o twarzy polskiego „patrioty”?



W poniedziałek wieczorem „kołcz” wstawił film, który miał być „promocją” czegoś, co nazwał Polską Partią Przyjaciół Kobiet. Ten „projekt” to coś, co w zamyśle ma nieść CHYBA poważniejsze treści, krytykę. Niestety, na razie jest to twór jedynie kabaretowy, i to w najgorszym guście.

Oczywiście nie zrobił go sam tylko z pomocą „kolegi”, ale wyszło to średnio. Wyszukanie w sieci kilku filmików i połączenie ich w jedną całość to zadanie dla ucznia szkoły podstawowej! Wprawdzie opinie były entuzjastyczne, ale coś się chyba odbiorcom pomyliło. O tym za chwilę :)

„Kołcz” prezentuje od dawna postawę „pełnego równouprawnienia”, co ma się objawiać tym, że kobiety ustawiłby przy maszynach górniczych lub w elektrowni atomowej (choć ja nie widzę ani tej elektrowni, ani tego, że praca obsługiwanie maszynierii reaktora miałyby dotyczyć tylko mężczyzn, nie ma też nigdzie takich statystyk).

Sam pomysł jest GŁUPI, bo w równouprawnieniu chodzi jedynie o to, by NA TYCH SAMYCH stanowiskach przedstawiciele obydwu płci zarabiali tyle samo! Wiadomo, że szwaczek będzie zawsze więcej niż szwaczy, a kobiet do pracy przy urobku węgla nie przyjmą nigdy ze względu na naturalne słabości. Takie szczegóły umykają jednak jak zwykle „kołczowi” i jego przydupasom :)

Niestety, zagłębianie się w te szczegóły powoduje, że coraz większą odrazę do uproszczeń i schematów zaprezentowanych nam w kolejnych wystąpieniach. Niezrozumienie istoty problemu to najmniejszy z zarzutów. Okazuje się też, że „kołcz” zachowuje się jak PAJAC, a w ten sposób powstaje jedynie karykatura! I to niezbyt zabawna, bo jakby utkana z pretensji do świata, że mężczyzna jako silniejszy wykonuje cięższe prace.

Z drugiej strony jak kobieta się za nie weźmie to powstanie zapewne film o tym, że kobiety niszczą mężczyzn zabierając im pracę (w elektrowniach :)

KARYKATURA!

Czego jest to karykatura? Niestety dla „kołcza” karykatura jego samego! Widzimy i słyszymy PAJACA, któremu się odbija i który głosem jak na kazaniu coś mówi o kobietach. Przeplatane to filmikami wziętymi z yt, poklejonymi w sposób przypadkowy i przypominający teledysk „Słodkiego miłego życia” zespołu Kombi! Wracając nico, dzisiaj lepsze filmy tworzy dziecko w podstawówce :)

Bo co komu wpadło to wkleił i tyle! „Kołcz” dodał do tego głos i po zawodach, jest filmik! Szkoda, że nie kazał sobie jeszcze za to płacić :)

Ale prawdziwy ŻEN jest na koniec! Otóż stary propagandowy sowiecki plakat przerobiony został tak, że na miejscu twarzy STALINA wklejona jest twarz MK!

Zaraz, zaraz, to MK jest tym „patriotą” czy nie? Z jednej strony słyszymy o Dominiku, któremu płacą Niemcy, bojkocie niemieckich produktów, a z drugiej robimy sobie zrzynekę i dla żartu udajemy generalissimusa Stalina!!!!???? Tego samego, który odpowiada za RZEŻ oficerów w Katyniu oraz MILIONÓW POLAKÓW w czasie i po wojnie???? Naprawdę???? I to ma być żart? To ma być śmieszne? To nawet trudno nazwać prowokacją! To przekaz „Oto ja, „kołcz” dbam o Was tak jak batiuszka Stalin dbał o wszystkie narody wyzwolone spod kapitalistycznego reżimu!”

A może „kołcz” nabrał dystansu do siebie i przestanie straszyć Sztumem tych, co zrobili karykaturę z hitlerowskim wąsikiem? Skoro jednym wolno go przebierać w kostium zbrodniarza to innym pewnie też! Cóż to za prawdziwy polski patriota, kochający dyktatorów, którzy odpowiadają za zniszczenie Polski w XX wieku! Czekamy na równie „śmieszne” obrazy, na

których „kołcz” jest przedstawiony jako Hitler, Mussolini, Franco lub Hideki Tojo!

Od dawna obserwuję to, co kilka razy tu już pisałem. „Kołcz” nie wie na bycie kim się zdecydować? Czy postawić na powagę poruszanych problemów czy też na marny kabaret? Ja wiem, że typowe Sebiksy, powierzchowni odbiorcy internetowych treści będą dawać łapki w górę za pokazanie gołego tyłka przez „kołcza”. Tylko czy tu na pewno o to chodzi, a nie o poważniejsze treści, przekaz, idee?

Tak, macie racje, **jestem naiwny** uważając, że „kołczowi” chodzi o jakąś ideę i powagę. Bardzo często patrząc na te wygłupy z łukiem lub z PPPK mam odczucie, że tak naprawdę BEZ WZGLĘDU NA WSZYSTKO to chciałby być popularny jak Kononowicz. Popularny, by do końca życia utrzymywały go niewykształcone społecznie barany śmiejące się z przeróbki „kołcza” ze Stalina i pociskania anonimowym „feministkom” przy jednoczesnej aprobacie jak mówi, że nie będzie kupował niemieckich produktów i o tatuażu z polską flagą!

Jest to tak samo fałszywe jak jazda audi Pani Elwiry do Lidla :)

Tylko, że czas mija nieubłaganie i jakoś nie potrafię sobie wyobrazić za dziesięć lat uniwersum „kołcza” :)

8 kwietnia 2019

Wałkowanie trolla :)



Pragnę wyrazić swoje podziękowania wszystkim tym, którzy ile razy zbliża się u mnie kryzys twórczy to swoimi wystąpieniami dają mi okazję do zabawy z demitologizacją „kołcza” i jego otoczenia.

Dzisiejszy tekst sponsoruje tow. Big Wolf, który w czwartkową noc popisał się następującym komentarzem na kanale PanPuma :P

„Patrzę na komentarze tych żalonych, sfrustrowanych nieudaczników i aż mi was wszystkich żal. Co by nie mówić o Marku to jednak on coś stworzył. A wy kanistry, sekuly i inni niedorozwoje z przerośniętym ego, potraficie tylko krytykować, obrażać i słać donosy. Zachowujecie się jak jakaś patuska, którą ktoś przeleciał, zostawił i jej karyńska duma nie może tego znieść. Tak się szcycicie swoim wykształceniem i inteligencją to pomyślcie kto jest inteligentny: ktoś kto poświęca swój czas żeby tworzyć i mieć z tego profit czy ktoś kto poświęca swój czas by niszczyć tylko dla jakiejś chorej satysfakcji. Jesteście ściekiem który płynie rynsztokiem. Definicja frajerstwa.”

Pomińmy litościwie poziom wypowiedzi. Pomińmy też fakt, że konto to zostało założone 4 kwietnia 2019 roku na użytek tego komentarza! Przez kogo? :)

Może zacznijmy od końca!

Frajer?!

Frajer to ktoś, kto da się skubać. Na „Dom Samca”, na rozwój forum, na nowy samczy portal. Frajer to ktoś, kto daje na to pieniądze, mimo wiedzy, że idą one na batoniki mars, na suplementy (choć przecież „suplementy to wyrzucanie pieniędzy w błoto”), na tony książek, których MK nawet nie próbuje czytać ze zrozumieniem.

Frajer to ktoś, kto mimo robienia z niego IDIOTY za każdym razem sądzi, że tak trzeba i nie dopuszcza do siebie informacji, że ktoś może mieć go gdzieś. Frajer nie dopuszcza do siebie tego, że dla takiego „kołcza” liczą się jedynie pieniądze i kupowanie kolejnych „dzieł” :)

Frajer daje się zwodzić mitami o ideach i tajemnej „wiedzy”, która po pierwsze żadną wiedzą nie jest, a po drugie w lepszej formie informacje ją tworzące są dostępne dzisiaj taniej i dosłownie byle gdzie!

Frajer wpuszcza się w kanał prywatnych wojenek, nie chcąc dostrzec, że w wykonaniu „kołcza” są one nie tylko pustosłowiem, ale też opluwaniem niewinnych ludzi, szukaniem haków, wyciąganiem prywatnych informacji, manipulacją, a często prymitywnym oszustwem!

Kto poświęca swój czas?

Argument po byku! Ktoś, kto sięga po taki argument to musi dopiero mieć ciekawe życie! Z jednej strony nie chce dostrzegać jak to bracia stajenni od rana do nocy rozmawiają o d!@# \$ Maryni, ale też mają się udzielać na SW, pisać na SN, promować kanał, bronić MK! A jaki oni mają profit siedząc przy komputerze znacznie dłużej niż ja? A jaki profit miał tow. Big Wolf z tego komentarza?

Z drugiej strony mają ból d!@# \$%, że ktoś ma na tyle czasu, by zająć się „kołczem” bardziej wnikliwie :)

Dla mnie i nie tylko dla mnie stratą czasu jest debatowanie na urodę Tajki, znajomej tow. Stilla lub słuchanie półtoragodzinnego pieprzenia „kołcza” na te same tematy. Zamiast tego naprawdę wolę bawić się w demaskowanie cwaniaczka naciągającego frajerów, szukać jego kłamstw, śmiać się, kiedy rano daje obrazek o szkodliwości kawy, a wieczorem pokazuje, że kupił sobie kawiarkę :)

STANIE PO TEJ STRONIE JEST AUTENTYCZNIE ŚMIESZNE!
Rozrywka połączona z ideą demaskowania oszusta. Wystarczy???

I znam mnóstwo inteligentnych ludzi, którzy zapewne z chęcią zajęliby się uniwersum „kołcza” od strony prawnej, a samym „kołczem” od strony skarbowej.

I dobrze, że tow. Big Wolf wspomniał o tym proficie, bo ile razy jest mowa o zyskach MK to ja pytam o koszty jego egzystencji :)

A pytam, bo mam przeczucie graniczące z PEWNOŚCIĄ, że gdyby nie spódnica Pani Elwiry to ten „wzór”, „samodzielny mężczyzna” siedziałby w kawalerce przymierając głodem. On chyba nawet nie umie sobie obiadu zrobić, bo żebrał o nie już na forum GW.

Niedorozwoje z przerośniętym ego

Przerośnięte ego? Co to jest? Czym się objawia? To pojęcie związane z egocentryzmem. Cytuję za portal.abczdrowie.pl:

„Egocentryzm wiąże się często z egoizmem, egotyzmem, megalomanią i zadufaniem w sobie. Egocentryzm wskazuje na skrajnie przerośnięte „ego” i zbyt wysokie, nieadekwatne poczucie własnej wartości.”

Jeśli miałby wskazać kogoś, kto wykazuje te cechy byłby to „KOŁCZ”! Nikt oprócz niego niczym specjalnym się tu nie chwali!

Kto cały czas powtarza, że „napisał” 15 książek (sic!)? Kto chwali się tym, że ma portal terapeutyczny (sic!)? Kto mówi wciąż, że czytają go tysiące (sic!)? Kto wciąż mówi, że jest lepszy, niemal jak Kopernik (sic!)?

Rzeczywistość jest trochę bardziej bolesna, bo „kołcz” mimo kilkunastu lat jest niszowy, a jego wizerunek w szerszych kręgach jest ŻAŁOSNY! I to nie jest wina „hejterów”, bo to nie „hejterzy” mówili o tym, by nie za darmo pomagać kobiecie w depresji, a za wiadomo co!

Jeśli ktoś to właśnie kołcz” ma „niewco” przerośnięte ego, a i z rozwojem trochę krucho, bo nie zauważyłem, by choćby stosował w części zasady, które odpowiadają rozwojowi. Mieszka u Pani Elwiry, KOBIECY, na obcym garnuszku, jeździ starą ewandą, nie umie robić prostych rzeczy, a zrobienie prostego filmu lub chociaż czytelnego obrazka z painta przerasta jego możliwości :)

Takie rzeczy potrafią dzieci w podstawówce, ale one nie uznają siebie za „world-wide relationship guru”. I tak można w nieskończoność dawać przykłady. Zlituję się, wiadomo o co chodzi :)

Jednak coś stworzył!

Ile to lat miał „kołcz” na rozwój swojej osoby aby stała się choćby znana, cytowana, utożsamiana z czymś pozytywnym? Dwanaście?

Wielu youtuberom wejście na obecny „poziom” „kołcza” zajmuje kilka miesięcy! A przecież „kołcz” ciągle pracuje (o tym też będzie :)), ciągle o tym mówi, od lat, bez wakacji, bez wyjazdów, kilkanaście godzin dziennie!

A może chodzi o forum? Przypomnę, że wszelkie wyliczenia dotyczące forum wskazują, że aktywnych jest tam może setka, a cichych zalogowanych, którzy nie odeszli około 500-600 osób! NIEDŁUGO MINIE PIĘĆ LAT, od kiedy forum istnieje, a 90% z tych, którzy się zalogowali już na nim nie ma! A nie powinno być czasem tak, że takie forum jest znane, lubiane, popularne? To dlaczego nie jest? Nie ma reklam, nie ma też zainteresowania reklamami. Tematy są na poziomie gimnazjum. Nie ma nic interesującego. NIC, tylko bałagan ;)

A jakie opinie krążą o tym wspaniałym forum? Może nie będę przytaczał. I do żadnej z nich nie przyczyniłem! Ani Blogger, ani @Janusz, ani @OSZ, ani @Ferred, ani @mariola, ani zbanowani. Na tę opinię zapracował ten, kto je stworzył! I TO STWORZYŁ nie oryginalnie tylko na podobieństwo MH! :)

O polityce prowadzenia tego dzieła stworzenia świadczy to, ilu u Kanistra jest byłych forumowiczów. Każdy z nich może opowiedzieć swoją historię :)

Czy gdybym wydał 10 tysięcy na stworzenie forum, stron to dla tow. Big Wolfa byłoby to ważne? Byłbym dla niego mniejszym „nieudacznikiem” niż „kołcz” od dziesięciu lat będący przy spódnicy Pani Elwiry? Skąd! Bo nie liczy się merytoryczna zawartość, logika, argumenty, ale to, że trzeba anonimowo przyp!@#\$\$%^&^i i uciec z podkulonym ogonem :)

Ale spokojnie, nie stworzę. Nie chce mi się. Co ważniejsze biznesplan dla tego przedsięwzięcia wskazuje, że nie da się na nim zarobić. Ale wydać można dużo. Dlatego koszty trzeba minimalizować, a nie wydawać na „rozwój forum” :D

Czy „udaczny” „kołcz” o tym już wie po pięciu latach czy dalej jego jakże wspaniały biznesplan obejmuje jedynie zebranie o datki i o rejestrację na SW?!

Na koniec powinienem pokazać swój samochód, dom, żonę, by przekonać wszystkich ewentualnych kolejnych tow. Big Wolfów do tego, że nie jestem nieudacznikiem, który traci czas. Na szczęście ja nie muszę ani żadnemu trollowi ani żadnemu „kołczowi” utrzymywanemu przez starszą Panią tego udowadniać :)

Ważniejsze, że udowadniam to tym, których znam i którzy znają mnie. **Nie szanuję tych, którzy bezpodstawnie wydają opinie na temat osób,**

których nie znają, a w swoich ocenach kierują się kłamstwami, szantażkami lub trollowymi uproszczeniami.

Ja moją opinię na temat MK potrafię uzasadnić setką jego własnych słów, zachowań, kłamstw, manipulacji. Poznałem je przez tych kilka lat :)

Jeśli ktoś chce oceniać mnie to przydałoby się, by przynajmniej przeczytał co mam do powiedzenia. Jeśli nie ma na to ochoty albo to celowo pomija (a chce jedynie mnie obrazić), to niech spier!@#\$!a!

11 kwietnia 2019

Pracujący „kołcz” :)



Spośród wielu zagadek, które dotyczą „kołcza” jest zagadka jego wiecznego zapracowania!

On sam wielokrotnie powtarza, że pracuje codziennie od kilkunastu lat, bez odpoczynku, nie mogąc pojechać na wakacje, nie mogąc ruszyć się przed komputera, cały czas, kilkanaście godzin na dobę :)

Z tych opisów wyłania się obraz niemal stachanowca, który robi wszystko, by ludziom żyło się lepiej. „Kołcz” pomaga za darmo, jest skłonny do

wielogodzinnych rozmów z potrzebującymi, jest wciąż gotowy na przejście na swoje barki kolejnych zbłąkanych dusz :D

Tyle wyobrażenia!

Niestety, od kilku tygodni byłem skoncentrowany na aktywności MK i tym, co „kołcz” robił naprawdę. Oczywiście, wiele z tych rzeczy było ukrytych, ale nawet biorąc pod uwagę tę poprawkę wyszło, że daleko mu do osoby przepracowanej :)

Kanał yt!

Na kanale yt „kołcz” w dyskusjach pod swoimi tematami nie pojawia się często, a można swobodnie powiedzieć, że bardzo rzadko!

Jego komentarze to najczęściej kilka słów lub zdań. Zresztą patrząc na ten zestaw uwag do tekstów to dyskusja pod „audycjami” „kołcza” nie istnieje ☺

Sam rano robię przegląd aktywności na tej stronie, odpowiadam o dużo szerzej, a zajmuje mi to kilkanaście minut do pół godziny :D

Sfera „produkcji” „audycji” też nie porywa czasowo! Nawet jeśli audycje trwają godzinę to gadanie bez sensu do mikrofonu tych samych zdań co wielokrotnie trudno nazwać pracą. Deficyty społeczne powodują, że „kołcz” w każdym wystąpieniu chce powiedzieć wszystko. Efektem jest częste odchodzenie od tematu, rozwlekłość wywodu, kilkanaście wątków pobocznych. W „produkcji” nie są one ani czasochłonne, ani męczące. Etap zamieniania pliku audio na plik video to kilkanaście minut wklejenia pliku w program, wybór zdjęcia, które można ustawić na kilkanaście „audycji” naprzód oraz mazanie w programie graficznym zdań na czerwono :)

Nikt „kołcza” nie zmusza do wklejania drugiej, trzeciej „audycji”, a to, że to robi to jego wybór. Nie wiem czym podyktowany, chyba tylko strachem, że o nim zapomną przez jeden dzień.

Suma? Całość „pracy” (czy gadanina o tym samym, sama w sobie, jest pracą?) nad kolejnymi audycjami, ich obróbką, komentarzami trwa NAJWYŻEJ trzy godziny dziennie, z czego większość to wspomniana gadanina! :)

Nikt nie każe „kołczowi” tak właśnie „pracować”, bo wielu znanych youtuberów puszcza swoje produkty raz, dwa razy na tydzień, a często i rzadziej. Zaryzykuję nawet opinię, że obok mizeroty treści (nieokielznana wielowątkowość) to właśnie częstość filmów, „audycji”, pokazywania kotka, pieska, ogrodu powoduje znużenie kanałem MK :)

Czy „kołcz” to zmieni? NA PEWNO NIE!

Forum!

Na forum „kołcz” udziela się jeszcze rzadziej niż na kanale :)

Jego aktywność przejawia się w dawaniu banów i warnów, ciągnięciu za uszy dram oraz bardzo rzadkim wieszczaniu katastrof, cierpienia i roztaczaniu wizji katastrofy po wybranych tematach :)

Oczywiście, nie wszyscy widzą aktywności MK na czacie i innych rzeczach,

Powiedzmy, że całość na cały dzień może zajmować godzinę, tym bardziej, że są podobno moderatory :)

SW, fb, SR, EE i inne!

Ile zajmuje napisanie kilku zdań komentarza lub wklejenie rewelacji przez „kołcza” na SW lub SR. W sumie to może kilkanaście minut przy przeglądaniu!

Ruch jest tak mizerny, że nie ma też czego pilnować!

MK nie chce się już udzielać na żadnych forach, wykopie, gazetach, pod artykułami portali też próżno go szukać.

Niby często mówi o setkach maili, na które ma odpowiadać, ale nie słysząc w jego „audycjach” jakichś nowych opowieści o prawdziwym życiu.

No i koniec wyliczanki, bo co tu wymyślać! W podsumowaniu wychodzi, że „kołcz” spędza nad NIEnormalną codzienną „pracą” może pięć godzin wyłącznie dlatego, ŻE CHCE, a nie dlatego, że zmusza go do tego ktoś lub sytuacja :)

Nie zauważyłem, by (młodzi ;)) youtuberzy stosujący szybki montaż, zmianę modulacji głosu, wklejki z filmów, piszący do swoich filmów scenariusze narzekali na nawał pracy nad filmami. Jeśli już mówią o pracy to ich pracę widać! Przy nich „kołcz” zachowuje się jak stetryczalny nudziarz, którego tajemnicze siły zmuszają do niewolniczej pracy, a on sam nie może nawet wstawić reklam, by zarobić kilka groszy :D

I pyta, i od miesięcy robi ankiety, sondaże, a reklam jak nie było tak nie ma. Pewnie głupio by było zbierać, gdy te reklamy już będą!

Czym zatem tak naprawdę zajmuje się „kołcz”????

„Praca” kołcza to na pewno przeglądanie plotkarskich wiadomości i zagłębienie do patostreamerów. Przecież cała „wiedza” jest właśnie z nich! Czyli to, co dla jednych jest rozrywką (niezbyt wysokich lotów) dla MK staje się w cudowny sposób PRACĄ! :)

Coraz częściej zaczynam też sądzić, że ta „praca”, na którą MK tak narzeka to, najogólniej, budowanie wokół siebie odpowiedniej dla żebractwa aury! Można to streścić zdaniem „Jaki to ja jestem pokrzywdzony, ścigany, więc muszę się bronić przed NIMI!”

Ile czasu stracił „kołcz” na znalezienie informacji o Dominiku? Półtorej godziny trwała sama „audycja”. Materiały, które wkleił to znowu efekt godzin szukania i pisania o czymś, co już pewnie niewielu pamięta, a na pewno co NIKOGO NIE OBCHODZI! To samo było z Włosimierzem! Ile tekstu poświęcił Pogromcy, a przy okazji Spysińskiemu, Karelowi, Popko?

Co jakiś czas wypływają też fałszywki o „hejterach”! Bo taka @OSZ to na pewno Pani Elżbieta lub Marysia zajmująca się owcami! Za tym idzie trollowa robota! Rzekome zdjęcia! Wycinki z forów! Czepianie się fragmentów wypowiedzi lub stylu życia!

Zupełnie z d!@#\$\$% pojawiają się informacje, rzekome zdjęcia, sytuacje, wypisy z forum BDSM, oskarżenia o pedofilię jakiegoś Janusza (który z naszym @Januszem nie ma nic wspólnego) albo próby wciąganie ludzi z Kanistrowa w jakieś kompromitujące sytuacje!

I jak to dziwnie się złożyło, że udzielający się pod „audycją” PanaPumy tow. Janusz Cebulak pojawił się z IDENTYCZNYMI tekstami jakimi „KOŁCZ”, który raczył widownię na forum GW DZIESIĘĆ LAT TEMU! Kiedy on zamilkł pojawił się wspomniany już tow. Big Wolf, który założył konto tylko po to, by się kilka razy odezwać. Cuda się dzieją! :)

Co to ma wspólnego z „pracą” „kołcza” i promowaniem jego działalności rozrywkowej? Nie powinno mieć nic wspólnego, ale kiedy po raz setny czyta się, że „kołcz” nie może czegoś robić, bo jest zawałony robotą (a tej roboty nie widać) to w połączeniu z tow. Cebulakiem i Big Wolfem wszystko zaczyna mieć sens!

No przecież nie przygotowuje się do występów, a za to wszyscy dobrze wiemy, że „kołcz” **zrobiłby wszystko**, żeby niszowa strona Kanistra oraz jeszcze bardziej niszowe kanały @OSZ, @Włosimierza i @Janusza przestały istnieć. Podobnie „kołcz” chciałby przykładowie skompromitować i ukarać prowadzące je osoby:)

Jak na strony, które są niszowe i ludzi, którzy mają „kłamać” MK dosyć dużo czasu poświęca na ich EKSTREMALNIE NIESKUTECZNE neutralizowanie.

I na tym polega gros jego „PRACY”! Może gdyby poświęcał temu mniej swojego czasu byłoby dla niego lepiej?

15 kwietnia 2019

Elegancja i klasa level Praga Północ :)



„Kończ”, jak na narcyza przystało, bardzo lubi prezentować się jako osoba wykształcona, kulturalna, elegancka i z klasą. Jest to wprawdzie bardziej pewne wyobrażenie niż rzeczywistość, ale odbiór ma być taki, że „kończ” to osoba niemalże wytworna :)

Już wiemy wszyscy, że do nagrań zakłada sygnet i złoty zegarek ze zbitą szybką, że lubi się pokazać w ładnej koszuli oraz frakopodobnej marynarce oraz innych rzeczach, które mają być symbolami elegancji.

Prawda jest nieco bardziej złożona, bo na dobrą sprawę prawie każdy facet, który założy ładną koszulę, ładną marynarkę, przyczesze włosy, wyczyści buty wygląda korzystnie. Nie wymaga to ani potwierdzania, ani wazelinarskich tekstów. Podobnie z kobietą w umiejętnym makijażu, ładnej sukience etc. etc.

Czego chce „kończ”?

„Kończ” chce, by go traktować poważnie! Żeby widzieć w nim kogoś eleganckiego, znającego zasady *savoir vivre*, porządnego. To dlaczego się nie udaje utrzymać tego wizerunku?

Trywializując można odpowiedzieć, że SŁOMA z butów wystaje (:)), a mówiąc poważnie widać od razu, że MK źle czuje się w tym anturazie zachowując się nienaturalnie lub parodystycznie!

„Kołcz” sądzi, że jak wbije się w marynarkę, weźmie filiżankę w rękę, obstawi się kwiatami lub założy lepszą kurtkę to od razu nie będzie widać jego braków i dresiarских nawyków. Ucieka od tego dresiarstwa, ale im bardziej się stara tym gorzej to wychodzi. Lata IZOLACJI od ludzi w jego wieku dały w efekcie na ekranie monitora połączenie czterdziestolatka ubierającego się zgodnie z elegancją Stefana Karwowskiego z niewykształconym tłukiem poruszającym się jak bywalec dyskotek w latach dziewięćdziesiątych :)

„Kołcz” chciałby to przeskoczyć, ale nie może! Nie może ponieważ nie wyrobił sobie ani własnego stylu, w którym sam czułby się komfortowo, ani nie uzupełnił braków. Pozornie stara się, chce, ale klasę zastępuje kupowanie gadżetów dla dorosłych dzieciaków.

W dodatku nie próbuje nawet zawalczyć ze swoimi dresiarскими nawykami oraz narzucony przez niego samego wykoślawiony obraz klasy i elegancji :)

Na jednym obrazku widzimy faceta w koszuli na tle książek, a na drugim niezbornego ruchowo dresiarza, który pajacuje z łukiem w rękę, podrzuca strzały (i ich nie łapie), wykrzykuje coś do zwierząt etc. etc..

Czego bowiem nie robi człowiek elegancki i z klasą?

Ja nie wymienię oczywiście wszystkiego co powoduje, że dresiarська słoma z butów wyłazi, ale zwróć uwagę na to, co mi teraz przychodzi na myśl:

1. W koszuli się nie ćwiczy

Pokaz podciągania się na drążku może należeć do tych, które na długo mogłyby zaistnieć w świadomości internautów. Na szczęście dla „kołcza” nie jest on Jackiem Saryuszem Wolskim i pokazanie pępka wystającego z koszuli uszło mu płazem :)

2. Filiżanka

Dobrze jest mieć starszą Panią, która na potrzeby filmu użyczy eleganckiej filiżanki. Jeszcze tylko trzeba umieć z niej pić. Nie siorbać, nie wystawiać małego palca, nie traktować tej filiżanki jako atrapę. Podstawowe błędy, o których zawsze było głośno znalazł tu swą wizualizację.

3. Człowiek z klasą nie klnie i nie obraża innych

Zdarzy mi się z internecie zakląć. Komentując, zdarzy mi się. Ale gdybym miał nagrywać lub występować przed kamerą i chciał się pokazać jako osoba elegancka to bym się powstrzymywał. A tu lecą „Wy tumany pier!@#\$\$%”! O obrażaniu innych nie trzeba się chyba rozpisywać. Bajek, opisanych wcześniej, powstaje multum! Kłamstwa, oszczerstwa, wymyślone zdarzenia. Na szczęście to wszystko wpływa negatywnie na odbiór, z czego „kołcz” najwyraźniej nie zdaje sobie sprawy :)

4. Te „kocie” ruchy

Ja domyślam się, że kiedy „kołcz” był młodszy to wychowywał się na blokowisku, gdzie postawa i krok na pakera był niemal obowiązujący, ale kiedy ma się czterdzieści lat to przydałoby się nauczyć chodzić jak człowiek, a nie jak goryl, naturalnie! :)

Podobnie jest z językiem gestów, który powinien współgrać z innymi elementami, a nie być wyuczonymi z książki trickami dla idiotów: piramidką, grożeniem palcem lub sztucznie unoszonymi rękami.

Tymczasem na nielicznych (na szczęście) filmach widzimy kogoś, kto gra i tylko gra :)

5. Beknij sobie!

Bekanie to rzecz w uniwersum „kołcza” charakterystyczna, aczkolwiek cokolwiek mało elegancka :)

Może sobie tłumaczyć, że to nie refluks, a tylko dużo powietrza łyka (pierwszy raz słyszę o takiej przypadłości!). Nie zmienia to faktu, że powinno się nad tym panować, podobnie jak nad „uroczym” pociąganiem nosem. Ciekawe ilu zrezygnowało ze słuchania „kołcza” (lub zostało zbanowanych za zwrócenie mu na to uwagi)

6. Socjalistyczna elegancja!

Pani Elwira jest osobą starszą. Z uwagi na to, że jej młodość przypadła na lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte o lata te ukształtowały jej gust, wystrój domu, zamiłowanie do pewnych charakterystycznych elementów tego wystroju. Tu kwietniczek, tam filizanka, stary stolik, świecznik, dużo kwiatów.

Osoba starsza dobrze się czuje w takich wnętrzach. **Bo to jej wnętrza! Jej gust!** „Kołcz” ustawiony w tych wnętrzach wygląda jak osoba z epoki minionej, bo radząca mu Pani Elwira niespecjalnie zna się na współczesnej modzie (nie musi się znać). W związku z tym całość wychodzi jak taka socjalistyczna elegancja. Ponieważ „kołcz” nie ma własnego stylu to sam nic więcej nie wymyśli! A ponieważ nie wymyśli to skazany jest na anturaż „koncertu życzeń”, który raczej nie przemówi do młodszych o pokolenie od niego (a dwa pokolenia od Pani Elwiry).

Chciałby się „kołcz” wybić. Chciałby być KIMŚ.

A jest tylko sztucznym naśladowcą cudzego stylu i ofiarą obcego mu gustu! Jego własny styl zbliżony jest chodem do goryla, a cechuje go dresiarzka bluza, dziadowskie buty i wytarte jeansowe spodnie. Kto wie? Może gdyby zrezygnował z pajacowania w koszuli na tle książek i suplementów byłby bardziej wiarygodny?

18 kwietnia 2019

Świąteczne przesilenie w Kanistrowie :)



Dzisiaj bardziej sprawozdawczo i już w świątecznym nastroju.

Jak zauważyłem wiosna wywołała pewne rozluźnienie w śledzeniu uniwersum „kolcza” level Praga Północ.

Pojawiły się wprawdzie informacje o darowiznach i drogich samochodach biznesmena z Rzeszowa, ale tylko osoba wyjątkowo naiwna (by nie powiedzieć głupia), uwierzy w te rewelacje na słowo, bez odpowiedniej oprawy i obrazka. No to czekamy na to w średnim napięciu. Szkoda tylko, że

nawet najlepszy samochód nie uratuje „kołcza” przed materiałem Dominika. Na ten czas, po ośmiu godzinach (!) 40 tysięcy wyświetleń, sześć i pół tysiąca (!) łapek w górę i około siedemdziesiąt (!) łapek w dół oraz tysiąc dwieście (!) komentarzy, z których przytłaczająca większość to zaoranie, ZAORANIE „KOŁCZA”!

Z rzeczy ciekawszych warto odnotować pojawienie się kanału PanPuma i mistrzowskie oranie „kołcza” w (na razie) dwóch audycjach!

<https://www.youtube.com/channel/UCQq3RaGAUmb1ruI7paYONhA>

W ten sposób kompendium wiedzy o „kołczu” level Praga Północ zostanie uzupełnione przez nowego (? :) uczestnika.

PanPuma trafił też na tę stronę, na sam dół, a w wolnym czasie pomyślę nad tym, by wszystkie filmy demaskujące MK trafiły na moją stronę na stałe.

„Kołcz” dostosował się do wszechogarniającego przesilenia i postawił na „Rozmowy z Szatanem” oraz filozofowanie o UFOludkach. Poziom rozmyślań szkoły podstawowej!

Na efekty nie trzeba było długo czekać, bo wystarczy spojrzeć na dynamikę przyrostów subów, by przekonać się, że ten „Szatan” mówiący w niezrozumiałym języku jak dresiarz spod bloku (nie mam nic do dresiarzy, ale to taki styl) i namawiający do subów jakoś nie przekonuje! Festiwal próżności i złego smaku. Jest to tak słabe, że nie zdziwiłbym się, gdyby znowu trafił na warsztat jakiegoś youtubera :)

Wcześniej wygonieni zostali ci, którzy dość mają tematów płaskiej Ziemi, UFO i filozofowania na temat tego, czy to może być prawda. I pomyśleć, że mamy XXI wiek :)

Oczywiście, nie ma żadnych znaków, by „kołcz” chociaż na Wielkanoc odwiedził swoich rodziców. Jak siedział u Pani Elwiry tak siedzi!

Zatrzymajmy się przez chwilę na tych subach i powróćmy do tekstu o kołczowej popularności na yt, w którym pisałem o prawdopodobieństwie kupowania subów:

<https://kannister.wordpress.com/2019/03/18/kolczowa-popularnosc-na-yt/>

Krótką analizę socialblade:

(https://socialblade.com/youtube/channel/UCXFMNLPNV84usXgF2LYBi_w)

i okazuje się, że przyrosty mitycznych subów w kwietniu są żenująco niskie. Podobnie z wyświetleniami! Dlaczego? Ci się stało? Promocja się skończyła? Sobie sami odpowiedzcie :)

A z drugiej strony mamy zlot zwołany w ciągu jednego dnia! Zobaczę jeszcze jak to wyjdzie, bo czasu dużo, ale z chęcią poznam i @Janusza (gospodarza) i pozostałych „hejterów”, a nade wszystko tego, który nam wszystkim dostarcza KAWY!

To jest dopiero SENSACJA!

I tyle na dzisiaj! Święta idą, więc zamiast siedzieć jak incele na forum i rozprawiać dniami i nocami o d!@#\$\$% Maryni korzystajmy z kilku wolnych dni, ze słońca, którego nie zabraknie i się cieszymy, że wiosna za oknem.

Przez kolejne dwa i pół tygodnia ja sam będę tu bardzo rzadko, a pojawią się może jeden, może dwa teksty. Od nowa zaczynam kolejne dłuższe teksty dopiero 6 maja! W czerwcu znowu większa przerwa i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej :)

Odпочyوام! To samo sugeruję pozostałym, bo przebywając w toksycznym uniwersum „kołcza” dobrze robić sobie długie przerwy, by za bardzo nie przesiąknąć tą głupotą i płycizną przekazu.

Wesołych Świąt!

22 kwietnia 2019

Śmigus dyngus „kołcza” :)



Jeszcze tydzień temu nie myślałem, że „kołcz” dostanie takie świąteczne lanie. Bo to lanie jest i było!

Film Dominika spowodował, że vimeo podziękowało „kołczowi” za jego pieniądze i obecność zegnając się tym, by MK szukał sobie portalu dostosowanego do jego potrzeb, czyli puszczającego treści obraźliwe :)

To jest BAN! Kolejny BAN w karierze „kołcza”! Nie zliczę który!

Czy można było go uniknąć?

„Kołcz” postrzega siebie jako „świętą krowę”, co to może pisać i mówić, co mu ślina na język przyniesie. Według siebie może sugerować dotowanie młodych youtuberów z niemieckich pieniędzy (sic!), może oczerniać ich dziewczyny, może wklejać ich nastoletnie nagie zdjęcia z doklejonym sierpem i młotem na klatce, może przeinaczać ich słowa, może nazywać ich naiwnymi, głupimi, niedoświadczonymi.

Gdy „kołcz” sam donosi, wysyła pozwy, opluwa, obraża ludzi, dzieli niebyłe przyszłe „oczkodowania”, wymyśla bajkę za bajką to nic nie może się dziać.

Gdy jednak następuje kontra to następuje wielkie zdziwienie, narzekanie i SZOK! I oskarżenia!

Ile czasu czekaliśmy na film Dominika?

Czekaliśmy niecałe dwa tygodnie od zapowiedzi, co w internecie jest czasem bardzo długim. Materiał zwiastował stream, w którym było niemal wszystko co potem znalazło się w półgodzinnym filmie. Stream pokazał się ponad tydzień po półtoragodzinnych mękach „kołcza”, po jego materiałach na stronach, gdzie umieszczał zdjęcia Dominika i sugerował zakamuflowaną opcję niemiecką :)

Zmierzam do tego, że wszystko można było przewidzieć i już po streamie uniknąć kłopotów! Coś zmienić, przemontować lub usunąć z uwagą, że wnioski z tej półtoragodzinnej „audycji” idą zbyt daleko. I pożar ugaszony!

Ale nie! To forum MK, strony MK, on sobie może na nich pisać co chce! No to Dominik i jego uniwersum ruszyło! Już po odpowiedzi Dominika w dwa dni ludzie zgromadzeni LUŻNO wokół niego (a nie tworzący sektę!)

dali dowód na to, że to on ich przekonał, a nie bekający starszy Pan

TO NIE BYLI żadni „HEJTERZY”, a zwykli ludzie! Zwykli ludzie, którzy MAJĄ PRAWO do akcji przeciwko MANIPULATOROWI! I nie musi za nimi stać jakaś tajemnicza organizacja albo Niemcy! „Kołcz” tego nie rozumie!

W czasie, **gdy forum i wszystkie siedem tysięcy kont spały** udając, że nic się nie stało BYĆ MOŻE szły zgłoszenia na kanał i JAWNIE obrażający Dominika tekst! A może wystarczyło tylko jedno zgłoszenie, bo to nie pierwszy raz? Nie wiem! Nie wiem też dlaczego też według „kołcza” osoba, która NIE ŻYCZY SOBIE, by jej nagi tors zdobił totalitarny symbol nie może zgłosić BEZPRAWNEGO UŻYCIA JEJ ZDJĘCIA! No przecież to oczywiste i zastanawia mnie jakie szkoły kończyli ci „prawnicy”.

Ale „kołcz” czuje się niewinny, pokrzywdzony, to Niemcy go biją, Europejczycy!

I TO MIMO, ŻE NIE OGLĄDAŁ MATERIAŁU DOMINIKA!

Bo „kołcz” chce być męczennikiem!

Męczeństwo za „coś” jest wpisane w wizerunek „kołcza”. Przecież on nie widzi, że zmanipulował materiał o Dominiku, że użył nieuprawnionych porównań, że stworzył kolejną szkodliwą bajkę, że bezprawnie wykorzystał do ilustracji zdjęcie nagiego torsu nastoletniego chłopca (RODO)!

On teraz będzie biadolił, że mu kanał vimeo uwalili, a on płacił!

Uwalili, bo w regulaminie są pewne warunki dla umieszczania konkretnych treści! **Trzeba było ten regulamin przeczytać!** Jaki biedaczek! Jaki pokrzywdzony! No przecież on prawdę pisał, tak jak wcześniej o farbowanych włosach Blogera, jego zdradzającej żonie, 200 kilogramach @Janusza i wielu, wielu innych rzeczach!

A „kołcz” taki biedny! Niemcy mu kanał uwalili! Tyle pieniędzy! Nie można pisać „prawdy”!

Co dalej?

Kiedy czytam, że „kołcz” nawet nie przesłuchał półgodzinnego materiału (zabawnego!) to zastanawia mnie jak on chce na niego odpowiedzieć? Bo odpowie na pewno, a Awięc stanie się kolejnym „hejterem”, którego odbiorcy „lżą” „kołcza”. Kolejni „hejterzy”? A może znowu „Sławki”? :)

O wyzwiskach trolli „kołcza” w stronę młodego youtubera, o kilku wątkach założonych na jego temat ANI SŁOWA!

I już z przeszłości wiem jak to będzie wyglądało! No przecież MK ma swoje pieski tropiące, „prawnika” od poprawiania przecinków i swoje strony. Tylko, że nie wiem co w takim przypadku chce udowodnić????

Jeśli nie usunie zdjęcia nagiego torsu nastoletniego chłopca z sierpem i młotem na piersi ze wszystkich swoich mediów (a to właśnie to zmodyfikowane zdjęcie jest GŁÓWNYM przedmiotem sporu), to **być może niedługo będzie miał problemy prawne!** O tym mówił Dominik! O przerobionym zdjęciu! I za to będzie odpowiadał „kołcz”! Tym bardziej, jeśli MK upierał się będzie przy swoich wymyślonych bajkach (nie wiedząc o czym Dominik mówił :))!

Inna sprawa to to, co robi „prawnik” „kołcza”? Ja wciąż zastanawiam się czy tow. Czerwony ma uczciwe intencje i coraz częściej widzę, że NIE! Wciąż mam odczucie, że za wszelką cenę, udając przyjaciela, chce „kołcza” wsadzać na kolejne miny! No bo przecież to nie tow. Czerwony będzie odpowiadał i płacił!

No nie można tak sobie przerabiać zdjęcia i umieszczać w internecie z obrażającymi, bezpodstawnymi zarzutami!

To nawet ja stosuję różne zabiegi, żeby w moich tekstach nie dawać pełnego wizerunku. Do dzisiaj też nie doczekałem się żadnej informacji od zainteresowanego, by skasować niektóre obrazki. Ale kiedy dostanę konkretne zażalenie to skasuję! :)

Dominik żąda usunięcia zdjęcia przerobionego w sposób obrażający go! On macha lekceważąco ręką na to, co wygadywał „kołcz”, a chce TYLKO tego, by to zdjęcie zniknęło! MA DO TEGO PRAWO!

A „prawnik” idzie w zaparte!

Tow. Czerwony zamiast zalecić spokój i opanowanie sam JUŻ wyszukuje jakieś informacje, które świadczą jedynie o tym, że Dominik nie siedzi na utrzymaniu swojej Pani Elwiry, ale działa, pracuje, utrzymuje się SAM! Po co to wszystko, skoro wystarczy podmienić zdjęcie i po sprawie? Za tydzień lub dwa większość zapomni o sprawie!

Ale nie! „Prawnik” się uaktywnia, nie widząc, że prowadzi MK na kolejne pułapki. Tak, jakby chciał, by **ten w końcu na jednej z nich zginął. Choćby z braku pieniędzy.** Bo „kołcz” na tych jego poradach wciąż TRACI! A pieniędzy wyraźnie zaczyna brakować. A chętnych na utrzymywanie coraz mniej!

Teraz „kołcz” będzie zakładał stronę! Czy założenie własnego portalu z filmami jest bezpłatne? Nie, jest dosyć drogie! Nie wiem ile dokładnie kosztuje, ale na pewno nie jest to bezpłatna strona na wordpressie :)

No i tak dalej, koszty, koszty, koszty :)

Wnioski?

Wielu rzeczy można unikać, szczególnie będących zagrożeniem dla obecnego funkcjonowania.

Wiedząc, że Dominik na pewno odpowie (po streamie) można było sporny materiał zawczasu ukryć. Wtedy nikt by go nie zgłaszał, a i on sam by może odpuścił ;)

Można było materiał ukryć już słuchając Dominika. „Ok., Panie Awięc, przesadziłem, kasuję, nie ma sprawy!” I już! Pan Awięc ma pewnie dużo pracy, bo nie siedzi u starszej Pani na utrzymaniu, więc pewnie by odpuścił :D

Można było zmienić to sporne zdjęcie zostawiając audio ;)

Można było wszystko złagodzić, ale NIE! Walczymy, upieramy się przy swoim! Jeszcze niedawno MK mówił jak to stres powoduje IBEEES, a teraz sam dąży, by tego stresu przybywało! Ok. no skoro chce to ma! **Ośli upór i nie trzeba długo czekać na rezultaty!** Skasowany (jeszcze nie :)) kanał video, zapowiedź drogi prawnej po tym, jak nie usunie głupiego przerobionego zdjęcia, zszargany wizerunek, opinia wciąż bekającego na wizji, okrągłutkiego starszego Pana, no i potencjalne KOLEJNE KOSZTY! Niech sobie zakłada swoje strony! Niech zbiera pieniądze na ten cel! Tłumy widzę płacące na ten cel :)

Pozostaje granie męczennika, chociaż ta rola powoli przestaje porywać, bo staje się coraz mniej wiarygodna, a i widzów jakby mniej :)

25 kwietnia 2019

Porozmawiajmy o pieniądzach :)



Dzientelmeni nie mówią o pieniądzach. Może i tak, ale kiedy ma się przykład „kołcza” to nie sposób ominąć ten temat. To, co mówi i pisze MK jest tak bosko wykluczające się, że aż prowokuje, by o tym zrobić długi i porywający tekst!

O jaki ten „kołcz” bogaty!

Od kilku miesięcy wśród niektórzy bywalcy mojej strony za wszelką cenę chcą przekonać, że „kołcz” mieści się ledwie w trzech procentach osób, które w naszym kraju zarabiają równowartość trzech średnich krajowych!

Najpierw pojawiały się wyliczenia! Na podstawie numerów rachunków (których fizycznie nie było) ktoś próbował udowodnić miliony na koncie MK. Jakoś to nie przekonywało :)

Kiedy to zawiodło to zaczęło się podsumowywanie majątku. Cóż, majątek ma to do siebie, że nie jest dochodem. Nie sprzedaje się też kupionego dwa lata

telefonu, roweru, komputera za te same pieniądze które samemu się wydało. Kupiona przez rodziców kawalerka też nie jest dorobkiem, a bardziej schedą po innych. Stary samochód nie świadczył o bogactwie jego właściciela, a pożyczone lub użytkowane rzeczy nie należą do pożyczającego lub użytkującego.

Po podliczaniu majątku przyszedł czas na wkręcanie w historie o podarowanym samochodzie (za porady prawne – sic!), który miał być sprzedany i za te pieniądze kupiony miał być nowy samochód. Ale nic takiego się nie stało :)

Stało się za to to, że „kołcz” już co „audycję” zaczął powtarzać, że pieniądze mu się niemal skończyły :)

Nawyki miliardera w praktyce :)

Najpierw cytaty:

*„W maju jak zapłacę zusy srusy, podatki, serwery, dam rodzicom, przyjaciółce itd. to będę chyba miał tętno 300 a na koncie resztki. Ale to z mojej osobistej winy, **przeszarżowałem świadomie.***

*Plan jest taki że **pożyczę kasę** i robię nowy portal gdzie będę umieszczał filmy. Wbrew pozorom nie jest to bardzo droga inwestycja, kilka stów miesięcznie jakoś udźwignę, ale nikt mi nie będzie kasował moich materiałów i mnie zastraszał (...)*”

A potem, jak pisze redambush na temat:

„Spieszę z pomocą. Terapia śmiechowa”

audycja z wczoraj 23:14 [w sobotę, przyp. Kanister]

“mija dziesięć lat, zarabiam trzy razy więcej od tego człowieka (wykładowcy) hehe”

audycja z dzisiaj 6:37

“ponad dwa tysiące to są dla mnie bardzo duże pieniądze”

Można do tego dodać jeszcze cytaty „kołcza” jak wspaniale się sprzedają książki :)

Po pierwsze, Kanister i inni doskonale wiedzieli, że kasa się kończy! „Kołcz” sam to komunikował już jakiś czas temu. Ale kupował zabawki! Robił rozpakowywanie kolejnych latarek, książek, strzał do łuku. Robił to świadomie, ale czy szarżował czy inaczej nie potrafi, wierząc w to, że wciąż mu wrzucą parę groszy? :)

Po drugie, Kanister i inni dobrze wiedzieli, że „kołcz” uwielbiając się wywyższać nad wykładowcę i „hejterów” bierze pod uwagę maleńki wyrzynek swojego żalosego biznesu, kiedy w krótkim czasie dużo zarobił.

To było w 2017 roku, kiedy NIE MIAŁ żadnej firmy, NIE PŁACIŁ żadnych podatków, NIE PŁACIŁ żadnych „zusów, srusów”. Teraz ma te zobowiązania i one tak szybko nie znikną :)

Po trzecie, jak zapowiedź pożyczania pieniędzy ma się do nawyku „bezwzględne niepożyczania pieniędzy”?

<https://www.youtube.com/watch?v=HWrdR4pqiAU>

I co dalej z tymi pieniędzmi?

Jeszcze rok temu „kołcz” chwalił się zarobkami na poziomie 100 tysięcy złotych (brutto) z 2017 roku. Głupich nie sieją i nic nie poradzimy, że ludzie są naiwni. Ważniejsze jest to, że teraz nie ma już kto płacić! I nie ma za co płacić!

Na szczęście dla siebie „kołcz” siedzi w Leżajsku na utrzymaniu Pani Elwiry, więc nie zginie z głodu, ale czy da się wrócić na poziom z 2017 roku? Niczego wykluczyć nie można, ale po braku tematów, „reklamie” na kanale Dominika, zenujących obecnych zasięgach, a nawet przy bekaniu w każdej „audycji” będzie to BAAAAARDZO trudne :)

Będzie to tym trudniejsze, że zamiast ustalić jedną strategię działania „kołcz” idzie starą dróżką. Nie rozwija się! Napisze książkę, nagra nagranie motywacyjne, puści jakieś śmieci do sprzedaży i myśli, że od razu TYSIĄCE osób na forum się rzucą! Wiem, że można COŚ napisać, ale czy naprawdę „kołcz” ma coś do powiedzenia, skoro „w audycjach” powtarza wciąż to samo? A ceny będą z kosmosu, bo jak inaczej!?

MK będzie stawiał na nowy portal z jego filmami! Czyli co? Nie zbierał sobie swoich własnych nagrań? Tak bardzo chce, by ludzie przekonywali się, że w kółko mówi o tym samym? To niech zakłada! Niech wydaje więcej i więcej. Niech zebrze o aktywność! Niech z własnej woli staje się niszą!

Podsumowanie

„Kołcz” miał pieniądze i już ich nie ma. Rozpłynęły się. Nie zrobił żadnych trwałych inwestycji topiąc je we własnych kompleksach i lękach! Bo kolejne pomysły wynikały nie ze zdrowej kalkulacji i znajomości WŁASNEGO rynku, ale z kompleksów, że ktoś mu zdejmie kanał, że musi mieć własne media, że tworzy holding, że będą donosić do US, że musi kupować oryginalne zdjęcia, bo „hejterzy” :)

„Kołcz” zachowuje się jak przerażona męska (...), a jedynymi formami „gospodarowania” przez niego pieniędzmi są:

- władowanie wszystkiego w zabawki (żeby „hejterzy” zazdrościli),
- kłamstwa („zarabiaM teraz trzy razy więcej niż „hejterzy””, a nie „zarobiłem kiedyś i wydałem”),

– żebranina („będą mi potrzebne pieniądze na nowy portal i na życie, bo mam koszty, a forum jest za darmo”),

– pobożne życzenia („napiszę książkę i ją kupię”).

Doszliśmy do tej fazy cyklu, kiedy coraz częściej będzie o pieniądzach, o tym, że MK musi z czegoś żyć, że „wiedza” jest za darmo.

Jakie to szczęście, że jest ta Pani Elwira, która UTRZYMA „kołcza” tak deklarującego wszędzie męską niezależność, siłę, separację od kobiet :)

A ci biedni „hejterzy”, zarabiający trzy razy mniej niż „kołcz” jadą na tygodniowy wypad. Tak, na Słowację. Zamek Orawski, kąpieliska termalne, góry i jaskinie oraz przesiadywanie w słowackich knajpkach przy piwie to wprawdzie nie Leżajsk i jazdy pożyczonym audi (niemieckie auto, tfu!) Gospodyni do Biedronki, ale na to stać tylko „kołcza”

A wcześniej jeszcze wypad do Wrocławia!

29 kwietnia 2019

Projekcja stanów emocjonalnych :)



Jak podaje portal naukowiec.org projekcja w psychologii jest nieświadomym mechanizmem obronnym, który polega na rzutowaniu „na innych ludzi swoich nie akceptowanych cech czy wad, a zarazem postaw czy poglądów”. Poprzez wykorzystywanie mechanizmu projekcji, jednostka interpretuje istniejące fakty, a cechami własnej osobowości naznacza rzeczywistość.

Zacznijmy od cytatów samego „kołcza” z jego własnej strony :)

„Panowie, tak w skrócie – zdenerwowany i podniecony Awięc na streamie obiecał pozew publicznie, jak tylko go dostanę wysyłamy swoje.”

„(Awięc) Nie płakał (a przynajmniej ja tego nie widziałem), ale sprawiał mocne wrażenie że się popłacze. Powtarzał w emocjach ok. pół minuty Boże, boże, Jezu – w odniesieniu że obraziłem jego dziewczynę, później że jest mu bardzo przykro itd.

Skończył ponoć w emocjach w trakcie rozpaczy że mu obraziłem dziewczynę (...)”

Byłoby może wiarygodnie, gdyby „kołcz” oglądał ten stream. Jak się sam przyznał wyłączył go po kilku minutach, więc możemy tylko domniemywać, że miał ogromne szczęście trafić na fragment, gdzie Dominik był zdenerwowany i podniecony oraz niemal płakał”

Może bym uwierzył, gdybym sam nie słuchał znacznej części tego streama!

Jak na osobę, która jest atakowana jako agent niemiecki, kiedy personalnie atakuje się mu osobę bardzo bliską (wprawdzie nie sponsorkę, ale zawsze :) zachowywał się w sposób naturalny, sam śmiejąc się z tego, co piszą inni.

Jedyna prawdziwa rozpacz Dominika dotyczyła UTRATY jakiejś części wirtualnej GRY MINECRAFT!!!!

I to wtedy, PO ODWIEDZENIU SWOJEGO MINECRAFTOWEGO UNIWERSUM, mówił z przejęciem „O Boże!, O Boże!”!!!

I tym się Dominik ZDECYDOWANIE bardziej przejmował niż tym, co wygaduje „kołcz”! GRY! ZABAWY! **To nie dotyczyło „kołcza”!** „Kołcz” i jego gadanina były W TLE!

Słuchałem :)

Dlaczego nikt z forum nie naprostował „kołcza”, by nie robił z siebie atencyjnego PAJACA!?

Mam takie odczucie, że o oczach „kołcza” każdy jego oponent zachowuje się w sposób nerwowy. Kiedy pojawiła się @OSZ zaczął w niej szukać chorób, nie zważając na to, że ta może nie mieć zwyczajnego doświadczenia w nagrywaniu! Mimo to słuchając obecnych nagrań „kołcza” widać, że i on nie nauczył się dobrze języka ciała. A pierwsze nagrania nadają się doskonale na memy! Ale spróbujmy w tych karykaturalnych twórcach znaleźć brak luzu lub szukać kompleksów! Od razu będzie, że „Hejtery atakujOM!”

Wracając do Dominika ani na kanale, ani na fb, ani nigdzie indziej nie widać żadnych oznak emocji związanych z tą sprawą. Zarówno w swoim filmie, jak i na streamie poinformował, że to co robi MK podchodzi pod nękanie jego osoby. Poinformował też, że jeśli to się nie skończy, a nie widać, by się miał skończyć to złoży pozew, a przedtem urządzi zbiórkę na dobrego prawnika (nie takiego, co przecinki poprawia, to moja uwaga, nie Dominika :))!

Powiedział to poważnym głosem, bez emocji, bez żadnego zdenerwowania.

Za to „kołcz” pokazuje, że sytuacja jest niepewna. Przecież on aż kipi z nerwów! Apele do słuchaczy i forumowiczów. Paranoiczna zbiórka, bo „pieniędzy potrzeba na nowy, bezpieczny portal”, ciągłe pieprzenie o tysiącach kasowanych bluzgów, lżeniu, nieprzespanych nocach, złym samopoczuciu, słowa o wojnie, o organizacjach wspierających Awięca (sic!)

A wszystko to przy wtórze bekania, sapania, wzdychania i odgłosów znamionujących stan znacznego i wiecznego zdenerwowania :)

Potem to zastąpiły szpile, złośliwości, pojedyncze zdania o młodych, głupich, co to życia nie znają. Niby młodzi i głupi, a nie zauważyłem, by tracili tak dużo czasu jak „kołcz” na udowadnianie sobie jak to bardzo ma rację :)

Bo Dominik siedzi sobie cicho! Nie kasuje komentarzy (nie zauważyłem tego)! Zajmuje się sobą i swoimi sprawami! Jeden, jedyny jego komentarz u PanaPumy SPRZED TYGODNIA urósł za to w oczach MK do zbierania wojsk! No to „kołcz” chce zbierać wojska u tych, których opisywał Dominik!

Na razie na 16 tysięcy łapek w górę przy ostatnim materiale Dominika jest niecałe pięćset łapek w dół. Ile z nich należy do „kołcza” i jego trolli? I tak bardzo odbiorcy MK chcą walczyć o jego wątpliwy „honor”, o „sprawę”!

Blisko STO SIEDZIEDZIESIĄT TYSIĘCY WYŚWIETLEŃ! Trochę Dominik na „kołczu” zarobił! A MK na Dominiku ile zarobił? Najmniej MINUS DWA TYSIĄCE (!) (ale co to dla kogoś, kto zarabia trzy razy więcej niż „hejterzy” :))

Czy na pewno opłaca się zatem ciągnąć ten spór o jedno przerobione zdjęcie? Każdy racjonalnie myślący człowiek pięć razy by się zastanowił, ale „kołcz” ma przecież Panią Elwirę!

„Kołcz” własne stany emocjonalne lubi przypisywać innym. Tworzy wtedy alternatywną rzeczywistość, w której on sam jest rzekomo uśmiechnięty, zadowolony, sprawia wrażenie silnego i gotowego na wszystko. Niestety, nie potrafi tej twarzy utrzymać. Te apele, powtarzanie w kółko nieprawdziwych zdań, potem uszczypliwości i szpile wskazują najdobitniej, że ma problem! Ma go, ponieważ nie potrafi I NIE POTRAFI PRZETRAWIĆ jednego, pierwszego filmu, w którym się SKOMPROMITOWAŁ! Przez DZIEWIĘĆ MIESIĘCY trwała wojenka podjazdowa, która interesowała wyłącznie „kołcza” i kilka trolli wokół niego. Zaowocowała KRETYŃSKIEM materiałem o tym, co Dominik robił na studiach i wybijanymi wnioskami. A więc ODPOWIEDZIAŁ! I zmiądzzył!

MK zamiast udawać, że wszystko jest w porządku powinien nauczyć się PRZEGRYWAĆ. To mu pomoże, kiedy poleci jego kanał na yt i wszystkie poboczne. Przy takich projekcjach to może stać się już NIEDŁUGO.

A na koniec!

A ja wciąż nie wiem jak można ZGŁOSIĆ KANAŁ NA VIMEO! No ale polski moderator na pewno dostrzegł coś niezgodnego z regulaminem video, na przykład zdjęcie siedemnastolatka z sierpem i młotem na piersi! Potem

przyjrzał się temu, co wypisywał MK na Rafatusa, Kononowicza i innych i postanowił podziękować za współpracę :)

Regulaminy należy czytać :)

2 maja 2019

Quo vadis towarzyszu Quo Vadis??



Moderator jr tow, Quo Vadis? zabłysnął w sobotę bardzo wnikliwym komentarzem w odpowiedzi na kanał PanPuma:

„Dajcie spokój, jak ktoś chce Cię wyśmiać to zawsze się do czegoś przyczepi. Z hejterami się nie dyskutuje, bo nie ma sensu dyskutować z kimś, kto dyskutować nie chce, lecz jego głównym zadaniem jest oczernianie i wyśmiewanie Ciebie. Można tylko prostować pewne rzeczy, widownia się znudzi, bo ile można o tym samym?

To jest już nudne dla młodych głów.”

No to ja zapytam: dlaczego tow. Quo Vadis? uważa, że tzw. „hejterzy” nie chcą dyskutować?

Ja bardzo chcę! Nie chcę jednak sprowadzać dyskusji do bajania o SMV, kobietach demonach, patostreamerach i informacjach z plotek.pl! Nie interesują mnie też bluzgi, wyzwiska, rzekomo zdradzające żony, farbowane włosy blogerów i marka ich samochodu.

Na to szkoda mi czasu :)

Porozmawiałbym za to o sprawie bazowej, czyli o wiarygodności „kołcza”, jego doświadczeniu, kwalifikacjach i życiu, które powinny być wzorem, jeśli chce on doradzać innym!

Ja od kilku lat oczekuję odpowiedzi na pytanie:

Co bracia stajenni tak naprawdę myślę o „tym, że kołczu” , „world-wide relationship guru”, MIESZKA NA UTRZYMANIU KOBIETY!?

Przecież mieszka!

Proszę mi udowodnić, że nie mieszka i że nie jest na jej utrzymaniu! Że uczciwie płaci za to, że zajmuje tam poddasze, za jedzenie, za prąd, za wodę :)

No na pewno nie płaci pół na pół! Jest GOŚCIEM! NIE STAĆ GO też na płacenie! A Panią Elwirę STAĆ! Przecież nigdy nie przedstawił żadnego rachunku to negującego, sam sobie obiadów nie robi, a bajeczki o tym, że to on ją utrzymuje to może wciskać braciom stajennym!

No i teraz rodzi się psychologiczna zagadka! **Jak bracia stajenni przyjmują ten fakt?** Ci „prawdziwi faceci”, tak mocni w gębach!

Od samego początku mnie to interesuje! Towarzyszu Quo Vadis?, jak to jest, że wiesz doskonale, że pisze się i mówi PRAWDĘ na ten temat, a Ty musisz zachowywać się jak PACYNKA lub MARIONETKA!

„HEJTERZY” nie są winni temu, że myślą i tak postrzegają moderatorów na BS!

Jak się czujesz trawiąc codziennie fakt, że taki „kołcz” jeździ gratem (obiektywnie, niestety), a Pani Elwira ma audi? **Dorobek „kołcza” mówiącego Ci jak żyć kontra dorobek, dom, majątek, zarobki STARSZEJ KOBIETY! KOBIETY!**

Czy miło Ci, MODERATOROWI, tak zagryzać codziennie wargi i tłumaczyć sobie samemu, że coś w tej historii musi być nie tak, na przekór słowom samego „kołcza” o „przyjaciółce”? Co to za „przyjaciółka”? Dlaczego siedzi u STARSZEJ KOBIETY? Dlaczego nie pojedzie do Warszawy, gdzie ma swoje mieszkanie, tylko siedzi jej na głowie i POZWALA KOBIECIE SOBĄ RZĄDZIĆ?

JAK TO SIĘ MA DO TEGO, CO KAŻE CI MYŚLEĆ O KOBIETACH?
To są proste pytania! :)

Wyobrażasz sobie tę parę podczas wspólnej wizyty na basenie, w siłowni? W końcu razem sobie karnet kupili (za pieniądze na utrzymanie forum, przypominam), a sam „kołcz” nie pojedzie, bo IBEEES. Jak Ci jest, kiedy słuchasz, że KOBIEȚA, i to starsza, wozi Twojego „idola” do Rzeszowa? **Trzeba racjonalizować, prawda?**

Ciężko uruchomić wyobraźnię, nie? ;)

Ja domyślam się, że nie masz w życiu nic pożytecznego do roboty, a MODERATOR to brzmi dumnie, ale raczej nie na tym forum. Może więc czas trochę samodzielnie pomyśleć, PACYNKO, a nie dawać się nabierać na kazania, które sam „kołcz” traktuje jak strzyżenie baranów :)

Nie zauważyłem też, żeby PanPuma oczerniał i obśmiewał „kołcza” w choćby porównywalny sposób z tym jak to robi „kołcz” w stosunku do innych!

PanPuma ocenia to, co widać! To, co „kołcz” mówi! To, co „kołcz” robi! Robi to w sposób rzetelny i PRAWDZIWY! I dlatego „kołcza” i WAS to tak wkurza! I robi się to samo, co w przypadku Kanistra, który też nie orbituje rozpowiadając, że „kołcz” to nasłany agent rosyjski (przykład :), a pisze o słowach, czynach, zachowaniu etc. etc. Czy nie wywołuje to w takich „moderatorach” zgrzytów? Bo muszą to ciśnienie wytrzymywać. Zmagać się z prawdą, że sami należą do tego stada baranów, co musi beczeć jak im każą. „Kołcz”, „rozwój”, „niezależność od kobiet”. Gdzie to wszystko jest, gdy taki moderator uświadamia sobie, że „kołcz” nie siedzi na Podkarpaciu u siebie, a na utrzymaniu KOBIEȚY? To jest przecież KLUCZOWE w tej całej opowieści!

Czy tekst na temat wizerunku jest oczernianiem i wyśmiewaniem? Osoba mająca do siebie zdrowy dystans zamiast tworzyć sobie kolejnych „hejterów” po cichu zmienia wizerunek wyrzucając skrytykowane RZETELNIE elementy. ROZWIJA SIĘ, a nie płacze, że go wyśmiewają.

Ja bardzo bym prosił, by naprostować kilka rzeczy i wyjaśnić wszystkim, w którym to miejscu PanPuma, a może przy okazji Kanister się pomylili, kłamią, albo coś w tym rodzaju :)

Mam nadzieję, że tow. Quo Vadis? odwiedzi stronę Kanistra, wszystko wyjaśni, wszystko naprostuje i teraz śmiać się będą jedynie z „głupich” „hejterów”! „Hejterów”, którzy wymyślili sobie bajeczki o Pani Elwirze z Leżajska, która niańczy czterdziestoletniego „kołcza”, by mógł on swobodnie w internecie pisać, że kobiety to do niczego w życiu nie doszły, żadna z nich nic nie zarobiła, są bezsilne, bezbronne, głupie i niszczą mężczyzn etc. etc.

Niech się „kołcz” cieszy, że zajętej kwiatuśkami Pani Elwirze się nie chce tracić czasu na słuchanie swojego przyszywanego synka, bo po kilku jego tekstach być może wyleciałby do Warszawy jeszcze tego samego dnia. I wtedy byłby dopiero płacz :)

I proszę zrozumieć tow. QuoVadis?, że żaden „hejt”, „oczernianie”, „ośmieszanie” nie miałyby racji bytu, gdyby „kołcz” zachowywał się jak naprawdę SILNY, NIEZALEŻNY MĘŻCZYZNA, świadomy KONSEKWENCJI wypowiedanych przez siebie słów, a nie jak nieco otyły, pajacowaty „guru” garstki chłopców, który pier!@%oli coś bez sensu, opluwa ludzi i wyciąga kasę od frajerów na rzucane w kąz zabawki, notatniki za osiem dych (które reklamował S.King!), kolejne marynarki (jak pokazana na filmie PanPumy) i kolejne portale dla nikogo!

A jak nie chce zrozumieć to niech tow. Quo Vadis? się zamknie w tym temacie!

Pacynka :)

6 maja 2019

Co to było jak Kanistra nie było :)



Tam, gdzie Kanister był przeważnie pogoda była w kratkę, ale jestem, oczekując nowego wspaniałego portalu, który mam ochotę już, już ocenić! A nie mogę :)

A ponieważ nie mogę, a wrywać się nie chcę (wierząc, że wszystko się uda) to zaaplikuję moim rozleniwionym odbiorcom trochę wspomnień z zeszłego tygodnia! Zabawię się w kronikarza!

Co zauważyłem słuchając i czytając wczoraj, świetna zabawa!

Poniedziałek

Bardzo się cieszę, że opóźniłem majówkowy wyjazd. Dzięki temu mogłem poznać osobiście @Janusza i Blogera! Miało być przed 10, więc jak inni się spóźnili, to ich strata :)

Wprawdzie tow. Czerwony nie wierzy, ale specjalnie dla dobrego samopoczucia prawnika od przecinków (któremu do tej pory nie wyszło NIC z zapowiedzi) nie będę ujawniał własnych danych ani wizerunku. Od dziecka mam alergię na Samców Tropiących! Już kilka razy, jak na „prawdziwych facetów” przystało (:)), dali popis PRZEŚLADOWANIA LUDZI! Próba wrobienia @Janusza w pedofilię była majstersztykiem głupoty i zawiści, a bandyckie strony pokazują ich poziom poniżej mułu!

A skoro tow. Czerwony taki wyrywny do napominania innych, to dlaczego nie ujawni kim jest, a nawet na poradnikach podpisuje się nickiem. Przecież jest wysportowany, symetryczny, ma świetny samochód, a na majówki to jeździ na drugi koniec świata (a nie, przepraszam, **akurat przez ostatnich kilka lat siedział i poprawiał przecinki**, takie dziwne zajęcie jak na milionera, prawda? :))

Panie „prawniku”, ja wciąż czekam. Tak samo jak czekam na to wezwanie na przesłuchanie z lipca 2017 :D

Spotkanie „hejterskie”, wywiad z Blogerem. Słuchałem i czegoś mi w nim zabrakło :)

Aktualności mi zabrakło! To, co opowiadał Bloger to jakieś zamierzone czasy. Nicki, których nie znam. Zdarzenia, których nie mam jak kojarzyć.

Bardziej przypominało wspomnienia kombatanta :D

Na usprawiedliwienie napiszę, że Bloger sam o sobie mówi „emeryt”. Dobrze, że podkreślił, że zbiera materiały i ma dość hejtu „kołcza”.

Czyli dla mnie było to wydarzenie jeśli chodzi o to uniwersum, ale niewiele się dowiedziałem! Może to typowość pytań, a może za mało pytań pierd!@#\$\$%tych Staszków, które w widoczny sposób rozweseliły Blogera :)

Jest też nadzieja, że to nie był epizod.

U „kołcza” „audycja” o tym, żeby bić się z każdym, kto prosi nas o otwarcie okna w samochodzie. I ten człowiek dziwi się, że nie ma przyjaciół w rzeczywistym świecie!

Niech do Pani Elwiry mówi tak, jak radzi innym (przypominam, że Pani Elwira ma ciężką nogę, co bardzo MK bardzo przeszkadza, ale jej nie mówi :).

Wtorek

W „audycji” znowu „kołcz” usiłował się przypodobać antyszczepionkowcom. On sam szczepiony, dzieci nie ma, to może bronić leczenia zawału wykałaczką. Czemu nie? Jak koncerny będą miały kłopoty to i tak go nie ruszy! **Ma zapas ich leków w szufladzie :)**

„Kołcz” zdał egzamin teoretyczny na prawo jazdy kategorii A!

BRAWO, GRATULACJE! Wreszcie maleńki kroczek w stronę jakiegoś rozwoju. Na minimalną liczbę punktów, ale zdał! **Niestety, są jeszcze jazdy, jest jeszcze praktyczny,** a z tym może być różnie, bo jak sam mówił „kołcz” w trakcie jazdy może mu się zachcieć i...! Nie będę rozwijał tematu, ale wiadomo o co chodzi :)

To też nienajlepsza informacja dla odbiorców. Ledwo skończył zbierać na portal (trzymam kciuki, by był najdroższy, tak, żeby „hejterzy” posiwieli z zazdrości!), a zacznie teraz zbierać na motor! I znowu „daj, daj, daj!”. Ledwie trzydzieści tysięcy.

A do tego z tej radości trzeba było wydać kilka stów i od razu się pochwalić!!

Środa

Na kanale nuda. „Kołcz” jeszcze prawa jazdy nie ma, nie za bardzo się zna, a już zgrywa eksperta. Czekam, aż powstanie „Poradnik zdającego egzamin na kategorię A” za jedyne 249 złotych.

I IBEEES znowu się schował! Zabawnie tego się słuchało!

Tow. Polonista, który ośmielił się umieścić wywiad z Blogerem na SW został zbanowany! ;)

Ale ten, który wklejał linki na bandycką stronę nie!

(„Przychodźcie, piszcie, za dwa lata dogonimy wykop!”).

Tow. Czerwony wkleił to na BS i czekał, w nadziei na wyzwiska, obrażanie, wyśmiewanie. **Bardzo „profesjonalny” ten „prawnik”!**

Nie został zbanowany, ale też się nie doczekał praktycznie ŻADNEJ reakcji, zestaw obowiązkowy, moderatorzy, wazelinarze i trolle. Zainteresowanie tematem na kanale @Janusza było duże, ale komentujących, broniących „kołcza” jak na lekarstwo. Czyżby coś się kończyło?

Czwartek

„Kołcz” szuka kompleksów w kobietach.

Przykłady jak zwykle te same, świadczące o tym, że MK nie ma bladego pojęcia o życiu.

Ciekawe co Pani Elwira powiedziała by na to, że te kobiety, **które „kołcz” zna** są zakompleksione, kłamią, firmy własnych nie prowadzą, manipulują etc. etc.!

Wychodzi na to, że Pani Elwira TEŻ ma takie cechy! A skoro tak to może czas się MK wyprowadzić do Warszawy, a nie siedzieć z kimś takim!

W drugim filmiku „kołcz” pokazuje jak prowadzić samochód. Zacząłem się bać, bo aż kipi z nerwów za tą kierownicą jakiegoś samochodu (czyżby znowu Pani Elwira albo jakiś znajomy pożyczył).

KOLEJNY policzek w stronę braci stajennych („zbieram na portal, nie mam pieniędzy”, ale na bogato pokazuje się w jakimś samochodzie, na pytania nie odpowiada) i powód do kolejnych dywagacji na ten temat.

Piątek

Nagranie synchronizacyjne. Nie ma, ale kiedy powstanie to stanie się cud!

„Kołcz” chce być znany, ale nie umie :)

I znowu to samo! Będzie robił wizualizację. Świetne!

I „kołcz” MUSI MIEĆ nową kamerkę, bo telefon xiaomi kupiony za kilka tysięcy zawiódł! Gubi filmy! Znowu coś nie działa! Znowu coś się psuje! I może ktoś mu kupi i podaruje Sony? Ledwie dwa tysiące!

„Daj, daj, daj!”, bo głupich nigdy nie brakuje, a „kołcz” MUSI MIEĆ!

Na forum jeden złapany „śpioch”, czyli obsesje u „kołcza” mają się świetnie, a poza tym nuda!

Sobota

„Kołcz” powtarza informację o siedmiu tysiącach na BS. Tłumaczy się, żali, płacze, wzdycha o tym jak to mu uwalili vimeo. To już było!

I „hejterzy” to hipokryci! Bo na forach kobiecych jest gorzej. **No ale przecież BS jest podobno forum na poziomie, które miało być nieporównywalnie lepsze do kobiecych forów, a nie do nich równać tematami o pierdzeniu!**

I „kołczowi” trudno ogarnąć te siedem tysięcy (sic!). I ma życie prywatne (sic!), i ma reumatyzm! I żali się, biedaczek :(

Do „kołcz” wciąż nie dociera, że to jego biznes! I że mało kogo obchodzi, że brak reklam lub zarządzanie forum! To jego decyzje, on za nie odpowiada.

I nerwy, nerwy, nerwy, i wyzwiska, i przekleństwa, i znowu katastrofalne wizje! Bo każdy facet bez forum jest głupi i daje się nabierać na wychowywanie cudzego dziecka, czyli kręcimy te same strachy co zwykle.

„I szanujcie TE forum!”

A xiaomi to dziadostwo, trzy tysiące w błoto, a takie miało być piękne. „Daj, daj, daj!”

Z ciekawszych rzeczy MK stał się bohaterem tekstu Jarka Kefira, w którym reklamuje on też stronę Kanistra!

<https://jarek-kefir.org/2019/05/04/czy-mamy-kryzys-meskosci-kobiecosci-i-relacji/#more-42501>

Dziękuję! Czyżby kolejny „nagły atak blogera”, który będzie pamiętany przez dziesiątki lat? Coraz ich więcej, ale akurat Jarka Kefira trudno posądzić o poglądy z tego niszczycielskiego matrixa. Na razie ból d!@#\$% na forum! I rysunek staje się popularny :)

Niedziela

„Kołcz” oznajmia, że to nie żaden IBEES, a Zespół Gilberta. Co ciekawsze to „kołcz” przypomina sobie o TEJ chorobie co jakiś czas. A nie trzeba było się na to leczyć już w 2015 roku, albo rok temu, kiedy się pisało o tej przypadłości, a nawet pokazywało wyniki badań?

[Tutaj](#)

[Wyniki badań](#)

[Komentarz @Ferred](#)

„Poradnik lekomana i bywalca” przychodni lekarskich w przygotowaniu. Co za lep dla młodych odbiorców :)

Podsumowanie liczbowe:

W ciągu tygodnia wyężonej „pracy” „kołcza” na kanale przybyło ledwie nieco ponad 50 osób. Dla porównania, na kanale Dominika (nic nie robi na kanale od dwóch tygodni!) przybyło ich DZIESIĘĆ RAZY WIĘCEJ, bo pięćset!

Oglądalność kanału RS2 zmaląła do poziomu października 2018, a przyrost subów był najmniejszy od początku istnienia tego kanału. O innych stronach MK nie ma co w ogóle mówić, zastój, spokój, grobowa cisza :(

„Kołcz” się rozwija!

9 maja 2019

Donosy i straszenie prosto z leżajskiej twierdzy!

"KOŁCZ" MYŚLI



JAK TU ZNOWU WYŚLAĆ JAKIŚ DONOS LUB POSTRASZYĆ SĄDEM

„Kołcz” bardzo często powtarza swoim odbiorcom, że powinni się bać donosów do pracy słanych przez „hejterów”!

Nastrój ten udziela się niektórym forumowiczom, którzy jak tow. Wojkr piszą na przykład:

„Jestem sceptycznie nastawiony do FB, zbyt duża inwigilacja, zbyt duże wystawienie członków grupy na szykany, szybko to obróci się przeciw nim. Standardem jest np. sprawdzanie FB przez pracodawcę, lub w czasie rekrutacji – o wrogach forum nie wspomnę. Da to dostęp do osób z listy ich znajomych, w tym rodzinę czy ludzi związanych z ich pracą. Już to forum w wielu kręgach nie jest popularne, a członkowie są atakowani. Co da

znajomość imion nazwisk, miejsc ukończenia szkoły, pracy i znajomych naszym wrogów??

*Obawiam że nie skończy się na wyzwiskach od inceli czy stulejarzy, **pójdą anonimy do bliskich i miejsc pracy**....*

Osobiście nie posiadam tam konta i go nie założę.

Obawiam się że powiązanie prywatnych kont z taką grupą może się obrócić przeciw osobą, na forum już były przypadki zastraszana co bardziej aktywnych userów.”

Sam „kołcz” podtrzymuje atmosferę strachu informując o donosach i straszaniu, chociaż z wyjątkiem wkurzonego szarganiem swojego nazwiska detektywa nie przypominam sobie **ŻADNYCH** takich akcji.

Na fb jest wciąż dostępna lista osób dających łapki w górę na audycjach, nazwiska się często powtarzają. Mimo to nikt nikogo nie zaczepia, nikt nie komentuje, a anonimy i donosy to **czysta fikcja!**

Tak jest po jednej stronie. A tymczasem po drugiej?

Jakieś dwa tygodnie temu dostałem od Blogera kilka skanów pewnych dokumentów. Sam uzupełniłem je tym, co już miałem i powstał następujący obrazek ;)

Najpewniej jest to tylko część, ale wiele mówiąca o tym dlaczego MK ta często mówi właśnie o donosach i straszaniu!

Zacznijmy od (jakże by inaczej!) tow. Czerwonego, który jak na „prawnika” (!) przystało „radził” 27 sierpnia 2015 roku pod znanym wątkiem:

„Jak to mówią walnij w stół a nożyce się odezwą.

Marku masz tu link do forum uczelni (mail) mają dział luźne gadki , może najwyższy czas zagadać jak publicysta z publicystą”

A potem 31 sierpnia

„Generalnie to można by jakąś gazetę zainteresować tematem, teraz trolle internetowe to chwytny temat. Taka wybiórcza mogła by pokazać że trafiają się wszędzie nawet pośród wykładowców wyższych uczelni. Już widzę ten nagłówek „Wykładowca , specjalista od marketingu internetowego okazał się trollem” lub „Wykładowca poważanej uczelni sieje nienawiść w internecie” lub „Nauczyciel akademicki od ośmiu lat prześladowuje blogera” czy jakoś tak

Jakiś redaktor by się nad tematem pochylił, może jakieś małe śledztwo dziennikarskie ?”

Pięknie, prawda? **TO JEST „PRAWNIK”!?**

Niedługo trzeba było czekać!

Jak wynika z późniejszych wpisów oczywiście ktoś doniósł, ale wpis, jak to w poważnej firmie został zdjęty, a „kołczowi” włączyły się neurorzepy

„No i wykrakałeś, usunęli wpis :) Chyba uczelnia się boi odpływu studentów.”

Jaki piękny przykład donosicielstwa! A to był 2015 rok!

Są donosy! SA!

I tu zaczyna się to, czego nie wiedzieliśmy.

Za donosami poszedł też mail, bo Pana Marka Filipiaka zaabsorbowała sprawa zniknięcia DONOSU!

Oto ten skan!

Sekretariat Dziekana WZ

Od: Rektor [redacted] [rektor@adm [redacted].pl]
Wysłano: 14 września 2015 14:35
Do: dziekan@ [redacted].pl
Temat: FW: W sprawie dr Sławomira [redacted]

From: Marek Filipiak [mailto: [redacted]@wz.pl]
Sent: Monday, September 14, 2015 11:08 AM
To: rektor@adm [redacted].pl
Subject: W sprawie dr Sławomira [redacted]

Witam,

Mam tylko jedno pytanie do Pana rektora. Dlaczego szkoła ukrywa fakt, że pracuje w niej stalker, potencjalny przestępca dr Sławomir [redacted]? Dlaczego z waszego forum znikł wpis o tym wykładowcy? dlaczego prawda o nim jest ukrywana?

Proszę przeczytać jak pański pracownik poczyna sobie w internecie z jedną osobą, inwalidą: [http://braciasamev.pl/index.php/topic/2274-dr-s%C5%82awomir- \[redacted\] -blogger-troli-stalker/](http://braciasamev.pl/index.php/topic/2274-dr-s%C5%82awomir- [redacted] -blogger-troli-stalker/) zanim sprawa stanie się znana w mediach i trafi do sądu. Większość z wpisów była zapewne dokonywana z komputerów uczelni.

Proszę o zapoznanie się z tą sprawą, bo wszystkiego w internecie nie ocenzurujecie.

pozdrawiam

Blogger został wezwany do przełożonego i przedstawił mu to pismo!
Wynika z niego jasno co było grane!

[Redacted]

[Redacted]

Częstochowa, 21.09.2015 r.

Szanowny Pan

Dr Sławomi

[Redacted]

Proszę o przybycie w dniu 22.09.2015 roku o godzinie 12⁰⁰ w celu ustosunkowania się do zarzutów wobec Pana zawartych w e-mailu z dnia 14.09.2015 roku, którego autorem jest Pan Marek Filipiak.

W załączeniu do pisma kopia wyżej wspomnianego e-maila.

Z poważaniem

[Redacted]

dr Sławomir [redacted]

Częstochowa, 21.09.2015

Dziekan [redacted]

Oświadczenie

W nawiązaniu do pisma [redacted] 2/2014/15 oświadczam, że wszystkie informacje podane w załączonym mailu są oszczerstwem i kłamstwem.

Uważam, że podawanie moich danych i łączenie ich ze słowami "stalker" lub "nękacz" bezpodstawnie jest przestępstwem oraz w razie konieczności zostanie ono zgłoszone odpowiednim służbom.

Oświadczam, że informacje zawarte w linku nie mają ze mną nic wspólnego, a osoba, która ich dokonała od kilku lat oskarża mnie, bo zna moje imię, nazwisko i miejsce pracy. Link ten jest zatem bezczelnym i kłamliwym atakiem, w którym bzdura goni bzdurę.

Z jakiegokolwiek prywatnej działalności w sieci wycofałem się sześć lat temu. W tym czasie napisałem sam lub we współautorstwie trzy pozycje książkowe, kilkadziesiąt artykułów w Polsce i zagranicą. Pracowałem w wielu komisjach wydziałowych. Byłem też dwukrotnie nagradzany Nagrodą Rektora.

Obecnie przygotowuję Konferencję Naukową oraz książkę habilitacyjną. Wszystkie obowiązki wypełniam rzetelnie.

Takie pomówienia są efektem niezrozumiałej dla mnie nagonki i wyrazem mitomanii, megalomanii oraz problemów psychicznych anonimowych osób, nie mających odwagi skonfrontować wypisywanych w sieci bzdur z rzeczywistością.

Jestem tym oburzony i zniesmaczony.

Z wyrazami szacunku

dr Sławomir [redacted]

Z rozmowy z Blogerem wiem, że sugerowano mu zgłoszenie sprawy na policję, ale nie to jest tematem tego tekstu :)

I tak się donosi! Ja przypomnę, że było to DWA LATA przed tym pozwem na Kanistra, który OD DWÓCH LAT nie został nawet przesłuchany!

**Tak się bawili BRACIA STAJENNI! W donosy! W szkalowanie opinii!
W niepotwierdzone NIGDY przez NIKOGO pieprzenie o niewinnych
ludziach!**

A na czele tego stał „KOŁCZ” oraz wtórujący mu „prawnik”!

Minął jakiś czas. „Kołcza” zbanowali na wykopie, wezwał policję do Internetu, a potem pojawiła się Pani Janiak, która W IDENTYCZNY SPOSÓB jak Pan Filipiak zaatakowała ZAWODOWE otoczenie Blogera, wysyłając do wielu jego znajomych link bandyckiego bloga!

Kiedy ten postraszył to zwinęła się i zaczęła udawać ofiarę, co trwa do dzisiaj! :)

A wszystko pod opiekuńczymi skrzydłami „kołcza”!

I KTO TU DONOSIŁ???? :)

To nie wystarczyło „kołczowi”! Sprawa się nie toczyła, Kanistra nikt nie chciał przesłuchać, Blogera nikt nie chciał zwalniać z pracy!

We wrześniu 2018 „kołcz” wysłał więc list do Blogera NA ADRES MIEJSCA PRACY, w którym wzywał Blogera do zaniechania publikowania NA WYKOPIE (sic!)! Kanistra już dawno na wykopie NIE BYŁO!

Powoływał się na udostępnianie danych osobowych przez Blogera (sic!), mimo, że sam uważa się za osobę publiczną i wszystkie dane (nawet adresowe) są na jego stronach!

Przytoczył słowa prokuratora, z których wynika, że może złożyć PRYWATNY akt oskarżenia!

Na koniec straszenie wyrzuceniem z pracy oraz dziennikarzem!

Skany poniżej!

Leżajsk, dnia 24.09.2018

Marek Kotoński

37-300 Leżajsk

doktor Sławomir [redacted]

W imieniu własnym wzywam do niezwłocznego zaniechania naruszeń moich dóbr osobistych, w postaci dobrego imienia, czci oraz marki, poprzez zamieszczanie nieprawdziwych i niezgodnych z prawem informacji na mój temat na portalach internetowych wykop.pl, kannister.wordpress.com posługując się nickiem internetowym "Kanister".

W sposób całkowicie bezprawny umieszcza Pan i zakłada tematy, na stronie wykop.pl oraz swoim blogu kannister.wordpress.com szkalujące mnie i prowadzoną przeze mnie działalność gospodarczą, pomawia mnie o rzeczy, które nie są prawdziwe i przedstawiają mnie w złym świetle.

Dodatkowo zbiera Pan i przetwarza moje dane osobowe bez mojej zgody, co jest działaniem bezprawnym, przekazuje je Pan osobom postronnym. Pomawia mnie Pan o takie właściwości, które poniżają mnie w oczach opinii publicznej, w związku z powyższym żądam usunięcia wszystkich wpisów, które zamieścił Pan na portalu wykop.pl i swoim blogu w terminie 14 dni od otrzymania niniejszego pisma.

Informuję Pana, że Prokuratura Rejonowa w Leżajsku zakończyła postępowanie, w wyniku czego zostałem wezwany do zapoznania się z aktami i dysponuję materiałami od operatorów internetowych CzystMAN, Grey Wizard oraz portali onet.pl, wordpress.com, które wskazują jednoznacznie na autorstwo wpisów zarówno na blogu, jak i portalu wykop.

W toku postępowania ustalono sprawców przestępstwa na moją szkodę, posługujących się nickami "Kanister", "Redbull1973", "Crusader77", "themaskator_pl", w związku z tym prokurator uznał, iż cyt:

"Pokrzywdzony Marek Kotoński jest osobą młodą, rozezną, mającą pełną świadomość przysługujących jej uprawnień procesowych, które może samodzielnie realizować. W razie takiej realizacji woli – może on zatem we własnym zakresie sporządzić i popierać przed sądem ewentualną skargę z oskarżenia prywatnego przeciwko użytkownikom "Kanister", "Redbull1973", "Crusader77", "themaskator_pl", których ustalono z imienia i nazwiska.

W przypadku wniesienia przez pokrzywdzonego prywatnego aktu oskarżenia – materiały sprawy zostaną na jego żądanie przesłane sądowi."

Podkreślam, że dobra osobiste jako wartość ściśle związana z osobą ludzką pozostają pod ochroną prawa, a każdy człowiek ma prawo do ich poszanowania. Naruszając więc moje dobra osobiste, naraża się Pan na odpowiedzialność zarówno cywilną, jak i karną, tym bardziej że nie jest to Pana pierwszy występki o tym charakterze.

Wobec powyższego ostatecznie wzywam Pana do zaniechania naruszania moich dóbr osobistych,

do usunięcia wszystkich wpisów, tematów, wątków odnoszących się do mnie bezpośrednio lub pośrednio, bądź wskazujących mnie albo podających dane, które powodują, że czytelnicy są w stanie ze 100% dokładnością zidentyfikować mnie.

Wskazuję jednocześnie, że w przypadku zaniechania działań z Pańskiej strony w zakresie usunięcia wpisów, wystąpię na drogę sądową, wniosę sprawę z art. 212 §2 kk, 190a kk, gdzie domagać się będę najwyższego wymiaru kary, jaką w tym wypadku przewiduje kodeks karny, motywując to celowością i długotrwałością Pańskich działań. Dochoǳić będę również stosownego odszkodowania za szkodę, jak i zadośćuczynienia za wyrządzoną mi krzywdę.

Mam nadzieję, iż zdaje Pan sobie sprawę, że w przypadku uzyskania wyroku skazującego w procesie karnym, może to się wiązać również z utratą pracy na państwowej uczelni.

Ponadto informuję Pana, iż z racji wykonywanego przez Pana zawodu wykładowcy, Pańskie działania w sferze publicznej, jaką jest internet, narażają na szwank dobre imię Pańskiego pracodawcy. W związku z tym, jeśli nie usunie Pan treści naruszających moje dobra osobiste, poinformuję o Pańskiej wieloletniej działalności oraz prześlę kopie akt sprawy władzom uczelni oraz komisji dyscyplinarnej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Informacje te prześlę również dziennikarzowi gazety, która od wielu lat zajmuje się nieprawidłowościami w Pana miejscu pracy, jestem po wstępnej rozmowie, wyrażono zainteresowanie Pana tematem.

z poważaniem



Czy podobne piśmka dostał Rysiek, RedBull, Pogromca?
Mamy maj! Do dzisiaj żadnego wezwania nie otrzymałem. **BLOGER TEŻ!**

Wszystkie materiały umieszczone zostały za zgodą adresata. Ponieważ wcześniej „kołcz” udostępnił maile Blogera i umieścił je w wiadomym wątku (obecnie są nieaktywne) to jednocześnie dał przyzwolenie na takie samo postępowanie w stosunku do tej korespondencji :)

Ujawnienie jej służy dobru publicznemu!

Jeśli Pan Marek Filipiak nie życzy sobie ujawniania jego danych proszę o informację z maila zamazanego przeze mnie. Wtedy te dane zmodyfikuję :)

Ciekawe, nie?

Tak to „kołcz” lubi się rozprawiać z „hejterami”. Tu donosy wysyłane ręką posłusznych baranów, z innej strony straszenie dziennikarzami i wyrzuceniem z pracy!

A że prokuratura nie widzi podstaw do wszczęcia postępowania? Co to MK obchodzi! Sprawiedliwość level Praga Północ musi być po naszej stronie! Opluć, oczernić, wykorzystać do tego Filipiaka, Janiak i innych pożytecznych idiotów, a samemu zająć się odwracaniem kota ogonem!

Czy to nie jest skur!@\$%^stwo!!!!!!????

MK od kilku LAT powtarza jak to „sprawy się toczą”! Nic nie znajduje potwierdzenia obsesji i rzekomego „hejtu”. A przecież wciąż powtarzam, że zależy mi tylko na tym, by MK przestał opluwać ludzi! Wystarczy przestać to robić! Zamknąć twarz, ładnie przeprosić, a nie zrzucać na innych winę własne nieudacznictwo i chorobę psychiczną.

Co robi „kołcz”? Opluwa, robi nagonki, daje reklamę dla bandyckich stron, udaje wielce chorego i pokrzywdzonego. Wszystko po to, by się ODEGRAĆ! Za co? Jak wynika ze słów Blogera, za kilkadziesiąt komentarzy i słów prawdy wypowiedzianych KILKANĄSCIE LAT TEMU! **KILKANĄSCIE LAT TEMU!!!**

Po drugiej stronie są słowa o emeryturze, zapomnieniu, życiowych ważniejszych sprawach, a po stronie „kołcza” DONOSY, STRASZENIE, OPLUWANIE, OCZERNIANIE, OSZCZERSTWA, KŁAMSTWA, a wszystko powtarzane w kółko, bezpodstawnie, bez dowodów!

JAKIM TRZEBA BYĆ SKURW!@#\$%^NEM, żeby to robić! NIC nie usprawiedliwia wysyłania donosów do pracy i zasłaniania się przy tym KOBIE TAM I lub zmanipulowanymi IDIOTAMI! Tym bardziej, jeżeli oskarżenia są NIEPOTWIERDZONE, a same czyny NIEKARALNE!

TO SĄ METODY CZŁOWIEKA BEZ ZASAD, BEZ HONORU! TO SĄ METODY „KOŁCZA”!

13 maja 2019

Wsadzanie „kołcza” na minę :)



Tekst już dawno napisany, a tu nie ma okoliczności, by go wkleić

Bo ja chciałem bardzo się odnieść do sukcesu nowego portalu video, a u wciąż portalu nie ma, mimo, że o zaczynam powoli zapominać o zimnych słowackich wożach. A tekst ten by prowokował kolejne i kółko by się kręciło :)

Zamiast tego pozostaje mi na razie posiłkować się aktualnościami, na szczęście także tymi większego kalibru.

Blogger robi to, co zapowiedział. Nie było go, stał sobie cicho z boczku, nie odzywał się, nie udzielał się, nie komentował. Ale jak się już odezwał to spowodował, że wszystko nabrało innych kolorów. Bo „kołcz” wciąż próbuje

rozgrywać stare, znane karty, miota się w swoich słowach, rzuca oskarżenia, straszy sądami, ale jakoś nikt się go nie boi!

A za nim idzie tow. Czerwony, który co raz popisuje się nowymi bon motami. I tak, ostatnio zabłysnął komentarzem:

„Nastąpiła długo wyczekiwana chwila, kiedy Sławomir K zaczął publicznie obracać się w gronie osób, w którym obecność powiedzmy dyplomatycznie nie poprawia jego wizerunku i wygłaszać treści dzięki, którym będziemy mieli okazję porozmawiać na sali sądowej.”

Dziękujemy Panie Sławku :)”

Najpierw komentarz @Odlotowego do tego wystąpienia. Dla potomności :)

„MoszeRed,

napisałem już wcześniej i teraz to powtórzę – wskaż, w którym miejscu jakiegokolwiek słowa Blogera lub wpisy nadające się do rozmowy na Sali Sądowej? A jeśli nie – to abyś zamknął – za przeproszeniem – swoją mordę

Jako, że MoszeRed jest całkowitym ignorantem pewnych rzeczy i faktów, które miały miejsce – jak m.in. udział w akcji do spółki z Anią J. i straszenie Blogera „ciosami karate” – kilka rzeczy już teraz chętnie przypomnę Panu Prawnikowi z Kancelarii od Przecinków

1) Sprawa Wykopu

2) Sprawa @Kanistra

3) Sprawa @Włosimierza

4) Sprawa Detektywa

5) Zakłamanie w sprawach dotyczących byłych użytkowników Forum m.in RedBulla

Tymczasem Pan Prawnik ślepy jest m.in. na oczywistą mowę nienawiści i molestowanie jakie stosuje na Forum użytkownik Adolf – jak pięknie go określił PanPuma – TurboDebil

MoszeRed,

jeśli się zdarzy, że @Kanister przekaże mi Forum to obiecuję już tutaj z miejsca, że pierwszy wpis jaki zostanie przeze mnie zamieszczony, będzie w pełni poświęcony osobie MoszeReda – rzekomego prawnika, miłośnika sztuk walk, turystyki i podobno mecenasa sztuki.

To Panie Mosze, piękną sztukę sobie zrobimy”

Zacznij mówić o dzieleniu schedy, a już zaczną się rządzić, ale ja nie o tym :)

Tow. Czerwony od początku swojej kariery korektorskiej na forum chce uchodzić za „prawnika profesjonalistę”. Niestety, im dłużej się go czyta tym bardziej ma się odczucie, że nie ma on pojęcia o tym co pisze. Rzuca na

oślepie oskarżeniami, paragrafami, które nijak się mają do faktycznych okoliczności. Każde „kołczowi” myśleć, że działa on zgodnie z prawem, regulaminem vimeo, ma szanse w potyczkach sądowych. Pewnie jest też inicjatorem straszenia tym, którzy są niewygodni. Pomijanie istotnych faktów jest KURIOZALNE! Ma się też odczucie, że tow. Czerwony wciąż zapomina co jest karalne, a co nie jest! „PRAWNIK”????

@Odlotowy zwrócił uwagę na bardzo ważny szczegół. W wypowiedziach Blogera nie ma nic, co nadawałoby się na jakąkolwiek salę sądową! NIC!

Utrzymanek? Sponsorka? Przecież to stwierdzenie FAKTÓW na podstawie bardzo prawdopodobnych przesłanek!

Jeśli „kołcz” uważa, że jest obrażany przez nazywanie go utrzymankiem, a „przyjaciółkę” sponsorką to zapewne ma dokumenty, które wskazują na to, że dokłada się do opłat, partycypuje w kosztach ogrzewania, prądu, wody, jedzenia, benzyny, podatków to zapraszamy do ujawnienia tych dokumentów. Najlepiej takich, które nie zaczynają się w 2019 roku, ale są z 2017, 2018, może wcześniej :)

Każdy z nas z łatwością pokaże wyciąg z WŁASNEGO konta w banku, paragony, dokumenty potwierdzające to, że płacimy za własne utrzymanie.

Gdyby „kołcz” chciał się zapędzać i na siłę udowadniać co innego to uprzedzę, że nie wystarczy antydatowana „umowa” najmu poddasza (podatek!), bo już pismkami do prokuratury udowodnił, że Pani Elwira może mu podpisać każdy papier, wysłuchawszy wcześniej historii o „hejterach” grożących „kołczowi” śmiercią!

Ja by się na miejscu tow. Czerwonego tak nie zapędzał w zachwytach nad aktywizacją Blogera, bo każdy z nas jest wolnym człowiekiem i Blogger może sobie słuchać czego chce i pisać co chce (jeśli nie łamie regulaminu).

Nie powiedział NIC, co byłoby niezgodne z prawdą i tym, co TUTAJ UDOWADNIAMY! A to nie są farbowane włosy, to nie zdradzająca żona, to nie partyjniacka rodzina! TO SĄ OGÓLNODOSTĘPNE FAKTY, pozbierane na podstawie tego, co MK SAM PISZE! W takim przypadku nie rozpędzałbym się z sądami!

Na razie nie doszły mnie żadne słuchy o wzywaniu go na przesłuchania (o mnie to nawet nie mam co wspominać :)), a kiedy dojdą (nie wierzę w to!) to komentarze tow. Czerwonego będą na pewno jednymi z ważnych punktów NIEUNIKNIONYCH kontrataków. **Aktywność w znanym wątku, celowe przymykanie oczu na obrażanie Blogera i promowanie bandyckich stron w oczach PRAWDZIWYCH prawników chyba wyglądały będą nieco inaczej niż to sobie teraz wyobrażają i „prawnik” i „kołcz”.**

Trzeba było Blogera zostawić w spokoju to by siedział sobie cichutko i nie demolował swoimi słowami kłamstw MK! No przecież ostatnie jego wystąpienie to była demolka! Spokojny, wyważony ton, klasa, fakty!

Na razie, co zresztą Blogger przewidział, MK ma teraz zupełnie inne kłopoty :)

Czas zacząć biadolenie na temat Dominika! Będzie zbiórka na pozew przeciwko MK! Chętnie się dołożę! A MK będzie się musiał wytłumaczyć ze swoich publikacji na temat Dominika i z tych wszystkich oszczerstw! Zobaczymy jak to się rozwinie, ale na razie jest fajnie. Kolejne tysiące poznają „kołcza” chyba nie tak, jakby chciał.

Stan na teraz: STO DZIESIĘĆ TYSIĘCY odsłon, DWANAŚCIE TYSIĘCY łapek w górę i ledwie DWIEŚCIE łapek w dół. Dwieście? To jaką liczbę forumowiczów podaje MK? :)

A jak już o forum to cisza zapadła. Za dużo osób nie broni, a sam „kołcz” zachowuje się tak, jakby sprawy nie stwierdzono :)

Na razie, ale czekam na nieunikniony wybuch! Z „hejterami” ostatnio też nieco ucichło, aż po kilku dniach musiał spuścić z siebie powietrze.

A całe zamieszanie dlatego, że „prawnik” rzekomo sprawdził materiał i powiedział, że umieszczanie cudzego wizerunku z symbolami totalitarnymi jest zgodne z prawem! Nawet, gdy mleko się wylało wystarczyło zmienić ZDJĘCIE i sprawy by nie było! Ale nie, teraz będziemy oskarżać Dominika o to, że zarzuca forumowiczom pedofilię. Obawiam się, że Dominik się obroni! (dokładne cytaty zachowań pedofilskich z forum pomnę, dodam tylko, że kasowanie ich nie pomoże, bo są już zabezpieczone dla ewentualnego postępowania i dostępne na żądanie!)

No to oddajmy głos @Ferred:

„Prawnik pisze dalej:

“To co Pan zrobił jest zwykłą zagrywką pod publikę i pomówieniem, oczernianiem społeczności zgromadzonej na forum oraz właściciela forum. ”

Gdyby właściciel miał odrobinę rozumu i nie był imbecylem, wywaliby takiego prawnika na zbity pysk.

Czy ten prawnik świadomie pominął “pedofilski dział”, myśląc, że kontrowersyjne treści rozślawią forum na świecie? A może myślał o nowym dziale dla nieletnich, gdzie “dobrzy wujkowie” będą mogli sobie przebierać w króciutkich spódniczkach i szortach? Nie, niczego nie sugeruję, tak sobie tylko gdybam, niczym cybergad nad przestrzeleniem mi kolan, zanim pójdzie siedzieć.

Gdybam sobie też o “analnym rozdzwieraniu” 15 letnich dziewcząt i jak zakwalifikować takiego sprawcę? Wiem, od dzisiaj będzie stajennym oblechem z forum BS i niechaj sława tego forum i właściciela niesie się do obu biegunów:D

Mogę sobie jeszcze pogdybać o zboczonych braciszkach i radzić im, aby szybko usuwali konta i zacierali za sobą ślady, bo ta łódź tonie.”

I znowu mam to samo powracające odczucie, że to tow. Czerwony chce wsadzić „kołcza” na minę, na której wyleci on w kosmos i długo się nie pozbiera.

CO ZA „PRAWNIK”! :)

16 maja 2019

„Kołcz” pechowiec :)



No nie ma nowego portalu!

Tekst na temat jest, a portalu nie ma, więc dzisiaj zamiast lania wody kilka cytatów, które pokazują „kołcza” jako prawdziwego pechowca, bo co nie kupi to nie pasuje, jest zepsute, nie da się złożyć, nie ma instrukcji po polsku, skrzypi, gubi filmy etc. etc.

Rower:

„17.04.2018 zapłaciłem firmie sprint bakoniuk sp.j. za rower giant roamo 0 i dodatki ponad 4400 PLN.

Rower miał mieć bezdętkowe opony – nie miał, całe wakacje musiałem przed każdą jazdą je pompować. Przy okazji potwornie skrzypiała chyba rura pod siodełkiem – hałas niósł się na całą okolicę.”

Wioślarz:

„Jestem po 2h skręcania wioślarza, i jestem w szoku. Pal licho instrukcję nie po PL, tylko po czesku i ang., odpryski farb i ogólnie wszystko nieestetyczne, ale maksymalna siła naciągu dla samych moich nóg, to jakieś strzelam – 15kg? Może 18kg? To jakiś kurwa żart? Prawie nie czuję jak na tym jeżdżę.

Wchodzę na stronę gdzie to gówno kupiłem, a tam pisze magnetyczny – patrzę na mój – są trzy zwykłe linki które się naciąga, jaki to opór magnetyczny? WTF?”

Komputer:

„Komp dziś padł. Nie mój na szczęście. Doczytałem i wyszło że nie odczytuje windy z ssd, przeczyściłem, sprawdziłem każdy kabelek i było i jest git. Co robić? Czyżby trzeba było wymienić ssd z windą?”

Samochód znajomych Pani Elwiry:

„Ponieważ miałem bezalkoholowy Sylwester i rozwoziłem gości, zrobiłem zdjęcia auta znajomych – BMW z 2003 roku.

Wyobraźcie sobie że samo się zapaliło – nikt tam nie pali papierochów, kluczyki nie były w stacyjce, po prostu się samo zajaralo. W necie piszą że BMW tak lubi sobie spłonąć i nie jest to odosobniony przypadek. Porobiłem parę fotek i mam do was pytanie – co oni mają zrobić z tym autem? Sprawne, doinwestowane, szkoda dać za tysiąka na złom. Fotele całe, pod maską wszystko gra – wygląda to strasznie, ale jakby kupić kokpit i tapicerkę dachu na złomie może by nie było finansowej tragedii? Instalacja pewnie popalona, ale w nocy niewiele widać, zresztą musiałby majster zajrzeć i ocenić.

Da się to jakoś zgłosić do BMW? Auto nie miało AC.”

Gruszka bokserska:

„Bracia, spójrzcie najpierw na zdjęcie: [link nieaktywny]

W taki sposób zamontowałem gruszkę bokserską, którą ostatnio rozpieprzyłem, ale mniejsza z tym. Kręcenie w metalu, cięcie metalu, chcę tego uniknąć za wszelką cenę – zresztą pomagał mi znajomy.

Chciałbym na belce poziomej, zamontować np. taki drążek [link nieaktywny] Nie musi być taki, ale chciałbym wiedzieć gdzie kupić coś, co można bez wiercenia w drewnie zamontować na belce – jakaś konstrukcja do skręcania. Nie znam się na tym kompletnie, może są jakieś takie części, systemy?”

Po odpowiedziach

„To rezygnuję, myślałem że może są takie gotowe konstrukcje (...)”

Kamera:

„Dobry wieczór,

Jak Państwo wiecie, dostałem dziś w prezencie kamerkę sportową sony za prawie dwa tysiące złotych z firmowego sklepu... Instrukcji papierowych jest prawie pół kilograma, są w wielu językach, np. litewskim... i jak to zwykle bywa, nie ma instrukcji w języku polskim, mimo że wymaga tego prawo. Dokładnie to samo było w aparacie panasonica który kupiłem rok temu za prawie „trójkę”. Czuję się jakby mi napluli w twarz, czuję się poniżony.

Zarabiają na Polakach krocie, a żałują kilkuset złotych (!) na przetłumaczenie instrukcji na nasz język. Olewają 40 milionowe państwo w którym zarabiają, ale nie olewają niespełna trzy milionowego państewka. Założę się o jądra Brajanka że u nas sprzedają towaru o wiele więcej niż na Litwie czy w Szwecji.

Czy ktoś może mi wytłumaczyć, o co do kur.. nędzy tutaj chodzi?”

Choćby z tych cytatów wynika, że „kołcz” to strasznie pechowy gość :)

Ciągle mu coś się psuje, ciągle z czegoś rezygnuje. Z rzeczy, które pamiętam miał kłopot z montażem łóżka, kłopot ze sprzętem w kawalerce, kłopot z otwarciem nożyka, kłopot z okularami VR, które koniecznie MUSIAŁ kupić, a potem nie umiał podpiąć, kłopot z tym, że mu telefon nie nagrywa, a ostatnio wspomniany wyżej kłopot z brakiem instrukcji w języku polskim (do ściągnięcia i wydrukowania w ciągu kilku minut).

Nie chcę domniemywać o ile rzeczy jeszcze pytał na forum, a szukać i się nie chce (:)), przy których prosił o pomoc, denerwował się i stresował. Z tego, co pamiętam najczęściej chodziło o niewłaściwy montaż, nieprzeczytaną instrukcję obsługi.

Zawsze też winni były inne osoby, które w jego mniemaniu chciały go oszukać, postąpiły nieprofesjonalnie, wysłały niezgodnie z zamówieniem lub domagają się od niego przesłania sprzętu celem rozpatrzenia reklamacji.

Obrażał się już na sklepy (rowerowe), firmy wysyłkowe, listonoszy, firmy globalne (Sony, Samsung), nakładając na nie klątwę i deklarując, że już nic od nich nie kupi.

To, że czegoś nie doczytuje, nie potrafi czytać instrukcji nie mieściło się mu w głowie :)

No szkoda, że od tygodnia nie możemy my, wierni odbiorcy, zobaczyć jak nagrywa tą wyżebraną kamerką Sony. To nic, że wielu z nas bez instrukcji wie, gdzie włączyć, włożyć kabelek, włożyć kartę pamięci, rozpiąć zabezpieczenie przed wodą, przykręcić do statywu, korzystać z najprostszych opcji, zgrywać na komputer, zainstalować oprogramowanie z płytki lub strony etc. etc. I to nie mając ani instrukcji, ani wcześniej kontaktu z tą kamerką :)

I jak tu nie patrzeć na „kołcza” jak na jakiegoś omega, któremu wszystko leci z rąk, wszystko się psuje, trafiając potem w kąty na stos popsuć latarek, niewykorzystanych nigdy gazów pieprzowych, modeli do sklejan, niedoczytanych książek, starych części komputerowych, kabelków, dawnych kamerek, telefonów i innych już dzisiaj śmieci. Niech spoczywają w pokoju :)

20 maja 2019

Nowy portal „kołcza”!



Jest, jest! Doczekałem się wreszcie. Tak się wstrzymywałem, by nie chlapnąć gdzieś z tą swoją radością. Już wazeliniarze na kanale się rozplývają w pochwałach, ale przecież nie będą często wchodzić, bo czasu brak!

Ale zacznę od siebie!

Piszę moje teksty tutaj od ponad roku. Ta strona NIC MNIE NIE KOSZTOWAŁA! Pisanie na wykopie NIC MNIE NIE KOSZTOWAŁO! NIE KOSZTOWAŁ mnie żaden obrazek! Przez kilka lat zajmowania się uniwersum „kołcza” wydałem na to okrągłe ZERO ZŁOTYCH, traktując to jako zabawę w demaskowanie „kołcza”! Robiąc to w wolnym czasie, bezkosztowo!

Tymczasem „kołcz” wciąż wydaje i topi wszystko w czymś, co jest absurdalne z każdego punktu widzenia!

Czy teraz można się nie cieszyć? Tu trzeba się cieszyć. Wreszcie jest portal, taki, ładny, amerykański, chroniony na wszystkie sposoby, z wieloma dodatkowymi opcjami!

Brawo!

Oto ujrzał światło dzienne kolejny portal dla nikogo! DLA NIKOGO!

Poszło w pi!@#\$\$ kilka tysięcy WYŻEBRANYCH po skasowaniu vimeo (też amerykańskiego), pójdzie kolejnych kilkaset złotych na jego

comiesięczne utrzymanie, a ruch pewnie będzie taki jak na vimeo. No bo co tam robić innego, niż można robić na yt? Chyba tylko zamieszczać treści niezgodne z prawem, które nikogo nie interesują.

Normalni Janusze biznesu! Patrzyłem na te zapowiedzi! Dopingowałem, by wszystko się udało! I jest! Kolejna skarbonka do comiesięcznego topienia kasy! To dla WAS, forumowicze! Jeśli mało Wam marnotrawienia swojego czasu na EE, SR, SW, SN, BS, kanał RS2 to macie jeszcze jedną stronę, na której możecie go marnować do woli! Bo kto będzie zaglądał do tego, co było wcześniej? Kto ma na tyle czasu, by słuchać, oglądać coś, co już było, jest nieaktualne i rozwleczone do godziny gadania o niczym?

Jedyna różnica między yt, a nowym portalem będzie taka, że na nim będą pojawiać się materiały o „HEJTERACH”! Nie podskoczy yt! Nie podskoczy niewdzięczne vimeo! Teraz MK będzie sam wymierzał sprawiedliwość! O ile doczyta regulamin :)

I tak na początek wklejono materiał o „niebezpiecznych” związkach Blogera BLIŹNIACZO PODOBNY do materiału o Sohayo! Ja nie będę tego komentował :)

„Przypadeq”?

A jakież późniejsze plany z tym związane!

MK będzie teraz sprzedawał swoje „audycje” na penach! Abonamenty! Tylko zapomniał widocznie, że ponad połowa NIEMAL KAŻDEJ Z NICH poświęcona jest „hejterom”, wspomnieniom powtarzanym w kółko, tym samym słowom, gestom. Odbiorcy doskonale to pamiętają i raczej się na to nie rzucą gromadnie (chyba, że są tacy jak o nich piszą, wtedy na takich możesz liczyć, biedacy :))

Życzę powodzenia, bo na pewno będzie przydatne!

Niedługo zbiórka na ZUS, podatki, czynsz na kawalerkę, a tu motor trzeba kupować, by to nim do Lidla (niemieckiego, tfuuuu!) jeździć, a nie jakimś rowerem, starym gratem za marne pięć kawałków. I kamerkę nową, bo Sony się znudzi.

Frajerzy, szykujcie portfele, bo przed Wami kolejny skok na Waszą kasę, bo forum za darmo, a „kołcz” musi utrzymywać dla Was „amerykański portal” i motor kupić, kiedy już zda na prawo jazdy! Teraz miesiącami będzie namawiał, tak jak namawiał na vimeo! A WY PŁAĆCIE, BARANY! DAJCIE SIĘ STRZYC! DORZUCAJCIE SIĘ do próżniaczego życia „kołcza”!

To nic, że Was o zdanie nie pytał! To nic, że kiedy przestanie płacić abonament to mu ten portalik SKASUJĄ! To nic, że jak zwykle ocenia swoich odbiorców po sobie i nie przewidział, że tych stron to trochę za dużo jak na chłopaków chcących trochę pożyć, a nie siedzieć i go słuchać całymi dniami, pisać na portalach, udzielać się i jeszcze za to płacić :)

Ważne, że „hejterzy” już nie będą się „ŚMIELI”!

Oj, chyba jednak będą :)

23 maja 2019

Krzyk ciszy na STv :)



No to dzisiaj tak swobodnie i niezobowiązująco

Apeluję, żeby coś się działo! W końcu ta strona ma być ARCHIWUM wszystkich głupich, mniej głupich, beznadziejnych i niemoralnych działań „kołcza” (nota bene cieszę się, że jeśli ktoś kiedyś będzie chciał poznać jego często BANDYCKIE METODY to będzie miał KOMPENDIUM WIEDZY) :)

Chciałbym opisywać pozytywne zmiany, ale z wyjątkiem paru kilo mniej i egzaminu TEORETYCZNEGO na prawo jazdy A niewiele się zmieniło przez lata. A tu nic!

Jestem zawiedziony i to potężnie!

Najpierw jestem zawiedziony mediami, które mnie szczerze ucieszyły z powodów, które podałem w poniedziałek. Sądziłem, że teraz to dopiero będzie się działo! Pięć filmów dziennie, niesamowite historie opowiadane we własnych mediach, których nikt nie skasuje (o ile się będzie płacić :)), a tu pustka i bieda :)

A w dodatku okazuje się, że „kołcz” wydał kilka tysięcy na pokazywanie filmów, których źródło jest na yt!!!??? Trzyma filmy na yt! Na STv pokazuje filmy z yt! W tym ukryte??? No to mam rozumieć, że kiedy polecą kanał to i na STv pojawi się pustka! Ja się nie znam, proszę mi to wytłumaczyć :)

Poza tym (gdyby powiązanie yt z STv było nieistotne) to jak na magazyn do zbierania starych tematów to trochę drogo wychodzi! Tak, wiem, wiem, dopiero się rozkręca, dopiero startuje, a za dwa lata będzie popularniejszy niż yt. Dokładnie w ten sam sposób od wielu miesięcy „kołcz” mówił i mówi o SW.

Wcześniej SN miały być gazetą internetową na poziomie. Poziom został zastąpiony przez Panią Janiak i jej dziurawą historię oraz przez sugerowanie Dominikowi bycia niemieckim agentem na podstawie materiałów z ćwiczeń na studiach dla paru punktów ECTS :)

Teraz już materiał o „kompromitujących” związkach Blogera pokazał, w którą stronę będą iść komentarze. Wystarczy mały ich przegląd, by znaleźć ludzkie podobieństwo do tego, co dzieje się na bandyckich stronach, a co spotyka się z miernym odzewem na forum. Mam tu na myśli nicki, nad którymi nikt nie panuje i zastanawiającą niczym nieuzasadnioną nienawiść

Podawanie nazwiska, miejsca pracy, obraźliwe teksty, czyli to, z czego „kołcz” jest zadowolony, a nie powinien!

Nie powinien, bo po raz kolejny podobnymi akcjami i pozwalaniem na taki HEJT sam z siebie niszczy opinię, przy okazji niszcząc także swoją PRACĘ oraz powodując, że tacy zwykli ludzie, niezaangażowani, nie będą tam wcale zaglądać! Mogą oni także zweryfikować KTO TU TAK NAPRAWDĘ KOGO HEJTUJE????

I ciekawi mnie co na to wszystko Bloger i czy nagra coś w tym temacie? Niestety, straciłem palmę pierwszeństwa w kontaktach z nim :(

Zresztą, co ja się będę wymądrzał!

Oddajmy głos liczbom! Liczba komentarzy „najpopularniejszej” wspomnianej już audycji to DZIESIĘĆ, z tego ma się odczucie, jakby ktoś się zjawił, pozmieniał sobie nick i tak dziesięć razy napisał po jednym, dwóch zdaniach. Pod pozostałymi filmami nie dzieje się NIC! NIC! NIC! NIC!

Liczba wyświetleń nowych „audycji” to mniej niż STO! WYŚWIETLEŃ! STO!

Aż by się ze zdumieniem zapytać gdzie te setki, tysiące, miliony, ale wszyscy doskonale wiemy, że one zginęły w akcji :)

I w tym miejscu należałoby zakończyć, bo na pogrzebach potrzeba ciszy. To ile „kołcz” wydał na tę stronę? Ile czasu zmarnotrawił? Ile przesiedział przy komputerze? Wierzyć mi się nie chce, że mu się to opłaciło. No, ale jego frajerzy, jego czas. Pytanie tylko czy następnym razem też zapłacą :)

Tak przy okazji to lista patronów portalu zawiera całe trzydzieści wyszczególnionych osób! ALE SIŁA! DWANAŚCIE LAT PRACY, BEZ WAKACJI, BEZ ODPOCZYNKU i mamy trzydzieści osób odpowiadających na apel!

Przydałby się zakończyć ten obraz ciszy i samotności przeglądem form działalności „kołcza”, za które płaci, ale tak naprawdę to nic się nie zmieniło od momentu ostatniego audytu.

Drugą rzeczą, która mnie martwi jest to, że nie doszła do skutku szumnie zapowiadana praca kamerką, prezentem.! No to Pan Michał musi puchnąć z dumy! Tyle było słów, tyle żebractwa, tyle zapowiedzi. Jak to miała być niezbędna! Jakie to miały dzieła powstawać! Zachody słońca, piękne krajobrazy! A tymczasem powstał jeden film i koniec. I „kołcz:” nie wie co nagrywać! Pyta o tematy! To jak to? Albo się czegoś potrzebuje albo się nie ma co z tym robić :(

I znowu cicho!

Ta cisza krzyczała!

27 maja 2019

Niebezpieczne znajomości „kołcza” :)



Coraz częściej dopada mnie myśl, że my wszyscy uczestniczymy w teatryku sprowokowanym czymś co było, kiedy nas nie było :)

Głównymi postaciami tego teatru nie są dwie, lecz trzy osoby. Są to „kołcz”, Bloger i jakaś trzecia osoba, która OD SAMEGO POCZĄTKU ujawnia się jedynie zmienianymi nickami i jednolitą tematyką.

I teraz najciekawsze, bo ta trzecia osoba niby działa ona na szkodę Blogera, ale tak naprawdę działa na szkodę „kołcza”, którego pakuje w niezłe g!@#&!

Udając przyjaciela, może prawnika, może samca tropiącego, kilkadziesiąt zwykłych użytkowników (tow. konewkę i inne nagle pojawiające się osoby na stronach „kołcza, które doskonale są zorientowane, ale mają różne nicki!), pakuje go w trudne sytuacje, korzystając z obsesji „kołcza” na punkcie Blogera.

Poczytajmy tow. konewkę:

” lol:uuaaahaha przesłuchałem to gónwo doktorku wiesz jaka jest różnica między Panem Markiem a tobą? taka że twoje wyseplenione wysrywy wysłucha co najwyżej trzysta osób z czego 90procent tylko dlatego że słucha Pana Marka, natomiast audycje o tobie obejrzało kilkadziesiąt tysięcy osób z czego kilka tysięcy z częstochowy, w czym mam swój niemały udział:ph34r:”

No przecież ten tekst to jak proszenie się na KOMENDĘ POLICJI! A właściwie ZAPROSZENIE DLA „KOŁCZA”! :)

BO TO JEST STALKING! TO JEST PRZEŚLADOWANIE, które odbywa się NA STRONACH „KOŁCZA”!

BLOGER DZIĘKUJE! @JANUSZ DZIĘKUJE! WŁOSIMIERZ DZIĘKUJE! :)

Kto odpowiada za treści na STv? „KOŁCZ”! I to on będzie ściganym za to, że tego nie usuwa, nie zmienia, nie działa.

Oczywiście, optymizm trolla jest zbyt duży, bo nawet zaglądając na STv pod film widać, że stworzył go troll, komentuje troll, pilotuje troll! Troll, który nie przebiera w środkach, podaje nazwisko, miejsce pracy czyli POPEŁNIA PRZESTĘPSTWO!

W dodatku sugeruje zainteresowanie wielu różnych ludzi, którego to zainteresowania NIE WIDĄĆ NIGDZIE INDZIEJ! W normalnych mediach to byłyby to od razu wyłapanne MULTIKONTA, na stronach „kołcza” to najpewniej JEDNA osoba podpisująca się w różny sposób, z tych mitycznych TORów. Wystarczy to sprawdzać, wyjaśniać i kasować, ale „kołczowi” to na rękę, mimo że wszystko ŚMIERDZI TROLLEM NA ODLEGŁOŚĆ! Czy na pewno, skoro to on odpowiada za to całe chamstwo, a chce rozpraw sądowych? Przecież przy takim podejściu POLEGNIE!

W tej całej sytuacji jasnym jest też to, że tow. konewka jest autorem BANDYCKIEJ STRONY!

Nie trzeba się długo zastanawiać. Jasnym jest, że usiłuje się przebić tutaj. To on odpowiada za wpisy, w które usuwam lub zmieniam nick na „Troll alert!” :)

JA TO WSKAZUJĘ i usuwam! Nawet, jeśli teksty ŚMIERDZĄCE TROLLEM są przeciwko „kołczowi”! Od miesiący czekam na normalną rozmowę z jego zwolennikami i doczekać się nie mogę. Co dziwne to zaraz po tym jak wprowadziłem „Troll alert!” na osobę, która zaśmieca tę stronę obraźliwą pisaniną z „różnych państw świata” seriami pojawiają się obraźliwe komentarze pod wątkiem O BLOGERZE! Milknie Staszek Prawy, milkną Zjawiska Przyrodnicze, nie odzywa się już nikt u mnie, a POD TYM JEDNYM WĄTKIEM, wyjątkowo nudnym i słabiutkim merytorycznie pojawiają się dziwne wpisy podpisane nickami znikąd. Jakbym był na BANDYCKIEJ STRONIE, a nie na portalu „kołcza” za kilka tysięcy :))

Ktoś tu chce odreagować?

Pojawia się pytanie PO CO taki tow. konewka udaje przyjaciela „kołcza” (dlaczego udaje za chwilę :))?) I tu można snuć domysły dotyczące przeszłości! Może to troll Baggi, który nie zapomniał, że Blogger go wyrwał jak chwasta ze swojej strony? Może Blogger mu, na przykład, przeleciał żonę?

Nie wiem, ale ZAANGAŻOWANIE trolla na uniwersum „kołcza” i przyp!@#\$anie się do Blogera widzę od samego początku. I od samego początku mnie ono dziwi! **Mając za podstawę kompleksy i obsesję „kołcza” jakiś głupek cały czas chce, by mówić o BLOGERZE i obrażać BLOGERA!** Sekuła, Kanister, Dominik, Wróblewska to tylko pionki, które mają zamulić obraz!

Na forum, na kanale NIKOGO nie obchodzą sprawy „hejterów”! NIKOGO nie interesują sprawy sądowe, strona Kanistra. Mogą te rzeczy nie istnieć, a bracia stajenni będą dalej plotkować! Zainteresowanie Blogerem forumowiczów też zgasło po tym, jak szumnie zapowiadane rozprawy rozwiały się w pył!

A tu nagle co jakiś czas wyskakuje jakiś „nowy” użytkownik i znowu o Blogerze, i film, i bandycka strona, i zainteresowanie JEDNYM słabiutkim merytorycznie WĄTKIEM i jakieś informacje, i szpile, i nicki jakby wzięte z tego, co OPOWIADAŁ BLOGER o PRZESZŁOŚCI! A ponieważ to o Blogerze, to ani „kołcz” ani moderatorzy nie reagują! I kręcą na siebie bat!

Nikt tu nie pamięta pewnie tow. Eredina, który ZNIKNAŁ z rozmów na forum ZARAZ PO TYM jak „kołcz” skasował osiemset komentarzy w wątku Blogera i ten wątek zamknął, w którym tow. Eredin BARDZO SIĘ UDZIELAŁ!

Jest też kilka nicków na kanale yt, których NIE OBCHODZI nawet „kołcz”, a ATAK NA BLOGERA! Pustych! Atak, któremu „kołczowi” jest na rękę, ale **to ON za ten atak będzie płacił najwięcej!**

Taki tow. konewka udaje kolegę „kołcza”, ale tak naprawdę to przy tym wszystkim ciągnie go w bagno! **Bo „kołcz” może być przekonany o swojej racji, ale tej racji NIKT jeszcze NIE POTWIERDZIŁ i nie zanosí się na to, by kiedyś to nastąpiło!** Pakowanie „kołcza” w kłopoty wysyłając link na strony masowe, w środowisko Blogera jest niebezpieczne dla samego MK! Tylko on tego nie widzi!

Niebezpieczne, bo na tym tle jest Bloger, który wyraźnie SZUKA WYRAŻNEGO PRETEKSTU na zdopingowanie SIEBIE do bardziej stanowczego działania. O ile treść ostatniego wystąpienia Blogera mnie zdziwiła to było w niej kilka wyraźnych znaków!

Pierwszy z nich to kolejne wyraźne stwierdzenie, że jeśli ruszona zostanie jego strefa zawodowa lub prywatna to Bloger jest w blokach startowych. I wystartuje nie informując „kołcza” o niczym. A działania trolla to już nie są wpisy na niszowym forum lub jeszcze bardziej niszowym kanale! Ponieważ wystąpienie Blogera było w piątek to działalność trolla nie wywołała żadnego skutku, bo Bloger by się do tego odniósł, a nie tylko zapowiadał!

Drugi to określenie frontu ataku, który będzie się skupiał na przyzwoleniu „kołcza” na bandytyzm i promowanie treści przestępczych oraz obrażaniu go! Jest na to paragraf!

Trzeci to wskazanie na ciągłość pomówień i oszczerstw oraz to, że to „kołcz” będzie głównym podmiotem sprawy, a nie jakiś tow. konewka czy inni!

W tym kontekście to „kołcz” może znać nawet adres domowy Blogera, może mu wysyłać pozwy z powództwa cywilnego, a i tak jest na przegranej pozycji! Bo tych elementów trollingu zebrało się już tyle, że nic „kołcza” nie uratuje! A każdy kolejny ruch będzie jak strzał w głowę z bazuki!

Wystarczy doprowadzić MK do sądu, by to pokazać i odwrócić sytuację OSKARŻENIEM WZAJEMNYM! I Bloger to wie! I @Janusz to wie! :)

A troll konewka (Eredin, Troll Alert!, skodopel, ernestocze, Baggi czy jak im tam) schowa się w dziurze i nikt mu nic nie robi, bo skoro mają „kołcza”, który na SWOICH stronach udostępniał przestrzeń do popełniania przestępstw to już nie będą się grzebali w TORach. Wcześniej pewnie zaleci, by skasować wszystko (czyli swoje dowody przestępstwa)! W ten sposób mogą go szukać bardzo długo :)

Trollowi się upiecze, a „kołcz” będzie się wił, chcąc przedstawić siebie jako ofiarę. A tu DOWODY będą wskazywały na to, że SAM JEST HEJTEREM! I pewnie zapłaci wysoką cenę za własną głupotę, zacietrzewienie, kompleksy!

A rozwiązanie tej całej trudnej dla „kołcza” sytuacji jest banalnie proste! Wystarczy zwyczajnie nie pieprzyć o Blogerze i kasować wszystko, co troll udający przyjaciela chce o Blogerze przemycić. **Ale do tego to trzeba najpierw dopuścić do siebie myśl, że samemu odpowie się za to, co robi troll!**

Na koniec pytanie kluczowe, potwierdzające tezy tego tekstu!

Tow. konewka chwali się tym, że rozpowszechnił kiepski film o „związkach” Blogera. **A DLACZEGO NIE ROZPOWSZECHNIA ŻADNYCH FILMÓW „KOŁCZA” DOTYCZĄCYCH JEGO „IDEI”?**

30 maja 2019
Deja vu :)



Proszę wybaczyć mój własny przestój, ale obcowanie z uniwersum „kołcza” prowadzi do znużenia postępującego w geometrycznym tempie :)

Patrząc na teksty dotarło do mnie, że zacząłem się powtarzać, a mam tak pewnie, bo to MK powtarza się powodując stan, kiedy taki Kanister nie wie czy już coś opisał czy nie! Przecież jego dziesięć ostatnich wystąpień jest na to samo kopyto! NIC NOWEGO, więc czego wymagać od recenzenta jego „wiedzy”?

Z ciekawości zajrzałem zatem pod swoje stare teksty na wykopie chcąc się przekonać, co się zmieniło od trzech i pół ROKU w mojej ocenie tego, co robi „kołcz”!

I z przerażeniem skonstatowałem, że NIC! No to zacytuję moje własne słowa z 11 października 2015 roku. Komentowany tekst:

<https://samczeruno.pl/nie-samym-chlebem-facet-zyje/>

„Cała ta „pomoc” @samca skupia się na przekonaniu, że kobiety są silniejsze, a mężczyźni zostawieni na ich pastwę. Biedni, skrzywdzeni faceci i bezwzględne kobiety.

Cała ta „pomoc” to rozwalanie kolejnych par, bez ponoszenia za te rady i przysze życie innych żadnej odpowiedzialności. Czy @samiec uratował jakiś związek? Czy zajmuje się poradami dla budowania silniejszych relacji w związku? Nie, to wszystko to dążenie, żeby niszczyć to co jest między ludźmi. Bo miłości nie ma, bo zakochanie trwa krótko, bo kobieta cię zniszczy, zabierze pieniądze, wyląduje pod mostem etc. etc. :)

@samiec skupia wokół siebie jedynie nieumiejących poradzić sobie z życiem i odpowiedzialnością stulejarzy, biadolących na temat tego jak skrzywdziły ich kobiety. **Subiektywne opowieści miękkih faj i filmiki z youtube są nazywane „wiedzą”.**

W tym kontekście należy patrzeć na (...) tekst jako na kolejny tekst reklamowy, będący jednocześnie marzeniami starzejącego się @samca o tym, by coś znaczyć. Biedny, wstydzący się kupowania spodni facet jako przywódca :)

Może warto zacząć od pokonania wstydu i stresu przed sklepem lub dłuższą jazdą, a potem fantazjować :)

To nie społeczeństwo nad nim pracowało, ale jego rodzice. Współczuję mu, że nie jest w stanie odciąć mentalnej pępowiny od wszystkich krzywd, które doznał. Tu skrzywdzony przez kobietę, pomiatany przez kolegów znalazł swoich współtowarzyszy w Internecie. Smutne :(

Ciekawy jest fragment o wódce, bo to właśnie @samiec każdy stres zalewa alkoholem. Są psychologowie, którzy twierdzą, że pierwszym krokiem do wyjścia z nałogu jest przyznanie się, że ma się z tym problem :)

Być może @samiec oswaja swój alkoholizm, jednocześnie z nim nic nie robiąc. [tu potwierdzam, że się myliłem, chyba :], przyp. Kanister] Jak pisze @samiec kilka lat temu zmienił środowisko. Czyli od kilku lat żyje na garnuszku KOBIECY z PODKARPACIA, która jest dziwnie nieobecna w kolejnych tekstach. @samiec omija szeroko fakt, że to dzięki NIEJ (kobiecie) ma jedzenie podstawione pod twarz, uprane, a nawet pomaga mu ONA w zakupach spodni.

Zdecydowanie najciekawiej jest w części poświęconej temu, że forum jest zakazane. Lewe maile, przez które @samiec MUSI kontaktować się z innymi brzmiały doprawdy komicznie.

To, co przytoczył potwierdza, że wokół @samca gromadzą się miękkie faje, które jak on panicznie boją się kobiet :)

Oczywiście, że nikt nie wie jaka jest prawda, bo @samiec nie jeden raz udowodnił, że mitomania mu nie obca :)

No i na końcu „klub dżentelmenów”. I aż proszą się dokładne cytaty tych „dżentelmenów”, w których aż gęsto od słów powszechnie uznanych za obraźliwe :)

Z całości przebija tęsknota za popularnością, gonitwa za byciem kimś znaczącym w grupie. Nic dziwnego, że warte to ledwie czterech wykopów. Już od roku czytam u @samca teksty w podobnym tonie. Już roku temu pisał, jakie to forum ma być popularne. Ma być, ale wciąż nie jest, bo wciąż więcej wyrzucania tych, którzy dali się oszukać reklamą „forum bez cenzury” i rezerwatów. Te same osoby, te same opinie :)

Na tym „forum bez cenzury” nikt nie może być przeciw teorii o krokodylach oraz wszyscy muszą mieć jeden pogląd. Inaczej zostaną zbanowani, wyrzuceni oraz w promocji wyzywani przez „dżentelmenów” :)

A cały ten tekst to jeden spam. Zakop!”

Czy coś (z wyjątkiem tego alkoholu) jest dzisiaj nieaktualne? Czy coś tak naprawdę się zmieniło? Jak ja się dzisiaj powtarzam to strach!

Zostawiam Was z tym jednym tekstem!

Sam muszę trochę odpocząć, trochę nabrać dystansu. Na pewno niespodziewane dzisiejsze popołudniowe spotkanie NA SZCZYCIE mi pomoże, przyszła propozycja z samej góry, która zawita do Krakowa, więc aż strach odmówić! Bo kawy nie będzie! Coś się jednak dzieje!?

3 czerwca 2019

Jak być konsekwentnym :)



Zmęczenie toksycnością uniwersum „kołcza” pozostało, ale na szczęście dzieje się!

Z przyjemnością obserwuję, jak to wszystkie zabiegi „kołcza” zmierzające do zatruwania życia zwyczajnym, pracującym, mającym swoje życie ludziom są dementowane w sposób zdecydowany i natychmiastowy :)

Nie dalej jak dziesięć dni temu Blogger zapowiedział, że na ogólnodostępnym wykładzie przedstawi słuchaczom jak to jest z MK i jego działaniami! I co się dzieje? W środę zrobił wykład, w czwartek w CH „Serenada” poświęcił MI dwie godziny, między innymi, na dementowanie tego, co pomyliłem (:)), a w czwartek wieczorem dostaję informację z Kanistrowa i link do filmu, na którym BLOGGER opowiada o hejcie, który go spotyka!

Gdzie opowiada? PUBLICZNIE! U siebie w miejscu pracy! Przed zebraniem audytorium! W obecności swoich współpracowników! Niestety, nie zostałem upoważniony do udostępnienia filmu, ale mogę go streścić :)

Blogger opowiada o „kołczu” jako przykładzie hejtera, pokazując w punktach jego cechy oraz przy czym podaje WSZYSTKIM jego wizytówkę z wykopu, na której jest znany tekst:

„Użytkownik zbanowany permanentnie za naruszenie regulaminu, naruszenie dóbr osobistych, liczne multikonta – notoryczne wykorzystywanie multikont w celu publikowania danych osobowych oraz niepotwierdzonych i obraźliwych informacji na temat jednego z użytkowników serwisu, uporczywe nękanie, próba wykorzystania Wykopu w swojej prywatnej „wojnie”, manipulacje głosami: @skodopel @100L3Y @WielkiStulejarz”

Potem pokazuje wpisy wspomnianych wyżej multikont na wykopie, wierszyki na temat Kanistra! W końcu pokazuje obrazek z „kompromitującymi związkami, modyfikując jedynie tytuł (pewnie dla ochrony siebie!) oraz przedstawia „Mafię Kanistra”, jest Włosimierz, jest Sekuła, jest Paweł G. i Paweł B. oraz powtórzenie, że z dwoma z tych osób nie zamienił słowa! Dokładnie to, co mówił wcześniej!

Wcześniej pokazał MOJĄ stronę z cytatem, że:

„Strona będzie aktywna aż do momentu, gdy niektórzy ludzie nie zdadzą sobie sprawy, że akcja rodzi reakcję i nie skasują obraźliwych dla uczciwych ludzi tekstów oraz nie przestaną obrażać ich na każdym kroku.”

TEN CYTAT JEST WCIAŻ AKTUALNY!

Pada nawet hasło „Wszyscy są Sławkami”! :))

Wykład kończą wypunktowane informacje, a między innymi, że należy zbierać materiały i w ostateczności chodzić z nimi na POLICJĘ, która powinna zająć się takim hejterem jak „kołcz” oraz wysłanie słuchających po wnioski do piosenki „Nie ma litości” Kultu! :)

Cały czas widać człowieka, który trzyma publikę w ryzach, podczas transmisji nie ma szumu, rozmów i czuć charyzmę! Blogger porusza się z lewej na prawą sceny, utrzymuje kontakt ze słuchającymi, żartuje, śmieje się, zmienia modulację głosu, wskazuje z zdziwioną miną na siebie mówiąc o tym, jakoby miał pisać tysiące komentarzy za dnia i w nocy, pyta swoje koleżanki czy to możliwe, opowiada o Pani J. (określenie Blogera!) i pokazuje jej groźby kierowane do niego! :)

Może nie wygląda jak model (:) , ale nie ma w nim zdenerwowania, jakby mówił o jakimś dalekim case study, a nie o spotykających go osobiście zagrożeniach!

I ON TO MÓWIŁ PUBLICZNIE!

Nie był schowany na poddaszu u Pani Elwiry! Nie grupce z Kanistrowa, tylko w większości zupełnie obcym ludziom. I nie podał przy tym żadnego linku, żadnego nazwiska, a tylko nicki, inicjał nazwiska oraz skrawki filmów, których odnalezienie w sieci wymaga trochę czasu! KLASA!

Najbardziej jednak podobało mi się, kiedy ścisząc głos powiedział do wszystkich „Teraz jeśli mi się coś stanie to wiadomo kto za tym stoi” :)

I to był chyba cel tego wystąpienia!

„Kołcz” i jakieś trolle za wszelką cenę chcą, by środowisko Blogera dowiedziało się o tym, że jest on jest straszliwym „hejterem”! Co robi Bloger? Uprzedza atak na jego środowisko! Informuje wszystkich, że jeśli w internecie spotkają się z obrażaniem go to stoi za tym „KOŁCZ”, który już na wykopie został uwalony za multikonta i obrażanie ludzi, prywatne wojenki etc. etc.

Stało się DOKŁADNIE TO, co zasygnalizował Bloger pięć dni wcześniej! :)

Konsekwentnie i z rozmysłem Bloger po raz kolejny rozsmarował „kołcza” wytrącając mu kolejny oręż! Oręż PODŁY i NIEGODNY człowieka, bo dotykający jego zawodowego środowiska!

Okazuje się też, że Sławek nie tylko nie boi się tego, co o nim idioci piszą w internecie, ma do tego dystans, ale kolejny raz uprzedza, że nie będzie tego tolerował. Stąd ta informacja o policji (i kilka innych, bardzo ważnych, które przemilczę :))!

Tu trolle pieprzą coś na stronach @Janusza na jego temat, a tu Bloger spokojnie gromadzi materiały, żeby w odpowiednim momencie PO CICHU wziąć to wszystko i zgłosić! Jeśli uprzedził o temacie wykładu (który mógł dotyczyć wziętej z sieci jakiejś sytuacji hejtowania, a dotyczył spraw prywatnych), jeśli uprzedza o tym, że zna adres „kołcza”, jeśli uprzedza, że zebrał już materiały to...

To okazuje się to (o czym już wspominałem), że Sławek jedynie CZEKA NA PRETEKST! Ma za sobą swoje (uprzedzone o hejtującym go MK) środowisko, ma za sobą fakty, ma za sobą nawet trolle (które nie przestają go obrażać i korzystają przy tym ze stron „KOŁCZA”)!

A co ma za sobą „kołcz”?

UROJENIA? MANIĘ PRZEŚLADOWCZĄ? PRZEŚWIADCZENIE, że mu grożą śmiercią (kto)? Opowieści o tym jak to nie jest wcale utrzymankiem trzymając się DZIESIĘĆ LAT spódnicy Pani Elwiry?

U Blogera od kilku tygodni mamy do czynienia ze spokojnym, przemyślanym zachowaniem:

1. Wejście do rozgrywki, spotkanie we Wrocławiu z głównymi aktorami.

2. Upubliczniony wywiad z odpowiedziami na pytania i gotowość na kolejne.
3. Informacje o zbieraniu materiałów oraz pokazanie celu.
4. Zaoranie w sprawie terminu „sponsorka”, ośmieszenie zarzutów.
5. Oczyszczenie sobie przedpola zawodowego przez wykład.
6. Spotkania z „hejterami”!

Wszystkie te działania są transparentne i widać ku jakiemu celowi mają zmierzać. Tym celem jest najpewniej niepozbawiona szans powodzenia poprawka zaraz po Dominiku :)

I tak, na razie obserwujemy konsekwentne postępowanie z jednej i trudności z logicznym przedstawieniem prostych rzeczy z drugiej strony. Ale o drugiej stronie w czwartek!

6 czerwca 2019

„Kołcz” hiphopowiec :)



„Kołcz” jest świetny w sztuce niekonsekwencji

Mógłbym w tym miejscu wrócić do toczących się od dwóch lat spraw, od ganiań do „płokulatuły”, od stałego kontaktu z brytyjskimi służbami (ciekawe z jakim języku ten kontakt) lub Włosimierza, który już był skazywany na ciężkie roboty, ale na razie na skazywaniu się kończy.

Zamiast tego zapytam :)

Co się zdarzyło 5 listopada 2016 roku? Na pewno niewielu się domyśla. Tego dnia „kołcz” po raz pierwszy wspomniał jak to bardzo chciałby nagrywać hip-hop!

„Chcę na YT stworzyć nowy dział „Wróż Marek”, gdzie będę nagrywał jak wróżę na różne znane tematy. Na początek nagrania chcę żeby leciał hip-hop mojego autorstwa, taki dla jaj. Póki co ułożyłem początek:

Wróż Marek za Bóg zapłać nie pracuje, w bezpłodności się ten koleżka specjalizuje.

Najmocniejszy na wróżbiarskim rejonie, z konkurencją się nie partolę”

W miesiąc później powstał kolejny temat na forum dotyczący tego, jak MK bardzo chciałby tworzyć :

„Jak macie jakiś fajny rym, a może pod to jakiś bit to tu to zapodawajcie. Tematy rozwojowe, męskie, w klimatach forum, na smutno i na wesoło. Szczególnie liczę na @manugguh bo pokazał niezły talent w tym temacie.

Ja osobiście marzę o zrobieniu takich hiciorów, gdzie brutalne słowa wymieszają się z czymś naprawdę ożywym, co pomoże słuchaczowi. Darcie ryja dla samego darcia mnie nie interesuje, muza musi wspierać, ratować, ale musi być też brutalna, seksistowska, chamska i niepoprawna politycznie. No ale Bozia chyba talentu mi nie dała w tej kwestii, co mnie wyjątkowo wścieka.”

Oczywiście nic z tego nie wyszło, ale 22 stycznia 2017 roku „kołcz” kupił już bit na wyłączność, a w dwa tygodnie potem pisał:

„Wczoraj @manygguh zapodał mi rym do szybkiego bitu który kupilem, kilka rzeczy chcę zmienić ale ogólnie jest poprawny, co sądzicie?

Kocham hip-hop, znaczy dla mnie wszystko, gdy mi było ciężko, to zawsze był blisko,

To balsam, dla duszy, miód na moje uszy, jedna rzecz mnie tu boli tylko, W głowie się nie mieści, ile w nim jest brudnych treści, i mało by zostało, gdyby to zło stąd wykreślić,

A młodzi słuchają, jaki im przykład dają, potem to powtarzają i problemy same mają,

Życia nie znają, jadą według schematu, kończą u adwokatów, sędzia nie miał dylematów.

Tyle dramatów, co to za rap bez obrazy, chcę Ci dać drogowskazy, byś rozwijał się i marzył, bez

*Gangsterki i złodziejki są tu te frazy, duch walki większy niż w Strefie Gazy, Ot serca Ci powiem, emocje** które w głowie trzymasz, stworzą Twoją rzeczywistość, jaki chcesz mieć finał*

Ref.

Żyć tak, by świat dzięki mnie lepszym był,

Ze wszystkich sił, walczę do końca, nie patrzę w tył,

Odchodząc stąd, by na twarzy uśmiech był,

*że***dałem z siebie wszystko, nim się zamienię w pył,*

Żyć tak, by świat dzięki mnie lepszym był,

Ze wszystkich sił, walczę do końca, nie patrzę w tył,

*Odchodząc stąd, by na twarzy uśmiech był,
że*** dałem z siebie wszystko, nim się zamienię w pył,
Emocje w Twojej głowie, tworzą Twoją rzeczywistość, wiem to po sobie,
więc spokojnie patrzę w przyszłość,
Dlatego pracuję, by do ludzi czuć życzliwość, nie będę ich osądzał,
Bóg wymierzy sprawiedliwość,
Klucz to cierpliwość, wybaczyć sobie i innym, by nie czuć się winnym,
lecz coraz bardziej silnym,
progres stabilny, przez obserwowanie siebie, odetnij się od ludzi,
którzy nie chcą zrozumieć Ciebie,
Nie żeby czuć wyższość, to gra o Twoją przyszłość, do stracenia masz
sporo, ale możesz wygrać wszystko,
Nie patrz na tych co, innych ludzi krzywdzą, to do nich zawsze wróci, lecz
oni o tym nie myślą,
Pamiętaj tylko, że będziesz wytykany nie rozumiany, wyśmiewany,
atakowany,
Trzymaj się ramy, kieruj się swym rozumem, nie każdy to umie, nie bądź
owcą w tłumie.”*

Próżno doszukiwać się w tym serca, talentu lub nawet możliwości! Temat był jednak ciągle palący, bo 4 sierpnia 2017 roku pojawiły się kolejne prośby:

„Jak wiecie, od dawna marzę o nagrywaniu hip hopu. I mimo tego że mamy specja od muzyki @Molu a @manyggguh w pocie czoła układał mi fajne rymy, to jednak okazało się to być dla mnie za trudne. Ale marzenie wylazi ze mnie coraz częściej.

W związku z tym chcę coś nagrać. Ale nie chcę nagrywać syfu, tylko w bitach i muzyce chcę zawrzeć coś, co wpłynie pozytywnie na podświadomość słuchacza. Krótko mówiąc chcę pomagać. Ale pomaganie jest nudne i obciachowe, więc pozytywną sugestię trzeba zapakować w szalone, śmieszne, przerysowane, czasem agresywne słowa. Musi być też niebiański bit. Słuchacz musi chcieć tego słuchać.

I wpadłem na fajny pomysł. Ludzie lubią wariatów, co podniecają się rzeczami trywialnymi, i robią z nich rzeczy ważne.

Dlatego pomyślałem o piosence, gdzie wychwalam pice wody – mineralnej, bąbelkowej, zwykłej. Byle nie pić coli, pepsi i innych świństw. Czyli że śnię o piciu zimnej, smacznej wody, podnieca mnie seks w wodzie, w restauracjach zamawiam wodę w kieliszkach z lodem, a gdy chcę być bą tą i światowcem, dokładam cytrynę do wody.

Ma być śmiesznie i ostro, a co zyskamy? Dużo. Młodzi ludzie przestaną pić zagraniczny szajs z chemią i cukrem, a więc wzrośnie dobro i zdrowie, siła, a

zmaleje wpływ zła wywołany narkotykiem – cukrem. Czyli zainstalujemy ludziom w podświadomości program „woda – cool, crazy, zajebiste, modne”. Wierzę że taki wpływ może być potężny, a na pewno uczyni wiele dobra. Ale żeby coś takiego zrobić, trzeba mieć umiejętności.

Jeśli zrobię to źle, ośmieszę się. Ale nie to jest najgorsze, a to że mam ochotę nasrać w ten cały syf, i zrobić coś dobrego. Bo nie chcę żyć jak zwierzę tylko dla zaspokajania swoich żądz, a zrobić coś większego. A ponieważ tak się ciekawie ułożyło że mam forum i wielu kumatych ludzi na nim jest, liczę że mi pomożecie. Czy to podsuwając bity do kupna, czy dając rymy w tym temacie – czy udzielając jakichkolwiek rad.

Głos jak wiecie mam specyficzny, życzliwy. To jest mój styl. Ciepły głos, czasami trochę jak proboszcz. Spece to obrobią, dodadzą bit, i będzie hit. Później nawinę coś o forum, żeby ludzie w całej Polsce marzyli o byciu tutaj, i czerpaniu wiedzy od was.

Wiele mam pomysłów, ale nie umiem ich wykonać. Pomożecie?”

Sprawa oczywiście padła, ale w rok później po tym, jak MK w „audycji” znowu poruszył sprawę tego jak bardzo chce 16 grudnia 2018 roku pisał tak:

„Panowie, jestem prawie pewien że chcę nawinąć pod bit Ryby – a to że może nie wyjść to pierwsze artykuły i nagrania też mi nie wychodziły. Głos mam mocny, jak trzeba agresywny, dobry bit i ktoś kto to poskleja elegancko i może coś z tego będzie.

Przecież to nie ma być hit, tylko coś co zwiększy popularność forum i da mi trochę fejmu a jak Pan dobry Bóg pozwoli to i hajsu na zbożne cele.”

W końcu 11 i 18 maja powstały kolejno dwa tematy. W pierwszym informował, że:

„Dziś nie wytrzymałem ciśnienia i usiadłem do tego całego hip – hopu. Może nagram na próbę 20 sekund pod jakiś bit i ocenicie jak wyszło?

Np. jakiś reklamowy rym o forum, ale taki z jajcem i śmieszny, ale też żeby było z przekazem?”

W drugim liczył pieniądze:

„Poprawcie mnie proszę jeśli się mylę – z raperów/hip-hopowców starej daty, kto się dorobił?

Sokół szefem prosto, chyba największa kariera, Peja coś z marką „terrorym”? Ale nie widzę tego nigdzie, kto jeszcze?

No i Popek oczywiście zbija hajs, zasłużenie.

Zna ktoś temat? Jestem bardzo ciekawy.”

Podsumowując, od dwóch i pół roku „kołcz” snuje wizje jakim to by był wspaniałym hiphopowcem :)

Zostawmy, że poczucia rytmu nie ma, głosu nie ma, umuzykalnienia żadnego. ON CHCE! Najmniej od dwóch i pół roku chce, bo sądzi, że na tym można łatwo zarobić. Oczywiście, to brednie próżniaka, ale zostawmy :)

Kupuje bity, prosi braci stajennych o teksty, ale od lat nie powstała nawet sekunda jakiegokolwiek nagrania!

Jest tylko gadanie, gadanie, gadanie, plany o tym po co to ma być, snucie wizji ile na tym można zarobić i zero pracy! Jak leżało tak leży, a „kołcz” przypomina sobie co jakiś czas i magluje te same teksty :)

Dokładnie tak samo wygląda sprawa z kamerką. Miały być wspaniałe filmy, zachody słońca, krajobrazy, filmy z roweru, a tymczasem filmuje się zwierzęta w tej samej, niezmiennej formule, bawiące się w ogrodzie Pani Elwiry. Warto było! :)

I tak właściwie ze wszystkim. Najpierw słomiany zapał, plany, wizje, gadanina, a potem okazuje się, że na polu pochmurno, wyjechać nad Solinę strach, czegoś się nie umie, nie potrafi nauczyć, nie ma serca, nie ma pasji, nie ma chęci, coś się nie podoba. I wszystko zdycha, by za rok znowu odżyć w identycznej formule...

TAKI CYKL :)

10 czerwca 2019

I tak wszystkie kobiety są takie same :)



Jedną z rzeczy, która autentycznie irytuje mnie u „kołcza” jest cykliczne powtarzanie, że wszystkie kobiety są takie same. Co ciekawsze sam „kołcz” potrafi zaprzeczyć swoim opiniom, by w chwilę po tym znów do nich wrócić.

Czyli kobiety są różne, ale tak naprawdę są takie same.

Słowo „mechanizmy” pada z regularnością cekaemowej serii, a zachwyty „kołcza” nad sobą (jako autora tych „błyskotliwych” spostrzeżeń) nie zliczę :)

W tym miejscu nie da się ukryć, że jako gatunek jesteśmy do siebie podobni. Mamy uszy, serce, wątrobę etc. etc. :)

Ba! Ja powiem nawet, że niektóre nasze zachowania też są podobne i dają się pogrupować! Tylko problem MK polega na tym, że tych grup jest trochę i za żadne skarby nie można wszystkich do jednego worka, bo się nam on rozwali!

Bo o jakie kobiety chodzi „kołczowi”?

Czy to są wciąż nastoletnie, acz dojrzałe fizycznie dziewczęta szukające faceta swoich marzeń wśród rówieśników? Czy wyniosłe dwudziestolatki prychające na widok małego samochodu? Czy są to studentki uniwersytetów? Czy to ekspedientki „Żabki” z marnym wykształceniem? Czy to doktorantki psychologii na UJ? Czy to dojrzałe trzydziestki z mężami? Czy to mityczne feministki? Czy singielki z tykającym zegarem biologicznym? Czy już czterdziestki znudzone partnerami? NIE WIEM! :)

Tyle mniej lub bardziej stereotypowych grupek, a poważny człowiek nie jest w stanie znaleźć w nich „mechanizmów” i znaczących wspólnych cech! Bo czy wszystkie wymienione przeze mnie szukają mitycznych badboyów z symetryczną twarzą? Czy wszystkie chcą dziecka? Czy wszystkie zdradzają? Czy wszystkie są w stanie żyć w kłamstwie wrabiając kogoś w nie jego dziecko? Czy wszystkie chcą przejąć majątek męża? Są biedne?

I można wymieniać w nieskończoność wszystkie „Czy”, a i tak dojdziemy jedynie do przypadków, a nie do jednolitych mechanizmów!

Dodajmy do tego kolejny czynnik, czyli gust mężczyzny! I tu robi się kolejne zamieszanie, bo są grupy, którym podoba się co innego! Patrząc na to co „wypisuje” i słuchając tego, co wygaduje „kołcz” od razu wiadomo, że jego ulubioną postacią jest naiwna, głupia dziewczynka (nieprzypadkowe słowo!), która o nic nie pyta, a jedynie rozkłada przed nim nogi. Oczywiście nie ma wiele nastolatek, które są skore na układ z grubawym „kołczem” i dlatego może tylko marzyć!

I każdemu podoba się ktoś inny. Jeden lubi sportową sylwetkę, a drugi sylwetkę pulchną, a trzeci pośrednią :)

Ale według „kołcza” każda z nich zdradzi, każda oszuka, każda manipuluje, bo ma makijaż. I nie wiem, czy to dobra manipulacja czy zła, bo mówi o tym jakby nagle go okradali z majątku życia.

Każdy z nas jest osobą, która doświadcza. I na podstawie doświadczenia własnego i innych widać, która kobieta jest jaka (i jaki jest każdy mężczyzna). I po dwóch dniach wiadomo z kim się ma do czynienia! Po dwóch spotkaniach widać, że kobieta jest wyniosła, głupia, niepoważna, materialistyczna, niedojrzała. Wiadomo jak reaguje, wiadomo co jest dla niej ważne, wiadomo jak się zachowuje!

I niech potem taki @Królik i inni „kołczopodobni” nie wchodzi tu i niech nie narzeka na kobiety, ale na siebie. Na to, że był ślepy! Głuchy! Głupi! Naiwny! Normalnych kobiet jest na pęczki, wystarczy sobie je wybrać, a nie szukać i trafiać wciąż na takie, które najpewniej pierwszy tydzień demaskuje :)

Szukać, by znaleźć, a nie każdej przypadkowej kobiecie oferować skarby świata, fundować obiad, kupować kurtkę, obrzucać bezsensownie prezentami! Jeśli kobieta nic nie czuje to istotnie, będzie przyjmować to wszystko, ale nigdy jej do końca nie zdobędziesz :)

Bo kobiety są różne. Ludzie są różni. I TYLKO OD NAS SAMYCH zależy na kogo trafimy. Wszystko to kwestia NASZEGO WYBORU, za który ponosimy konsekwencje. Jeśli sami decydujemy, że pewne cechy nam w drugim człowieku nie przeszkadzają, że się ten człowiek zmieni, że my go zmienimy to zawsze są punkty kontrolne, gdzie możemy się cofnąć! Wszystko po to, by być z kimś, kogo się kocha, a ta druga osoba KOCHA NAS! Ideał! Nie zawsze się udaje, ale warto próbować :)

13 czerwca 2019

Urlopowe wyzwanie :)



Uniwersum „kołcza” nie tylko nie zadziwia, ale wręcz nuży

MK krąży jak sęp wokół starych tematów powtarzając się nieprzyzwoicie, celowo manipulując informacjami, danymi (150 tysięcy złotych dopłacanych do emerytury każdej kobiety??? To ile ta uśredniona „kobieta” pobiera świadczenia emerytalnego??? A ile to my wszyscy będziemy dopłacać do minimalnej emerytury MK, skoro on przez pół dorosłego życia nie płacił żadnych składek i nie odłożył NIC w drugim, trzecim filarze???). Na dalszy ogień idą gadziki mózgi badane przez „archeologów”, wiek emerytalny zmniejszony dla kobiet przez jego ulubioną partię oraz „hejterzy” straszeni od lat tym samym :)

No i ile można tego słuchać? Ile razy można zadawać te same pytania? Ile razy można potem nie dostawać na nie odpowiedzi, tylko te same sprzeczne informacje?

To rodzi normalną dla inteligentnych ludzi irytację, bo „kołcz” zachowuje się jak dziecko, które przedstawia rzeczywistość w sposób nieprawdziwy i tendencyjny. O ile nikogo nie obchodzi co wygaduje, to jeśli już mówi o czymś ważnym to powinien trzymać się faktów, a nie tego co mu się wydaje :)

Tu nie doczyta, tu nie zrozumie, ale informacja jest powielana, najpierw raz, potem drugi, trzeci, tysięczny. Jak samochód w gazie, którego nigdy nie było i niezapomniane farbowane włosy :)

Jednocześnie kilka razy różne trolle chciały przedstawić nasz maleńki świat w taki sposób, że my, tutaj, na Kanistrowie siedzimy 24 godziny na dobę, a bez „kołcza” zginiemy, załamiemy się, stracimy sens istnienia. Stąd moja propozycja :)

Jutro sobie wylatuję w ciepłe rejony naszego globu. Jadę wykorzystać urlop, powygrzewać się w słońcu, zabierając ze sobą rodzinę wolną od szkoły i tak samo urlopującą jak i ja. Korzystam z okazji i święta kościelnego, jak spora część Polaków :)

Dlatego ogłaszam URLOP w Kanistrowie! Do 24 czerwca nie napiszę ani słowa, nie będzie żadnego nowego tekstu, choćby się paliło i waliło. Nie spodziewam się, by cokolwiek nastąpiło, przełom w tej gadaninie, albo coś ważnego, a nawet jeśli to niewiele mnie to będzie obchodzić :D

Oczywiście, w miarę możliwości będę zaglądał na stronę, czyścił ją ze Staszków i innych Zjawisk, ale tak najbardziej to chciałbym, żebyście do mnie dołączyli w tym nicnierobieniu :D

Proponuję zatem, by udowodnić „kołczowi”, że jest NIKIM istotnym w naszym realnym, pozainternetowym życiu i na dobrą sprawę to obchodzi nas tyle, ile daje nam rozrywki. A jeśli tej rozrywki nie dostarcza to zajmujemy się swoim życiem nie okazując mu żadnej uwagi! Fajne wyzwanie, prawda?

Przy okazji będziemy mieli eksperyment jak „kołcz” reaguje na brak zainteresowania i „hejterów”. Przypuszczam, że potrzeba uwagi wzrośnie, podobnie jak konsternacja pokazaniem mu środkowego palca przynajmniej na tydzień świąteczny :)

Spis treści:

Wprowadzenie	2
„Kołcz” level Praga Północ	3
Postępowanie z mitomanem na przykładach	8
„Kołcz” walczy o „honor”	12
Patologia kłamstwa i syndrom obłądzonej twierdzy ...	16
Siedem zasad jak zostać internetowym guru?	19
Niezależność level Podkarpacie :)	23
Sprawiedliwość według „kołcza”	16
Szacunek dla kobiet w praktyce	31
Życie seksualne „kołcza” :)	34
„Dom Samca” i inne zwidy :)	18
„Kołcz” i zachowania autodestrukcyjne	43
Psychologia kupowania według „kołcza”	47
Rajski ogród Pani Elwiry	52
„Kołcz” ma kolejnego „projekta” :)	56
Pomiędzy profesjonalną pomocą, gadaniną z blokowiska, a szarlatanerią	61
Sondaż na dziś :)	66
Dieta dla potrzebujących	68
Rysunkowo o sztuce dyskusji :)	72

O nawykach i konsekwentnym działaniu :)	73
Fobia społeczna	78
Jestem „patriotom” :)	80
O tych, co mają doświadczenie :)	82
Dzisiaj zrobimy sobie wroga :)	83
A po co komu matura? :)	89
O nawyku zebrania :)	90
Ludzie bywają głupi i nic z tym się nie zrobi :)	92
O byciu „intelektualną elitą” :)	94
O zagadkach prawnych, czyli nie strasz, nie strasz :)	99
Wiadomo o jaką nagrodę chodzi. Che, che!	101
„Kończ” i pieniactwo sądowe	103
A taki „kończ” urlopu nie ma :(.....	108
Zaklinanie rzeczywistości w wersji hard :)	112
HejtujOM! :)	115
Źródła „wiedzy” :)	118
„Kłamstwa” Kanistra, które nie mogą doczekać się wyjaśnienia :)	121
Nie mamy szans :)	125
O tym jak powstaje „wiedza” :)	127

Kręcimy film katastroficzny (wspomnienie wykopu) :)	130
Gadzi mózg i symetryczna twarz! :)	133
Szkodliwość uzależnienia od wazeliny na przykładzie :)	135
List, w którym ktoś tu zazdrości :)	139
Kto, ile razy :)	141
Zabawy w liczby ciąg dalszy :)	144
Ucieczka do przodu :)	148
Święta krowa :)	152
10% które zmienia wszystko :)	155
Permanentna inwigilacja :)	159
Kłamca, kłamca :)	162
Jak szklanka wody na starość wypełniła się g!@#\$	165
„Kołczu”, tak trzymaj!	168
Kategoria 18+. Jak się robi forum bez rynsztokowego słownictwa :)	172
„Kołcz”, mistrz samozaorania :)	175
„Kołcz” szuka spokoju :)	180
Rycerz u bram Rzeszowa :)	184
Mimikra level Praga Północ :)	188

Księgi sukcesów i ludzie, którzy odeszli i nie wrócą :)	191
„Poradniki” i „nagrania motywacyjne” warte swoje ceny :)	195
Co to będzie, co to będzie? :)	199
Megalomania level Praga Północ	203
Wygięcie w spokoju :)	207
„Kończ” chce być opiniotwórczy :)	210
Lost in action :(.....	214
Jak tam w stadzie? :)	216
„Kończ” miał rację!	220
Bohater naszych czasów :)	223
„Kończingowy” grzech zaniechania :)	227
Portale randkowe w „kończingu” :)	230
Kto to napisał?	234
Wesołych Świąt, bez „kończa” :)	239
Życzenia :)	243
Jak świętować Sylwestra to tylko tak jak „kończ” :) ..	244
Skoro tak bardzo „kończ” chce :)	245
Wyważanie otwartych drzwi :)	249
Efekt Streisand :)	253

Żebranina :)	257
Wszyscy mają się bać!	262
Jak się robi z braci stajennych strachliwych chłopców :)	266
Minęło półtora roku i mam się świetnie! :)	269
Manipulacje informacją w „kołczingu” level Praga Północ :)	274
„Kołcz” co wszystko wie lepiej :)	278
Struktura obronna :)	282
Czarne coś zniknęło :(.....	285
Jak rozmawiałem z trollami :)	290
Test na feminizm :)	294
Kto to jest ten badboy?	299
“Kołcz” męczennik :)	304
Powróćmy do Pani Janiak :)	309
Marketing “kołcza” :)	312
Lekarze, prawnicy, inżynierowie i psychologowie :)	316
Jak to „kołcz” zasłaniania się kobietą :)	321
Porównywarka :)	327
„Kołczowa” popularność na yt :)	330

O strategii „kołcza” :)	334
Alternatywna rzeczywistość „kołcza” :)	338
Kłopoty „kołcza”?	342
Jak się rodzą bajki :)	346
Stalin o twarzy polskiego „patrioty”?	350
Wałkowanie trolla :)	353
Pracujący „kołcz” :)	358
Elegancja i klasa level Praga Północ :)	362
Świąteczne przesilenie w Kanistrowie :)	365
Śmigus dyngus „kołcza” :)	368
Porozmawiajmy o pieniądzach :)	371
Projekcja stanów emocjonalnych :)	376
Quo vadis towarzyszu Quo Vadis??	380
Co to było jak Kanistra nie było :)	384
Donosy i straszenie prosto z leżajskiej twierdzy!	389
Wsadzanie „kołcza” na minę :)	399
„Kołcz” pechowiec :)	404
Nowy portal „kołcza”!	408
Krzyk ciszy na STv :)	411
Niebezpieczne znajomości „kołcza” :)	414
Deja vu :)	418

Jak być konsekwentnym :)	421
„Kończ” hiphopowiec :)	425
I tak wszystkie kobiety są takie same :)	430
Urlopowe wyzwanie :)	433
Niebezpieczny teatrzyk :)	435
Przygody mechanika rowerowego :)	439
Kanistrze, pomóż :)	442
Dlaczego „kończ” mówi o „hejterach”?	447
„Kończ”, świątobliwy kaznodzieja :)	452
„Krokodyle” są pożyteczne :)	456
Jak to źli ludzie grożą!	461
Zasady „kończa”, których nie ma :)	465
Każda! Skąd to się wzięło? :)	468
Przegrywy, wygrawy i inni :)	472
Mówka na rocznicę :)	476
„Kończ” i twarz TVN :)	483
Frajer PILNIE poszukiwany :)	487
Votum separatum :)	491
„Kończ”, obrońca polskiej rodziny!	497
No to bawcie się grzecznie :)	502
Jak to „kończ” miał kulę w głowie :(.....	504

„Kończowa” fabryka trolli :)	509
Jak żyją milionerzy? Siedzą na forum! :)	514
„Kończ” jako ekspert w dzieleniu skóry na niedźwiedziu :)	519
Wszyscy jesteśmy pozwanymi :)	523
Nie matura lecz chęć szczerą :)	527
Kanister pisarzem! :)	531
Remanent :)	533
„Kończ” i „siłownia” :)	537
„Beka z typa” :)	542
Co z tymi liczbami? :)	548
Płaćcie FRAJERZY! :)	552
„Kończ” dyletant!	556
„Przyjaciółka”, „niezależność” :)	560
Uniwersum, które przestaję rozumieć :)	564
„Kończe” bajki piszą :)	568
„Kończ” jako twórca i tworzywo :)	573
Szczerść, chamstwo, męskie rozmowy? :)	577
Osobowość wieloraka „kończa” :)	581
Jak rozpoznać trolla :)	585
„Zamożny” jak „kończ” :)	590

Cienka czerwona linia :)	593
Studio telewizyjne „kołcza” :)	597
„Mądry” jak „kołcz” :)	600
Idź na policję, kłam, bój się życia!	605
Sprawdzamy!?	610
Co z tymi terminami?	613
Jak programuje „kołcz”?	617
Antymarketing :)	623
Bez owijania w bawełnę :)	629
Kanistrowo, pogromcy mitów	634
Kanister bawi się w jasnowidza :)	638
Przyjemnej zabawy, bez Kanistra :)	642